



Ellen Gould White

Myśli Ducha Proroctwa  
do *Objawienia Jana*



Myśli Ducha Proroctwa  
do *Objawienia Jana*

Kompilacja



*Ellen Gould White*

Myśli Ducha Proroctwa  
do *Objawienia Jana*



Thoughts on the book of Revelation  
Wydane przez Inter Euro Publishing  
Narcistraat 13, NL-7102 CS Winterswijk

Tłumaczył: Tadeusz Fojcik  
Skład: Leszek Wierzbicki

Wydanie III (dla Acrobat Reader), Cieszyn, 2017 rok  
Wersje papierowe można zamówić pisząc na adres: w.l@op.pl

Wydawnictwo:  
**Poselstwo Wyzwolenia**  
ul. Majowa 141  
43-400 Cieszyn  
tel. 502 258 738  
e-mail: w.l@op.pl

# Przedmowa

Ucieszyliśmy się bardzo, że publikacja „Myśli Ducha Proroctwa do księgi Daniela” wywołała tak pozytywny oddźwięk wśród jej czytelników. Obecnie, w postaci niniejszej publikacji, chcemy dać czytelnikowi zbiór cytatów Ducha Proroctwa dotyczących księgi „Objawienie”. Jak nam zaleca Duch Proroctwa, obie te księgi – „Daniela” i „Objawienie” powinny być studiowane w ścisłym powiązaniu ze sobą. Przez Prawdy Pisma Świętego, a szczególnie przez Prawdy tych dwóch ksiąg, zsyłane jest na nas – jako zbór czasów końca – szczególne błogosławieństwo. Nieocenioną pomocą do właściwego zrozumienia proroczego Słowa jest treść pism Ducha Proroctwa. Oczywiście to zwiększa naszą odpowiedzialność, jaką ponosimy wobec siebie i naszych bliźnich.

Niektóre fragmenty księgi „Objawienie” nie są trudne do zrozumienia. Do nich nie potrzebujemy długich komentarzy. Jednak inne, jak np. rozdziały 13, 14 i 18, mają dla nas jak i dla świata – do którego mamy skierować ostatnie poselstwo ostrzegawcze – największe znaczenie. Powinniśmy wiedzieć, co nas czeka w najbliższym czasie. Aby ostać się w nadchodzącej godzinie próby, musimy być mocno utwierdzeni w Prawdach – najbardziej istotnych i „aktualnych na nasz czas”! Dlatego w niniejszej publikacji przedstawiliśmy prawie wszystkie najważniejsze cytaty Ducha Proroctwa, mające jakikolwiek związek z „Trójjanielskim Poselstwem”.

Cały ten materiał próbujemy uszeregować w rozdziały i pewne fragmenty. Niektóre zdania lub całe akapity Ducha Proroctwa zostały przez kompilatora i wydawcę tej publikacji podkreślone tłustym drukiem, a niektóre kursywą.

Oby i ten zbiór myśli Ducha Proroctwa, będący jeszcze jednym ogniwem w szeregu publikacji dotyczących czasów końca, posłużył wszystkim czytelnikom do wzmocnienia wiary i ugruntowania się w Prawdzie.

*Wim Wiggers*

## Skróty

ABC	...	The Seventh-day Adventist Bible Commetary
CW	...	Counsels to Writers and Editors
ED	...	Education
EW	...	Ewangelizacja
FE	...	Fundamentals of Christian Education
GCB	...	General Conference Bulletin
MH	...	Ministry of Healing
MM	...	Medical Ministry
Ms	...	Manuscript
OHC	...	Our High Calling
RH	...	Review and Herald
SM	...	Selected Messages
SP	...	Spirit of Prophecy
ST	...	Signs of the Times
STB	...	Special Testimonies Serie B
IT	...	Testimonies for the Church, vol. 1
TM	...	Testimonies to Ministers
YI	...	Youth's Instructor
DA	...	Działalność Apostołów
DW	...	Doświadczenia i Widzenia
NGB	...	Nauki z Góry Błogosławienia
PCh	...	Przypowieści Chrystusa
PK	...	Prorocy i Królowie
PP	...	Patriarchowie i Prorocy
PW	...	Wydawnictwo „Poselstwo Wyzwolenia”
ISK	...	Ze Skarbnicy Świadectw tom 1-szy
Śl	...	Śladami Jezusa
W	...	Wychowanie
WB	...	Wielki Bój
ŻJ	...	Życie Jezusa



# 1

## Objawienie – rozdział 1

### Ważność studiowania księgi Objawienie

„Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby ukazać sługom swoim to, co ma się stać wkrótce; to też wyjawiał on za pośrednictwem zesłanego anioła swojego słudze swemu Janowi, który dał świadectwo Słowu Bożemu i zwiastowaniu Jezusa Chrystusa, wszystkiemu, co w widzeniu oglądał. Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane; czas bowiem jest bliski» (Obj. 1,1–3).

„Wielu myśli, że księga „Objawienie” jest zapieczętowaną księgą i dlatego nie chcą poświęcać czasu na studiowanie jej tajemnic. Mówią oni, że należy nieustannie patrzeć na wspaniałość zbawienia, a tajemnicom, objawionym Janowi na wyspie Patmos, można poświęcić mniej uwagi.

„Lecz Pan Bóg tak nie traktuje tej księgi. On obwieszcza: »Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów proroctwa tej księgi: Jeżeli ktoś dołoży coś do nich, dołoży mu Bóg plag opisanych w tej księdze; a jeżeli ktoś ujmie ze słów tej księgi proroctwa, ujmie Bóg z działu jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze. Mówi ten, który świadczy o tym: Tak, przyjdę wkrótce. Amen, przyjdź, Panie Jezu!« (Obj. 22,18–20).

„Księga Objawienia przedstawia światu to, co było, co jest i co ma przyjść. Została napisana dla naszego pouczenia – dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków. Dlatego powinna być studiowana z pełnym szacunkiem. Posiadamy przywilej dowiedzenia się, co służy nam ku nauce. Czy jednak traktujemy Słowo Boże z należnym mu szacunkiem i wdzięcznością, którą Pan Bóg rad widzi? »Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany« (2Tym. 3,16–17).

„Pan Bóg osobiście objawił swojemu słudze Janowi tajemnice księgi „Objawienia” i zalecił, aby ją wszyscy szczerze studiowali. W księdze tej opisane są sceny, które teraz należą do przeszłości a jednak mają one wieczną wartość, i takie, które obecnie dzieją się wokół nas; inne jej proctwa wypełnione zostaną dopiero przy końcu czasu, kiedy będzie miał miejsce ostatni wielki bój pomiędzy mocami ciemności, a Księciem niebios.

„Wkrótce rozegra się ostateczny bój pomiędzy tymi, którzy zachowują przykazania Boże i mają wiarę Jezusa, a upadłą potęgą, która zwodzi wszystkich mieszkańców ziemi. »I czyni wielkie cuda, tak że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posagowi zwierzęcia, zostaną zabici. On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, i że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia« (Obj. 13,13–17).

„Znajdujemy się na progu wielkich i uroczystych wydarzeń. Wiele proctw znajduje się tuż przed swoim wypełnieniem i one szybko wypełnią się jedne po drugich. Każde narzędzie owej potęgi, w niedalekiej przyszłości zostanie wprowadzone do boju. Powtórzy się historia przeszłości; odżyją stare sporne kwestie, a niebezpieczeństwo zewsząd będzie zagrażać ludowi Bożemu. Napięte stosunki ogarną ludzkość i przenikną wszystko, co jest na ziemi. Dlaczego? Widzimy rywalizację, zabawy, przyjemności; ludzie szczują jedni na drugich, łączą się w grupy i walczą o władzę. Pospolitość i doczesność bierze górę; nikt nie myśli o sprawach wiecznej wagi. Ludzie, których cechuje wielka energia, gorliwość i wytrwałość, użyją wszystkich, danych im od Boga sił do współpracy z diabelską tyranią, aby usunąć Zakon Boży. Różnego rodzaju oszuści będą uważać siebie za godnych głoszenia prawdy. Pospolitość i nieczystość będzie się wynosić ponad Prawdę i Świątość. Fałsz zostanie uznany, a prawdziwy miernik świętości będzie znieważany tak, jak Słowo Boże zostało znieważone przez Adama i Ewę w konfrontacji z kłamstwami szatana” (RH. 31.08.1897).

**Widzenie zapisane w księdze Objawienie zostało dane w Sabat**

„Chrystus objawił się Janowi w Sabat. Sabat, który został ustanowiony przez Boga w Edenie, był dla Jana na odludnej wyspie tak samo drogocenny, jak wtedy, gdy przebywał z przyjaciółmi w wielkich czy małych miastach Palestyny. Drogocenne obietnice, które Chrystus podał odnośnie tego dnia, zostały przez niego powtórzone i przyjęte. Dla niego Sabat był znakiem, że Bóg był z nim... W dzień Sabatu Janowi objawił się zmartwychwstały Zbawiciel (cyt. Obj. 1,10–13; 17,18).

„Prześladowanie Jana stało się instrumentem łaski. Wyspa Patmos została opromieniona wspaniałością zmartwychwstałego Zbawiciela. Jan zobaczył Jezusa w ludzkiej postaci, z bliznami po gwoździach na Jego rękach i nogach, które na wieki będą oznakami Jego chwały. Jeszcze raz dane mu było oglądać jego zmartwychwstałego Pana, okrytego taką chwałą, na jaką ludzka istota patrząc, nie może pozostać przy życiu. Cóż to był za wspaniały Sabat dla tego osamotnionego wygnańca, zawsze cenionego przez Jezusa, a teraz jakże wielce zaszczyconego. Nigdy przedtem nie nauczył się tak wiele od Jezusa i nie słyszał tak wzniosłe Prawdy” (YI. 5.04.1900; 7ABC. 955).

# 2

## Objawienie – rozdział 2

### Zbór Efezki

Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość (Obj. 2,1-5).

„W tym fragmencie Pisma zostały ukazane warunki przyjęcia przez Boga. Pierwsze doświadczenia efezkiego zboru, świadczyły o dobrych uczynkach. Pan Bóg cieszył się z faktu, że Jego zbór odbijał niebiańskie światło przez objawianie tklivego i współczującego ducha Jezusa. Miłość, mieszkająca w sercu Jezusa, miłość, która Go popychała do ofiarowania Siebie za ludzkość i do cierpliwego znoszenia obelg ludzi, nawet, gdy nazywali Go diabłem – ta miłość, która Go pobudzała w czasie jego ziemskiego życia do uzdrawiania chorych, była tą miłością, która miała objawić się w życiu Jego naśladowców.

„Jednak oni zaniedbali pielęgnowanie współczującej miłości i czułości Jezusa. Własne „ja”, ujawniające się w dziedzicznych rysach charakteru, zniszczyło zasady wzniosłych i dobrych uczynków, którymi cechowali się członkowie zboru efezkiego. Pan Jezus musiał koniecznie pokazać im, że utracili to, czym byli poprzednio. Miłość, która przymuszała Zbawiciela do poniesienia za nas śmierci, nie objawiała się w pełni w ich życiu, dlatego też nie byli zdolni do przynoszenia czci imieniu swego Zbawcy. A gdy już utracili swoją pierwszą miłość, zaczęli przyjmować filozoficzno-naukowe teorie, pochodzące od ojca kłamstwa” (Ms. 11, 1906; 7ABC. 956).

„W obliczu tak wielu wymienionych cnót, jakież głębokie wrażenie wywiera nagana, skierowana do zboru w Efezie. »Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość« (Obj. 2,4). Zbór ten został wielce wyróżniony. Został założony przez ap. Pawła. Na terenie tego miasta znajdowała się świątynia Diany, której wspaniałość zaliczała ją do cudów świata. Zbór efezki spotkał się z wielką opozycją i niejedni z ówczesnych chrześcijan

byli tak prześladowani, że niektórzy z nich odwrócili się akurat od tych Prawd, które wiązały ich z naśladowcami Jezusa, a w to miejsce przyjęli błędy – mające pozory prawdy – które wymyślił szatan.

„Ta zmiana przedstawia duchowy upadek. »Wspomnij więc z jakiej wżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwiej« – czyli takie, jakie są opisane w poprzednich wierszach. Jednak wierzący nie zdawali sobie sprawy ze swego duchowego upadku. Nie wiedzieli, że w ich sercach zaszła zmiana, że muszą się nawrócić, bo inaczej nie będą mogli spełniać pierwotnych uczynków. Mimo to, Pan Bóg w swojej łasce wzywa ich do okazania skruchy, powrotu do pierwszej miłości i uczynków, które zawsze są owocem prawdziwej Chrystusowej miłości” (Ms. 11,1906; 7ABC. 957).

### Nauki Nikolaitów

„Zakon i Ewangelia nie mogą zostać oddzielone. W Chrystusie spotkały się łaska i prawda; sprawiedliwość i pokój pocałowały się. Ewangelia uznaje wszystkie obowiązki człowieka w stosunku do Boga. Ewangelia jest rozwiniętym Zakonem – nic dodać i nic ująć. Pozostawia tak samo mało miejsca grzechowi, jak Zakon. Zakon wskazuje na Chrystusa; Chrystus wskazuje na Zakon. Ewangelia wzywa człowieka do nawrócenia się. Do nawrócenia od czego? Od grzechu. A czym jest grzech? Przystępstwem Zakonu Bożego. Zatem, Ewangelia wzywa ludzi do odejścia od przystępstw i powrotu do posłuszeństwa Zakonowi Bożemu. Jezus w swoim życiu aż do zgonu uczył się absolutnego posłuszeństwa. Umarł jako sprawiedliwy za niesprawiedliwych, jako niewinny za winnych, aby powaga Zakonu pozostała w mocy, a równocześnie człowiek nie musiał zginąć.

„Dzieło zbawienia w świetle starego i nowego przymierza jest tym samym. Chrystus był fundamentem całego żydowskiego systemu ofiar. Wzory i cienie, przez które Żydzi oddawali chwałę Bogu, wszystkie bez wyjątku, wskazywały na Zbawiciela. Przez wiarę w mającego nadzieję Zbawiciela, zostaną później grzesznicy zbawieni. Przez wiarę w Jezusa zostaniemy dzisiaj usprawiedliwieni.

„Przez to, że Pan Bóg oddał swojego Syna, oddał samego siebie, aby człowiek miał jeszcze jedną szansę. Czy sądzicie, że gdyby Pan Bóg mógł zmienić Swój Zakon w celu ratowania człowieka w jego upadłym stanie, zezwoliłby na to [na Jego śmierć] i nie zatrzymał Swego jednorodzonego Syna w niebie? Na pewno! Lecz dlatego, że Jego Zakon jest tak niezmien-

ny jak Jego charakter, oddał Swego umiłowanego Syna, który był ponad Zakonem i był jedno z Nim [Ojcem], aby poniósł karę, której domagała się Boża sprawiedliwość.

„Śmierć umiłowanego Syna na krzyżu obrazuje niezmienność Zakonu Bożego. Jego śmierć wywyższyła Zakon i przyspożyła Mu powagi, równocześnie pokazując człowiekowi wyraźnie niezmienny charakter Zakonu. Z własnych, Boskich ust usłyszano te słowa: »Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić« (Mat. 5,17). Śmierć Jezusa zadośćuczyniła wymaganiom Zakonu.

„Niestety, dalej naucza się, że Ewangelia Jezusa unieważniła Zakon Boży; że przez „wiarę” jesteśmy uwolnieni od konieczności bycia czynicielami Słowa. Jednak jest to nauka nikolaitów, którą Chrystus tak bardzo potępił. Do zboru efezkiego powiedział: „Znam uczynki twoje i trud, i wytrwałość twoją, i wiem, że nie możesz ścierpieć złych, i że doświadczyłeś tych, którzy podają się za apostołów, a nimi nie są, i stwierdziłeś, że są kłamcami. Masz też wytrwałość i cierpiałeś dla imienia mego, a nie ustałeś. Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś swoją pierwszą miłość. Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie jak pierwiej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz. Na swoją obronę masz to, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i ja nienawidzę« (Obj. 2,2-6).

„Ci, którzy rozpowszechniają takie nauki, uważają, że mają wiele do powiedzenia o wierze i o sprawiedliwości Chrystusa; lecz oni przekręcają Prawdę, powodując, że idea ta służy zwiedzeniu. Tacy dowodzą, że musimy tylko wierzyć w Jezusa i to nam w zupełności wystarczy; sprawiedliwość Chrystusa jest listem polecającym dla grzesznika; ta zaliczona sprawiedliwość wypełnia dla nas Zakon, a my nie jesteśmy w żadnym wypadku zobowiązani do posłuszeństwa Zakonowi Bożemu. Ta grupa dowodzi, że Jezus przyszedł zbawić grzesznika i On go zbawił. Stale powtarzają – »jestem zbawiony«. Lecz, czy oni naprawdę są zbawieni, gdy przestępują Zakon Jahwe? Nie, gdyż szaty sprawiedliwości Chrystusa nie są płaszczkiem przykrywającym grzechy. Taka nauka jest prostackim zwiedzeniem, a Jezus stanie się dla tych ludzi kamieniem obrazy tak, jak kiedyś dla Żydów, gdyż oni właśnie nie chcieli Go przyjąć za swego osobistego Zbawiciela. Ci pozornie wierzący w Jezusa, oddzielają Jezusa od Zakonu, a wiarę uważają za namiastkę posłuszeństwa. Oni oddzielają Ojca od Syna – Zbawiciela świata. W rzeczywistości uczą za pomocą przepisów i przykładów, że Jezus przez swoją śmierć, zbawi człowieka w jego grzechach” (ST. 25.02.1897).

## Smyrna

**Poselstwo Chrystusa do tego wczesnego zboru brzmiało: „Bądź wierny”.**

„Gdzie by się nie schronili chrześcijanie, polowano na nich, jak na dzikie zwierzęta. Tropieni, ukrywali się w pustynnych i opuszczonych miejscach. »Byli kamienowani, paleni, przerynani piłą, zabijani mieczem, błąkali się w owczych i kozich skórach, wyczuci ze wszystkiego, uciskani, poniewierani; ci których świat nie był godny, tułali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi« (Hebr. 11,37-38). Katakumby były wtedy dla wielu z nich schronieniem. Pod wzgórzami za murami Rzymu ciągnęły się długie, biegnące kilometrami korytarze. Tam w podziemiach, naśladowcy Chrystusa grzebali swoich zmarłych i chronili się przed pościgiem i prześladowaniem. Kiedy Dawca Życia wzbudzi wszystkich, którzy »toczyli dobry bój wiary«, wtedy z tych mrocznych podziemi powstanie wielu męczenników Chrystusa.

„Mimo prześladowań, świadkowie Jezusa zachowali swą wiarę bez skazy. Chociaż musieli się wyrzec wygody i odcięcia od światła słonecznego żyć w ciemnym, lecz przyjaznym łonie ziemi, nie narzekali. Zachęcali się wzajemnie słowami wiary, cierpliwości i nadziei, aby wytrwać. Utrata ziemskich dóbr nie zdołała ich skłonić do wyrzeczenia się wiary w Chrystusa. Doświadczenia i prześladowania były krokami, które zbliżały ich do odpoczynku i nagrody.

„Wielu z nich, podobnie jak słudzy Boży przed wiekami, było »zamęczonych na śmierć, nie przyjąwszy uwolnienia, aby dostąpić lepszego zmartwychwstania« (Hebr. 11,35). Przypominali sobie słowa Mistrza napominające, że w prześladowaniach dla imienia Chrystusa powinni być radośni i pełni nadziei, gdyż otrzymają wielką zapłatę w niebiosach, bowiem prorocy także byli prześladowani. Wierni cieszyli się, że są godni cierpieć dla Prawdy, a z płomieni stosów często dobiegał głos pieśni triumfu. Patrząc z wiarą w niebo, męczennicy widzieli Chrystusa i aniołów, którzy spoglądali na nich ze współczuciem i uznaniem dla ich wytrwałości. Z tronu Bożego słyszeli głos: »Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota« (Obj. 2,10)”. (WB. 34, wyd.III lub 38 wyd.VII lub 30 wyd.VIII).

## Pergam

**Nauki Balaama – którego Balak sprowadził, aby zwieść dzieci Izraela do jedzenia potraw poświęconych bożkom, oraz do uprawiania nierządu – można przenieść na nasze dzisiejsze czasy**

„Balaam wiedział, że pomyślność Izraela zależy od ich posłuszeństwa Bogu i że nie było innego sposobu, by spowodować ich ruinę, jak tylko zwieść ich do grzechu” (PP.str. 430 wyd.I lub 343 wyd.II lub 336 wyd.IV).

„Zostałam przeniesiona w czasy, gdy poganie – bałwochwalcy, okrutnie prześladowali i zabijali chrześcijan. Krew lała się strumieniami. Szlachta, uczeni i zwykły lud byli zabijani bez litości. Zamożnym rodzinom odbierano posiadłości, ponieważ nie chcieli wyprzeć się swej religii. Pomimo prześladowań i mąk, jakie znosili chrześcijanie, nie zaniżali standardów swojej wiary. Zachowywali swoje wyznanie w czystości. Widziałam, że szatan cieszył się i upajał ich cierpieniami, lecz Bóg patrzył z uznaniem na swoich wiernych męczenników. Bardzo miłował tych chrześcijan, żyjących w tak strasznych czasach ponieważ byli gotowi cierpieć dla Jego sprawy. Każde ponoszone przez nich cierpienie, powiększało ich nagrodę w niebie.

„Chociaż szatan cieszył się z cierpień świętych, jednak nie zadowalało go to całkowicie. Chciał zawładnąć zarówno umysłem jak i ciałem. Cierpienia, które znosili, zbliżały ich coraz bardziej ku Panu, doprowadzając do wzajemnego miłowania się i do większej troski – większej, niż kiedykolwiek przedtem – aby nie zasmucać Pana. Zaś pragnieniem szatana było, aby ściągnęli na siebie niezadowolenie Boga i w ten sposób utracili swą odwagę, hart ducha i stanowczość. Choć zabijano ich tysiącami, powstawali inni, by zająć ich miejsca. Szatan widział, że traci swych poddanych, gdyż pomimo że cierpieli prześladowanie i śmierć, mieli oni zapewnienie Jezusa Chrystusa, że są poddanymi Jego Królestwa. Dlatego szatan ułożył plan, aby skuteczniej walczyć przeciwko rządowi Bożym i pokonać zbór. Doprowadził pogańskich bałwochwalców do przyjęcia części chrześcijańskiej wiary. Wyznawali oni, że wierzą w ukrzyżowanie i zmartwychwstanie Jezusa, aby przyłączyć się Do Jego uczniów, lecz bez zmiany własnych serc. Ach, jakież to było straszne niebezpieczeństwo dla zboru! Był to czas duchowej udręki. Niektórzy myśleli, że jeśli ustąpią i połączą się z bałwochwalcami, którzy przyjęli część wiary chrześcijańskiej, znajdą tym samym środek do ich zupełnego nawrócenia. Szatan zaczął teraz wypaczać nauki Biblii.



„Widziałam, jak w końcu obniżył się standard Prawdy i poganie zaczęli jednoczyć się z chrześcijanami. Chociaż poganie twierdzili, że są nawróceni, jednak wraz z sobą wprowadzili bałwochwalczą służbę do zboru, zmieniając tylko przedmioty swojej czci na obrazy świętych, a nawet Jezusa na Jego matkę – Marię. W jakiej mierze naśladowcy Chrystusa łączyli się z poganami, w takiej samej wypaczała się chrześcijańska religia, a zbor tracił swą czystość i moc. Niektórzy jednak odmówili jednoczenia się z nimi i ci zachowali swoją czystość i czcili jedynie Boga. Nie chcieli kłaniać się żadnemu obrazowi, ani temu co jest na niebie w górze, ani na ziemi w dole (2Moj. 20,4).

„Szatan cieszył się upadkiem tak wielu i następnie podburzał upadły już zbor, aby tych, którzy chcieli zachować czystość swojej religii, zmuszać do przyjęcia pogańskich ceremonii i czczenia obrazów [a gdy odmawiali], by ich zabić. Ponownie rozgorzał ogień prześladowania przeciwko prawdziwemu zborowi Chrystusa. Miliony wiernych zabijano bez litości” (DW. 177-179 lub 151-152 wyd.PW).

„Z chwilą gdy w IV wieku nawrócił się rzekomo Konstantyn Wielki, cesarz rzymski, bałwochwalstwo pod płaszczykiem sprawiedliwości zaczęło szybko przenikać do Kościoła. Pogaństwo, niby zwyciężone, było w rzeczywistości zwyciężcą – jego duch opanował Kościół. Nauki, ceremonie, zwyczaje i zabobony pogańskie mieszały się z doktryną i kultem rzekomych wyznawców Chrystusa.

„Jako wynik kompromisu chrześcijaństwa z pogaństwem pojawił się przepowiedziany w prorocztwie »człowiek grzechu, sprzeciwiający się Bogu i wynoszący się ponad Niego«, (WB. str. 40 wyd.III lub 45 wyd.VII lub 35 wyd.VIII).

### Nauki dla dzisiejszego zboru

„Przyjaźń z bezbożnymi jest niebezpieczniejsza od ich nieprzyjaźni... Nie możemy mieć wśród czy wokół nas żadnego związku z nieprzyjaciółmi Pana, bez narażenia na niebezpieczeństwo naszych dusz, czy też dusz, które Pan Bóg powierzył naszej opiece” (ST. 2.06.1881).

„... lud żydowski stał się akurat ofiarą tych narodów, od których przejął te różne praktyki” (RH. 28.12.1905).

„Pomieszczeni się oni ze sługami bożków, powiązali się z nimi przez handel, zabawy, a nawet w oddawaniu chwały, tak, że zidentyfikowali się z nimi jawnie, w duchu i w interesach. I właśnie wtedy stali się owi pozorni przyjaciele Izraela ich najgorszymi wrogami i dążyli wszystkimi możliwymi środkami do zupełnego wyniszczenia Izraela” (ST. 15.09.1881).

## Tiatyra

„Lecz mam ci za złe, że pozwalasz niewieście Izebel, która się podaje za prorokinię, i naucza, i zwodzi moje sługi, uprawiać wszeteczeństwo i spożywać rzeczy ofiarowane bałwanom» (Obj. 2,20).

„I teraz, w tym okropnym kryzysie, w obecności bałwochwalczych kapłanów i odstępczych królów, oni pozostają neutralni. Jeżeli jest grzech, do którego Pan Bóg czuje największy wstręt – a takiego jest winny lud Boży – to jest nim beczynność w pilnej potrzebie. Obojętność i neutralność w religijnym kryzysie, Pan Bóg uważa za poważną zbrodnię, równą największej wrogości przeciwko sobie” (3T. 281).

„Czyż nie wiecie, że posłuszeństwo człowiekowi, jest hardością wobec Boga?” (STB. II. str. 17).

„Pomiędzy ludem Bożym są tacy, którzy zbyczyli ze ścieżki pokornego posłuszeństwa, którzy wywyższyli własne „ja” i połączyli się z szatanem, aby oskarżać i potępiać te osoby, które Pan Bóg wyznaczył, aby były głosicielami zbawienia. Czy wobec tego mamy milczeć z obawy, że możemy zranić uczucia takich ludzi? O ile w zborze są osoby, które bardziej miłują bogactwa aniżeli sprawiedliwość, które gotowe są oszukać bliźnich, przez niesprawiedliwe postępowanie, to czy nie powinniśmy zaprotestować? A kiedy nauczyciele i osoby na kierowniczych stanowiskach działają w mocy uduchowionych idei, argumentując wykrętnie i niesolidnie (uprawiając sofistykę), mamy z obawy milczeć? Powinniśmy przeszkodzić ich wpływom i to od razu, dopóki dusze nie są jeszcze wyprowadzone poza światło... (słowo »spiritualistic ideas« – zostało tutaj przetłumaczone jako »uduchowione idee«, gdyż w tym odcinku jest mowa o wewnątrzzbiorowym niebezpieczeństwie, które przejawia się w adwentystycznej historii jako skłonność do uduchowiania, np. uduchowanie przyjscia Chrystusa, tronu Bożego, świątyni, osobowości Boga itd. Szczególnie miało to miejsce w panteizmie dra Kelloga. To samo pojęcie odnosi się do obcowania z umarłymi, które pojawiło się od roku 1848 jako poważne niebezpieczeństwo dla zboru z zewnątrz”) (ABC. X. 1414-1416).

„Wierzenie, że zła nie można ganić, gdyż to potępiać będzie tych, którzy się go dopuszczają, oznacza pracę na rzecz kłamstwa...”

„Teraz powinniśmy wyraźnie zrozumieć, że tym, którzy zdecydowali się stać po stronie zła, nie możemy naprawdę pomóc, jeżeli okażemy im szacunek i zaoszczędzimy im słów nagany, a szczególnie tym, którzy są złe i wrogo usposobionymi. W tym względzie zostały i zostaną popełnione

poważne błędy. Czy służy Jahwe, w sercach których Pan Bóg ustanowił nieprzyjaźń przeciwko każdemu złemu działaniu, mają być oskarżani, że postępują niesłusznie, nazywając zło – złem, a dobro – dobrem? Kto ma spokojne sumienie odnośnie postępowania tych osób, które rujną wiarę ludu Bożego, kieruje się zwodniczym poglądem” (STB.II.str. 9-11).

„Moje poselstwo do was brzmi: Nie przysłuchujcie się więcej wypaczeniom Prawdy, bez waszego protestu przeciwko tym sprawom. Obnażcie tę wykrętną i niesolidną argumentację, która, jeśli będzie przyjmowana, doprowadzi kaznodziejów, misjonarzy-lekarzy i pracowników lekarskich misji do lekceważenia Prawdy. Każdy musi teraz odpowiadać sam za siebie. Pan Bóg powołuje mężów i niewiasty, aby schronili się pod splamioną krwią sztandar księcia Emanuela. Zostało mi polecone, aby ostrzec nasz lud, gdyż wielu znajduje się w niebezpieczeństwie z powodu przyjmowania teorii i wykrętnej argumentacji, które burzą główne filary naszej Prawdy” (STB.II.str. 15).

# 3

## Objawienie – rozdział 3

### Sardes

„Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś” (Obj. 3,3).

„Jest to ostrzeżenie na czas, kiedy błędy będą się wślizgiwać niczym złodziej, aby zrabować wiarę ludu Bożego, w którym lud musi pilnie czuwać i nieustannie chronić się przed zwiedzeniami wroga.

„W Sardes wielu nawróciło się na skutek kazań apostołów. Prawda była przyjmowana niczym jasno świecące światło. Jednak niektórzy zapomnieli w jak cudowny sposób otrzymali Prawdę, dlatego Jezus uważał za konieczne udzielić im nagany.

„Ze starych nosicielei sztandaru odchodzili jeden po drugim, a niektórzy byli znużeni stale powtarzającymi się Prawdami. Pragnęli jakichś nowych nauk, bardziej przyjemnych dla wielu umysłów. Sądzili, że potrzebują jakiejś cudownej przemiany i w swojej duchowej ślepoty nie zauważyli, że ich sofistyka (wykrętna argumentacja) wypłeniła wszystkie ich doświadczenia przeszłości.

„Jednak Pan Jezus na początku widział koniec. Przez ap. Jana posłał im ostrzeżenie: »Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś« (Obj. 3, 3. Ms. 34,1905; 7ABC. 958).

### Kto zwycięży

„Lecz masz w Sardes kilka osób, które nie skały swoich szat, więc chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni. Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami.« Obj. 3,4-5. To jest nagroda dana dla tych, którzy posiadają czysty, bez skazy charakter i którzy przed światem mocno trzymali się wiary. Jezus Chrystus

wyzna ich imiona przed Ojcem i swoimi aniołami, bowiem byli wiernymi, lojalnymi i oddanymi. Bez względu na złe lub dobre doniesienia, wyżywali i nauczali Prawdy” (Ms. 26,1905; 7ABC. 960).

„A do anioła zboru w Sardes napisz: To mówi Ten, który ma siedem duchów Bożych i siedem gwiazd: Znam uczynki twoje: Masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły.« Obj. 3,1. Pan Bóg wzywa ten zbor, aby się zmienił. On ma imię, że żyje, jednak jego uczynki świadczą, że jest pozbawiony miłości Jezusa. Ach, jak wielu upadło, ponieważ swoje zbawienie zawierzyli wyznaniu! Jakże wielu zgubiło siebie poprzez kurczowe trzymanie się nazwy. Jeżeli ktoś posiada opinię dobrego ewangelisty, uzdolnionego kaznodziei, męża modlitwy, człowieka wiary czy szczególnie poświęconego męża, wówczas zachodzi poważne niebezpieczeństwo zniweczenia wiary, gdy zostanie on poddany małej, dopuszczonej przez Boga próbie. Często jego wielkie wysiłki będą ukierunkowane na zachowanie swojej, dobrej opinii.

„Kto żyje w obawie, że inni mogą nie docenić jego wartości, wówczas traci z oczu Tego, który jedynie może nas uzdolnić do uwielbiania Boga. Bądźmy wiernymi zarządcami samych siebie! Odwróćmy naszą uwagę od siebie, a patrzmy na Jezusa, wówczas nie będzie tego rodzaju problemów. Wszelka praca, bez względu na to, jak bardzo wydawałaby się nam świetna, jest bez wartości, jeżeli nie jest wykonywana w miłości do Jezusa. Ktoś może przejść przez wszystkie religijne aktywności, a jednak, jeżeli w to wszystko, co mówi i czyni nie jest wpleciony Jezus, wówczas pracuje dla swojej własnej chwały” (List 48,1903; 7ABC. 958).

„Możesz wykazywać wielką gorliwość w pracy misyjnej, a jednak gdy jest ona zepsuta przez samolubstwo i posiada silny posmak własnego »ja«, nie ma znaczenia w oczach Bożych, gdyż jest splamioną i ułomną ofiarą. Jeżeli drzwi serca nie są otwarte dla Jezusa, jeżeli On nie mieszka w świątyni naszej duszy, jeśli nasze serce nie jest przepojone Boskimi przymiotami, wówczas ludzkie uczynki ważone na wadze świątynnej są znalezione jako „lekkie”. Miłość Jezusa ubogaca was; jednak wielu nie docenia wartości Jego miłości. Wielu nie uświadamia sobie, że duch, którego pielęgnują, pozbawiony jest łagodności i skromności Jezusa, a pozbawieni miłości, nie mogą być uczynieni kanałami światła” (Ms. 33,1894; 7ABC. 961).

## Filadelfia

**„Oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi” (Obj. 3,8).**

„Pamiętaj nieustannie o otwartych drzwiach, które otworzył ci Jezus, a których nikt nie może zamknąć. Pan Bóg chce zamknąć drzwi przed wszelkim złem, o ile Mu na to pozwolił. Jeżeli napadnie cię wróg, Duch Boży postawi przeciwko niemu zastęp aniołów” (RH. 16.04.1889).

„Jezus umarł za nich, aby mogli mieć żywot. Otworzył przed nimi drogę, na której dzięki Jego zasługom mogą zachowywać Zakon Boży. Jezus powiedział: »Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć« (Obj. 3,8). Ludzie, choćby nie wiadomo jak chcieli, nigdy nie będą mogli ich zamknąć. Świadectwo Jana brzmi: »I otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni jego« (Obj. 11,19). W Skrzyni Przymierza pod ubłagalnią znajdowały się kamienne tablice, które zawierały Zakon Jahwe. Wierni Boży widzieli światło, które promieniowało z Zakonu, i mieli przekazać je światu. A teraz szatan gorliwie zabiega, aby im zamknąć te drzwi, z których promieniuje to światło; lecz Jezus mówi, że nikt nie może ich zamknąć. Ludzie będą odwracać się od tego światła, napiętnują go i znieważają; jednak ono nadal świeci jasnym i wyraźnym blaskiem, aby wszystkich, którzy go widzą – cieszyć i błogosławić” (RH. 25.08.1885).

**Jezus oczekuje, abyśmy pozwolili Mu dokonać wielkiego dzieła dla nas,  
a całe niebo jest zainteresowane naszym zbawieniem.**

„Nasz Zbawiciel zapewnia: »Patrz, oto sprawiłem przed tobą otwarte drzwi których nikt nie może zamknąć.» Przez te otwarte drzwi, które prowadzą do świątyni Bożej, widzimy królewski Zakon złożony w Skrzyni Przymierza. Przez te otwarte drzwi, promieniuje światło od owego świętego, sprawiedliwego i dobrego Zakonu i ono pokazuje ludziom prawdziwy standard sprawiedliwości, aby bezbłędnie mogli ukształtować swój charakter, żeby odpowiadał on wymogom Bożym. Grzechy są przez tenże Zakon potępiane i dlatego musimy je odrzucić. W takim charakterze nie ma miejsca dla pychy i egoizmu, dlatego odrzucmy je dla Tęgo, który był łagodnego i pokornego serca...

„»Otwarte drzwi« są dane nam, a nasi nieprzyjaciele z szatanem na czele, który jest głównym przeciwnikiem sprawiedliwości, nie mogą ich zamknąć. Otworzył je nasz niebiański Ojciec, a żaden człowiek nie może ich za-

mnąć. Więc dlaczego pozbawiamy się światła i potykamy się? Dlaczego narzekamy, że pojawiają się chmury i ciemności, kiedy przecież mamy otwarte drzwi łaski, a Jezus dokonuje dla nas szczególnego dzieła pojednania, wyznając nasze imiona przed Ojcem? On czeka, aby nam udzielić łaski. Mówi do nas: »Patrz, oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną« (Obj. 3,20). A potem następuje to łaskawe zapewnienie: »Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie, jak i ja zwyciężyłem i zasiadłem wraz z Ojcem moim na jego tronie«, (RH. 24.11.1885).

„Nie jesteśmy powołani do czczenia i służenia Bogu przez stosowanie i używanie środków tak, jak to czyniliśmy w poprzednich latach. Pan Bóg oczekuje teraz od nas o wiele wyższej służby niż kiedykolwiek. On wymaga udoskonalenia niebiańskich darów. Postawił nas na wznioślejsze stanowiska niż kiedykolwiek. Śpiący kościół musi zostać obudzony ze swego duchowego letargu i musi poznać swoje ważne obowiązki, których do dziś nie wykonał. Lud nie przekroczył jeszcze progu tej świątyni, do której wkroczył Jezus, aby dokonać pojednania dla swoich dzieci. Potrzeba nam Ducha Świętego, aby zrozumieć Prawdy na nasz czas; jednak w zborach panuje duchowa posucha, a my przyzwyczailiśmy się do samozadowolenia z naszego stanowiska przed Bogiem. Mówimy, że jesteśmy bogaci, nasyćeni i niczego nie potrzebujemy, podczas gdy jesteśmy biedni, cierpiący, pożałowania godni, ślepi i nadzy” (RH. 25.02.1890).

„Macie przywilej doświadczyć doskonałości zbawienia w Chrystusie. Jezus jest waszą jedyną nadzieją. Musicie przez krew Jezusa wejść do Najświętszego” (RH. 17.05.1892).

## Laodycja

### Przyjęcie poselstwa do Laodycji wywoła wylanie Ducha Świętego w postaci późnego deszczu.

„Poselstwo podane nam przez braci Waggonera i Jonesa jest poselstwem Bożym, skierowanym do zboru Laodycja!” (Letter S. 24,1892).

„Chcę naszych braci, zebranych na Generalnej Konferencji usilnie prosić, aby zajęli się poselstwem do Laodycji. W jakimże stanie ślepoty są oni! Ten temat [poselstwo z roku 1888] jest im stale i wciąż przedstawiany. Jednak ich niezadowolenie, ich stan duchowy był głęboko i boleśnie nie-

przygotowany, aby podjąć reformę. Ty mówisz: »Jestem bogaty, opływam we wszystko, niczego mi nie trzeba, a nie wiesz, że ty właśnie jesteś nędzny i godny politowania, biedny, ślepy i nagi.« Wina własnego okłamania ciąży na naszym kościele. Życie religijne wielu jest oszustwem.

„Jezus proponuje im drogocenne perły Prawdy, bogactwa Jego łaski i wybawienia, jaśniejące białą szatą Jego sprawiedliwości, które bez żadnej nitki ludzkiego wymysłu zostały utkane na krosnach niebiańskich. Jezus puka, puka daremnie?... Moje serce jest głęboko zasmucone gdy muszę patrzeć, jak słowa lub działalność braci Jonesa i Waggonera są krytykowane... Przestańcie patrzeć na waszych braci z nieufnością. Wielu jest w kaznodziejstwie, którzy nie mają miłości do Boga i bliźniego. Oni śpią, a w tym czasie szatan wysiewa chwasty” (Letter 1.09.1892).

„Pewnego popołudnia pisałam o tym, co by mogło zostać dokonane na ostatnim posiedzeniu Generalnej Konferencji, gdyby mężowie na odpowiedzialnych stanowiskach postępowali według woli i drogi Bożej. Ci, którzy posiadli wielkie światło, nie postępowali według niego. Zgromadzenie się skończyło, a zmiana nie nastąpiła. Nie upokorzono się przed Panem tak, jak to powinno mieć miejsce i dlatego nie nastąpiło wylanie Ducha Świętego.

„Pisałam tak długo, aż utraciłam świadomość i wówczas zobaczyłam siebie jako świadka pewnej sceny w Battle Creek.

„Byliśmy zgromadzeni w domu modlitwy. Tam modlono się, spiewano i znowu modlono. Z wielką powagą modlono się do Boga. Zgromadzenie cechowała obecność Ducha Świętego. Wpływ Jego działania głęboko poruszył obecnych tak, że niektórzy głośno płakali.

„Jeden z obecnych powstał z kolan i powiedział, że w przeszłości nie miał właściwego nastawienia do niektórych i nie miłował ich; teraz zobaczył siebie, jakim jest w rzeczywistości. Z wielką powagą powtórzył poselstwo do zboru laodycejskiego: »Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się i niczego nie potrzebuję.« Takie właśnie samozadowolenie odczuwałem i nie wiedziałem, że »jestem pożałowania godzien nędzarnik i biedak, ślepy i goły«. Teraz widzę, że to jest mój stan, gdyż oczy moje zostały otwarte. Byłem zatwardziały i niesprawiedliwy. Uważałem siebie za sprawiedliwego, jednak teraz moje serce jest skruszone i widzę, że potrzebuję cennej rady Tego, który mnie dokładnie przejrzał. O jakże łaskawe, współczujące i pełne miłości są słowa: »Radzę ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił i abyś przydział szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał” (Obj. 3,17-18).



„Mówiący zwrócił się do modlących i rzekł: »Musimy coś uczynić. Musimy wyznać swe grzechy i upokorzyć nasze serca przed Bogiem. Ze skruszonym sercem przystąpił do niektórych braci, idąc od jednego do drugiego, podawał im rękę prosząc o przebaczenie. Ci, do których przemówił szybko powstali i podobnie zaczęli wyznawać swoje grzechy, prosząc o przebaczenie. Płacząc, padali sobie w ramiona. Duch wyznawania grzechów ogarnął całe zgromadzenie. Było to objawienie pięćdziesiątnicy. Pan Bóg był chwalony w pieśniach i tak trwało to do późnych godzin, a nawet aż do rana.

„Często i wyraźnie powtarzano następujące słowa: »Wszystkich, których miłuję, karzę i smagam; bądź tedy gorliwy i upamiętaj się. Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszysz głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieszerał, a on ze mną« (Obj. 3,19-20).

„Nikt z obecnych nie czuł się zbyt dumny, aby złożyć to szczere wyznanie; ci, którzy pierwsi tego dokonali, mieli na następne wyznania największy wpływ, mimo, że przedtem nigdy nie mieli odwagi do wyznania swych grzechów.

„W domu modlitwy panowała uroczysta radość, jak nigdy przedtem.

„Potem obudziłam się z mego stanu nieświadomości i przez pewien czas nie wiedziałam, gdzie byłam. Pióro trzymałam jeszcze w ręce. Usłyszałam słowa: »TO MIAŁO SIĘ STAĆ.« Tego właśnie chciał dokonać Pan dla swego ludu. Całe niebiosa oczekiwały na wylanie tej łaski. Zastanawiałam się, jak daleko moglibyśmy już być, gdyby na ostatniej Generalnej Konferencji zostało dokonane wspaniałe dzieło; ogarnęło mnie bolesne rozczarowanie, kiedy usławiłam sobie, że to, co widziałam nie było rzeczywistością” (8T. 104-105).

*Do poselstwa laodycejskiego, przeczytaj Daniel 12,10 o przesiewie i wylaniu Ducha Świętego.*

### **Rada Wiernego Świadka, poprzez Świadcstwa Ducha Proroctwa doprowadzi nas bliżej do wypełnienia się tej przepowiedni.**

„W jednym z moich ostatnich widzeń ukazano mi, że nawet to zdecydowane poselstwo Wiernego Świadka nie spełniło oczekiwań Boga. Lud śpi spokojnie w swoich grzechach. Nadal powtarza swoje oświadczenie, że jest bogaty i niczego nie potrzebuje. Wielu zapytuje: dlaczego daje się tyle ostrzeżeń? Dlaczego »Świadcstwa« ustawicznie oskarżają nas o odstąpienie od wiary i o godne ubolewania grzechy? Miłujemy Prawdę;

pomyślnie się rozwijamy; nie potrzebujemy tego rodzaju ostrzeżeń ani nagan. Lecz niech tylko ci sarkający wejrzą w swoje serca i porównają swe życie z praktycznym nauczaniem Biblii; niech ukorzą swoje dusze przed Bogiem, aby łaska Boża mogła rozświecić ciemność, w jakiej tkwią, a wtedy spadną łuski z ich oczu i przekonają się o swym duchowym ubóstwie i marności. Wówczas odczują konieczność kupienia złota – symbolu czystej wiary i miłości, nabycia białych szat, oznaczających charakter bez zmyzy, oczyszczony w krwi umiłowanego Odkupiciela i maści na oczy, która wyobraża łaskę Bożą, umożliwiającą nie tylko zrozumienie i rozpoznanie rzeczy duchowych, ale wykrycie grzechu. Wszystkie te bogactwa są cenniejsze niż złoto z Ofir.

Ukazano mi, że najważniejszą przyczyną duchowej ślepoty, w której znalazł się lud Boży jest ta, że nie chce on przyjąć żadnych ostrzeżeń. Wielu lekceważy słowa nagany i przestrogi. Wierny Świadek potępia ten letni stan ludu Bożego, który daje szatanowi wielką moc nad nim w obecnym czasie oczekiwania i czuwania” (3T. 254-255; lub 1SK. 279-280 wyd.PW. lub 228 wyd.I).

### **Prawdziwa choroba Laodycji to samooszukiwanie się**

„Poselstwo do laodycejskiego zboru jest przerażającą zapowiedzią i stosuje się do ludu Bożego w obecnym wieku.

„A do anioła zboru w Laodycji napisz: To mówi Ten, który jest Amen, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego: Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący! A tak, żeś letni, a nie gorący, ani zimny, wypłuję cię z ust moich. Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły» (Obj. 3,14-17).

„Pan pokazuje tutaj, że poselstwo, które mają nieść Jego ludowi kaznodzieje powołani do udzielania przestrogi, nie jest poselstwem pokoju i bezpieczeństwa. Ono nie jest teorią, lecz dokładną, szczegółową rzeczywistością. Lud Boży, w poselstwie do Laodycejczyków przedstawiony został w stanie przyziemnego bezpieczeństwa. Jest zadowolony z siebie, żyje wygodnie i wydaje mu się, że osiągnął stan wyższego rozwoju duchowego. »Ponieważ mówisz: Bogaty jestem i wzbogaciłem się, i niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, żeś pożałowania godzien nędzarz i biedak, ślepy i goły«

„Czy ludzkie umysły może dotknąć większe omamienie niż uznanie siebie za sprawiedliwych, gdy przecież wszyscy są grzeszni? Poselstwo

Wiernego Świadka zastaje lud Boży w stanie żałostnego i faktycznego samozwiedzenia. On nie wie, jak godny pożałowania jest jego stan w oczach Boga. W czasie, gdy ci, do których skierowano to poselstwo, schlebiają sobie wierząc, że prowadzą duchowe życie, poselstwo Wiernego Świadka rozbija tę ich pewność siebie przez przerażające ujawnienie ich prawdziwego stanu duchowej ślepoty, ubóstwa i nikczemności. Świadectwo to – tak surowe i poważne – odpowiada faktom, ponieważ wydaje je Świadek Wierny, a świadectwo Jego jest prawdziwe.

„Trudno dotrzeć do tych, którzy są zadowoleni z siebie, i którzy uważają, że są hojnie zaopatrzeni w duchowe doświadczenia, aby przyjęli poselstwo, które mówi im, że są zwiedzeni, i że bezwarunkowo potrzebują duchowej łaski. Nieuświęcone serce jest »najzdradliwsze nade wszystkim i najprzewrotniejsze« (Jer. 17,9 BG). Pokazano mi, że wielu ludzi schlebia sobie, myśląc, iż są dobrymi chrześcijanami, a w rzeczywistości nie posiadają nawet iskry światła Jezusa. Nie posiadają własnego, żywego doświadczenia w pobożnym życiu. Zanim odczują prawdziwą konieczność poważnych, wytrwałych, upartych wysiłków w celu przyjęcia obiecanych i drogocennych łask Ducha, potrzebują głębokiego i gruntowego dzieła samoupokorzenia się przed Bogiem” (3T. 252-253; lub 2SK. 277-279 wyd.PW.lub 226-227 wyd.I).

## Sąd

Sąd nad żywymi jest ostatnim czasem łaski do przełamania naszego samooszukiwania się. Jednak ci, którzy przez Boże Słowo i Jego Świadectwa nie zmieniają swego życia – zginą. Obyśmy przygotowali się na sąd i byli posłuszni jego Słowu i Świadectwom. Do tych Świadectw powinniśmy także zaliczyć rozdział z „Doświadczeń i Widzeń”, czy też rozdział z 1 tomu „Ze Skarbnicy Świadectw” pt. „Przesiew”. Wprost nie do uwierzenia jest to, co Pan Bóg musi czynić, aby nami potrzęsnąć dla opamiętania się.

„Rankiem 23 października 1879 roku, około godziny drugiej, Duch Pański spoczął na mnie i ujrzałam sceny przyszłego sądu. Brak mi słów, które byłyby stosowne dla oddania dokładnego opisu scen, jakie przesunęły się przede mną i wrażeń, jakie wywarły na mój umysł.

„Wydawało się, że nadszedł wielki dzień Sądu Bożego. Dziesiątki tysięcy aniołów razy dziesięć tysięcy zgromadziło się przed wielkim tronem, na

którym zasiadła osoba o majestatycznym wyglądzie. Przed nią leżały rozmaite księgi, a na okładkach każdej z nich wypisane było złotymi literami, podobnymi do płonącego ognia: »Główna Księga Niebios.« Otworzono jedną z tych ksiąg, zawierających imiona tych, którzy twierdzą, iż wyznają Prawdę. Natychmiast straciłam z oczu niezliczone miliony tych, którzy otaczali tron, a moją uwagę skierowano tylko na dzieci Światła i Prawdy. Kiedy wywoływano te osoby jedną po drugiej i wymieniano ich dobre uczynki, oblicza ich jaśniały, a święta radość, promieniowała na wszystkie strony. Ale ten fakt nie wywarł na mnie jakiegoś trwalszego wrażenia.

„Otwarto inną księgę, w której zapisane były grzechy rzekomych wierzących Prawdzie. Pod ogólnym nagłówkiem »samolubstwo« widniały wszystkie inne grzechy. Nad każdą kolumną były odrębne nagłówki, a poniżej, naprzeciw każdego imienia w odpowiednich kolumnach odnotowane były mniejsze grzechy.

„Pod hasłem »chciwość« widniały: nieuczciwość, złodziejstwo, rabunek, oszustwo i skąpstwo. Pod hasłem »ambicja« widniała: duma i ekstrawagancja. »Zazdrość« stała na czele złości, zawiści i nienawiści; a »niepohamowanie« otwierało długą listę straszliwych przestępstw takich, jak zmysłowość, cudzołóstwo, zaspokajanie zwierzęcych namiętności itp. Gdy spoglądałam na to wszystko, ogarnął mnie niewysłowny lęk i zawołałam: »Kto wobec tego może być zbawiony? Kto stanie usprawiedliwiony przed Bogiem? Czyje szaty okażą się bez skazy? Kto jest bez winy w oczach czystego i świętego Boga?«

„Gdy Święty na tronie powoli odwracał stronicę głównej księgi, a Jego oczy na moment spoczęły na poszczególnych osobach, spojrzenie to wywołało wrażenie płonącego ognia w ich duszach, a w tym samym momencie każde słowo i każdy czyn życia przesunął się w ich umysłach tak wyraźnie, jak gdyby wyrte były płomiennymi literami. Drżeli, a twarze ich okrywała błądź. Kiedy pierwszy raz zgromadzili się wokół tronu, oblicza ich wyrażały beztróską obojętność. Ale jakże zmienił się teraz ich wygląd! Uczucie bezpieczeństwa zniknęło, a na jego miejsce pojawiło się bezgraniczne przerażenie. Zgroza legła ciężarem na każdej duszy na myśl o znalezieniu się wśród tych, którzy okażą się lekkimi. Oczy wszystkich kierują się na oblicze Jedyne, siedzącego na tronie, a kiedy Jego poważny, badawczy wzrok przebiegał po twarzach tej grupy, każde serce drżało; sami siebie potępiłi, nie powiedziawszy ani jednego słowa. W niesamowitej udręce duszy każdy wyznawał swą winę i ze straszliwą wyrazistością wiedział, że wskutek grzesznego życia utracił bezcenny skarb życia wiecznego.

„Do jednej z grup należą ludzie, którzy są brzemieniem dla ziemi. Gdy spoczęło na nich przenikające do głębi oko Sędziego, wszystkie ich zaniedbania zostały wyraźnie ujawnione. Bładymi, drżącymi wargami wyznawali, że byli zdrajcami swego świętego powołania. Ostrzegano ich, lecz nie zważali na to, i choć otrzymali różne przywileje, nie wykorzystali ich należycie. Teraz mogli zobaczyć, jak bardzo liczyli na miłosierdzie Boże. Co prawda ich wyznania nie zawierały tyle niegodziwości, co nisko upadłych, pospolitych przestępców, lecz podobni figowemu drzewu z przypowieści, zostali przekłęci za to, że nie przynieśli owocu i nie obracali powierzonymi talentami.

„Ta grupa na najwyższe miejsce wystawiła własne „ja” i pracowała jedynie dla swoich samolubnych interesów. Nie byli bogaci w Bogu i nie odpowiadali na Jego wezwania. Chociaż głosili, iż są sługami Chrystusa, nie przywieśli do Niego żadnej duszy. Gdyby dzieło Boże było zależne od ich wysiłków – zmarniałoby; ponieważ nie tylko, że zatrzymywali środki, które im Bóg wypożyczył, ale także nie oddali dla dzieła samych siebie. Lecz teraz mogą zrozumieć i odczuć, że dlatego, iż zachowywali się wobec Dzieła Bożego w sposób nieodpowiedzialny, sami wybrali dla siebie miejsce po lewicy. Mieli dość sposobności, ale nie chcieli wykonać pracy, którą mogli i powinni byli wykonać.

„Wymieniono imiona wszystkich, którzy wyznawali Prawdę. Niektórzy zostali potępieni za swą niewiarę, inni za to, że byli gnuśnymi sługami. Pozwalali innym wykonywać pracę w Winnicy Mistrza i ponosić najcięższą odpowiedzialność, podczas gdy sami samolubnie służyli swym doczesnym interesom. Gdyby godnie obracali talentami danymi im przez Boga, stali by się godnymi zaufania nosicielami brzemion, pracującymi dla pożytku Mistrza. Sędzia rzekł: »Wszyscy będą usprawiedliwieni przez swą wiarę, a sądzeni przez swoje uczynki.« Jak wyraźnie wystąpiło wówczas ich zaniechanie, jak rozumnie urządził Bóg to, że każdemu człowiekowi zlecił pracę dla rozwoju dzieła Bożego i ratowania bliźnich. Każdy powinien wykazać swą żywą wiarę w rodzinie, wśród krewnych i w sąsiedztwie, okazywać dobroć ubogim, współczucie uciśnionym, być zaangażowanym w pracy misyjnej, swoimi środkami wspierać dzieło Boże. Lecz, podobnie jak na Merozie, klątwa Boża spoczęła na nich za to, że nic nie czynili. Umiłowali tylko tę pracę, która przynosiła im największy zysk w życiu doczesnym, lecz w niebiańskiej księdze z zapisem dobrych uczynków, obok ich imienia widniała pożałowania godna pustka.

„Słowa wypowiedziane do tej grupy brzmiały bardzo poważnie: »Zostałście zważeni na wadze i znaleziono was lekkimi.« Zaniedbywaliście

duchowe obowiązki, ponieważ zajęci byliście doczesnymi sprawami, a powierzona wam odpowiedzialna funkcja wymagała czegoś więcej niż tylko ludzkiej mądrości i ludzkiego osądu. Tego potrzebowaliście, formalistycznie wykonując swoją pracę. A kiedy odłączyliście się od Boga i Jego chwały, odwróciliście się tym samym od Jego błogosławieństw.

„Potem postawiono pytanie: »Dlaczego nie obmyliście szat swego charakteru i nie wybieliliście jej we krwi Baranka? Bóg posłał na świat Swego Syna nie po to, by potępił świat, lecz po to, by on był przez Niego zbawiony. Moja miłość do was była przepelniona większym samowyrzuceniem niż miłość matki. A to wszystko po to, aby zmasać fatalny zapis waszych nieprawości i przytknąć do waszych warg kielich zbawienia. Dlatego też Syn Boży poniósł śmierć na krzyżu i wziął na siebie ciężar i przekleństwo waszych win. Zniósł męki śmierci i ciemność grobu, aby zwyciężyć moc śmierci, złamać okowy więzienia i otworzyć wrota życia. Zdał się na hańbę i śmiertelne męki, ponieważ umiłował was bezgraniczną miłością i chciał krnąbrne i zbłąkane owce przyprowadzić z powrotem do raju Bożego, do drzewa żywota. To szczęśliwe życie, które nabył dla was za taką cenę, zlekceważyliście. Uniknęliście hańby, wymówek i niegodziwości, bo On poniósł je dla was. Przywileje – za które oddał życie, a które były w zasięgu waszej ręki – odrzuciliście. Nie chcieliście mieć udziału w Jego cierpieniach – nie możecie więc razem z Nim być uczestnikami Jego chwały.« Potem dały się słyszeć następujące poważne słowa: »Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi; a kto jest plugawy niech jeszcze będzie plugawszy; a kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi; a kto święty niech jeszcze będzie poświęcony« (Obj. 22,11). Potem księgi zostały zamknięte, zasłona osłaniająca Istotę siedzącą na tronie opadła i odsłoniła straszliwą chwałę Syna Bożego” (1SK. 435-438 wyd.PW. lub 365-368 wyd.I).

*Aby lepiej pojąć o co tutaj się rozchodzi, przeczytaj w publikacji E.G. White: „Życie i działalność” – rozdział: „Śmierć kaznodziei James’a White”.*

# 4

## Objawienie – rozdział 4

### Cztery postacie i tron Boży

Objawienie 4,6-11 pokazuje wielkie podobieństwo do czterech postaci z Ezechiela 1 i 10 r. Porównajmy Ezechiela 1,13; 1,19-21 i 2,10-15 z niektórymi świadectwami s. White, wówczas owe cztery postacie przedstawią nam się jako symbol zboru Bożego na ziemi. Innymi słowy, Pan Bóg pragnie, aby godność Jego tronu spłynęła na Jego wielbiący Go zwycięski kościół (Izrael) (Ps. 22,4). Jednak odstąpiwszy od domniemań, trzeba przyznać, że tutaj jest nam pokazane coś na temat organizacji zborowej. Kościół musi w dosłownym tego słowa znaczeniu być napełniony Duchem Świętym. „Gdyż w kołach był duch żywych istot” (Ezech. 1,19-21.), a nie odwrotnie. Porządek zborowy w kołach może być możliwie najdoskonalszy, jednak decydującym jest tu duch tych istot. Tak jest zawsze. Jedyna droga „ukończenia dzieła nie leży w udoskonalaniu kół, lecz w doskonałości ducha żywych istot. Innymi słowy mówiąc, Duch Święty musi napełnić owe istoty, a wówczas koła będą się odpowiednio kręciły. Kręcenie się koła wewnątrz koła, (dzisiaj nazywamy to łożyskiem), jest symbolem aniołów – jest to wewnętrzne koło współpracujące z kościołem na ziemi – czyli z kołem zewnętrznym.

„Stoimy u progu wielkich, uroczystych wydarzeń. Proroctwa szybko się wypełniają. Pan stoi u drzwi. Wkrótce nadejdzie dla nas czas o istotnym znaczeniu dla wszystkich żyjących. Ożyją i zaistnieją nowe przeciwności z przeszłości. Nie możemy sobie nawet wyobrazić scen, jakie rozegrają się na naszej ziemi. Szatan działa za pomocą ludzi. Ci, którzy dążą wszelkimi siłami do zmiany Konstytucji i uchwalenia prawa zmuszającego do święcenia niedzieli, prawie że w ogóle nie zdają sobie sprawy ze skutków tego kroku. Kryzys jest tuż przed nami.

„Jednak służy Boży nie powinni w tym wielkim ucisku polegać na sobie. W widzeniach danych Izajaszowi, Ezechielowi i Janowi widzimy, jak

ściśle niebo jest związane z wydarzeniami rozgrywającymi się na ziemi, i jak wielka jest troska Boga o tych, którzy są Mu wierni. Świat nie jest bez władcy. Przebieg nadchodzących wydarzeń znajduje się w rękach Pańskich. Losy narodów, jak również pomyślność Jego zboru, znajdują się pod Jego osobistą pieczęcią.

„Pozwalamy zbyt gnieźić się troskom, udręka i bojaźni o dzieło Pańskie. To nie śmiertelnym ludziom powierzono dźwiganie ciężaru odpowiedzialności. Musimy ufać Bogu; wierzyć Mu i iść naprzód. Niestrudzona czujność niebiańskich wysłanników, ich nieustanna praca na rzecz ludzi ukazują nam, jak ręka Boża kieruje kołami, by jedno trafiło w drugie. Boski Nauczyciel mówi do każdego pracownika w Jego dziele te same słowa, jakie wypowiedział w dawnych czasach do Cyrusa: »przepasałem cię, aczkolwiek mię nie znasz« (Izaj. 45,5 BG).

„W widzeniu Ezechiela, Bóg miał rękę pod skrzydłami cherubina. To ma być nauką dla Jego sług, że Boska moc zapewnia im sukcesy. Będzie z nimi współpracować, jeżeli wyzbędą się wszelkiej nieprawości i staną się czystymi, zarówno w sercu jak i w życiu” (5T. 753-754 lub 2SK. 344 wyd.PW lub 238 wyd.I).

### **W widzeniu Ezechiela dzieło Boże na ziemi błyskawicznie dobiega końca**

„Jasne światło, które z szybkością błyskawicy krążyło wśród żywych stworzeń, obrazuje szybkość, z jaką to dzieło pod koniec historii ziemi będzie zmierzało do ostatecznego zakończenia. Ten, Który nie śpi, nieustannie pracuje w celu urzeczywistnienia swoich zamiarów, może planowo posuwać naprzód swe dzieło. To, co wydaje się ograniczonym umysłem zawikłane i skomplikowane, to ręka Pańska utrzymuje w doskonałym porządku. Bóg może znaleźć drogi i sposoby, by pokrzyżować zamierzenia niegodziwych ludzi i doprowadzić do pomieszania szyków tym, którzy chcą zaszkodzić Jego ludowi” (2SK. 344-345 wyd.PW lub 238 wyd.I).

**Jedyną możliwością, by dzieło Boże było dokonywane w harmonii  
jest warunek, że każde koło będzie prowadzone ręką Bożą**

„Prorok widział, jak jedno koło toczyło się w pośrodku drugiego, a z kołami związane było jeszcze zjawisko istot żyjących – wszystko to wydawało mu się rzeczą pogmatwaną i niewytłumaczalną. Ale między tymi kołami zjawia się ręka Nieskończonej Mądrości i na skutek jej działania powstaje



idealny porządek. Każde koło, kierowane ręką Boga pracuje w doskonałej harmonii z innym kołem. Pokazano mi, że ludzkie narzędzia skłonne są dążyć do zdobycia większej mocy i same usiłują kontrolować dzieło Boże. Opuszczają Boga, tego potężnego Pracownika, często nie biorąc Go pod uwagę w swoich metodach i planach, a ponadto w niczym nie ufają Mu w prowadzeniu dzieła. Nikt, nawet na chwilę nie powinien wyobrazić sobie, że jest w stanie kierować rzeczami, które należą do wielkiego »Jam Jest«. Bóg w swej opatrności przygotowuje drogę, aby dzieło mogło być prowadzone przez narzędzia ludzkie. Dlatego niech każdy człowiek stoi na swoim stanowisku i wypełnia swój obowiązek, w wyznaczonym czasie, pamiętając, że Bóg jest jego nauczycielem” (3SK. 332-333 wyd.PW lub 286 wyd.I).

**Czytając widzenia Ezechiela 1 i 10 rozdział odnosi się wrażenie, że żywe istoty i koła obrazują tron Boży. Gdyby to miało miejsce, powstaje pytanie: Co czyni zbór i co ma wspólnego z tronem Bożym?**

„Teraz wypełniają się proroctwa i nastają burzliwe czasy. Stare bunty, które pozornie od dłuższego czasu uspokoiły się, na nowo odżyją i pojawią się nowe. Stare i nowe bunty zjednoczą się i to bardzo szybko. Aniołowie trzymają wiatry, aby nie wiały dopóki nie zostanie ukończona to szczególne dzieło ostrzegawcze dla świata. Jednak nadchodzi burza, naciągająca i gromadzą się chmury, aby niespodziewanie spaść na ziemię. Dla wielu nadejdzie to wszystko jako złodziej w nocy.

„Wielu śmiało się z tego i nie chciało wierzyć, kiedy przed dwudziestu czy trzydziestu laty mówiliśmy, że niedziela zostanie narzucona światu i że zostanie wydany dekret, aby wymusić święcenie niedzieli. Widzimy jak się to wypełnia. Wszystko, co Pan Bóg powiedział o przyszłości, nastąpi na pewno. Ani jedna rzecz nie pozostanie nie wypełniona. Akurat teraz, protestantyzm wyciąga rękę przez morze, aby podać ją papieżowi, a łączą się dlatego, aby usunąć Sabat – czwarte przykazanie – z należącego mu miejsca. Człowiek grzechu, podjudzony przez szatana, ustanowi fałszywy sabat. To »dziecko papieżstwa« zostanie wywyższone, aby zająć miejsce Boże. Zostało mi pokazane, jak całe niebo z wielkim zainteresowaniem, obserwuje rozwój tych wydarzeń. W tym wielkim, trwającym boju przeciwko rządóm Bożym na ziemi, nadejdzie kryzys braku światła. Coś bardzo poważnego i decydującego nadejdzie i to bardzo szybko. Gdyby nastąpiła zwłoka, charakter Boży i Jego tron zostałyby skompromitowane.

Arsenał nieba jest otwarty i cały wszechświat Boży i Jego wyposażenie jest przygotowane. Sprawiedliwość wypowie tylko jedno słowo, a gniew Boży przejawia się w straszliwy sposób na całym świecie. Krzyki i grzmoty, błyskawice, trzęsienia ziemi i daleko sięgające spustoszenie, ogarnie ziemię. Wszystko, co się dzieje pod niebem ma przygotować świat na wielki kryzys” (Sp.T.seria A, 01b, 1892, „An Appeal to Our Ministers and Conference Committees” s. 38).

### **Tęcza otaczająca tron Boży**

„W tęczy otaczającej tron jest wieczne świadectwo tego, że »tak Bóg umiłował świat, iż Syna swego, jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny...« Ilekroć tylko Zakon przedstawiany jest ludowi, ten, kto naucza Prawdy, powinien wskazywać na Tron, otoczony tęczą obietnicy, która przedstawia sprawiedliwość Chrystusa. Chwałą Zakonu jest Chrystus. Przyszedł On, »okazać wielkość i wspaniałość Prawa« [Izaj. 42,21] oraz zaświadczyć o jego powadze. Przyszedł, aby pokazać wyraźnie, że łaska i pokój spotkały się w Chrystusie, a sprawiedliwość i prawda objęły się...

„Tak, jak tęcza formuje się w obłoku w wyniku połączenia się światła słonecznego z deszczem, tak też tęcza otaczająca Tron przedstawia połączoną moc łaski i sprawiedliwości. To nie sama sprawiedliwość ratuje, gdyż wtedy umniejszałaby ona chwałę tęczy obietnicy otaczającej Tron; wtedy też ludzie widzieliby tylko karę [konskwencję przestąpienia] Zakonu. Gdyby zaś nie było sprawiedliwości i kary, wówczas zachwiane byłyby rządy Boże. Połączenie sądu z łaską czyni zbawienie kompletnym i doskonałym. Połączenie sądu i łaski powoduje, że przypatrując się Zbawicielowi świata i Zakonowi Jahwe wykrzykujemy: »Łaskawość Twoja czyni mnie wielkim« (Ps. 18,36)” (RH. 13,12.1892 lub 5ABC. 1133).

# 5

## Objawienie – rozdział 5

### Chrystus – Słowo, otworzył księgę; był On tym jedynym, który mógł ją otworzyć

„Posłannictwem zamieszkującego wśród nas Jezusa było objawienie ludziom i aniołom Boga. Był On Słowem Bożym – ucieleśnieniem myśli Bożej. W modlitwie za swoich uczniów rzekł: »Objawiłem im imię Twoje« – »miłosierny i litościwy, nierychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu i w prawdzie« – „aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich« (2Moj. 34,6 BG; Jan 17,26). Objawienie to było dane nie tylko dzieciom tej ziemi. Nasz mały świat stanowi podręcznik dla całego wszechświata. Wspaniałość Bożej łaski i tajemnica zbawczej miłości są sprawą, w którą »pragną wejrzeć aniołowie«. Będzie to przedmiotem ich dociekań w nieskończoności. Zarówno zbawieni, jak i istoty bezgrzeszne znajdują w krzyżu Chrystusa swoją naukę i swoją pieśń. Wszyscy ujrzą, że chwała jaśniejąca na obliczu Chrystusa jest chwałą pełnej poświęcenia miłości. W promieniach padających z Golgoty wszyscy dojrzą, że pełna samowyrzeczenia miłość, jest Prawem życia na ziemi i w niebie; że miłość, która »nie szuka swego«, ma swe źródło w sercu Bożym, i że w osobie Łagodnego i Pokornego objawiony jest charakter Tego, który mieszka w światłości niedostępnej dla człowieka...

„Ziemię ogarnęła ciemność wskutek niezrozumienia Boga. Należało złamać zwodniczą moc szatana, aby rozproszyć posępne ciemności, aby świat z powrotem przyprowadzić do Boga. Nie można było dokonać tego siłą! Użycie siły jest sprzeczne z zasadami Boskich rządów, oczekuje On bowiem tylko służby miłości, a miłości nie można nakazać, nie można jej też wymusić siłą lub autorytetem. Tylko miłość może wzbudzić miłość. Znać Boga oznacza kochać Go. Jego charakter musi się objawić jako prze-

ciwienieństwo charakteru szatana! Dzieła tego mogła dokonać tylko jedna istota we wszechświecie. Ten tylko mógł zapoznać człowieka z miłością Boga, kto sam znał jej wzniosłość i jej głębię. Po ciemnej nocy, jaka opłamała ten świat, musi wejść Słońce Sprawiedliwości, »z uzdrowieniem na swoich skrzydłach« (Mal. 4,2)» (Żj. 9-11, wyd.II lub 11-13 wyd.VIII).

## Księga Bożych pouczeń

„Opisani od wewnątrz i zewnątrz” (Obj. 5,1).  
„Dwie tablice zakonu... były zapisane z obu stron” (2Moj. 32,15).

„Lecz zwyciężył Lew z pokolenia Judy. On otworzył pieczęcie, które zamykały księgę Boskich pouczeń. Świat z podziwem może studiować czyste i niesfałszowane Prawdy. Prawda osobiście zstąpiła [na ziemię], aby usunąć ciemności i przeciwdziałać błędowi. Z nieba został posłany Nauczyciel wraz ze światłem, które miało oświecać każdego na świecie. Pojawili się mężowie i niewiasty, którzy gorliwie szukali poznania mocnego Słowa Proroczego, a gdy się ono pojawiło, stało się Światłem oświecającym ciemne miejsca” (Spalding Magan, Unpublished Manuscript Testimonies str. 58).

„Kiedy dano im do wyboru Chrystusa czy Barabasza, zawołali: »Barabasza«. Rzecz im Piłat: »Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego zowią Chrystusem?« Wszyscy zawołali: »Niech będzie ukrzyżowany!« Piłat zapytał ich: »Króla waszego mam ukrzyżować?« Z ust kapłanów i przełożonych padła wtedy odpowiedź: »Nie mamy króla, tylko cesarza.« Kiedy Piłat umył ręce i powiedział: »Nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego«, wtedy kapłani przyłączyli się do nieświadomego tłumu, krzycząc z pasją: »Krew jego na nas i na dzieci nasze.«

„W ten sposób przywódcy żydowscy dokonali wyboru. Decyzję tę wniesiono do księgi, którą Jan widział w ręce siedzącego na tronie, a nikt jej otworzyć nie mógł. W dniu, w którym Lew z pokolenia Judy odpieczętuje tę księgę, ujrzą w całej jaskrawości swoją mściwą decyzję” (PCh. 192, lub 168, lub 189; popr.wg.oryg.).

## Baranek

„W pośrodku między tronem... widziałem Baranka jakby zabitego" (Obj. 5,6).

„Chcę powiedzieć wszystkim tym, którym wydaje się, że są bezpieczni, jeżeli otrzymają wykształcenie w Battle Creek. Pan zniszczył dwa nasze największe zakłady w Battle Creek [a było to snatarium, które spłonęło 25.02.1902r.i drukarnia »Review and Herald«, która spłonęła 30.09.1902r.]; dawał ostrzeżenie za ostrzeżeniem tak, jak kiedyś Jezus ostrzegał Betsaidę i Kapernaum. Dlatego jakże ważną rzeczą jest zwracanie baczonej uwagi na każde słowo wychodzące z ust Bożych. Każde odstępstwo od słów Chrystusa jest grzechem. Zbawiciel usilnie namawia błędzących do upamiętania. Ci, którzy upokorzą swe serca i wyznają swe grzechy, ci otrzymają przebaczenie. Ich przestępstwa zostaną im przebaczone. Ale człowiek, któremu się wydaje, że wyznaniem swych grzechów okazuje słabość, nie znajdzie przebaczenia i nie zobaczy Chrystusa jako swego Zbawiciela, ale będzie popełniał błąd za błędem i grzech dodawał do grzechu. Co taki człowiek uczyni w dniu, w którym księgi zostaną otwarte i każdy będzie osądzony na podstawie tego, co w nich jest zapisane?

„Koniecznie powinien być dokładnie rozważany piąty rozdział Objawienia Jana. Ma on wielkie znaczenie dla tych, którzy w odgrywają w naszym czasie jakąś rolę w dziele Bożym. Są wśród nich niektórzy, którzy są zwiedzeni. Nie uświadamiają sobie, co spadnie na ziemię. Ci, którzy pozwolili zaciemnić sobie umysł tym, co jest grzechem, są straszliwie zwiedzeni. Jeśli zdecydowanie nie zmienią się, zostaną znaleźieni lekkimi, gdy Bóg będzie sądził ludzi. Oni przekroczyli Zakon i złamali wieczne przymierze, dlatego otrzymają zapłatę według uczynków swoich" (9T. 266-267; lub 3SK. 337-338, wyd.PW lub 290-291 wyd.I).

„Ci, którzy zastanawiają się nad rezultatem przyśpieszenia lub powstrzymania Ewangelii, myślą o tym przeważnie z osobistego punktu widzenia i w powiązaniu ze światem. Niewielu myśli przy tym o swoim stosunku do Boga. Niewielu też zastanawia się nad bólem, jaki przyczynił naszemu Stworzycielowi grzech. Całe niebiosy cierpiały z powodu śmiertelnej walki jaką toczył Jezus, ale te cierpienia nie zaczęły się i nie skończyły z chwilą pojawienia się w ludzkiej postaci. Krzyż jest dla naszych otępiących umysłów objawieniem cierpień, jakie grzech od początku zadaje sercu Bożemu. Każde odstępstwo od Prawa, każdy zły czyn, każda przeszkoda na drodze ludzkości do osiągnięcia ideału, przysparza Mu troski" (W. 117).

„Śniło mi się, że widziałam świątynię i dużo gromadzących się wokół niej ludzi. Jedynie ci, którzy schronili się w tej świątyni, zostali uratowani, kiedy zakończył się czas. Wszyscy, którzy pozostali na zewnątrz, byli zgubieni na wieki. Tłumy, znajdujące się na zewnątrz, które chodziły swoimi drogami, wysmiewały się i drwiły z wchodzących do świątyni, mówiąc, że ten sposób ratowania się jest chytrym oszustwem i że w rzeczywistości nie ma żadnego niebezpieczeństwa, przed którym trzeba by się ratować. Niektórych nawet zatrzymywali, aby przeszkodzić im w wejściu do wnętrza murów.

„Obawiając się, że zostanę wysmiana i wykpiona, pomyślałam, że najlepiej będzie, gdy odczekam aż tłum się rozejdzie i niezauważona będę mogła wejść do świątyni. Ale tłum zamiast się zmniejszać, zwiększał się coraz bardziej i w obawie, że się spóźnię, szybko opuściłam swoje mieszkanie i zaczęłam przepychać się przez tłum. W obawie, że nie dostanę się do świątyni, nie zwracałam już najmniejszej uwagi na otaczający mnie tłum. Wchodząc do budynku, zauważyłam, że tę wielką świątynię podpira ogromny filar, do którego przywiązany był pokaleczony i broczący krwią Baranek. My, tam obecni, wiedzieliśmy o tym – tak nam się przynajmniej wydawało – że Baranek ten został zraniony i zabity z powodu naszej winy. Wszyscy wchodzący do świątyni, musieli przyjść przed Niego i wyznać swoje grzechy.

„Tuż przed Barankiem znajdowały się podwyższone krzesła, na których siedziała pewna grupa osób, mająca wygląd bardzo szczęśliwych ludzi. Na ich obliczach odbijała się niebiańska światłość i oni chwalili Boga, śpiewali dziękczynne i pochwalne pieśni, które dźwięczały niczym anielska muzyka. To byli ci, którzy przystąpili do Baranka, wyznali Mu swe grzechy, otrzymali przebaczenie i teraz czekali na jakieś radosne wydarzenie.

„Skoro tylko wstąpiłam do gmachu, ogarnęła mnie bojaźń i pewnego rodzaju wstyd, że miałam się upokorzyć wobec tylu ludzi, ale coś pchało mnie naprzód i zaczęłam powoli obchodzić filar, by stanąć przed obliczem Baranka. Wtem usłyszałam głos trąby, świątynia zadrżała i podniósł się okrzyk triumfu zebranych świętych, a budynek oświeciła rażąca światłość; potem zapanowała wielka ciemność. Wszyscy szczęśliwi ludzie zginęli wraz ze światłem, a ja zostałam sama w ciszy nocego lęku” (DW. 63-64 lub 61-62 wyd.PW).

„Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa jest obiecana tym wszystkim, którzy w wierze chcą przyjść do Niego. Możesz co prawda powiedzieć: »Wyznam moje grzechy, lecz mimo to nie czuję się lepiej.« Lecz, jaki związek ma z tym uczucie? Jeżeli wyznałeś swoje grzechy, jeżeli postawiłeś nogi na pewnym gruncie i żałujesz za swoje grzechy, i to tak, że postanowiłeś

ich nigdy nie popełniać, wtedy uzyskałeś przebaczenie. Zwróć uwagę na jedną rzecz: O ile grzeszysz, ponownie ranisz Tęgo, który oddał dla ciebie swoje kosztowne życie, a ponadto przynosisz Mu jawny wstyd. Świat przypatrując się temu, mówi: »Aha, to są ci, którzy wyznają swoje grzechy i wierzą, że Pan im je przebaczy. Lecz przyjrzyjcie się, jak milcząco tolerują swoje nieprawości; widzicie ich nieuczciwość, ich grzechy?« W ten sposób, Jezus bywa upokarzany w osobach swoich świętych. Nigdy nie zajmujmy takiego stanowiska. Zapamiętajmy, że szlachetną rzeczą jest wyznawanie i opuszczanie naszych błędów” (RH. 18.05.1905).

„Odrażający charakter grzechu łatwo można rozpoznać na podstawie ponizienia, cierpienia i rodzaju śmierci jakiej zakosztował Syn Boży. Wszystkie światy widzą Go jako żywego świadka zjadliwości grzechu, gdyż [Jezus] w swej Boskiej postaci poniósł piętno przekleństwa. On jest zabitym Brankiem na tronie. Wybawieni będą do głębi przejęci ohydny charakterem grzechu, kiedy zobaczą TEGO, który umarł za ich przestępstwa. Drogocenna ofiara zostanie jeszcze lepiej poznana, gdy oczyszczone krwią zastępy zbawionych w pełni zrozumieją, w jaki sposób Pan Bóg stworzył nową i żywą drogę dla zbawienia człowieka, a mianowicie przez połączenie Boskiego i ludzkiego charakteru w Chrystusie” (ST. 30.12.1889).

„Widziałam, jak cielesnie usposobiony człowiek – stosownie do swego charakterystycznego nieprzyjaznego zachowania się wobec Jezusa – codziennie na nowo zaprzepaszcza szansę Golgoty i tak będzie aż do końca historii ziemi” (ST. 13.06.1900).

„Śmierć Chrystusa na krzyżu dla zbawienia człowieka nie tylko sprawi, że niebo będzie dostępne dla człowieka, ale przed całym wszechświatem usprawiedliwi postępowanie Boga i Jego Syna w buncie szatana. Dowiedzie wieczności prawa Bożego i objawi naturę oraz skutki grzechu” (PP. 52-53 lub 46).

„Każdy grzech rani Chrystusa od nowa...” (ŻJ. 226 lub 212). Wina za ukrzyżowanie Chrystusa obciąża wszystkich ludzi... (ŻJ. 591 lub 537).

**Tak, jak w St. Testamencie tylko zabójca, gdy uciekł do tzw. miast ucieczki, tak w Nowym Testamencie „w Chrystusie” znajduje schronienie tylko ten, który uzna i wyzna, że to za sprawą jego grzechów i jego winy, Syn Boży został ukrzyżowany.**

„... przy każdym zbliżeniu się do krzyża, jego serce zostaje tym urzeczony i pełnym skruchy głosem zawoła: »To moje grzechy doprowadziły Syna Bożego na krzyż«, (ST. 5.06.1893).

# 6

## Objawienie – rozdział 6

**„Któż może ostać się przed gniewem Baranka? (Obj. 6,16-17).**

„Prorok powiedział: »Lecz kto będzie mógł znieść dzień jego przyjscia, i kto się ostoi, gdy się ukaze? Gdyż jest on jak ogień odlewacza, jak ług foluszników. Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości« (Mal. 3,2-3). Ci, którzy będą żyć na ziemi, gdy skończy się już wstawiennictwo Chrystusa w niebiańskiej świątyni, będą musieli stanąć przed obliczem świętego Boga bez pośrednika. Ich szaty muszą być wtedy nieskazitelne, a charakter oczyszczony od grzechu przez pokropienie świętą krwią. Dzięki łasce Bożej i swym własnym usilnym staraniom, muszą być zwycięzcami w walce ze złem. Podczas gdy w niebie odbywa się sąd śledczy, a grzechy pokutujących są wymazywane z ksiąg niebios, na ziemi musi nastąpić oczyszczenie i usunięcie grzechu spośród ludu Bożego. Dzieło to przedstawione jest w poselstwach z 14 rozdziału księgi Objawienia” (WB. 328, wyd:III lub 344 wyd.VII lub 292 wyd.VIII).

**Krew tych, którzy dla Słowa Bożego i świadectwa Jezusa zostali zabici, woła wielkim głosem, kiedy na nowo rozpoczyna się prześladowanie.**

„Gdy została otwarta piąta pieczęć, Jan widział w widzeniu pod ołtarzem zastępy pobitych dla Słowa Bożego i świadectwa Jezusa Chrystusa. Potem następowały sceny, opisane w Objawieniu rozdział 18., gdzie ci, którzy byli wierni i lojalni, zostali wywołani z Babilonu. »Potem ujrzałem innego anioła, zstępującego z nieba. Miał wielką moc, a ziemia rozjaśniła się od blasku jego. Zawołał potężnym głosem: «Upadł, upadł Babilon, stolica wielka. Stała się mieszkaniem demonów i schroniskiem dla duchów nieczystych



wszelkiego rodzaju, schroniskiem dla wszelkiego pactwa nieczystego i obmierzonego. Bo wszystkie narody piły wino pomsty jej nierządu. Królowie ziemi nierząd z nią uprawiali, a kupcy tej ziemi porastali w bogactwa z nadmiaru jej przepychu.» Usłyszałem jeszcze inny głos, wołający z nieba: »Wyjdźcie z niej, ludu mój, abyście nie stali się uczestnikami jej grzechów i nie byli dotknięci plagami, które na nią spadną. Grzechy jej piętrzą się aż po same niebo, a Bóg wspomniał na jej nieprawości« (Obj. 18,1-5 SK; Ms. 39, 1906; 7ABC. 968).

„Protestanci będą wpływać na władze krajów, aby zostały wydane prawa, które mają przywrócić człowiekowi grzechu – który siedzi w świątyni Bożej podając się za Boga – utracone panowanie. Zasady kościoła rzymsko-katolickiego zostaną poddane pod ochronę i poparcie państwa. Temu narodowemu odstępstwu będzie towarzyszyć w szybkim tempie narodowy upadek. Protest biblijnej Prawdy nie będzie dłużej tolerowany przez tych, którzy z Zakonu Bożego nie uczynili sobie zasady życia. W tym czasie usłyszymy głosy z grobów tych męczenników, którzy zostali pokazani Janowi w widzeniu, jako dusze pobite pod ołtarzem dla Słowa Bożego i świadectwa Jezusa, któremu wiernie byli posłuszni; wówczas też wzniosą się modlitwy prawdziwych dzieci Bożych do nieba: »Czas już, by Pan rozpoczął działanie, gdyż naruszono Zakon Twój« (Ps. 119,126; RH. 15.06.1897).

## Objawienie – rozdział 7

**„Czterej aniołowie, stojący na czterech krańcach ziemi,  
trzymają cztery wiatry” (w. 1).**

„Czy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielu ludzi na świecie dokładnie obserwuje nasze poczynania? Z najbardziej nieoczekiwanych miejsc podniosą się głosy, które będą przynaglać nas do przekazaniu światu ostatniego poselstwa łaski. Kaznodzieje i lud – czuwajcie! Zawsze bądźcie gotowi, aby szybko rozpoznać i wykorzystać każdą okazję i każdą sposobność, której wam udziela Boska Opatrzność. Bóg, Chrystus i aniołowie usilnie pracują w niebie nad utrzymaniem w ryzach zapalczywości gniewu szatana, aby plany Boże nie zostały pokrzyżowane. Bóg żyje i rządzi; On kieruje całym wszechświatem. Jego żołnierze w doskonałej jedności powinni kroczyć od zwycięstwa do zwycięstwa. A Pan jako Potężny Zwycięzca będzie im pomagał.

„Pozwól, aby Ewangelia rozeszła się po zborach i wezwała je do wszechstronnej działalności. Członkowie zboru muszą utwierdzić się w wierze. Gorliwość i chęć do pracy czerpią od swoich niewidocznych niebiańskich sprzymierzeńców, ze świadomości, iż posiadają do dyspozycji niewyczerpalne Źródło, ze wspaniałości dzieła w którym pracują oraz z faktu, że korzystają z mocy swego Przywódcy. Kto się poddaje zarządzeniom Bożym i pozwala Mu się prowadzić i kierować, zrozumie następstwa wydarzeń, dziejących się według Bożej woli. Zobowiązani duchem Tęgo, który oddał swoje życie za życie wszystkich na świecie, nie będą więcej stali beczynnymi i nie będą się wymawiali, że nie podołają tej pracy. Zamiast tego ubiorą się w zbroję Bożą i wyjdą do walki. Ochotnie spełnią dla Boga wszystko, ze świadomością, że Jego wszechmoc uzupełni ich niedociągnięcia” (RH. 20.10.1904).

### Kiedy wiatry zostaną uwolnione

„Gdy aniołowie Boży nie będą już powstrzymywali okrutnych zapędów ludzkich namiętności, puszczone zostaną cugle wszelkich mocy zła. Cały świat pograży się w zniszczeniu straszniejszym od tego, jakie kiedyś nawiedziło Jerozolimę” (WB. 476 wyd.III lub 498 wyd.VII lub 425-426 wyd.VIII).

„Pan Bóg przebaczył czasy niewiedzy; ale teraz, kiedy wszędzie wokół nas świeci światło Prawdy tak, że kiedy tylko będziemy chcieli otworzyć nasze oczy, możemy zauważyć otaczające nas ostrzeżenia, napomnienia i wzrost poznania, to właśnie teraz dla dzieci Bożych nie ma żadnego usprawiedliwienia – nawet dla tych najślabszych – jeżeli nie będą świecić tym światłem na świat. Czterej aniołowie trzymają cztery wiatry, aby mogło zostać wykonane szczególne dzieło. Święci Boży mają otrzymać pieczęć na swoje czoła. Bracia, jak długo ma to jeszcze trwać, zanim będziecie gotowi na zapieczętowanie? Każdy krok, który wykonujecie dla własnej przyjemności na drodze grzechu zakazanej przez Boga, jest krokiem przybliżającym was do samozniszczenia. Każdy czyn nieposłuszeństwa wobec Słowa Bożego, stawia was wobec niepowetowanej straty. Każda chwila przyjemności, uciechy i zadowolenia własnego »ja«, która spowodowała zaniedbanie Bożych przestróg i spełnienia poważnych obowiązków w dziele Mistrza, poddaje was pod moc i władzę księcia ciemności. Wasz świecznik może być w każdym momencie usunięty ze swego stanowiska.

„Czterej potężni aniołowie trzymają jeszcze cztery wiatry. Jeszcze nie może nastąpić owo okropne zniszczenie w całym swoim wymiarze. Nieszczęścia na wodzie i lądzie, stale powiększająca się liczba śmiertelnych ofiar spowodowana burzami, wichurami, wypadki kolejowe, pożary, okropne powodzie, trzęsienia ziemi i nawałnice pobudzą narody do śmiertelnych walk i to już wtedy, kiedy aniołowie będą jeszcze powstrzymywać wiatry i piekłąć się straszliwą moc szatana, dopóki słudzy Boży nie zostaną zapieczętowani na swych czołach. Przygotujcie się, przygotujcie się, błagam was, przygotujcie się, dopóki na zawsze nie będzie za późno! Słudzy zemsty wyleją wszystkie okropne sądy na ludzi, którzy opuścili Boga. Droga posłuszeństwa jest jedyną drogą życia. Oby Pan Bóg pomógł wam, abyście we właściwym czasie uważali i mieli uszy otwarte na to, co Duch mówi zborom” (RH. 7.06.1887).

## Dzieło innego anioła, który donośnym głosem woła na czterech aniołów, jest symbolem pracy, którą teraz mamy wykonać (w. 2)

„Już długie lata oczekujemy na to, że w naszym kraju ma zostać wydana ustawa niedzielna; a teraz, kiedy ta decyzja stoi przed nami, pytamy się: »Co w tej sytuacji uczyni nasz lud?« Czy uświadamiacie sobie, że wkrótce nadejdzie noc, w której nikt nie będzie mógł już nic uczynić? Posiadasz ową mocną gorliwość, ową w pełni oddaną pobożność, która uzdolni cię do wytrwania, kiedy runą na ciebie wszelkie przeciwności? Jeżeli kiedykolwiek Pan Bóg przemawiał przeze mnie, to mówię wam dziś: nadchodzi czas, w którym zostaniecie postawieni przed zebraniem rad i Prawda, którą wyznajemy, zostanie punkt po punkcie poddana ostrej próbie. Czas, dany nam przez Boga, a który teraz spędzamy nieużytecznie, powinniśmy zużyć na przygotowanie się na nadchodzący kryzys. Wiele czasu powinniśmy poświęcić na modlitwę, aby szata naszego charakteru mogła zostać omyta i wybielona w krwi Baranka.

„Szczególnie mamy Boga prosić o łaskę i siłę, której teraz chce udzielić ludowi. Pan Bóg żyje, a my nie wierzymy, że nastął czas, w którym Pan pozwoli, aby nasza wolność została ograniczona. Prorok widział »czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo« (Obj. 7,1). Inny anioł, występujący od wschodu słońca wołał donośnym głosem na czterech aniołów: »Nie wyrządzicie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzmy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich« (Obj. 7,3). Te słowa wskazują na dzieło, które teraz mamy spełnić. Polega ono na wzywaniu Boga, aby aniołowie tak długo trzymali wiatry, dopóki misjonarze wysłani do wszystkich zakątków ziemi nie ogłoszą ostrzeżenia przed nieposłuszeństwem Zakonowi Jahwe. Nieprzyjaciel dołoży wszelkich starań wobec ludu Bożego, aby przeszkodzić mu w wykonaniu pracy. Natomiast Pan Bóg ze swej strony wzywa wszystkich do czuwania, bo kiedy lud śpi, nieprzyjaciel wysiewa kąkol” (RH. 11.12.1888).

## Sto czterdzieści cztery tysiące

Oдноśnie 144000 są dwa świadectwa, które wytyczają granice. Pierwsze podkreśla czasowy aspekt i umiejscawia 144000 po czasie wydania ustawy niedzielnej z Obj. 13,11-18. Drugie odnosi się do osobistego charakteru pieczętowanych w tym czasie i umiejscawia ich aż do czasu wymazania grzechów.

„Obraz bestii... jest próbą, której musi się poddać Boży lud zanim zostanie zapieczętowany” (List 11,1890; 7ABC. 976).

„Żaden z nas nie otrzyma nigdy pieczęci Bożej, jeżeli na naszych charakterach pozostanie choćby jedna skaza czy plama” (2SK. 69 wyd. II lub 42 wyd.I).

Te oba świadectwa dają się podsumować w następujących słowach:

„Gdy wyjdzie dekret [niedzielny] (1.), a oni będą oznaczeni tą pieczęcią, charakter ich pozostanie czysty i bez skazy na całą wieczność (2.)” (5T. 216 lub 2SK. 70 wyd.II).

D. T. Bordeau ujął oba te ogólne pojęcia o pieczętowaniu w następujące słowa: „Zanim będziemy mogli być uważani za zapieczętowanych, musi się okazać, że zachowujemy wszystkie przykazania zarówno duchowo jak i literalnie; musimy dać sobie wymazać wszystkie nasze grzechy, otrzymać tę szczególną pieczęć Ducha Bożego, przez co jako wieczna własność Boża na zawsze podlegamy ochronie” (RH. 23.04.1889).

## Sto czterdzieści cztery tysiące i spekulacje

**Z jakich ludzi składać się będą 144000 nie jest jeszcze objawione,  
jednak wkrótce się to stanie.**

„Jezus powiedział, że w kościele będą tacy, którzy będą głosić bajki i domniemania, podczas gdy Pan Bóg podał wzniosłe, budujące i szlachetne Prawdy, które stale powinny być przechowywane w skarbnicy umysłu. Gdy ludzie wyszukują te i inne teorie, gdy są ciekawi i chcą wiedzieć to, czego nie potrzebują wiedzieć, wówczas nie prowadzi ich Bóg. Nie jest Bożym zamierzeniem, aby Jego lud głosił coś, co opiera się na domniemaniach i nie jest nauczane przez Słowo Boże. Nie jest też Jego wolą, aby sprzeczali się nad kwestiami, które nie pomagają im duchowo, jak np: kto będzie należał do 144000. Bez wątplenia wkrótce będą wiedzieli o tym wybrańcy Boży” (Ms. 26.1901; 1SM. 174; 7ABC. 978).

**Pytanie, ilu będzie zapieczętowanych, jest pytaniem nierozsądnym  
i nie powinno być zadawane (2Tym. 2,23).**

„Są niektóre rzeczy, których musimy się wystrzegać. Będą przychodzić listy, w których stawiane będą pytania odnośnie zapieczętowania ludu Bożego: kto będzie zapieczętowany, ilu będzie zapieczętowanych, i jeszcze inne wścibskie pytania. Uważam, że musimy im powiedzieć, aby czytali i rozmawiali o rzeczach, które są wyraźnie objawione. W Słowie Bożym jesteśmy zachęceni do tego, że jeśli będziemy pokornie chodzili z Bogiem, otrzymamy pouczenie. Nie powinniśmy pielęgnować wścibskiej ciekawości.

„Do drugiego rozdziału w 2 Liście do Tymoteusza należy odsyłać tych, którzy szukają jakichś dziwaczkich, nowych i obcych myśli, będących wytworem ludzkiej wyobraźni, a które tak dalece różnią się od wspaniałych i szlachetnych myśli Pisma Świętego, jak pospolite od świętego. Na głupie pytania możemy odpowiedzieć: »Poczekaj, a wszystko poznamy, co potrzeba, abyśmy poznali.« Nasze zbawienie nie zależy od rzeczy ubocznych” (List 58,1900; 7ABC. 918).

## **Pieczęć wczesnego deszczu i pieczęć późnego deszczu**

Biblia zna dwa rodzaje pieczętowania wierzących:

1. Pieczęć, którą się otrzymuje, gdy wierzy się prawdzie Ewangelii (Efez. 1,13;4,30; 2Kor. 1,22). O tej pieczęci jest mowa w Obj. 9,4.
2. W Obj. 7 i 14 znajdujemy pieczętowanie 144000.

Gdy jest mowa o ludziach, znajdujemy w Ew.Jana 6,27 zapieczętowanie Jezusa. Wyżej podane teksty, są wszystkimi tekstami w NT. mówiącymi o pieczętowaniu osób.

W pismach s. White znajdujemy te same dwa rodzaje pieczętowania.

1. Kto słucha i wierzy prawdzie poselstwa trójjanielskiego zostanie zapieczętowany pieczęcią z Efez. 1,13-14. Siostra White protestuje energicznie, gdy ktoś myśli, że można być zapieczętowanym pieczęcią 144000 przed ustanowieniem obrazu bestii, to jest przed wydaniem ustawy niedzielnej opisanej w Obj. 13,11-18.
2. Kiedy charakter będzie doskonały, grzechy wymazane i zostanie osiągnięte zwycięstwo nad obrazem bestii, wtedy wierzący otrzyma pieczęć późnego deszczu, kwalifikującą go do grona 144000, to znaczy, zostanie zapieczętowany pieczęcią z Obj. 7r. i 14,1-5.

### **Pieczęć wczesnego deszczu (nawrócenie i nowonarodzenie) w świetle Ducha Proroctwa.**

„Na naszej ziemi żyją osoby, które mają około dziewięćdziesięciu lat. Naturalne następstwa ich starczego wieku są widoczne w ich słabościach. Jednak oni wierzą Bogu i Bóg ich miłuje. Na nich położona jest pieczęć Boża i oni będą zaliczeni do tych, o których Pan powiedział: »Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają« (Obj. 14,13). Wraz z ap. Pawłem mogą powiedzieć: »Dobry bóg bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; a teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjsie jego« (2Tym. 4,7-8). Wielu jest takich, których siwy włos uhonoruje Pan, gdyż bojowali dobry bóg i zachowali wiarę» (List 207,1899; 7ABC. 982).

## Pieczęć późnego deszczu

### Jest powiązana z ustawą niedzielną

„Pan pokazał mi wyraźnie, że obraz bestii zostanie ustanowiony przed zakończeniem czasu łaski, gdyż jest on wielką próbą dla ludu Bożego, która zadecyduje o wiecznym losie każdego jednego człowieka. »I widziałem inne zwierzę, wychodzące z ziemi, które miało dwa rogi podobne do baranich, i mówiło jak smok. A wykonuje ono wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Ono to sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana była wygojona. I czyni wielkie cuda, tak że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posągowi zwierzęcia, zostaną zabici. On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, i że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby Jego imienia« (Obj. 13,11-17).

„To jest próba, przez którą musi przejść lud Boży, zanim zostanie zapieczętowany. Wszyscy, którzy wykażą się wiernością wobec Boga poprzez przestrzeganie Jego Zakonu i odmówią przyjęcia fałszywego sabatu, zajmą stanowisko pod sztandarem Pana, Boga Jahwe i otrzymają pieczęć żywego Boga. Jednak ci, którzy odrzucą Prawdę niebiańskiego pochodzenia i przyjmą niedzielę, otrzymają pieczęć bestii” (List 11,1890; 7ABC. 976).

### **Pieczęć stu czterdziestu czterech tysięcy jest powiązana z doskonałością charakteru i pełnią Ducha (późnego deszczu)**

„Możemy rozmawiać o błogosławieństwach Ducha Świętego, ale póki nie będziemy gotowi na Jego przyjęcie, cóż nam pomogą nasze uczynki? Mężczyźni i niewiasty czy dążycie ze wszystkich sił do osiągnięcia wzrostu w Chrystusie? Czy dążymy do osiągnięcia Jego pełni i stale mamy przed oczami ów cel – doskonałość Jego charakteru? Gdy lud Boży osiągnie ów cel, zostanie zapieczętowany na swoich czołach. Napętniony Duchem



Świętym, będzie doskonały w Chrystusie, a zapisujący anioł ogłosi: »Dokonało się«! (RH. 10.06,1902; 6ABC. 1118).

„Co czynicie bracia w tym wielkim dziele przygotowania? Ci, którzy jednoczą się ze światem – kształtują się i przygotowują na otrzymanie piętna bestii. Ci, którzy nie ufają sobie, lecz korzą się przed Bogiem i oczyszczają swe dusze przez posłuszeństwo Prawdzie, ci kształtują w sobie niebiański charakter i przygotowują się na przyjęcie pieczęci Bożej na swoje czoła. Gdy wyjdzie dekret [niedzielny], a oni będą oznaczeni tą pieczęcią, charakter ich pozostanie czysty i bez skazy na całą wieczność.

„Dziś jest czas przygotowania. Pieczęć Boża nigdy nie zostanie odcinięta na czołach nieczystych mężów czy kobiet. Nigdy nie będzie położona na czole mężczyzny czy kobiety pysznej i miłującej świat. Nigdy nie dotknie czoła mężczyzny czy kobiety kłamliwej i obłudnej. Wszyscy, którzy otrzymają pieczęć, muszą być bez skazy przed obliczem Boga – być kandydatami do nieba. Naprzód, drodzy bracia i siostry! Obecnie mogę tylko krótko napisać na ten temat i zwrócić waszą uwagę na konieczność przygotowania się. Sami badajcie Pismo Święte, abyście mogli zrozumieć ogromną powagę obecnych chwil” (5T. 216; lub 2SK. 70-71 wyd.PW lub 43-44 wyd.I).

„Kiedy Chrystus przyjdzie, nasze nędzne ciała zostaną przemienione i uczynione na podobieństwo Jego świętego ciała; lecz w tym czasie zły charakter nie zostanie uczyniony świętym. Przemiana charakteru musi nastąpić przed Jego przyjściem. Nasza natura musi być czysta i święta, musimy posiadać usposobienie Chrystusa, aby On mógł w nas widzieć ku swemu upodobaniu własny obraz odbijający się w naszej duszy. Nikt z nas nie jest takim, jakim Bóg pragnie go mieć, jakim ma być, i jakim wymaga Jego Słowo, aby był. To nasza niewiara odłącza nas od Boga. Józef, będąc w Egipcie, otoczony służbą bałwochwalczą, grzechem i bluźnierstwami przeciwko Bogu oraz niszczącymi wpływami, mocno trzymał się zasad wierności Bogu. Będąc kuszony do zejścia z drogi cnoty, powiedział: »Jakże miałbym więc popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu?« (1Moj. 39,9). Enoch, Józef i Daniel oparli się na Jego mocy, która jest nieograniczona. To jest ta jedynie pewna droga, którą mają iść chrześcijanie naszych dni. Pozorni chrześcijanie są w swoim życiu religijnym za leniwi, aby przezwyciężać przeszkody, być cierpliwymi, przyjaznymi i wyrozumiałymi.

„Życie tych wybitnych mężów było ukryte z Chrystusem w Bogu. Byli oni Bogu wierni wśród niewiernych, czysti wśród zepsutych, pałający

pobożnością, kiedy zetknęli się z ateizmem i bałwochwalstwem. Przez wiarę przyswoili sobie tylko takie właściwości, które powodowały rozwój czystego i świętego charakteru. Tak samo może być z nami, bez względu na nasze położenie i otoczenie. Przez wiarę można wznieść się ponad to wszystko i otrzymać Ducha Świętego” (OHC. 278; RH. 1.09.1885).

„Musimy się uczyć od Jezusa i musimy wiedzieć, czym On jest dla tych, których zbawił. Musimy pojąć, że przez wiarę w Niego stajemy się uczestnikami Boskiej natury i w ten sposób unikniemy zepsucia jakie wskutek pożądlivosti panuje w świecie. Wówczas też zostajemy oczyszczeni od wszelkiego grzechu, wszelkich wad charakteru. Zatem nie musimy zatrzymywać ani jednej grzesznej skłonności. »I wy umarliście przez upadki i grzechy wasze, w których niegdyś chodziliście według mody tego świata, naśladować władcę, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach opornych. Wśród nich i my wszyscy żyliśmy niegdyś w pożądlowościach ciała naszego, ulegając woli ciała i zmysłów, i byliśmy z natury dziećmi gniewu jak i inni; Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował i nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem – łaską zbawieni jesteście – i wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebiańskich w Chrystusie Jezusie« (Efez. 2,1-6).

„Jeżeli staniemy się uczestnikami Boskiej natury, a odziedziczone i pielęgnowane skłonności do zła zostaną usunięte z naszego charakteru, wówczas stajemy się żywą mocą dla czynienia dobra. Ucząc się codziennie od Boskiego Nauczyciela, stajemy się uczestnikami Jego natury i współpracujemy z Bogiem nad pokonaniem diabelskich pokus. Bóg pracuje i człowiek pracuje nad tym, aby człowiek stał się jedno z Jezusem tak, jak Jezus jest jedno z Bogiem. Potem zasiądziemy wraz z Jezusem w niebie. Dusza spoczywa w pokoju i pewności w Jezusie” (RH. 24.04.1900; 7ABC. 943).

„Chrystus powiedział o sobie: »...nadchodzi władca świata, ale nie ma on nic do mnie« (Jan. 14,30). Szatan nie mógł znaleźć w Synu Bożym nic, co pomogłoby mu w odniesieniu nad Nim zwycięstwa. Chrystus zachowywał przykazania Ojca i nie było w Nim grzechu, który szatan mógłby wykorzystać. Tacy właśnie muszą być wszyscy, którzy chcą przetrwać w czasie ucisku” (WB. 481-482 wyd.III, lub 504 wyd.VII lub 431 wyd.VIII).

„Chrystus nie zgrzeszył i w Nim nie było żadnego grzechu” (STB.II. 16).

„Gdy tylko lud Boży zostanie zapieczętowany na swych czołach – a nie jest to pieczęć lub znak, który może być widoczny – jest to bowiem umocnienie w Prawdzie, zarówno intelektualne jak i duchowe, wtedy nie może

zajść żadna zmiana. Gdy lud Boży zostanie zapieczętowany i przygotowany na nadchodzący przesiew, wtedy on nadejdzie. W gruncie rzeczy przesiew już się rozpoczął. Sądy Boże już zawisły nad ziemią, ostrzegając nas, abyśmy wiedzieli co nadchodzi” (Ms. 173,1902; 4ABC. 1161).

„Ci, którzy będą prowadzeni przez Baranka do źródeł żywych wód i którym otrze On oczy od wszelkich łez, będą tymi, którzy już teraz otrzymują poznanie i zrozumienie tego, co jest objawione w Biblii – w Słowie Bożym...

„Nie powinniśmy naśladować żadnego człowieka. Żaden człowiek nie jest wystarczająco mądry, aby być naszym wzorem. Mamy patrzeć na człowieka Jezusa Chrystusa, który jest pełen doskonałej sprawiedliwości i świętości. On jest Sprawcą i Dokończycielem naszej wiary. On jest naszym przykładem. Jego życie jest miarą życia do którego mamy dążyć. Jego charakter jest dla nas wzorem. Dlatego odwróćmy nasz umysł od powikłań i trudności tego życia, złożmy je na Niego, abyśmy wpatrując się w Niego, zostali przemienieni w Jego podobieństwo. Dla naszego dobra powinniśmy wpatrywać się w Chrystusa. Bez obawy ryzyka możemy wpatrywać się w Niego, gdyż On jest wszechmądry. Gdy wpatrujemy się w Niego i rozmyślamy o Nim – On, jako nadzieja naszej chwały, uformuje się w nas. Dlatego dążmy ze wszystkich sił, które dał nam Bóg, abyśmy należeli do 144000” (RH 9.03.1905; 7ABC. 970).

## Pieczęć i piętno bestii

„Poselstwo, które zawiera to ostrzeżenie, jest ostatnim poselstwem, które ma być ogłoszone przed pojawieniem się Syna Człowieczego. Znaki, które osobiście podał, oznajmniają, że Jego przyjście jest tuż u drzwi. Prawie czterdzieści lat rozbrzmiewa trójjanielskie poselstwo. W toczącej się walce tego wielkiego boju formują się dwie grupy: ci, którzy »kłaniają się bestii i jej obrazowi« oraz przyjmują jej piętno, i ci, którzy otrzymują »pieczęć żywego Boga«, a na ich czołach jest napisane imię Ojca. To nie jest widoczny znak. Nadszedł czas, w którym wszyscy, którzy interesują się zbawieniem swoich dusz powinni uroczyście i z powagą zapytać: »Co to jest pieczęć Boża? Co jest piętnem bestii? W jaki sposób możemy odrzucić jedno, aby otrzymać drugie?«

„Pieczęć Boża jest symbolem lub znakiem Jego autorytetu i jest zawarta w czwartym przykazaniu – jednym z dziesięciu, które wskazuje na Boga, Stwórcę nieba i ziemi, i które wyraźnie odróżnia prawdziwego Boga od

fałszywych bożków. W całym Piśmie Świętym przedstawiany jest fakt Boskiej twórczej mocy, jako dowodu, że On jest ponad wszystkimi bożkami pogańskimi.

„Sabat, niewzruszenie ogłaszany przez czwarte przykazanie, jest ustanowiony jako pamiątka stworzenia, aby w ten sposób skierować myśli ludzkie na prawdziwego i żywego Boga. Gdyby Sabat był zawsze zachowywany, nie byłoby żadnego bałwochwalcy, ateisty czy niewierzącego. Świecenie tego świętego dnia Bożego, skierowałoby myśli ludzkie na Stwórcę. Zjawiska w przyrodzie wskazują na Boga i one świadczą o Jego mocy i miłości. Sabat, czyli czwarte przykazanie jest pieczęcią żywego Boga. On wskazuje na Boga jako Stwórcę i jest znakiem Jego prawowitego autorstwa rzeczy, które stworzył.

„Natomiast piętnem bestii nie jest nic innego, jak tylko fałszywy sabat, który świat przyjął w miejsce prawdziwego.

„Prorocza przepowiednia, że papieństwo wyniesie się ponad wszystko, co nosi imię Boże lub związane jest z czcią Bożą (2 Tes. 2,4), trafnie wypełniła się w zmianie Sabatu siódmego dnia na pierwszy dzień tygodnia. Zawsze tam, gdzie daje się pierwszeństwo »papieskiemu sabbatowi« przed sabbatem Bożym, tam człowiek grzechu wynosi się ponad Stwórcę nieba i ziemi.

„Ci, którzy uważają, że Jezus zmienił Sabat, zaprzeczają wprost Jego własnym słowom. W swoim kazaniu na Górze Błogosławienia, obwieścił: »Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, lecz wypełnić i uzupełnić. Bo zaprawdę powiadam wam: Jak długo niebo i ziemia trwać będą, nie przeminie z Prawa ani jedna jota, ani kreska jedna, aż wszystko się spełni. Kto by zatem jedno z tych przykazań, choćby najmniejsze, przekroczył i nauczał ludzi, żeby tak samo czynili, ten będzie najmniejszym w królestwie niebiańskim. Kto je natomiast wypełni i wypełniać nauczy, ten będzie wielkim w królestwie niebiańskim« (Mat. 5,17-19 SK).

„Katolicy uważają, że ponieważ ich kościół dokonał zmiany Sabatu to właśnie ta zmiana jest dowodem na to, że kościół posiada najwyższy autorytet dokonywania takich zmian. Głoszą, że protestanci przez święcenie pierwszego dnia tygodnia jako sabbatu, uznają władzę i moc rzymskiego kościoła oraz posiadanie w sprawach boskich, Bożej władzy ustawodawczej. Kościół rzymsko-katolicki nie odrzucił swoich roszczeń do nieomyślności, a kiedy świat i protestantyzm przyjęli fałszywy sabat – wytwór rzymskiego kościoła – w gruncie rzeczy przyjęli jego roszczenia. Katolicy mogą na usprawiedliwienie dokonania tej zmiany przytoczyć

argument, że posiadają na to autorytet apostołów i ojców kościoła, jednak błąd ich toku myślenia jest wyraźny. Papiści są wystarczająco bystrzy, aby poznać, że protestanci zwodzą samych siebie, i że w tej sprawie oczy ich są umyślnie zamknięte na ten fakt. Gdy niedziela zyskuje coraz większe uznanie, papista wyraźnie cieszy się, że niedziela w końcu włączy pod sztandar Rzymu cały protestancki świat.

„Najbardziej uroczyste ostrzeżenie i najstraszliwsza groźba, która kiedykolwiek była skierowana do śmiertelników, jest zawarta w poselstwie trzeciego anioła. Grzech, który wywołuje gniew Boży bez łaski, musi posiadać ohydny charakter. Zatem, czy świat ma zostać nie poinformowany o charakterze tego grzechu i pozostawiony w ciemności? Pełny gniew nigdy nie kieruje się przeciwko grzechowi poeńionemu w nieświadomości. Zanim sądy spadną na ziemię, musi światu zostać ogłoszone światło Prawdy o tym grzechu, aby ludzie wiedzieli, dlaczego te sądy będą zesłane oraz mieli okazję do ucieczki przed nimi” (ST. 1.11.1899).

#### **Posłuszne dziecko otrzymuje pieczęć rodziców wg zasady 1Korynt. 7,14.**

„Anioł zniszczenia wkrótce wyjdzie ponownie, lecz już nie po to, aby pobić pierworodnych, lecz, »wybić do nogi starców, młodzieńców i panny, dzieci i kobiety«, jednym słowem tych, którzy nie posiadają pieczęci. Rodzicie, jeśli chcecie uratować wasze dzieci, odłączcie ich od świata, trzymajcie ich zdala od towarzystwa dzieci bezbożnych. O ile pozwolicie im na zadawanie się z bezbożnymi dziećmi, nie będziecie mogli im przeszkodzić braniu udziału w ich bezbożnym postępowaniu oraz w ich samorujnowaniu się. Waszym uroczystym obowiązkiem jest czuwanie nad waszymi dziećmi i w każdym czasie wybieranie dla nich odpowiedniego otoczenia. Uczcie wasze dzieci posłuszeństwa wobec was, gdyż wtedy łatwiej będzie wam nakłonić ich do posłuszeństwa wobec przykazań Bożych i poddania się ich wymogom. Nie wolno wam zaniedbywać modlitwy za wasze dzieci i modlitw z waszymi dziećmi. Ten, który powiedział »zostawcie dzieci w spokoju i nie zabraniajcie im przychodzić do mnie« (Mat. 19,14), wysłucha waszej modlitwy za nie i pieczęć wierzących rodziców ochroni ich dzieci, jeżeli będą tak wychowywane, że Pan jest ich pokarmem i zachęceniem” (RH. 19.09.1854).

## Pieczęć ochroną przed plagami

„Anioł z kałamierzem pisarskim ma umieścić ten znak na czołach wszystkich tych, którzy odłączyli się od grzechu i grzeszników, a za tym aniołem szedł anioł zagłady” (por. Ezech. 9r; List 12, 1886; 4ABC. 1161).

„Co jest pieczęcią żywego Boga, która jest umieszczana na czołach Jego ludu? Jest to znak, który będzie mógł odczytać anioł, a nie ludzkie oko, gdyż anioł zniszczenia musi widzieć ten znak zbawienia. Rozumny umysł [anioła] pozna ów znak krzyża Golgoty w zaadoptowanych synach i córkach Pana. Grzechy przestępowania Zakonu Bożego zostały [z nich] usunięte. Oni mają na sobie szatę weselną, są posłuszni i wierni wszystkim przykazaniom Bożym” (List 126, 1898; 7ABC. 968).

**Grupa opisana w Obj. 7,13-14, w powiązaniu z Obj. 14,1-5  
jest ostatnim pokoleniem świętych spośród żywych,  
którzy zostaną przemienieni. Oni nie zazną śmierci**

„Nad kryształowym morzem, znajdującym się przed tronem, nad tym szklanym morzem, które jaśnieje wspaniałością Bożą, jakby było zmieszane z ogniem, stoją ci, którzy »odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągiem, i nad liczbą imienia jego« (Obj. 15,2). Na górze Syjon stoją wraz z Barankiem sto czterdzieści cztery tysiące odkupionych, trzymając »harfy Boże«. Głos »harfiarzy grających na swoich cytrach«, brzmi jak »szum wielu wód«, jak »łoskot potężnego grzmotu« (Obj. 14,2). Śpiewają oni »nową pieśń« przed tronem – pieśń, której nikt nie może się nauczyć oprócz owych stu czterdziestu czterech tysięcy. Jest to pieśń Mojżesza i Baranka, pieśń wybawienia. Oprócz stu czterdziestu czterech tysięcy zbawionych nikt nie może się nauczyć tej pieśni, gdyż jest to pieśń ich doświadczeń – doświadczeń, przez które nikt poza nimi nie przeszedł. »Są to ci, którzy... podążają za Barankiem dokądkolwiek idzie.« Ponieważ zostali wzięci z ziemi z pośród żyjących, uważani są za »pierwociny dla Boga i Baranka« (Obj. 14,4). »To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku« (Obj. 7,14), którzy przeżyli ten trudny czas, jakiego jeszcze nie było odkąd ludzie istnieją na ziemi; wytrzymali czas trwogi Jakubowej i podczas wykonywania wyroków Bożych ostali się bez Pośrednika. Zostali wybawieni, ponieważ »wyprali szaty swoje i wybielili je w krwi Baranka«. »I w ustach ich nie znaleziono kłamstwa; są bez skazy przed Bogiem. »Dlatego są przed tronem Bożym i służą Mu we dnie i w nocy w świętyni

---

jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją.« Zbawieni widzieli jak klęski i zarazy niszczyły ziemię, jak słońce okazywało wielką moc, rażąc ludzi swymi promieniami; sami zresztą znosili cierpienie, głód i pragnienie. Ale „nie będą już łaknąć i pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał. Ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich paść i poprowadzi do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu« (Obj. 7,16-17)” (WB. 500 wyd.III lub 522-523 wyd.VII oraz 447-448 wyd. VIII; w wyd.II str. 735 jest to niedokładnie przetłumaczone. W wyd.I na str. 469 jest to przetłumaczone zgodnie z oryg. Cytowane z wyd.VIII.).

## Objawienie – rozdział 8

### Objawienie 8,1. Cisza na niebie przez pół godziny

Ten tekst nie jest omawiany w Duchu Proroctwa. Jednak siostra White dwa razy cytuje ostatnie słowa szóstej pieczęci w powiązaniu z uroczystym czasem tej ciszy. Dokładnie w tym momencie, święci w swoim śmiertelnym stanie stoją twarzą w twarz w obliczu wspaniałości Syna Bożego. Czy wyjdą zwyciesko z próby bezgrzeszności?

„Wkrótce nasze oczy zostały skierowane na wschód, gdzie ukazał się mały, ciemny obłok, wielkości połowy męskiej dłoni, o którym wszyscy wiedzieliśmy, że jest to znak Syna Człowieczego. W uroczystym milczeniu wszyscy patrzyliśmy na ten obłok, jak się przybliżał, stając się coraz jaśniejszy i coraz wspanialszy, aż stał się wielkim, białym obłokiem. Od spodu wydawał się jakby z ognia; nad obłokiem była tęcza, otoczona dziesięcioma tysiącami aniołów, śpiewających nadzwyczaj uroczystą pieśń, a na obłoku siedział Syn Człowieczy. Włosy Jego były białe i kędzierzawe, zwisające na ramiona; na głowie miał dużo koron. Jego nogi miały wygląd ognia; w prawej ręce trzymał ostry sierp, a w lewej srebrną trąbę. Oczy Jego były niczym płomień ogniste, przenikające na wskroś Jego dzieci. Wtedy zbladły wszystkie oblicza, a tych, którzy odrzucili Boga, ogarnęła ciemność. Wówczas wszyscy wykrzyknęliśmy: »Któż może się ostać«? »Czy moja szata jest bez skazy?« Wtedy aniołowie przestali śpiewać i przez pewien czas panowała głęboka cisza, aż naraz Jezus przemówił: »Ci, którzy mają czyste ręce i serca, ostoja się; Moja łaska jest dla was wystarczająca.« Wtedy zajaśniały nasze oblicza i radość napełniła każde serce. Znowu zaintonowali chóralny śpiew, podczas gdy obłok coraz bardziej zbliżał się do ziemi” (DW. 11-12 lub 12-13 wyd.PW).

„Na wschodzie pojawia się mały biały obłok, wielkości połowy ludzkiej dłoni. Jest to obłok otaczający Zbawiciela. Lud Boży wie, że to znak Syna



Człowieczego. W uroczystym milczeniu wszyscy obserwują, jak obłok zbliża się, rośnie i staje się coraz wspanialszy, aż w końcu przekształca się w olbrzymi jaśniejący obłok chwały, który na dole otoczony jest pożerającym ogniem, a na górze tęczą przymierza; to Jezus zbliża się jako potężny zwycięzca. Nie jest to już »mąż boleści«, pijący gorzki kielich zniewagi i bólu, lecz zwycięzca na niebie i ziemi, który osądzi żywych i umarłych. Jest »Wiernym i Prawdziwym«, który »sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy... I szły za nim wojska niebiańskie« (Obj. 19,11,14). Towarzyszy mu niezliczony orszak świętych aniołów, śpiewających hymny na Jego cześć. Wydaje się, że niebo jest pełne świetlanych postaci – »tysiąc tysięcy razy dziesięć tysięcy.« Ludzkie pióro nie zdoła opisać wspaniałości tego obrazu, a śmiertelny umysł jej pojąć. »Jego wspaniałość okrywa niebiosy, a ziemia jest pełna jego chwały. Pod nim jest blask jak światłość.« (Hab. 3,3-4). Gdy żywy obłok zbliża się coraz bardziej, każde oko dostrzeżę Księcia Żywota. Nie zdobi Go cierniowa korona, zamiast niej na Jego świętym czole spoczywa diadem chwały. Jego oblicze jaśnieje jak południowe słońce. »A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: Król królów i Pan panów« (Obj. 19,16).

„W Jego obecności »oblicze wszystkich zbladło« (Jer. 30,6), a tych, którzy odrzucili łaskę Bożą, ogarnia przerażenie i rozpacz. »Serce się rozpułynie, kolano o kolano tłuc się będzie... a oblicza wszystkich poczerwienieją« (Nahum 2,10). Sprawiedliwi wołają z drżeniem: »Któż się ostoi?« Milknie śpiew aniołów i **przez pewien czas panuje głucha cisza**. Potem dobiega głos Jezusa: »Moja łaska jest dla was wystarczająca.« Oblicza sprawiedliwych rozjaśniają się i radość wypełnia ich serca. Aniołowie śpiewając przybliżają się ku ziemi” (WB. 494-495 wyd.III lub 517 wyd. VII lub 442-443 wyd.VIII).

### Złota kadzielnica i modlitwy świętych

„Pan powiedział, że Jego dzieło nie zostanie dokonane »siłą czy wojskiem, ale przez mojego Ducha«. Dzieło Boże ma być prowadzone aż do jego pełnego zakończenia poprzez współpracę Boskich i ludzkich narzędzi. Zarozumiali mogą być pozornie aktywnymi w dziele Bożym, jednak kiedy się nie modlą, z ich działalności nie ma pożytku. Gdyby mogli wejrzeć w kadzielnicę anioła, która stoi na złotym ołtarzu przed tęczą otaczającą tron Boży, wówczas zobaczyliby, że zasługi Jezusa muszą zostać przemieszane z naszymi modlitwami i wysiłkami; w innym przypadku są

one bezwartościowe, jak ofiara Kaina. Obyśmy mogli dostrzec, że jedynie taka ludzka działalność może być uznana przez Boga, która jest dokonana w mocy wielu modlitw i uświęcona zasługami Chrystusa i że jako taka, może jedynie ostać się na sądzie. Kiedy nastaną czasy wielkiego pokuszenia, zauważycie i rozróznicie pomiędzy tym, który służy Bogu i tym, który Mu nie służy” (RH. 4.07.1893).

## Objawienie – rozdział 9

### Objawienie 9,15 w świetle Ducha Proroctwa

„W roku 1840 inne znamienne spełnienie się proroctwa wzbudziło wielkie zainteresowanie. Dwa lata wcześniej Josiah Litch, jeden z wybitnych kaznodziejów, którzy głosili o powtórным przyjsciu Chrystusa, opublikował wykład 9. rozdziału Objawienia, w którym przepowiedziany jest upadek Imperium tureckiego. Według jego obliczeń, mocarstwo to miało upaść »w roku 1840, w miesiącu sierpniu«. Na kilka dni przed tym wydarzeniem, Litch napisał: »Jeżeli przyjmujemy, że pierwszy okres czasu, tzn. 150 lat wypełnił się dokładnie, nim Konstantyn XI Deacozes (cesarz bizantyjski) objął tron za zgodą Turcji oraz, że okres 391 lat i 15 dni zaczął się z końcem pierwszego okresu, to cały ten cykl proroczy musi się skończyć 11 sierpnia 1840 roku, kiedy to można oczekiwać, że władza turecka w Konstantynopolu zostanie złamana. Wierzę, że tak właśnie się stanie« (Josiah Litch w Signs of the Times and Expositors of Prophecy 1.8.1840).

„Dokładnie w tym czasie Turcja przyjęła przez swych posłów ochronę ze strony wielkich mocarstw Europy, oddając się w ten sposób pod kontrolę narodów chrześcijańskich. Wydarzenie to było dokładnym wypełnieniem się przepowiedni. Gdy usłyszano o tym fakcie, wielu przekonało się że zasady wykładu proroctwa, jakie przyjął Miller i jego towarzysze, są właściwe. Stało się to nowym bodźcem dla rozwoju ruchu przebudzenia adwentowego. Ludzie zajmujący wysokie stanowiska w nauce i społeczeństwie przyłączyli się do Millera, aby głosić to poselstwo, toteż od roku 1840 do 1844 dzieło szybko się szerzyło” (WB. 255-256 wyd.III lub 270-271 wyd.VII lub 229 wyd.VIII).

## Objawienie – rozdział 10

### Doświadczenia ruchu adwentowego od roku 1840 do 1844.

„Ów potężny anioł, który pouczał Jana, nie był jakąś mniej ważną osobistością, ale samym Jezusem Chrystusem. Stojąc prawą nogą na morzu, a lewą na ziemi, pokazał wyraźnie, jaką rolę odegra w końcowych scenach wielkiego boju z szatanem. Zajęcie tej pozycji wskazuje na Jego najwyższą moc i władzę na całej ziemi. Z wieku na wiek bój ten przybierał na sile i stawał się coraz bardziej zdeterminowany i tak będzie nieprzerwanie aż do końcowych scen [historii ziemi], kiedy mistrzowska działalność mocy ciemności osiągnie swój szczyt. Szatan zjednoczywszy się ze złymi ludźmi, będzie chciał zwieść cały świat oraz kościoły, które nie przyjęły miłości do Prawdy. Lecz potężny anioł wzywa do czujności. Wręcz krzyczy wielkim głosem. Swoim głosem objawia moc i autorytet wobec tych, którzy zjednoczyli się z szatanem, aby występować przeciwko Prawdzie.

„Potem, gdy przebrzmiało siedem grzmotów, Jan – podobnie jak swego czasu Daniel – otrzymał polecenie odnośnie książeczki: »Zapieczętuj to, co powiedziało owych siedem grzmotów« (Obj. 10,4). One odnoszą się do przyszłościowych wydarzeń, które we właściwej kolejności zostaną odsłonięte. [Księga] Daniela odegra swoją rolę. Jan widzi tę małą książeczkę odpieczętowaną. Wtedy prorocтва Daniela zajmą właściwe miejsce i zostaną ogłoszone światu przez pierwsze, drugie i trzecie poselstwo anielskie. Przez odpieczętowanie owej małej książeczki jest nam podane poselstwo na nasz czas.

„Księgi Daniela i Objawienia stanowią jedność. Jedna jest proroctwem, a druga wyjaśnieniem; jedna jest księgą zapieczętowaną, a druga otwartą. Jan, mimo że usłyszał tajemnice, które obwieszczało siedem gromów, to jednak zostało mu polecone, aby ich nie zapisał.

„To szczególne światło, które zostało dane Janowi, a wyrażone w siedmiu gromach, było opisem wydarzeń, jakie mają miejsce pomiędzy pierwszym a drugim poselstwem anielskim. Nie posłużyłoby to najlepiej ludowi Bożemu, gdyby znał owe rzeczy, gdyż jego wiara musi koniecznie zostać wypróbowana. Najwspanialsze i najbardziej wzniosłe Prawdy muszą zostać ogłoszone zgodnie z Bożym porządkiem. Pierwsze i drugie poselstwo anielskie będzie ogłoszone, ale żadne dalsze światło nie będzie objawione, zanim te poselstwa nie spełnią swego ściśle określonego zadania. Właśnie to jest przedstawione przez anioła, stojącego jedną nogą na morzu, ogłaszającego pod najbardziej uroczystą przysięgą, że czasu już więcej nie będzie.

„Ten czas, który podaje anioł na mocy tak uroczystej przysięgi, to nie koniec obecnej historii świata, ani też koniec czasu łaski, lecz koniec proroczego czasu, który ma poprzedzać przyjście naszego Pana. Oznacza to, że lud Boży nie otrzyma dalszych poselstw o jakimś ściśle określonym [proroczym] okresie czasu. Po okresie czasu od 1842 do 1844 roku, nie ma sprecyzowanego i podanego proroczego czasu. To najdłuższe wyliczenie sięga jesieni 1844 roku.

„Pozycja anioła stojącego jedną nogą na morzu a drugą na ziemi, przedstawia rozległy zasięg głoszenia poselstwa. Zostanie ono przeniesione przez wielkie morza do innych krajów i ogłoszone na całym świecie. Zrozumienie tej Prawdy o radosnym poselstwie, przedstawione jest przez zjedzenie tej małej książeczki. Prawda odnośnie czasu przyjścia naszego Pana, jest drogocennym poselstwem dla naszych dusz” (Ms. 59,1900; 7ABC. 971).

## Objawienie – rozdział 11

### Objawienie 11,1 jest kluczem do zakończenia dzieła

„Wielki plan odkupienia, jaki został objawiony w dziele zamykającym dni ostateczne, musi być dokładnie prześlędzony. Wszystkie sceny związane ze świątynią w niebie, powinny wywrzeć na umysłach i sercach takie wrażenie, abyśmy potrafili je przekazać innym. Wszystkim potrzebne jest lepsze zrozumienie dzieła pojednania, jakie dokonuje się w świątyni w niebie. Gdy ta doniosła Prawda zostanie poznana i rozumiana, to ci, którzy idą za nią, będą w harmonii pracować z Chrystusem, przygotowując lud, który ostoi się w wielkim Dniu Pańskim, a ich wysiłki zostaną uwieńczone sukcesem.

„Przez badanie Pisma, rozmyślanie i modlitwę, lud Boży zostanie wzniesiony ponad pospolite, przyziemne myśli i uczucia, a doprowadzony do harmonii z Chrystusem i Jego wielkim dziełem oczyszczenia niebiańskiej świątyni od grzechów ludu. Ich wiara pójdzie za Nim do świątyni, a czciciele na ziemi będą starannie badać swe życie i porównywać swój charakter z wielkim Wzorcem sprawiedliwości. Poznają swe wady i ułomności, i rozumieją, jak bardzo potrzebna jest im pomoc Ducha Świętego, by zdobyć kwalifikacje do wielkiej, poważnej pracy zleconej posłom na obecny czas” (5T. 575; 2SK. 224-225 wyd.PW lub 144 wyd.I).

„Gdy przez wiarę będziemy wpatrywali się w świątynię i uświadomimy sobie rzeczywistą ważność i świętość dokonywanego w niej dzieła, wówczas wszelkie samolubstwo zostanie przez nas odrzucone. Wtedy grzech okaże się takim jakim jest – przestępstwem świętego Zakonu Bożego a pojednanie zostanie lepiej rozumiane. Dzięki żywej, aktywnej wierze zobaczymy, że jeśli człowiek posiada jakiegokolwiek wartościowe cechy, może je posiadać wyłącznie w Jezusie Chrystusie, Zbawicielu świata” (RH. 22.12.1896; 4ABC. 1141).

**Bestia, która wychodzi z przepaści – Obj. 11 i 17 r. przedstawia ateizm**

„»Zwierzę wychodzące z otchłani stoczy z nimi bój i zwycięży ich, i zabije ich.« Bezzbożna moc, która podczas rewolucji i panowania terroru we Francji sprawowała władzę, podjęła taką walkę przeciw Bogu i Jego świętemu Słowu, jakiej świat nigdy dotychczas nie widział” (WB. 209 wyd.III lub 223 wyd.VII lub 187 wyd.VIII).

**Rewolucja francuska pokazuje bardzo wyraźnie,  
co oznacza usunięcie Boga i Jego przykazań**

„Bezbożni, niewierni i odstępcy przeciwstawiają się przykazaniom Bożym i odrzucają je, ale skutki ich wpływu dowodzą, że pomyślność człowieka jest ściśle związana z posłuszeństwem wobec Bożych praw. Kto nie chce wyczytać tej nauki w księdze Boga, musi ją odczytać w historii narodów...

„Jednak podczas rewolucji prawo Boże zostało otwarcie odrzucone przez Zgromadzenie Narodowe. W okresie terroru, jaki potem nastąpił, łatwo można było doszukać się związku pomiędzy skutkiem a przyczyną” (WB. 217 wyd.III lub 232 wyd.VII lub 195 wyd.VIII).

**Objawienie 11,18; Ogólnikowe zobrazowanie dnia Pańskiego**

1. Gniew narodów – w czasie wylania późnego deszczu
2. Gniew Boży nastanie w czasie wylania siedmiu plag
3. Sąd umarłych w okresie tysiąca lat
4. Zniszczenie po tysiącu latach tych, co psuli ziemię

„Widziałam, że złość narodów, gniew Boży i czas sądenia umarłych, są to oddzielne i różne wydarzenia, następujące jedno po drugim, oraz że Michał nie jest jeszcze gotów, i że czas ucisku »jakiego dotychczas nie było«, jeszcze się nie rozpoczął. Teraz zaczną się gniewać narody, lecz kiedy nasz Arcykapłan zakończy swoje dzieło w świątyni, przyodzieje się w szaty pomsty, wtedy zostanie wylanych siedem ostatnich plag” (DW. 23 lub 29 wyd.PW).

„Widzenie to zostało mi dane w 1847r., gdy jeszcze bardzo mało braci adwentystów święciło Sabat, a z nich tylko kilku przypuszczało, że przestrzeganie go, posiada ważne znaczenie do ustanowienia granicy pomiędzy ludem Bożym a niewierzącymi. Teraz dopiero ujrano początek spełniania się mych widzeń. Wspomniany tutaj »początek czasu ucisku«, nie odnosi

się do czasu, w którym będą wylane plagi, lecz do krótkiego czasu przed ich wylaniem, gdy Chrystus będzie jeszcze znajdować się w świątyni. W tym czasie, gdy kończyć się będzie dzieło zbawienia, ucisk ogarnie ziemię, narody będą się burzyć, jednakże będą one powstrzymywane, by nie przeszkadzały dziełu trzeciego anioła. W tym też czasie przyjdzie od obecności Pana »późny deszcz« albo [inaczej] pokrzepienie, które doda mocy donośnemu głosowi trzeciego anioła i przygotuje świętych do ostania się podczas wylania ostatnich siedmiu plag” (DW. 69 lub 66 wyd.PW).



## Objawienie – rozdział 12

### Walka na niebie i na ziemi

Pan Bóg zobowiązuje nas do strzeżenia swojej niewinności: „Nie daj, Boże, bym wam przyznał słuszość! Mojej niewinności będę bronił aż do śmierci. Podtrzymuję moją sprawiedliwość i nie puszcze jej; moje sumienie nie potępia żadnego mojego dnia. Niech tak się wiedzie mojemu wrogowi jak bezbożnikowi, a mojemu przeciwnikowi jak złoczyńcy! (Job 27,5-7)

„Dla tych, którzy bez przyczyny są znieważani, stosują się następujące słowa: »Jeżeli to możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie z wszystkimi ludźmi w pokoju« (Rzym. 12,18). To, że nie zawsze udaje się im żyć w pokoju ze wszystkimi ludźmi, nie zależy od ich sposobu życia, lecz od zazdrości, zawiści i podejrzliwości tych, którzy żyją w nieprawości. Tak powstaje rozdzielanie. Jak można je uzdrowić? Czy ten, którego inni obwiniają, którego fałszywie osądzają i oczerniają, ma być pociągany do odpowiedzialności? Czy ma on szukać w swojej przeszłości tego, na podstawie czego miałby się upokorzyć? Czy powinien uznać siebie za winnego aby zapanował pokój? Nie! Jeżeli usiłował wypełnić swój obowiązek, jeżeli przy tym cierpliwie znosił zniewagi, nie powinien się upokarzać przez przyznanie się do rzekomej winy. Wobec winowajców postępowalby całkowicie bezprawnie i niewłaściwie, gdyby winę przyjął na siebie, gdyż przez to dałby im uzasadnioną przyczynę do sądenia, że ich sposób postępowania był dobry. To ogromnie podoba się tym, którzy stale wykonują dzieło wroga, jednak niebiańskie księgi zapisują ten fakt po właściwej stronie. Ustępstwo i przyznanie się do winy tego, kto jest niesprawiedliwie traktowany, zadawała uczucia cieleśnie usposobionych serc. Przystępcy kładą swoje zachowanie na karb gorliwości dla Boga, jednak w rzeczywistości jest ona gorliwością w dziele wroga duszy. Nie wrywają oni cierpkich korzeni ze

swego serca, lecz pozostawiają tam owe właściwości charakteru, a kiedy później szatan na nowo powołuje je do czynnego działania, one szybko wyrastają” (RH. 16.01.1900).

### **Geneza powstania walki w niebie, rzuca światło na powstanie walki na ziemi**

„Wierni aniołowie prędko pośpieszyli do Syna Bożego i poinformowali Go o zajściach pomiędzy aniołami. Zastali Ojca, jak naradzał się ze swoim umiłowanym Synem, aby ustalić drogę postępowania, na której dla dobra wiernych aniołów, w możliwie najlepszy sposób, możnaby stłumić roszczenia szatana do Boskiego panowania. Potężny Bóg, mógł natychmiast usunąć z nieba tego arcyzwozdziciela; jednak nie było to Jego zamiarem. Chciał buntownikowi dać równą szansę do zmierzenia jego siły ze swoim Synem i wiernych Mu aniołów. W tym boju każdy anioł miał dokonać osobistego wyboru, po czyjej stronie chce stanąć; miało to być jawne przed wszystkimi. Gdyby każdy, kto razem z szatanem brał udział w buncie, nadal mógł mieszkać w niebie, szkodziłoby to bezpieczeństwu nieba. Oni (upadli aniołowie) nauczyli się, jak skutecznie wywołać bunt przeciwko niezmiennemu Zakonowi Bożemu – a to jest nieuleczalne. Gdyby Pan Bóg użył swojej mocy i ukarałby arcyzwozdziciela, wówczas niewierni aniołowie nie zostaliby ujawnieni; dlatego obrał inną drogę, gdyż chce niebiańskim zastępom wyraźnie pokazać swoją sprawiedliwość i swój sąd” (SP.I. 21).

**Obj. 12,17: walka przeciwko tym, którzy zachowują przykazania Boże i mają świadectwo Jezusa. Świadectwem Jezusa jest Duch Proroctwa (Obj. 19,10)**

„Ostatnim zwiedzeniem szatana będzie odrzucenie świadectw Ducha Bożego. »Gdy nie ma widzenia, naród się psuje« (Przyp. 29,18 BT). Szatan będzie działał sprytnie, różnymi sposobami i poprzez różne narzędzia, aby zachwiać zaufanie ostatnich ludu Bożego do prawdziwych świadectw. Będzie wprowadzał fałszywe widzenia, aby wprowadzić w błąd; będzie mieszał fałsz z Prawdą, przez co zniechęci lud tak, że wszystko, co nazwać można mianem »widzenia«, uważać będą za pewnego rodzaju fanatyzm. Jednak szczerze dusze dzięki kontrastowi prawdziwych świadectw wobec fałszywych, będą mogły je rozróżnić” (2SM. 78).

„Jedno jest pewne: ci Adwentyści Dnia Siódmego, którzy staną pod sztandarem szatana, w pierwszej kolejności wyrzekną się wiary w ostrzeżenia i nagany zawarte w Świadectwach Ducha Bożego” („Unpublished Manuscript Testimonies”, E.G.White; ze zbioru Spalding-Magan str. 304).

## **Prawdziwy kościół Boży przez wszystkie wieki czerpał swą wiarę z kościoła apostołskiego**

Wiara, którą przez wiele stuleci zachowywali, i której nauczali waldensi, była wyraźnym przeciwieństwem fałszywych nauk rozpowszechnianych przez Rzym. Podstawą wiary tego ludu było pisane Słowo Boże – zasady prawdziwego chrześcijaństwa. Jednak ci prości wieśniacy, żyjący w mrocznych kryjówkach, odcięci od świata i obarczeni codziennymi obowiązkami związanymi z doglądaniem trzód i winnic, nie odkryli sami tej prawdy, która sprzeciwiała się zasadom i błędom odstępczego Kościoła. Ich wiara nie była czymś nowym, odziedziczyli ją po ojcach. Walczyli za wiarę Kościoła apostołskiego – „wiarę, która raz na zawsze została przekazana świętym” (Juda 3). „Kościół na pustyni”, a nie dumne kapłaństwo na tronie światowej stolicy, był prawdziwym Kościołem Chrystusa, stróżem skarbów prawdy, które Bóg powierzył swemu ludowi, aby je podać światu. (WB 51 wyd. III lub 57 wyd. VII lub 45 wyd. VIII).

## **Z pokolenia w pokolenie Duch Święty był mocą kościoła**

Od samego początku za pomocą Swego Świętego Ducha, działa Bóg przez ludzkie narzędzia, aby osiągnąć Swój zamiar dla dobra upadłej rasy. Uwidoczniło się to w życiu patriarchów. Za czasów Mojżesza Kościołowi na pustyni również dał Pan „swego dobrego ducha, aby ich pouczał” (Neh. 9, 20). I za dni apostołów działał też dla Swego Kościoła przez moc Ducha Świętego. Ta sama siła, która wzmacniała patriarchów, dodawała wiary i odwagi Kalebowi i Jozuemu, uwieńczyła powodzeniem działalność Kościoła Apostołskiego, pomaga również wiernym dzieciom Bożym w każdym czasie. To dzięki mocy Ducha Świętego przez długie wieki ciemności chrześcijańscy Waldensi przygotowywali drogę dla reformacji i ta sama moc pomagała staraniom szlachetnych mężów i niewiast, torujących drogę do zakładania dzisiejszych misji i tłumaczenia Biblii na języki i narzecza wszystkich narodów i ludów. (DA 37 wyd. I lub 33 wyd. II).

### Drugie przyjście Jezusa zawsze było nadzieją kościoła

Baxter powiedział: „Myśl o przyjściu Pana jest dla mnie najśodsza i najradośniejsza” (Richard Baxter, Works, t. XVII, s. 555). „Zadaniem wiary i cechą świętych jest umiłowanie Jego przyjścia i oczekiwanie na tę błogosławioną nadzieję. Jeżeli śmierć jest ostatnim wrogiem, który ma być zniszczony przy zmartwychwstaniu, to możemy zrozumieć, jak gorąco chrześcijanie powinni pragnąć i modlić się o powrót Chrystusa, gdy dokona się to pełne i ostateczne zwycięstwo” (tamże, t. XVII, s. 500). „Jest to dzień, którego oczekiwać, pragnąć i spodziewać się powinni wszyscy wierzący, jako zakończenie dzieła zbawienia oraz spełnienie wszystkich ich pragnień i dążeń”. „Przyśpiesz, o Panie, ten błogosławiony dzień”, (tamże, t. XVII, s. 182-183). Taka była nadzieja Kościoła apostołskiego, Kościoła „na pustyni” i reformatorów. (WB 232 wyd. III lub 246 wyd. VII lub 208 wyd. VIII).

**Według Przepowiedzi Salomona 6, 20 nie powinniśmy odrzucać nauki naszej matki, kościoła. Powinniśmy przyjąć lekcje i nauki naszych poprzedników w wierze otrzymanej od Boga.**

Historia dzieci Izraela jest napisana dla naszego napomnienia i pouczenia dla tych „na których koniec świata przyszedł”. Ci, którzy w tych ostatnich dniach będą stali mocno w wierze aby w końcu wejść do niebiańskiego Kanaanu, muszą słuchać słów ostrzeżenia wypowiedzianych przez Jezusa do Izraelitów. Ta nauka, dana dla kościoła znajdującego się na pustyni, będzie studiowana i przyjmowana przez lud Boży we wszystkich pokoleniach na zawsze. Doświadczenia ludu Bożego na pustyni będą doświadczeniami Jego ludu w tym wieku. Prawda jest zabezpieczeniem w każdym czasie dla tych, którzy pragną stać mocno w wierze raz świętym podanej. (Ms. 110, 6.08.1899).

## Objawienie – rozdział 13

### Trzy wielkie moce prześladowcze w chrześcijańskich wiekach

„Poprzez symbole: wielkiego czerwonego smoka, bestii podobnej lampartowi i bestii z rogami baranka, zostały Janowi przedstawione ziemskie władze, które szczególnie uczestniczyły w deptaniu Zakonu Bożego i w prześladowaniu Jego ludu. Walka ta będzie trwać aż do końca czasów. Lud Boży symbolizowany przez świętą niewiastę wraz z jej dziećmi, jest reprezentowany przez znaczną mniejszość. W ostatnich dniach była ich już tylko resztką. Ap. Jan wymienia ich jako tych, którzy »zachowują przykazania Boże i mają wiarę Jezusa« (Obj. 14,12; 19,10).

„Szatan przez wiele wieków najpierw za pomocą pogaństwa, a później papieństwa usiłował wytepić z ziemi wiernych świadków Boga. Paganie i papieści byli pobudzani przez tego samego ducha smoka. Różnili się tylko tym, że papieństwo pod pozorem służenia Bogu, było bardziej niebezpiecznym i straszniejszym wrogiem. Przez papieskie narzędzie w Rzymie, szatan zniewolił cały świat. Pozorny kościół Boży został wciągnięty w okowy zwiedzenia, a lud Boży ponad tysiąc lat musiał cierpieć gniew smoka. Gdy już papieństwo zostało pozbawione swojej mocy i było zmuszone zaprzestać prześladowania, Jan widział pojawiającą się nową moc, mówiącą głosem smoka i kontynuującą to samo okropne i bluźniercze dzieło. Potęga, która ma poprowadzić ostatnią walkę przeciwko kościołowi i Zakonowi Bożemu, została zobrazowana przez bestię z rogami baranka.

„Poprzednie bestie wychodziły z morza, lecz ta ostatnia wychodzi z ziemi a to oznacza symboliczne występowanie pokojowo usposobionych narodów. Dwa rogi podobne barankowym, trafnie przedstawiają charakter rządów St.Zjednoczonych, określających siebie w swoich dwóch naczelnym zasadach to jest w republikanizmie i protestantyzmie. Te zasady są tajemnicą naszej (to jest St.Zjed.) mocy i naszego rozwoju jako narodu.

Ci, którzy dawniej na ziemi amerykańskiej znaleźli schronienie, radowali się z pobytu w wolnym kraju – kraju, który wolny jest od aroganckich roszczeń papieżstwa i tyranii królewskiej władzy. Postanowili zbudować rząd na obszernych podwalinach cywilnej i religijnej wolności.

„Jednak proroctwo objawia poważną zmianę w tej pokojowej scenerii. Bestia z rogami barankowymi mówi głosem smoka i »wykonuje wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach« (Obj. 13,12). Proroctwo oświadcza, że namówi ona mieszkańców ziemi, by postawili posąg bestii (w. 14) i »sprawi, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole. I że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia« (Obj. 13,16-17). W ten sposób protestantyzm pójdzie śladami papieżstwa.

„Akurat w tym czasie trzeci anioł leci przez niebo i ogłasza: »Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, to i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu« (Obj. 14,9-10). »Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych.« Przecistawiając się wymogom świata, stoi mała grupka, która nie chce zboczyć z drogi swej wierności Bogu. To są ci, o których Izajasz mówił, że naprawią wyłomy, które zostały poczynione w Zakonie i odnowią to, co długo było pustynią i co przed wiekami zostało ugruntowane (patrz Izaj. 58,12).

„Najbardziej uroczyście ostrzeżenie i najstraszniejsza groźba, jaka kiedykolwiek została skierowana do śmiertelników, zawarta jest w trzecim poselstwie anielskim. Jakże ohydny musi być grzech, skoro wywołuje gniew Boży i to pozbawiony łaski. Czyżby świat nie miał być powiadomiony o owym prawdziwym charakterze grzechu? Na pewno nie. Pan Bóg nie postępuje w ten sposób ze swoim stworzeniem. Jego gniew nie ściga grzechów, popełnionych w nieświadomości. Zanim Jego sądy przyjdą na ziemię, światu musi zostać przekazane światło o grzechu, aby ludzie wiedzieli, dlaczego te sądy mają przyjść na świat i aby mieli okazję do schronienia się przed nimi” (ST. 1.11.1899).

# 15

## Ustawa o zakazie kupowania i sprzedawania

**W czasie głośnego wołania, pieniądze wydawane  
na cele misyjne nie będą już odgrywały żadnej roli**

„Powinniśmy być gotowi i oczekiwać na rozporządzenia Boże. Narody będą ogromnie wzburzone. Ci, którzy będą głosili jedyny Boży standard sprawiedliwości, jako jedynie pewny kamień probierczy charakteru, nie znajdą żadnego wsparcia. Wszyscy, którzy nie ugną się przed dekretem narodowego zgromadzenia i nie zechcą dać posłuchu narodowej ustawie, która wywyższy ustanowiony przez człowieka grzechu »sabat«, poniżający święty dzień Pański, odczują nie tylko gnębiącą moc papieską ale i prote stanckiego świata, czyli obrazu bestii.

„W celu zwiedzenia, szatan będzie dokonywał cudów, a do tego użyje swej największej mocy. Może się wydawać, że zbór teraz upadnie, jednak nie upadnie. On będzie trwał, podczas gdy grzesznicy na Syjonie zostaną przesiani; plewy zostaną odłączone od cennej pszenicy. To jest straszliwa próba, jednak ona musi nastąpić. Oprócz tych, którzy zwyciężyli przez krew Baranka i słowa Jego świadectwa, nikt nie będzie znaleziony jako wierny i prawdziwy, bez plamy czy pobrudzenia grzechem i zdrady w ustach swoich. Musimy odrzucić naszą samosprawiedliwość i przyozdobić się w sprawiedliwość Chrystusa” (2SM. 380).

## W czasie głośnego wołania, literalnie wypełni się tekst z Jakuba 5,1-3

„A teraz wy, bogacze, płaczcie i narzekajcie nad nieszczęściami jakie na was przyjdą. Bogactwo wasze zmarniało, a szaty wasze mole zjadły. Złoto wasze i srebro zaśnieziało, a śnież ich świadczyć będzie przeciwko wam i strawi ciała wasze jak ogień. Nagromadziliście skarby w dniach, które się mają ku końcowi« (Jak. 5,1-3).

„Widziałam, że te pełne grozy i straszne słowa odnoszą się szczególnie do bogatych, którzy wyznają, że wierzą w obecną Prawdę... Dzieło się kończy i wkrótce nie będą potrzebne środki tym, którzy zatrzymali swoje bogactwa, swoje wielkie farmy, bydło itd. Widziałam Pana odwracającego się od takich ludzi w gniewie i w oburzeniu, powtarzającego słowa: »Nuże teraz bogacze płaczcie.« On wołał, lecz wy nie chcieliście słuchać. Wasza miłość do tego świata zagłusza Jego głos. Teraz nie ma dla was zatrudnienia i pozwala wam odejść, żegnając was słowami: »A teraz wy bogacze płaczcie i narzekajcie.«

„Ach, widziałam, jak straszną rzeczą było zostać zapomnianym przez Pana, jak straszną sprawą jest trzymanie się tutaj niszczących bogactw, kiedy przecież Pan powiedział, że jeżeli sprzedamy wszystko i rozdamy jako jałmużnę, gromadzimy sobie skarb w niebie. Ukazano mi, że kiedy dzieło będzie się kończyć, a Prawda będzie kroczyć naprzód z mocą, owi bogacze będą przynosić swoje majątki i składać je u stóp sług Bożych, błagając o przyjęcie tych darów. Odpowiedź sług Bożych będzie brzmiała: »A teraz wy bogacze płaczcie. Wasze środki nie są już potrzebne. Zatrzymaliście je, kiedy mogliście czynić przy ich pomocy dobro, wspomagając dzieło Boże. Potrzebujący cierpieli, nie zostali pobłogosławieni waszymi środkami. Teraz Pan Bóg nie przyjmie waszych bogactw. Odejdźcie teraz – bogacze.«

„Potem uwaga moja została skierowana na następujące słowa: »Oto zapłata, zatrzymana przez was robotnikom, którzy zżęli pola wasze, krzyczy, a wołania żeńców dotarły do uszu Pana Zastępów« (Jak. 5,4)”. (1T. 175-176).

„W ostatecznym wielkim konflikcie z szatanem ci, którzy są lojalni wobec Boga, nie znajdą oparcia na ziemi, ponieważ odmówili złamania Prawa Bożego i byli nieposłuszni wobec władz ziemskich. Dlatego żaden z nich nie będzie mógł ani sprzedawać, ani kupować, aż wreszcie skazani zostaną na śmierć” (Obj. 13,11-17). (ŻJ. 81-82 wyd.II lub 79 wyd.VIII).



## Wydanie ustawy o zakazie kupowania i sprzedawania oraz o związkach zawodowych

„Wkrótce nadejdzie czas, kiedy władza kontrolna związków zawodowych spowoduje ogromny ucisk. Stale i wciąż pouczał mnie Pan, że nasz lud powinien zabrać swoje rodziny z wielkich miast i udać się na wieś, gdzie mogą poczynić pewne zapasy, gdyż w przyszłości nastanie bardzo poważny problem kupowania i sprzedawania. Już teraz powinniśmy zwracać uwagę na podawane nam bez przerwy wskazówki: Wychodźcie z miast, gdzie budynek przylega do budynku, a idźcie na wieś, gdzie będziecie wolni od wrogich napaści” (2SM. 141).

„Związki zawodowe będą należeć do tych narzędzi, które sprowadzą na świat takie czasy ucisku, jakich jeszcze nie było” (2SM. 142).

„Wysiłki ludu Bożego mają być skoncentrowane na przygotowanie się na wydarzenia przyszłościowe, które wkrótce w osłepiającej mocy nawiedzą świat. W świecie zostaną uformowane ogromne monopole. Ludzie połączą się w związki, przez które zostaną wplątani w sieci nieprzyjaciela. Niektórzy ludzie zjednoczą się, aby zagarnąć majątek, który można osiągnąć w niektórych gałęziach handlu. Powstaną związki zawodowe, a kto się będzie wzbraniał przyłączyć do nich, zostanie napiętnowanym człowiekiem” (2SM. 142).

„Związki te są jednym ze znaków ostatecznych dni. Ludzie będą łączyć się w różne związki, przez co przygotowują się na zniszczenie. Będą do nich należeć nawet członkowie zboru i jak długo będą tam należeć, nie będą w stanie zachowywać przykazań Bożych, gdyż przynależność do tych związków oznacza całkowite lekceważenie Dekalogu.

„»Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, a bliźniego swego jak siebie samego« (Łuk. 10,27). Słowa te obejmują wszelkie obowiązki człowieka. Oznaczają całkowite poświęcenie się człowieka – jego ciało, duszę i ducha – służbie dla Boga. Jak ludzie mogą być posłuszni tym słowom, a równocześnie zobowiązywać się do popierania tego, co ich sąsiadów pozbawia wolności postępowania? I jak ludzie mogą być posłuszni tym słowom, a równocześnie tworzyć związki, które pozbawiają najbiedniejsze warstwy społeczne przywilejów, które się im prawnie należą, przez to, że się im odmawia możliwości sprzedawania i kupowania, za wyjątkiem określonych warunków?” (2SM. 143).

„Ci, którzy uważają się za dzieci Boże, nie powinni w żadnym przypadku wiązać się z istniejącymi czy przyszłościowymi związkami zawodowymi. Tego Pan Bóg zakazuje. Czyż ci, którzy studiują proroctwa, nie mogą dostrzec i zrozumieć tego, co jest przed nami?” (2SM. 144).

## Wyrok śmierci

### Objawienie 13,15 jest ostatnim aktem w tym dramacie

„Ziemia osiągnęła prawie już taki stan, że Pan Bóg pozwoli niszczycielowi wykonać na niej swoje ostatnie dzieło. Zastąpienie Bożego Zakonu prawami ludzkimi, wywyższenie niedzieli dokonane mocą ludzkiego autorytetu kosztem biblijnego Sabatu, jest ostatnim aktem tego dramatu. Kiedy zaistnieje ta wszechświatowa ustawa, Pan Bóg się objawi” (7T. 141 lub sSK 105 wyd. PW lub 100 wyd. I lub 101 wyd. II).

### Boska cierpliwość wyczerpana

„Pan Bóg prawuje się z ludźmi... Kiedy suma przestępstw, które nagromadziły się w księgach niebiańskich zostanie dopełniona, wówczas nadejdzie gniew Boży bez łaski i wtedy widoczne będzie, jaka to straszna rzecz wyczerpać cierpliwość Boską. Ten kryzys nastąpi, kiedy narody zjednoczą się i usuną Zakon Boży (5T. 524).

„Szatan zgotuje mieszkańcom ziemi czas wielkiego ucisku... Cały świat pograży się w zniszczeniu straszniejszym od tego, jakie kiedyś nawiedziło Jerozolimę” (WB. 476 wyd.III lub 498 wyd.VII lub 425 wyd.VIII).

„Kiedy Pan Bóg pozwoli swoim aniołom, aby puścili wiatry, wtedy nastaną takie sceny walk, jakich żadne pióro nie jest w stanie opisać” (Ed. 180; w polskich wydaniach, str. 79 lub str. 190, zdanie to jest pominięte).

„Duch anarchii przenika wszystkie narody, a wybuchające od czasu do czasu powstania, bunt i rewolucje są zaledwie zapowiedzią pożaru namiętności i bezprawia, które wymknąwszy się spod kontroli napętnią ziemię niszczycielskim i zniszczeniem” (PP. 85 wyd.I lub 71 wyd.II lub 73 wyd. IV, cyt. wg wyd.IV).

## Ustawa nadzieje

„Straszny będzie koniec, do którego zbliża się świat. Ziemskie potęgi połączone w walce przeciwko przykazaniom Bożym postanowią, że »mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy«, będą musieli zastosować się do zwyczajów kościoła...” (WB. 468 wyd.III lub 490 wyd.VII lub 419 wyd.VIII).

„W końcu powszechny dekret skaże tych wszystkich na śmierć” (PK. 311 lub 283).

## Podłoże dekretu

„Nieprzyjacielem będą stale podkreślać, że nie należy tolerować tych niewielu, którzy sprzeciwiają się zarządzeniom kościoła i prawom państwa, że lepiej będzie, aby oni zginęli, niż cały naród miałaby opanować fala zamieszania i bezprawia” (WB. 476 wyd.III lub 498 wyd.VII lub 426 wyd.VIII).

**Wyżej wymieniona ustawa, na początku, będzie sprawiać wrażenie że służy dobru, a do jej zatwierdzenia upłynie krótki czas**

„Argument ten wydawać się będzie przekonujący i wkrótce przeciwko wszystkim święcącym sobotę zgodnie z czwartym przykazaniem zostanie wydane prawo, na mocy którego ludzi tych należy karać śmiercią” (WB. 477 wyd.III lub 499 wyd.VII lub 426 wyd.VIII).

„Widziałam pismo, którego odpisy zostały rozpowszechnione po całym świecie, zawierające zarządzenie, że jeśli święci nie zrezygnują ze swej szczególnej wiary, nie porzucą Sabatu i nie będą przestrzegali pierwszego dnia tygodnia, to po pewnym ustalonym czasie ludziom będzie wolno ich zabić” (DW. 245 lub 207 wyd.PW).

**Do jakiego historycznego dekretu jest podobna ta ustawa?**

„Dekret, który będzie wydany przeciwko ludowi Bożemu, będzie bardzo podobny do dekretu wydanego przez Aswerusa przeciwko Żydom w czasach Estery” (5T. 450 lub 2SK. 155 wyd.PW). [Zwróć uwagę, że na mocy tego dekretu miało nastąpić zupełne wyniszczenie wszystkich Żydów w całym królestwie Medo-Perskim i to w 11 miesięcy po jego wydaniu (Estery 3,7-13)].

## **Wraz z wydaniem tego dekretu rozpoczyna się „czas nocy trwogi Jakubowej”**

„Zatem wyszedł dekret zabicia świętych, wskutek czego wołali dzień i noc o ratunek. Był to czas trwogi Jakuba” (DW. 23-24 lub 29 wyd.PW).

## **Wyrok śmierci nastaje po zakończeniu czasu łaski**

„Widziałam, że czterech aniołów, będzie trzymało cztery wiatry tak długo, dopóki Jezus nie dokona swego dzieła w świątyni i dopiero potem zostanie wylane siedem ostatnich plag. Plagi te rozwścieczą bezbożnych przeciwko sprawiedliwym, bowiem będą oni myśleć, że to sprawiedliwi ściągnęli na nich sądy Boże i gdyby mogli ich wygubić – plagi te ustaną. Zatem wyjdzie dekret zabicia świętych...” (DW. 23 lub 29 wyd.PW).

## **Zaplanowana zostanie masakra o światowym zasięgu, tzw. noc św. Bartłomieja, która ma być przeprowadzona podczas jednej nocy**

„Kiedy zachowujący przykazania Boże zostaną wyjęci spod ochrony prawa, w tym samym czasie w różnych krajach powstaną ruchy, zmierzające do zniszczenia wierzących. Gdy zbliży się czas wykonania wyroku, ludzie potajemnie będą chcieli zgładzić znenawidzoną sektę i postanowią jednej nocy stłumić głos, który karci grzechy i głosi zasady niezgodne z powszechnie panującymi poglądami” (WB. 491 wyd.III lub 513 wyd.VII lub 439 wyd.VIII; popr.wg oryg. porz wyd.I 459).

## **W odpowiedniej godzinie zostanie wylana piąta plaga**

„Gdy zbliży się czas wykonania wyroku, ludzie potajemnie będą chcieli zgładzić znenawidzoną sektę i postanowią jednej nocy stłumić głos, który karci grzechy i głosi zasady niezgodne z powszechnie panującymi poglądami...”

„Z okrzykami triumfu, bluźnierstwa i szyderstwa tłumy niepobożnych zamierzają rzucić się na swoje ofiary, gdy oto nagle wielka ciemność,

gorsza od najciemniejszej nocy, ogarnie całą ziemię. Po chwili tęcza jaśniejąca wspaniałością tronu Bożego przecina niebo i zdaje się ogarniać każdą modlącą się grupę. Rozwścieczeni ludzie zatrzymują się nagle, ich bluźniercze okrzyki zamierają, a oni zapominają o swym gniewie. Miotani strasznymi obawami wpatrują się w symbol przymierza Bożego i pragną ukryć się przed jego przemożnym blaskiem” (WB. 491 wyd.III lub 513 wyd.VII lub 439 wyd.VIII).

**Następnie daje się słyszeć głos z nieba, ogłaszający:  
„Idą, idą święci, niewinni, niesplamieni.” Lud Boży zwyciężył!**

„Lud Boży słyszy wyraźny dźwięczny głos mówiący: »Spójrzcie w górę.« Podnoszą więc oczy ku niebu i widzą tęczę obietnicy. Ciemne chmury, które okryły firmament, rozdzielają się i wierni, podobnie jak Szczepan, patrzą w niebo i widzą wspaniałość Boga oraz Syna Człowieczego siedzącego na tronie. Na Jego Boskiej postaci dostrzegają znaki uniznienia, a z Jego ust słyszą prośbę, którą Zbawca kieruje do Ojca i aniołów: »Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem« (Jan 17,24). Znowu odzywa się głos pełen miłości i radości: »Idą, idą święci, niewinni, nie splamieni, ponieważ zachowali słowo Mojej cierpliwości; przeto niech mieszkają z aniołami.« Poblądłe, drżące usta tych, którzy mocno twali w wierze, wydają okrzyk zwycięstwa” (WB. 491-492 wyd.III lub 513-514 wyd.VII lub 439-440 wyd.VIII).

**Natychmiast potem, w czasie siódmej plagi,  
daje się słyszeć głos Boży**

„Wśród ciemnej nocy Bóg przybywa, by wybawić Swój lud. Na niebie pojawia się słońce w całej swej okazałości. Szybko następują znaki i cuda. Oszołomieni bezbożni ze strachem przypatrują się tym scenom, podczas gdy sprawiedliwi z radością spoglądają na znaki swego wybawienia. Cały porządek przyrody ulega zachwianiu: rzeki przestają płynąć, a ciężkie, czarne chmury mieszają się z sobą. W środku zachmurzonego nieba widać jedno jaśniejące miejsce, skąd rozbrzmiewa głos Boga podobny do huku spienionych wód i mówi: »Stało się« (Obj. 16,17).

„Głos ten wstrząsa niebem i ziemią. Następuje » wielkie trzęsienie ziemi, jakiego jeszcze nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi, tak potężne [jest] to trzęsienie« (Obj. 16,17-18). Wydaje się, że niebo otwiera i zamyka się. Wspaniałość tronu Bożego rozjaśnia firmament. Góry drżą jak trzcina na wietrze, a pękające skały rozsypują się w nieładzie. Zrywa się huragan jak przed burzą. Fale morza piętrzą się. Słysząc wycie orkanów podobne do wrzasku demonów niszczących wszystko wokół siebie. Ziemia się trzęsie, jej skorupa kłębi się jak morskie fale, jej powierzchnia pęka, a fundamenty rozsypują się w gruzy. Łańcuchy gór zapadają się w głąb, znikają wyspy. Portowe miasta podobne w swych nieprawościach do Sodomy, pochłaniane są przez morze. »Wspomniano przed Bogiem o wielkim Babilonie, że należy mu dać kielich wina zapalczego gniewu Bożego« (Obj. 16,19). »Ogromne cetnarowe kawały gradu« dokonują dzieła zniszczenia. (w. 20-21). Najdumniejsze miasta ziemi leżą w gruzach; najwspanialsze pałace, w które możni tego świata włożyli całe swe majątki, aby okazać swą wielkość, rozpadają się w oczach. Pękają mury więzienne, a lud Boży, więziony z powodu swej wiary wychodzi na wolność” (WB. 492 wyd.III lub 514 wyd.VII lub 440 wyd.VIII).

## Obraz bestii

### Pierwszym krokiem w kierunku uczynienia obrazu bestii jest odstępstwo

„Ale co to jest »posąg (obraz) zwierzęcia«? W jaki sposób zostanie uczyniony? Posąg ten uczyniony jest przez dwurożne zwierzę i jest obrazem pierwszego zwierzęcia. Aby dowiedzieć się, jak wygląda ten posąg i w jaki sposób zostanie uczyniony, musimy znać cechy charakterystyczne samego zwierzęcia, to jest papieża.

„Kiedy wczesny kościół został skażony przez odejście od prostoty Ewangelii i przyjęcie pogańskich obrzędów oraz zwyczajów, wtedy stracił Ducha Świętego i moc Bożą. Aby móc władać sumieniami ludzi, zmuszony był szukać poparcia władz świeckich. Wynikiem tego było papieżstwo – kościół, który uczynił z monarchów świeckich swych poddanych i wykorzystał ich władzę do realizacji własnych celów, a szczególnie do tępienia »herezji«. Aby Stany Zjednoczone mogły uczynić obraz pierwszego zwierzęcia, władza religijna musi do tego stopnia kontrolować świecką, by kościół mógł używać autorytetu państwa do realizacji swych własnych interesów...

„To właśnie odstępstwo od nauk Biblii doprowadziło wczesny kościół do szukania pomocy u władzy świeckiej, a to z kolei przygotowało drogę do powstania papieża – zwierzęcia. Ap. Paweł powiedział, że nastąpi »odstępstwo« i »objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia« (2Tes. 2,3). W ten sposób odstępstwo w kościele przygotowuje drogę dla uczynienia posągu zwierzęcia.

„Biblia oświadcza, że przed przyjściem Chrystusa na ziemi nastąpi podobny upadek religii, jaki miał miejsce w pierwszych wiekach naszej ery. »W dniach ostatecznych nastaną trudne czasy. Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźniercy, rodzicom nieposłuszni,

niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy» (II Tym. 3,1-5). »A Duch jawnie mówi, iż w ostateczne czasy odstaną niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących i nauk diabelskich« (I Tym. 4,1). Szatan będzie działał »z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw« tak, że wszyscy, którzy »nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić« wpadną w ostry obłąd, »tak iż uwierzą kłamstwu« (II Tes. 2,9-11). (WB. 342-343 wyd.III lub 358-360 wyd. VII lub 305 wyd.VIII).

### **Drugim krokiem w kierunku uczynienia obrazu bestii jest jedność z kościołami protestanckimi i jedność pomiędzy nimi**

„Charles Becher, wybitny amerykański teolog, w swym kazaniu wygłoszonym w roku 1846 oświadczył, że duchowieństwo »kościółów ewangelicko-protestanckich znajduje się nie tylko pod silnym wpływem czysto ludzkiego strachu, lecz także żyje, porusza się i oddycha zdecydowanie zepsutą atmosferą, ustawicznie zwracając się do coraz niższych instynktów swej natury, aby przemilczeć Prawdę i zgiąć kolana przed mocą odstępstwa. Czyż nie tak działo się z Rzymem? Czy nie kroczymy jego śladami? Cóż nas czeka? Nowy sobór powszechny, światowa konferencja, ewangelicki sojusz, powszechne wyznanie wiary!« (The Bible a Sufficient Creed, kazanie wygłoszone w Fort Wayne, Indiana, 22.02.1846). Jeżeli dojdzie do takiego stanu rzeczy, wtedy będzie to jeszcze jednym krokiem prowadzącym do stosowania przemocy w celu osiągnięcia całkowitej jedności” (WB. 343-344 wyd.III lub 360 wyd.VII lub 306 wyd.VIII).

### **Obraz bestii posiada trzy cechy:**

1. **Jedność protestanckich kościołów**
2. **Środki finansowe i inne środki poparcia, dawane przez rząd**
3. **Respektowanie przez rząd rozporządzeń kościelnych, to znaczy kościelne ustawy zostaną włączone do praw państwowych.**



## Wszystkie prowadzą do prześladowania

„Gdy dominujące kościoły Ameryki zjednoczą się na podstawie zgody, co do wspólnych zasad wiary i tak wpłyną na państwo, że zaakceptuje ich zarządzenia i **będzie egzekwować ich przestrzeganie, wtedy protestancka Ameryka uczyni obraz panowania papieżstwa**, zaś nieuniknionym skutkiem tego będą świeckie kary dla wszystkich wierzących inaczej.

„Zwierzę z dwoma rogami »sprawia, że mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, otrzymają znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole i nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia« (Obj. 18,16-17).” (WB. 344 wyd. III lub 360 wyd. VII lub 306 wyd. VIII).

„Kiedy protestanckie kościoły połączą się ze świeckimi władzami, aby poprzec fałszywą religię, której sprzeciwiali się jej przodkowie, za co cierpieli najokrutniejsze prześladowania; kiedy rządy użyją swej mocy do wydawania ustaw popierających kościelne zarządzenia, wtedy protestancka Ameryka uformuje papieżstwu obraz, a to doprowadzi do narodowego odstępstwa, kończącego się jedynie narodową ruiną” (ST. 22.03.1910; 7ABC. 976).

## Ustawa niedzielna jest rzeczywistym obrazem bestii

„Historia się powtórzy. Zostanie wywyższona fałszywa religia. Pierwszy dzień tygodnia, powszechny dzień pracy, nie posiadający żadnych cech świętości zostanie wywyższony tak, jak kiedyś posąg w Babilonie. Wszystkim narodom, językom i ludom zostanie nakazane, aby czcili fałszywy sabat. Planem szatana jest, aby nie czczono tego dnia, który ustanowił Bóg i dał światu jako pamiątkę stworzenia” (ST. 6.05.1897; 7ABC. 976).

„Katolicy twierdzą, że »święcenie przez protestantów niedzieli jest hołdem, jaki wbrew sobie oddają władzy kościoła rzymskiego« (prałat Segur, Plain talk about the Protestantism of Today, s. 213). Nakaz święcenia niedzieli, który zostanie wydany przez kościoły protestanckie, będzie równał się nakazowi oddania pokłonu papieżstwu – zwierzęciu. Kto zrozumie wymagania czwartego przykazania, a mimo to będzie zachowywał fałszywy dzień odpoczynku zamiast prawdziwego, odda tym samym hołd mocy, która go ustanowiła. Przez zwrócenie się do władzy państwowej, aby przy jej pomocy zmusić ludzi do wypełniania określonych obowiązków

religijnych, kościoły uczynią posąg zwierzęciu. Wobec tego, nakaz święcenia niedzieli wydany w Stanach Zjednoczonych równoznaczny będzie z oddaniem pokłonu zwierzęciu i jego posągowi” (WB. 346-347 wyd.III lub 363 wyd.VII lub 309 wyd.VIII).

**W Duchu Proroctwa prawie wszystkie świadectwa o obrazie bestii mówią, że wydanie dekretów państwowych spowoduje przymus święcenia niedzieli i poparcie kościelnych zarządzeń. W praktycznym życiu jedynym sposobem nadania kościelnym zarządzeniom mocy wykonawczej, jest ustanowienie ich jako praw państwowych.**

„Kiedy państwa wydadzą prawa popierające zarządzenia kościelne, wtedy protestancka Ameryka ustanowiła obraz bestii. Wówczas też prawdziwy zbór Boży dosięgnie takie prześladowanie, jakiego przed wiekami doświadczył lud Boży. Niemal każde stulecie dostarcza przykładów, do czego zdolne jest serce człowieka opanowane wściekłością i złością, gdy pod pretekstem służenia Bogu, staje w obronie praw kościoła i państwa. Kościoły protestanckie, naśladujące Rzym, wchodząc w przymierze z władzami świeckimi, czynią to w celu ograniczenia wolności sumienia. Jakże wielu kaznodziejów, niezgadających się z zasadami i przepisami anglikańskiego kościoła cierpiało prześladowanie. Każde ograniczenie wolności religijnej ze strony świeckiej władzy, pociąga za sobą prześladowanie” (ST. 8.11.1899).

## Kroki zmierzające do utworzenia obrazu bestii:

### 1. Trójprzymierze powstałe w wyniku połączenia się protestantyzmu, katolicyzmu i spirytyzmu

„Nasz naród [USA], całkowicie wyrzeknie się sprawiedliwości wskutek zmuszania ludzi, aby stosowali się do rozporządzenia, dającego prawo instytucji papieskiej gwałcenia Prawa Bożego. **Gdy protestantyzm wyciągnie dłoń ponad odchłanią, by uchwycić dłoń rzymskiej potęgi, gdy ponad odchłanią ujmie ręce spirytyzmu, gdy pod wpływem tego potrójnego przymierza, nasz naród [USA] odrzuci wszelkie zasady swej Konstytucji, będącej wyrazem protestanckiego i republikańskiego rządu, i poczyni przygotowania do propagowania papieskich oszustw i kłamstw, wtedy bądźmy pewni, że nadszedł czas straszliwej działalności szatana, i że koniec jest bliski.**

„Jak zbliżanie się rzymskiej armii było dla uczniów **znakiem nadchodzącego zniszczenia Jerozolimy, tak to odstępstwo będzie dla nas znakiem, że cierpliwość Boża skończyła się, że miara nieprawości naszego narodu [USA] dopełniła się, i że Anioł miłosierdzia szykuje się do odlotu, aby już nigdy nie powrócić.** Wówczas lud Boży zostanie pogrążony w scenach nieszczęść i udręki, o których pisali prorocy, jako o czasie strachu Jakubowego. Krzyki prześladowanych wiernych docierają do nieba. I tak, jak krew Abla wołała z ziemi, tak rozlegać się będzie krzyk krwi męczenników, wołających do Pana z grobów, z otchłani morza, z jaskiń górskich, i ze sklepień klasztornych: »Święty i prawdziwy Panie, jak długo będziesz zwlekał z sądem i pomstą za krew naszą na mieszkańcach ziemi?« (Obj. 6,10 SK)” (5T. 451 lub 2SK. 155-156 wyd.PW lub 95 wyd.I).

**2. Spirytyzmowi nada się pozory chrześcijańskie,  
zwłaszcza w ugrupowaniach „zielonoświątkowych”;  
to skruszy wszelkie mury podziałów, aby nie przeszkadzały  
w doprowadzeniu każdego do jednej wielkiej wspólnoty**

„Ponieważ dzisiejszy spirytyzm stoi bliżej chrześcijaństwa, posiada większą moc zwodzenia i usidlania ludzi. Sam szatan dostosowuje się do nowego porządku rzeczy; zjawia się jako anioł światłości. Dzięki spirytyzmowi dzieć się będą cuda, między innymi uzdrawianie chorych. Ponieważ duchy potwierdzą wiarę w Biblię i nakażą respektowanie zarządzeń kościoła, ich dzieło zostanie przyjęte jako objawienie mocy Bożej.

„Trudno jest dzisiaj odróżnić pozornych chrześcijan od ludzi bezbożnych. Członkowie kościołów miłują to, co lubi świat i chętnie łączą się z grzesznikami. Szatan stara się zjednoczyć tych ludzi, by wzmocnić swe szeregi, usiłuje pozyskać wszystkich dla spirytyzmu. Katolicy, którzy z dumą uważają cuda za znak prawdziwego kościoła, łatwo zostaną zwiedzeni przez szatańską moc. Protestanci, którzy odrzucili przyłbicę wiary, również zostaną porwani tym prądem. Zarówno katolicy, protestanci jak i nienawróceni, jednakowo przyjmą pozory pobożności nie posiadającej żadnej odradzającej mocy i będą widzieć w tym połączeniu wielki ruch nawrócenia świata oraz początek długo oczekiwanego tysiącletniego królestwa” (WB. 455-456 wyd.III lub 475-476 wyd.VII lub 407 wyd.VIII).

### 3. Przez katastrofy w przyrodzie, szatan zasugeruje ludzkim umysłom „świętość” fałszywego sabatu

„Szatan używa wszelkich środków, aby zebrać swe żniwo – nieprzygotowane dusze. Znając tajemnice ludzkiej natury, używa swych wszystkich sił, aby opanować ją tak dalece, jak tylko Bóg pozwoli. Gdy umożliwiono szatanowi unieszczęśliwić Hioba, niezwłocznie zabrał mu trzody, sługi, domy, dzieci; nieszczęścia następowały jedno po drugim. Bóg strzeże swe stworzenia i chroni je przed mocą niszczyciela. Ale chrześcijanie okazali pogardę dla Boskiego prawa; Pan wykona więc to, co powiedział – pozbawi ziemię błogosławieństwa i Swej ochrony tych, którzy powstają przeciwko Jego prawu i zmuszają innych do takiego samego postępowania. Szatan posiada moc nad wszystkimi, których Bóg nie strzeże. Jednych uszczęśliwia i obdarza szczególnymi przywilejami, drugim sprawia trudności, aby następnie wmówić im, że to Bóg ich karze.

„Objawiając się ludziom jako wielki lekarz, który może wyleczyć ich ze wszystkich chorób, szatan wywoła równocześnie plagi i nieszczęścia, aż miasta staną się opustoszałymi ruinami. Już teraz rozwija tę działalność. Jego moc jest widoczna w nieszczęściach na lądzie i morzu, w wielkich pożarach, tornadach, wichurach, cyklonach, powodziach i trzęsieniach ziemi, w różnych miejscach i rozmaitych postaciach. Niszczy dojrzewające zboża, czego następstwem są głód i nędza: napełnia powietrze śmiertelną zarazą, pod wpływem której ginie tysiące ludzi. Nieszczęścia te staną się coraz częstsze i groźniejsze. Zniszczenie dotknie zarówno ludzi jak i zwierzęta. »Więdnie i obumiera ziemia... marnieją dostojnicy ludu ziemi. Ziemia jest splugawiona pod swoimi mieszkańcami, gdyż przestąpili prawa, wykroczyli przeciwko przykazaniom, zerwali odwieczne przymierze« (Izaj. 24,4-5).

„Wtedy wielki oszust wmówi ludziom, że to ci, którzy służą Bogu są powodem nieszczęść. Ta klasa ludzi, która ściągnęła na siebie niełaskę nieba, obwinii za wszystkie nieszczęścia tych, których posłuszeństwo wobec prawa Bożego jest stałym wyrzutem dla przestępców Dekalogu. Zwolennicy szatana będą twierdzić, że ludzie obrażają Boga przez lekceważenie niedzieli, że grzech ten spowodował nieszczęścia, które nie ustaną, dopóki nie będzie się rygorystycznie przestrzegać święcenia niedzieli, i że ci, którzy uznają wymagania czwartego przykazania, tym samym poniżając szacunek dla niedzieli, czynią zamieszanie w społeczeństwie oraz przeszkadzają ludziom w zdobyciu łaski Bożej i osiągnięciu doczesnego dobrobytu. W ten sam sposób i z tych samych powodów powtórzy się

oskarżenie skierowane kiedyś przeciw słudze Bożemu: »Gdy Achab zobaczył Eliasza, rzekł Achab do niego: Czy to ty jesteś, sprawco nieszczęść w Izraelu? A on odpowiedział: Nie ja sprowadziłem nieszczęście na Izraela, lecz ty i ród twojego ojca przez to, że zaniedbaliście przykazania Pana, a ty poszedłeś za Baalami« (1Król. 18,17-18). Gdy fałszywe oskarżenie roznieci w ludziach gniew, postąpią oni z posłami Bożymi tak samo, jak Izrael postąpił z Eliaszem» (WB. 456-457 wyd.III lub 476-477 wyd.VII lub 408-409 wyd.VIII; popr.wg oryg.).

#### 4. Następny krok będzie fatalny w skutkach

„Dostojnicy kościoła i państwa połączą swe wysiłki, aby skłonić lub zmusić wszystkich ludzi do czczenia niedzieli. Boskie nakazy zostaną zastąpione ustawami ludzkimi. Polityczne zepsucie niszczy sprawiedliwość i poszanowanie Prawdy. Nawet w tak wolnym kraju jak Ameryka, ludzie ustanawiający prawa w celu uzyskania przychylności ogółu, dadzą posłuch wymaganiom obywateli, którzy żądać będą ustaw nakazujących święcenia niedzieli. Wolność sumienia uzyskana tak wielkim kosztem, nie będzie już dłużej respektowana. W nadchodzącej walce ujrzymy wypełnienie się słów proroka: »I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie« (Obj. 12,17)» (WB. 458 wyd.III lub 479 wyd.VII lub 410 wyd.VIII).

## Piętno bestii

### Różnica między tymi, którzy otrzymali piętno bestii, a tymi, którzy zachowują przykazania Boże

„Po słowach ostrzeżenia, dotyczących oddania pokłonu zwierzęciu i jego posągowi, prorocstwo oświadcza: »Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa« (Obj. 14,12). Ponieważ ci, którzy zachowują przykazania Boże, różnią się od tych, którzy oddają »pokłon zwierzęciu i jego posągowi« oraz przyjmują jego znamię, nastąpi sytuacja, kiedy przestrzeganie przykazań z jednej strony, a przekraczanie ich z drugiej, odróżni czcicieli Boga od czcicieli zwierzęcia” (WB. 344 wyd.III lub 361 wyd.VII lub 307 wyd.VIII).

### Niedziela jest znakiem autorytetu papieżstwa

„Znakiem władzy kościoła katolickiego jest według teologów papieskich „sam fakt dokonania zmiany soboty na niedzielę, co zaaprobowali także protestanci... ponieważ zachowując niedzielę, uznają prawo kościoła do ustanawiania świąt i traktowania nieprzestrzegania ich jako grzech« (H. Tuberville, An Abridgment of the Christian Doctrine str. 58). Czym więc jest zmiana soboty, jak nie znakiem autorytetu Kościoła rzymskiego – »znamieniem zwierzęcia«?

„Kościół rzymski nie zaniechał swych roszczeń do panowania, a świat i kościoły protestanckie, przyjąwszy ustanowiony przezeń dzień odpoczynku, a odrzuciwszy biblijny Sabat, tym samym zaakceptowały te roszczenia. Protestanci mogą się powoływać na autorytet ojców kościoła lub tradycję, lecz czyniąc to zapierają się zasady, która kiedyś oddzieliła ich od Rzymu – tej, że

»Biblia i tylko Biblia jest religią protestantyzmu«. Teolodzy katoliccy widzą, że w ten sposób protestanci oszukują samych siebie, umyślnie zamykają oczy na wyraźne fakty. Jeżeli dążenie do wydania nakazu powszechnego święcenia niedzieli spotka się z przychylnością, papiści mogą być pewni, że z biegiem czasu cały świat protestancki znajdzie się pod sztandarem Rzymu” (WB. 346 wyd.III lub 363 wyd.VII lub 308-309 wyd.VIII).

### **Przestępstwo Przykazań Bożych jest szczególnym znakiem bestii i jej obrazu**

„Szczególnie charakterystyczną cechą zwierzęcia, a tym samym jego posągu jest łamanie przykazań Bożych. Daniel mówi o »małym rogu«, tj. papieżwie, że »będzie zamyślał odmienić czasy i zakon« (Dan. 7,25). Ap. Paweł nazywa tę samą moc »człowiekiem niegodziwości«, który wywyższy się ponad Boga. Pierwsze proroctwo jest uzupełnieniem drugiego. Tylko przez zmianę przykazań Bożych, papieżstwo mogło wynieść się ponad Boga. Kto świadomie zachowuje tak zmienione przykazania, oddaje cześć mocy, która tego dokonała. Tego rodzaju posłuszeństwo papieskim przykazaniom będzie znamię wierności wobec papieża zamiast Boga” (WB. 344 wyd.III lub 361 wyd.VII 307 wyd.VIII).

### **Znak bestii otrzymają ludzie po wydaniu ustawy niedzielnej**

„Chrześcijanie żyjący we wcześniejszych wiekach święcili niedzielę w przekonaniu, że przestrzegają biblijnego sabatu. Dzisiaj w każdym kościele, nie wyłączając kościoła rzymskokatolickiego, jest także wielu szczerych naśladowców Chrystusa, którzy wierzą, iż niedziela jest ustanowionym przez Boga dniem odpoczynku. Bóg ma wzgląd na ich rzetelność i szczerą intencję, lecz gdy święcenie niedzieli będzie wymuszone prawem, a ludzie zostaną uświadomieni co do obowiązku wobec prawdziwego dnia odpoczynku, wtedy wszyscy, którzy przestąpią to przykazanie Boże, aby przestrzegać przepisy wydane przez Rzym, oddadzą tym samym cześć papieżowi, miłując je bardziej niż Boga. Oddadzą hołd Rzymowi i mocy egzekwującej zarządzenia Rzymu. Pokłonią się zwierzęciu i jego posągowi. Gdy ludzie odrzucą sobotę, którą Bóg ustanowił jako znak Swego auto-

rytetu i zamiast niej oddadzą cześć temu, co Rzym wybrał jako symbol swojego zwierzchnictwa, wtedy przyjmą znak posłuszeństwa wobec niego – »znamię« zwierzęcia. Gdy nadejdzie czas, kiedy trzeba będzie dokonać wyboru między przykazaniami Bożymi a ludzkimi, wtedy ci, którzy będą przestępować Prawo Boże, przyjmą »znamię zwierzęcia«, (WB. 347 wyd. III lub 363-364 wyd.VII lub 309 wyd.VIII).

### **Potem będą tylko dwie grupy: ci, którzy przyjęli piętno bestii i ci, którzy otrzymali pieczęć Bożą. Kąkol i pszenica nie będą już dłużej zmieszane ze sobą**

„Gdy nastąpią omawiane w tym rozdziale wydarzenia, całe chrześcijaństwo podzieli się na dwie grupy – na tych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i »wiary Jezusowej« oraz tych, którzy oddadzą »pokłon zwierzęciu i jego posągowi« i przyjmą jego znamię. Choć państwo i kościół połączą swe wysiłki, by zmusić »małych i wielkich, bogatych i ubogich, wolnych i niewolników« do przyjęcia »znamienia zwierzęcia« (Obj. 13,16), to jednak lud Boży nie przyjmie tego znaku. Ap. Jan widział tych, »którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągiem, i nad liczbą imienia jego; ci stali nad morzem szklistym, trzymając harfy Boże. I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego; i pieśń Baranka« (Obj. 15,2-3) (WB. 347-348 wyd.III lub 364 wyd.VII lub 310 wyd.VIII).

### **Czas próby jeszcze nie nadszedł**

„Zmiana święcenia soboty na święcenie niedzieli jest znakiem, czyli piętnem władzy kościoła rzymskiego. Ci, którzy rozumieją żądanie czwartego przykazania, a postanowili święcić fałszywą sobotę zamiast prawdziwej, oddają tym samym hołd tej mocy, która ją ustanowiła; bowiem piętnem bestii jest papieska niedziela, którą świat uznał i przyjął na miejsce dnia odpoczynku, ustanowionego przez Boga.

„Nikt jeszcze nie otrzymał piętna bestii. Czas próby jeszcze nie nadszedł. W każdym kościele znajdują się prawdziwi chrześcijanie, nie wyłączając Kościoła rzymskokatolickiego. Nikt nie zostanie potępiony dopóty, dopóki nie otrzyma światła i nie pozna wymagań czwartego przykazania. Jednak



z chwilą, gdy dekret nakazujący świętować fałszywą sobotę zostanie wydany i gdy głośny okrzyk trzeciego anioła ostrzeże ludzi przed oddawaniem czci bestii i jej obrazowi, wówczas wyraźnie zostanie wytyczona linia podziału pomiędzy fałszem a Prawdą i wtedy ci, którzy wciąż będą trwać w przestępstwie, otrzymają piętno bestii” (Ew. 158-159).

### **Ten wielki czas próby jeszcze nie nadszedł; jednak od roku 1844 Sabat jest próbą**

„Widziałam, że Jezus zamknął drzwi do miejsca Świętego a nikt nie może ich otworzyć i otworzył drzwi do Najświętszego a nikt nie zdoła ich zamknąć (Obj. 3,7-8). Od czasu, gdy Jezus otworzył drzwi do Najświętszego, w którym jest Arka z przykazaniami, przyświecają one ludowi Bożemu, oraz są dla niego próbą w kwestii Sabatu.

„Widziałam, że Sabat nie mógł stać się wcześniej kamieniem probierczym, dopóki nie zakończyła się służba pośrednicza Jezusa w Świętym i dopóki On nie przeszedł poza drugą zasłonę. Dlatego też chrześcijanie – którzy zmarli nim zostały otworzone drzwi do Najświętszego, gdy zakończył się »krzyk o północy« w siódmym miesiącu 1844 roku, a którzy nie święcili prawdziwego Sabatu – spoczywają teraz w nadziei, bowiem nie mieli oni tego światła i próby z Sabatem, które my mamy od czasu, gdy drzwi [do Najświętszego] zostały otwarte. Widziałam, że w tym punkcie szatan kusi niektórych z ludu Bożego. Ponieważ tak wielu dobrych chrześcijan umarło w wierze, nie zachowując prawdziwego Sabatu, powątpiewali, żeby Sabat mógł być dla nas kamieniem probierczym.

„Wrogowie obecnej Prawdy usiłowali otworzyć drzwi do Świętego, które zamknął Jezus, a zamknął drzwi do Najświętszego, które Jezus otworzył w roku 1844 – gdzie znajduje się Arka zawierająca dwie tablice kamienne, na których wypisanych jest palcem Jahwe dziesięć przykazań.

„Obecnie, w dobie pieczętowania, szatan stosuje wszelkie możliwe podstępny, aby odwrócić umysły ludu Bożego od Prawdy na nasz czas po to, aby go złamać. Widziałam też osłonę, którą Bóg rozpostarł nad swym ludem, by ochronić go w czasie ucisku, a każda dusza, która zadecydowała się stanąć po stronie Prawdy i posiadała czyste serce, została otoczona osłoną Wszechmocnego” (DW. 29 lub 34 wyd.PW; por. 2SK. 365-369 wyd.PW lub 251-253 wyd.I).

**Przez fakt, odrzucenia Sabatu, ludzie odrzucają Zakon,  
a to oznacza, że świat przygotowuje się  
na ostateczne zniszczenie**

„W czym tkwi przyczyna szerzącej się niepobożności, odrzucenia Zakonu Bożego i wynikającego stąd zepsucia w wieku religijnej wolności, kiedy światło Ewangelii tak jasno świeci? Teraz, kiedy szatan nie może utrzymać świata pod swym panowaniem poprzez odbieranie mu Pisma Świętego, ucieka się do innych środków, aby osiągnąć ten sam cel. Podważanie wiary w Biblię jest dla szatana tak samo korzystne, jak zwalczanie samej Biblii. Dzięki wprowadzeniu do chrześcijaństwa nauki twierdzącej, że zakon Boży już nie obowiązuje, pobudza on ludzi do przestępowania Dekalogu tak samo, jakby to uczynił przez trzymanie ich w całkowitej nieznajomości przykazań Bożego prawa. Obecnie, tak jak dawniej, działa poprzez różne kościoły w celu zrealizowania swych zamiarów. Współczesne religijne społeczności odwróciły się od niepopularnych prawd wyraźnie przedstawionych w Piśmie Świętym, a zwalczając je, zajęły stanowisko i przyjęły interpretacje, które sięją powszechną niewiarę. Utrzymując papieski błąd dotyczący przyrodzonej nieśmiertelności i świadomego stanu człowieka po śmierci, odrzuciły jedyną broń przeciwko oszustwom spirytyzmu. Nauka o wiecznych mękach doprowadziła wielu do zwątpienia w prawdziwość Biblii. Gdy przedstawia się ludziom wymagania czwartego przykazania, okazuje się, że Bóg nakazał święcenie siódmego dnia, ale wówczas wielu duchownych twierdzi – co jest jedyną drogą uwolnienia się od obowiązku, którego nie chcą spełniać – że Zakon Boży nie obowiązuje. W ten sposób odrzucając Zakon, odrzucają także Sobotę. Ruch odnowy biblijnej soboty będzie się coraz bardziej szerzyć; powszechne stanie się także odrzucanie Boskiego prawa w celu uniknięcia obowiązku przestrzegania czwartego przykazania. Błędne nauki religijnych przywódców otworzyły drzwi niedowiarstwu, spirytyzmowi i znieważaniu świętości prawa Bożego. Na ludziach tych spoczywa odpowiedzialność za bezbożność, która istnieje w chrześcijańskim świecie” (WB. 454-455 wyd.III lub 474-475 wyd.VII lub 406 wyd.VIII).

## Spirytyzm – część I

### Diabeł wciska się za pomocą naukowych i fałszywych teorii

„Fałszywe teorie naukowe, niczym złodziej o północy, wkradają się do nas i potajemnie usuwają słupy graniczne [Prawdy] oraz podminowują filary naszej wiary. Pan Bóg pokazał mi, że nasi studenci medycyny nie powinni być kształceni na bazie takich teorii, gdyż Pan Bóg ich nie aprobuje. Wdziękują się do nas najbardziej oszukańcze pokusy zła w postaci wzniosłych i szlachetnych idei. Będą one uduchowiać nauki Prawdy na nasz czas i to tak, że nie będzie można odróżnić rzeczywistości od cienia.

„Wiecie, że szatan pojawi się, aby zwiść, jeśli można i wybranych. Będzie dowodził, że jest Chrystusem i będzie podawał się za wielkiego misjonarza medycznego. Na oczach ludzi sprowadzi ogień z nieba, dowodząc, że jest bogiem. Musimy więc obwarować się Prawdami Biblii. Baldachim Prawdy jest jedyną ochroną, pod którym możemy się bezpieczne schronić” (MM. 87-88; RH. 14.04.1903).

### Niebiańskie Prawdy zostaną pomieszane z diabelskimi błędami

„Obecnie szatan posiada przewagę w wielu sprawach. Może popisywać się wspaniałością, którą otrzymał, gdy przebywał w niebiańskiej świątyni tak, jak gdyby należała do niego i on się nią posłuży. Wpływa na umysły ludzi i wprowadza w nie tyle wykrętnych nauk ile tylko się da i miesza je ze swoją wspaniałą wiedzą, którą nabył w niebie. Świat zostanie zdecydowanie przeświadczony o jego wielkości. Wszyscy odczuwają potrzebę wielkości i mocy, lecz my będziemy posiadali światło Prawdy, które ma świecić. Jednak szatan pojawi się w tej chwale, którą posiadał w niebie, a wielu będzie myślało, że musi to być prawda. Bę-

dzie działał przez inteligentnych mężów i dobre niewiasty; jednak on prowadzi ich na zginienie” (Loma Linda Messages 540; wg numeracji Burdena 895-896).

### Powszechne i modne uświęcenie oraz spirytyzm

„Ci, którzy zwalczają Boży Zakon, walczą z samym Bogiem; a wielu, którzy są napełnieni ogromną złością wobec ludu Bożego zachowującego przykazania, głośno chełpi się, że prowadzą święte, bezgrzeszne życie. To się da wytłumaczyć tylko w ten sposób: oni nie posiadają lustra, w którym mogliby się przejrzeć, a które pokazałoby im ich wypaczony charakter. Ani Jozef, ani Daniel czy którykolwiek z apostołów, nie uważali się za bezgrzesznych. Mężowie będący najbliżej Boga, mężowie, którzy raczej poświęciliby swoje życie, aniżeli mieliby zgrzeszyć przeciwko Niemu, mężowie, których Bóg uhonorował światłem i Boską mocą, uznawali siebie za grzeszników, niegodnych Jego wielkich łask. Oni odczuwali swoje słabości i smucili się swoimi grzechami, jednak usiłowali gorliwie naśladować Jezusa Chrystusa.

„Są tylko dwie grupy ludzi na ziemi: posłuszne dzieci Boże i nieposłuszne. Przy pewnej okazji Jezus w następujący sposób przedstawił słuchaczom wizję sądu: »A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. I ustawi owce po swojej prawicy, a kozły po lewicy. Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie. Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi tymi słowy: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym, a nakarmiliśmy cię, albo pragnącym, a daliśmy ci pić? A kiedy widzieliśmy cię przychodniem i przyjęliśmy cię albo nagim i przyodzialiśmy cię? I kiedy widzieliśmy cię chorym albo w więzieniu, i przychodziliśmy do ciebie? A król odpowiadając powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście« (Mat. 25,31-40).

„W ten sposób Jezus utożsamił swoje zainteresowania z cierpiącą ludzkością. Każdą uwagę poświęconą swoim dzieciom, Zbawiciel uważa za poświęconą osobiście swojej osobie. Natomiast ci, którzy chwalili się nowoczesnym uświęceniem, chełpliwie, mówili: »Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędziliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów?« (Mat. 7,22). Ci, opisani tu ludzie, którzy pretensjonalnie i pozornie w każde swe działanie wplatali Jezusa, trafnie przedstawiają tych, którzy chwalą się nowoczesnym uświęceniem, a jednak walczą z Zakonem Bożym. Jezus nazywa ich nikczemnymi pracownikami, gdyż są zwodzicielami, przybrani w szaty pozornej sprawiedliwości, aby zakryć swój wypaczony charakter i wewnętrzną niegodziwość niepoświęconego serca. Szatan, w ostatecznych dniach wystąpi z całym arsenałem obłudy i niesprawiedliwości ku zgubie tych, którzy idą na zatracenie (2Tes. 2,10). Jego diabelski majestat i zwodnicze cuda, spowodują, że w oczach fałszywych proroków i w oczach ludu będzie uchodził za Chrystusa. Szatan udzieli swojej mocy tym, którzy będą mu pomagali w jego zwiedzeniach. Zatem ci, którzy pozornie posiadają ogromną moc Bożą, mogą być odróżnieni i poznani tylko przez ten wielki »Wykrywacz« czyli przez Zakon Jahwe. Pan mówi, że gdyby mogli, zwiedliby i wybranych. Ich szaty »baranka« wyglądają tak prawdziwe i autentycznie, że poznanie w nich wilka, jest możliwe dopiero wtedy, kiedy pójdziemy do tego wielkiego, moralnego, Bożego Standardu i dopiero tam stwierdzimy, że oni są przestępcami Zakonu Jahwe.

„Jeżeli kiedykolwiek był czas, w którym potrzebowaliśmy wiary i duchowego oświecenia, to jest on obecnie. Ci, którzy czuwają, modlą się, codziennie badają Słowo Boże oraz poważnie dążą do poznania i wyżywiania woli Bożej nie zostaną zwiedzeni przez żadne diabelskie oszustwa. Sami odróżnią pozory, których będą używać osoby w celu zwiedzenia i usidlenia. Tak wiele czasu i uwagi poświęcamy światu, ubieraniu się, jedzeniu i picciu, że brak nam go na modlitwy i badanie Słowa Bożego.

„Brak nam znajomości Prawdy i każdego jej szczegółu, dlatego musimy jej szukać, jak ukrytego skarbu. Z każdej strony przedstawiane są nam bajki, a ludzie wolą wierzyć błędom niż Prawdzie, gdyż przyjęcie Prawdy niesie z sobą krzyż. Musimy zaprzec się własnego „ja”; ono musi zostać ukrzyżowane. Szatan pokazuje im o wiele przyjemniejszą drogę, twierdząc, że Boży Zakon nie obowiązuje. Jeżeli Pan Bóg pozwala komuś na pójście swoją własną drogą, jest to dla niego najciemniejszą godziną życia...

„Jednak Pan Bóg pomaga tym, którzy bronią Jego Prawdy. Wielu, mimo że widzą światło, nie przyjmą go, z braku ufności do Pana...

„Jest poważną i straszną w skutkach rzeczą, poznawanie fałszywych teorii, a odwracanie umysłu od Ducha Prawdy, który uświęca dusze.

„Poznawajcie Prawdę w każdym jej szczególe. Potrzebujemy Prawdy bez domieszki błędu i różnych domniemań, zwyczajów i opinii świeckich. Potrzebujemy Prawdy z wszelkimi jej niewygodami. Przyjęcie Prawdy zawsze pociąga za sobą krzyż” (RH. 25.08.1885).

### **Prawdziwa wiara zawsze dąży do wyzywania Prawdy**

„Oto ci, którzy mówią: »Daj mi Jezusa, ale o Zakonie nie chcę nic słyszeć.« Oni mówią o łasce Chrystusa, jednak nie mają pojęcia o jej znaczeniu. Pan Bóg nie używa swojej łaski w celu usunięcia Zakonu. Szatan pomieszał ich umysły i doprowadził do tego, że Zakon uważają za jarzmo niewoli, przeszkadzające ich duchowemu życiu. Oni mówią o wierze, jednak nie znają znaczenia tego słowa, gdyż wiara nigdy nie jest oddzielona od Prawdy” (ST. 31.07.1901).

### **Konieczność gruntownej znajomości natury człowieka i śmierci**

„Widziałam, że święci muszą dokładnie rozumieć Prawdę na nasz czas, którą mogą obronić tylko na podstawie Pisma Świętego. Muszą rozumieć stan umarłych, bowiem ukażą się im duchy diabelskie, podając się za umiłowanych przyjaciół i krewnych, mówiąc im, że Sabat został zmieniony, a także podawać będą im inne niebiblijne nauki. Uczynią wszystko, co będzie w ich mocy, by wzbudzić współczucie dla siebie i w dowód prawdziwości swych słów będą czyniły cuda. Lud Boży musi być przygotowany do przeciwstawienia się tym duchom przy pomocy Prawd Biblii, a mianowicie, że umarli nic nie wiedzą, i że ci, którzy się ukazują im, są tylko diabelskimi duchami. Nasze umysły nie powinny zajmować się otaczającymi nas rzeczami, lecz Prawdą na nasz czas i przygotowaniem się w cichości i bojaźni do uzasadnienia naszej nadziei i wiary. Musimy dążyć do mądrości z góry, która nam pomoże ostać się w tych dniach błędów i oszustw” (DW. 71 lub 67-68 wyd.PW).

## Głos prawdziwego Pasterza i Ducha Świętego oraz głos fałszywego pasterza i „ducha nieświętego”

„Musimy być wszczepieni w Chrystusie oraz zakorzenieni i ugruntowani w wierze. Szatan działa przez ludzkie narzędzia. On wybiera tych, którzy nie pili wody życia, a których dusze pragnęły czegoś nowego i obcego, i którzy zawsze są gotowi pić z każdego źródła, które im się przedstawi. Będzie można słyszeć głosy: »Patrz, oto tutaj jest Chrystus« lub »patrz oto tam jest«. Nie powinniśmy im wierzyć. Posiadamy jednoznaczne dowody głosu prawdziwego pasterza i On nas wzywa, abyśmy za Nim chodzili. On mówi: »Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego« (Jan 15,10). On prowadzi swoje owce na ścieżkę pokornego posłuszeństwa wobec Zakonu Bożego i nigdy nie zachęca ich do przestępowania owego Zakonu. Natomiast »głos obcy« (Jan 5,10), należy do kogoś, kto Bożego, świętego, sprawiedliwego i dobrego Zakonu, ani nie szanuje, ani nie przestrzega. Wielu uważa się za świętych i chwali się cudami, które przejawiają się w uzdrawianiu chorych. Jednak oni nie zwracają uwagi na ten wielki standard sprawiedliwości. Za pomocą jakiej siły będą dokonywać tych uzdrowień? Czyż oczy obu tych grup nie są otwarte na przestępowanie Zakonu? Czy oni zajmują stanowisko pokornych i posłusznych dzieci, które gotowe są zastosować się do wszystkich wymagań Bożych? Jan świadczy o tych pozornych dzieciach Bożych: »Kto mówi: Znam go, a przykazań jego nie zachowuje, kłamcą jest i prawdy w nim nie ma« (1Jan 2,4).

„Nikt nie musi zostać zwiedzionym. Zakon Boży jest tak święty, jak Boży tron, a przez Zakon będzie sądzony każdy przychodzący na świat człowiek. Nie ma innej miary, na podstawie której może być wypróbowany charakter. »Ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym niemasz żadnej zorzy« (Izaj. 8,20 BG). Czy sprawa każdego człowieka ma być rozsądzana na podstawie Słowa Bożego, czy na podstawie ludzkich ambicji i wyobrażeń? Jezus mówi: »Po ich owocach poznacie ich« (Mat. 7,16). Kiedy ci, przez których dzieją się cuda, będą nadal usprawiedliwiać swoje lekceważenie Zakonu Bożego i dalej okazywać mu nieposłuszeństwo, to z tego nie wynika – mimo, że będzie się przez nich objawiać różnego rodzaju moc – że posiadają ową wielką moc Bożą. Przeciwnie, jest to czyniąca cuda siła owego wielkiego zwodziciela. On jest przestępcą moralnego Zakonu i wszelkie zwiedzenie stosuje w celu oślepienia ludzi, aby nie dostrzegli prawdziwego charakteru Zakonu moralnego. Zostaliśmy ostrzeżeni, że

w dniach ostatecznych będzie czynił wszelkiego rodzaju potężne znaki i cuda kłamliwe (2Teś. 2,9). Aż do końca czasu łaski będzie czynił owe cuda, aby móc dowieść, że jest aniołem światłości, a nie ciemności.

„Bracia, musimy ustrzec się przed pozorną świętością, która pozwala na przestępowanie Zakonu Bożego. Ci, którzy depczą Zakon Boży, nie mogą zostać uświęceni; oni osądzają samych siebie na podstawie własnego uznania. Pewien uczony w zakonie postawił Jezusowi pytanie: »Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego?« Jezus nawiązał do zakonu i ten mu odpowiedział: »Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego: Rzekł mu więc: Dobrze odpowiedziałeś, czyn to, a będziesz żył« (Łuk. 10,25-28). Tutaj jest wyraźnie powiedziane, że wieczne życie jest zależne od posłuszeństwa wobec wszystkich przepisów Zakonu Bożego” (RH. 17.11.1885).

## Od roku 1844 kotwica duszy znajduje się tylko za drugą zastoną

„Jest to dla nas niezmiernie ważna godzina. Szatan zstąpił z ogromną mocą, a my musimy walczyć bardzo zdecydowanie i z uporem, o naszą drogę do Królestwa Bożego. Mamy potężnego przyjaciela, który pomaga nam i ochrania nas w tym boju. Jeżeli mocno jesteśmy utwierdzeni w Prawdzie na nasz czas, a naszą nadzieję, niczym kotwicę duszy zarzuciliśmy za drugą zastonę, wtedy wiatry fałszywych nauk i błędów nie mogą nam zaszkodzić. Podniecenie i fałszywa reformacja dzisiejszych dni, nie będzie nam mogła zaszkodzić, gdyż wiemy, że Pan świątyni powstał w 1844r. i zamknął drogę do pierwszego przedziału niebiańskiej świątyni. Teraz oczekujemy w przeświadczeniu, że »przyjdą ze swoimi trzodami«, aby »szukać Pana, lecz Go nie znajdą, gdyż odstąpił od nich« i poszedł za drugą zastonę (patrz Ozeasz 5,6 BG). Pan mi pokazał, że ich (zwodzicieli) siła jest zwykłym ludzkim wpływem, a nie siłą Bożą” (Present Truth, sierpień 1850; RH t. 1.str. 11).

„Tam ujrzałam Jezusa, tego wielkiego Arcykapłana, stojącego przed Ojcem. Brzeg jego szaty był przybrany dzwonekami i jabłkami granatu. Ci, którzy powstałi wraz z Jezusem, poszli w wierze za Nim do Najświętszego, modląc się: »Ojcze, daj nam Twego Ducha.« Wtedy Jezus natchnął ich Duchem Świętym; w tchnieniu tym były światło, moc, dużo miłości, radości i pokoju.



„Odwrociłam się chcąc zobaczyć tę gromadę, która nadal była pochylona przed tronem. Nie wiedziała o tym, że Jezus ich opuścił. Wydawało się jakby przed tronem pojawił się szatan, usiłując dalej prowadzić dzieło Boże. Widziałam ich, jak patrzyli na tron i modlili się: »Ojcze daj nam twego ducha.« Wtedy szatan natchnął ich nieświętobliwym wpływem, w którym było światło i dużo mocy, lecz nie było w nim słodkiej miłości, radości i pokoju. Celem szatana było utrzymanie ich w zwiedzeniu oraz oderwanie i zwiedzenie dzieci Bożych” (DW. 40-41 lub 42-43 wyd.PW).

„Widziałam, jak jeden za drugim opuszczali tę grupę, która uwielbiała Jezusa w Najświętszym i przyłączali się do tych, którzy byli przed tronem; wówczas i oni natychmiast zostali natchnieni nieświętobliwym wpływem szatana” (Ten akapit wzięty jest z książki: „E.G. White and her critics”, s. 624).

### **Krótko przed wylaniem Ducha Świętego, pojawi się fałszywy deszcz wieczorny, który zakorzenił się w kościołach ewangelicznych w połowie XIX wieku (Obj. 13,13-14)**

„Widziałam, że Bóg posiada szczerze dzieci wśród nominalnych adwentystów oraz upadłych kościołów i zanim zostaną wylane plagi, kaznodzieje i lud zostaną wywołani z tych kościołów i z radością przyjmą Prawdę. Szatan wie o tym i nim zabrzmi głośne wołanie trzeciego anioła, wywoła w tych religijnych społecznościach podniecenie, aby ci, którzy odrzucili Prawdę, mogli myśleć, że Bóg jest z nimi. Ma on nadzieję zwieść szczerych i doprowadzić ich do mniemania, że Bóg nadal działa w kościołach. Jednak światło będzie świecić i wszyscy, którzy są szczerzy, opuszczą upadłe kościoły i połączą się z »resztką«, (DW. 226 lub 191 wyd.PW).

„Choć wiara i pobożność tak bardzo podupadły, są jeszcze w kościołach prawdziwi naśladowcy Jezusa. Nim Pan przyjdzie po raz ostatni na ziemię, by sądzić ludzi, wśród Jego wiernych nastąpi powrót do pierwotnej pobożności, jaka istniała jedynie w czasach apostołskich. Duch Święty i moc Boża zostaną wylane na jego dzieci. W tym czasie wielu porzuci te kościoły, w których umiłowanie świata zajęło miejsce miłości do Boga i jego Słowa. Wielu, zarówno duchownych jak i świeckich, z radością przyjmie wspaniałe prawdy, które Bóg kazał zwiastować, by przygotować ludzi na powtórne przyjście Pana. Nieprzyjaciel ludzi pragnie przeszkodzić

temu dziełu i będzie próbował rozwinąć ruch fałszywej pobożności. W kościołach, które może poddać swej zwodniczej władzy, obudzi przekonanie, że spłynęło na nie wyjątkowe błogosławieństwo Boże, co uwidoczni się w wielkim religijnym poruszeniu. Ogromne tłumy ludzi będą się cieszyć, że Bóg działa w tak cudowny sposób, podczas gdy autorem tego fałszywego przebudzenia będzie ktoś zupełnie inny. Pod pozorem prawdziwej religii szatan będzie próbował rozszerzyć swój wpływ na cały chrześcijański świat.

„W wielu przebudzeniach religijnych, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, działały w mniejszym lub w większym stopniu te same czynniki, które ujawnią się w przyszłości w ruchach o większym zasięgu” (WB. 359 wyd.III lub 375 wyd.VII lub 320 wyd.VIII).

„To właśnie przez demonstrację nadnaturalnej mocy w uczynieniu węża swoim narzędziem, szatan spowodował upadek Adama i Ewy w Edenie. Przed zakończeniem czasów, będzie czynił jeszcze większe cuda. Tak dalece, jak będzie sięgać jego moc, będzie czynił faktyczne cuda. Pismo Święte mówi: »I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia«, nie tylko przez te, które udaje, że czyni. Ten urywek Pisma wskazuje nam na więcej, aniżeli na oszustwa. Jednak jest granica, której szatan nie może przekroczyć i tutaj przywołuje na pomoc oszustwa i fałszywe działania, nie mając mocy, aby tego dokonać. W ostatnich dniach pojawi się w taki sposób, że ludzie uwierzą, iż jest Chrystusem, który drugi raz przyszedł na świat. On rzeczywiście przemieni się w anioła światłości. Podczas gdy rzeczywiście w każdym szczególe będzie odzwierciedlał wygląd Chrystusa, to jednak oszuka tylko tych, którzy jak Faraon usiłują sprzeciwić się Prawdzie” (5T. 698).

### **Prawdziwie wierzący osobiście spotkają się z tą istotą i słowo ich świadectwa uratuje ich (Obj. 12,11)**

„Szatan, w czasie kuszenia Jezusa na pustyni, przyszedł jako anioł światłości. Do ludzi nie podejdzie on w jakiejś odpychającej formie – jak z reguły jest nieraz przedstawiany – ale jako anioł światłości. Przyjdzie i będzie się podawał za Jezusa Chrystusa, dokonując ogromnych cudów, a ludzie będą upadać przed nim i wielbić jako Jezusa Chrystusa. Świat wielbiący szatana jako Chrystusa, będzie wymuszał na nas kłanianie się tej istocie. Co mamy

wtedy czynić? Oświadczyć, że Chrystus ostrzegł nas właśnie przed taką istotą, gdyż ona jest najgorszym wrogiem ludzkości i domaga się uznania jej za boga, oraz, że gdy Chrystus się ukaże, przyjdzie z wielką chwałą i mocą, w towarzystwie niezliczonych tysięcy aniołów, a także i to, że gdy On przyjdzie, poznamy Jego głos” (RH. 18.12.1888; 6ABC. 1105-1106).

## Dalsze wypowiedzi o podrabianiu drugiego przyjścia Jezusa

„Upadli aniołowie połączą się ze złymi ludźmi. W tych czasach antychryst pojawi się jako Chrystus i wówczas Zakon Boży zostanie całkowicie usunięty spośród narodów świata. W pełni rozwinie się bunt przeciwko Bożemu, Świętemu Zakonowi. Prawdziwym przywódcą tego buntu jest szatan, przebrany za anioła światłości. Ludzie zostaną tak oszukani, że będą go uwielbiać i ubóstwiać w miejsce Boga. Jednak Wszechmocny zainterweniuje i upadłym kościołom, które złączyły się w uwielbianiu szatana ogłosi wyrok: »Dlatego w jednym dniu przyjdą jego plagi, śmierć i boleść, i głód, i spłonie w ogniu; bo mocny jest Pan, Bóg, który go osądził« (Obj. 18,8)” (TM. 62).

## Diabelskie zwiedzenia i zniszczenia osiągną swój szczyt w czasie ucisku

„Apostoł Jan w widzeniu słyszał potężny głos z nieba, mówiący: »Biada ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, bo wie, iż czasu ma niewiele« (Obj. 12,12). Straszne muszą być wydarzenia, które powodują taki okrzyk z nieba. Gniew szatana wzmaga się proporcjonalnie do coraz krótszego czasu, a w okresie ucisku szatańskie dzieło osiągnie kulminacyjny punkt...

„Głównym momentem tego wielkiego dramatu zwiedzenia będzie chwila, kiedy sam szatan ukaże się ludziom jako Chrystus. Kościół długo czekał na przyście Zbawiciela i na spełnienie swych nadziei. Teraz wielki oszust upozoruje przyście Pana. W różnych częściach świata pojawi się wśród ludzi jako majestatyczna istota o oślepiającej jasności, przypominająca postać Syna Bożego przedstawioną w księdze Objawienia (zob. Obj. 1,13-15). Wspaniałości, jaka będzie go otaczać, nie widziało jeszcze żadne

ludzkie oko. W powietrzu zabrzmiał radosny okrzyk: »Chrystus przyszedł! Chrystus przyszedł!« Ludzie złożą mu hołd padając przed nim, a on podniesie nad nimi swe ręce błogosławiąc ich, jak kiedyś Jezus błogosławił Swych uczniów, gdy jeszcze był na ziemi. Jego delikatny i miły głos będzie brzmiał jak piękna muzyka. Łagodnym i współczującym tonem wypowie niektóre prawdy nieba, których kiedyś uczył Zbawiciel; uzdrowi chorych, a potem w przybranej postaci Chrystusa powie, że zmienił święcenie soboty na święcenie niedzieli i nakaze wszystkim czcić dzień, który on błogosławi. Stwierdzi następnie, że ci, którzy nadal święcą siódmy dzień, znieważają jego imię i nie chcą słuchać aniołów, jakich wysłał do nich ze światłem i prawdą. Będzie to największe zwiedzenie. Podobnie jak Samarytanie, którzy zostali oszukani przez Szymona Czarnoksiężnika, tłumy ludzi uwierzą w ten cud i powiedzą: »Ten człowiek to moc Boża, która się nazywa Wielka« (Dz.Ap. 8,10).

„Jednak lud Boży nie zostanie zwiedziony, bowiem nauki tego fałszywego Chrystusa nie zgadzają się z prawdami Pisma Świętego. Pobłogosławi on czcicieli zwierzęcia i jego posągu, czyli tych ludzi, o których Biblia mówi, że zostanie na nich wylany czysty gniew Boży.

„Szatan nie będzie mógł jednak podrobić sposobu przyjścia Chrystusa. Zbawiciel ostrzegł Swój lud przed oszustwem w tej kwestii, przepowiadając dokładnie sposób Swego przyjścia: »Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby zwieść i wybranych... Gdyby więc wam powiedzieli: oto jest na pustyni – nie wychodźcie; oto jest w kryjówce nie wierzcie. Gdyż jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego« (Mat. 24,24-27; por. Mat. 24,31; 25,31; Obj. 1,7; 1Tes. 4,16-17). Nie można podrobić takiego przyjścia. Będzie ono widziane przez wszystkich ludzi” (WB. 482-483 wyd.III lub 505 wyd.VII lub 432 wyd.VIII).

### **Wydanie religijnej ustawy jest tym samym, co ustanowienie prawa dla szatana**

„Nieprzyjaciel wie, że kiedy kościół będzie mógł opanować polityczne ustawodawstwa, kiedy będzie mógł doprowadzić do połączenia kościoła ze światem, wtedy (szatan) faktycznie stanie się jego głową. Wówczas

autorytet ludzkich zarządzeń stanie w opozycji do zasad niebiańskich rządów. Pod przewodnictwem szatana, ludzie odejdą od sprawiedliwego i świętego nakazu Bożego odnośnie Sabatu, którego przestrzeganie jest wiecznym znakiem pomiędzy Bogiem a Jego ludem” (ST. 22.11.1899).

## Spirytyzm – część II

### Smok z tysiącem głów

#### Wśród Adwentystów Dnia Siódmego istnieją spirytystyczne nauki

„Już teraz pojawia się wśród naszego ludu spirytystyczne nauczanie, które podważa wiarę tych, którzy poświęcają mu uwagę. Teoria, że Bóg jest istotą (treścią) przenikającą całą naturę – to jeden z najpodstępniejszych ataków szatana. Wypacza on prawdę o Bogu i uwłacza wielkości Jego majestatu...

„Nasz obecny stan jest wskutek grzechu nienaturalny i dlatego moc, która nas odnawia, musi być nadprzyrodzona, w przeciwnym razie będzie bezskuteczna. Jest tylko jedna moc, która może złamać potęgę zła w sercu ludzkim, a jest nią moc Boga w Jezusie Chrystusie. Tylko przez krew Ukrzyżowanego, zachodzi oczyszczenie z grzechu. Jedynie Jego łaska może umożliwić stawianie oporu skłonnościom naszej grzesznej natury i panowanie nad nimi. Moc ta unieszkodliwia spirytystyczne poglądy odnośnie Boga. Gdyby Bóg był istnieniem przenikającym całą naturę, to mieszkałby we wszystkich ludziach i człowiekowi, żeby stać się świętym, wystarczyłoby tylko rozwijać znajdującą się w nim tę moc...

„Błędne doświadczenia przeszłości powtórzą się. W przyszłości diabelskie zabobony przyjmą nowe formy. Zwiedzenia będzie się przedstawiać w przyjemny i schlebiający sposób. Fałszywe nauki będą podawane ludowi Bożemu w szatach świątliwości. W ten sposób szatan będzie się starał – o ile można – zwieść i wybranych. Będzie wywierał najbardziej kuszące wpływy; będzie hipnotyzował umysły ludzi.

„Aby zawładnąć ich umysłami, spowoduje wszelkiego rodzaju zepsucie – podobne temu sprzed potopu. Wyniesienie natury do godności Boga, niepowstrzymanie ludzkiej woli, rady niepobożnych – oto środki, jakimi posługuje się szatan, by osiągnąć swoje cele. By urzeczywistnić swoje

zamiary, wykorzysta siłę swego intelektu do zapanowania nad umysłami innych. Najbardziej żalosne z tego wszystkiego jest to, że pod jego zwodniczym wpływem ludzie będą posiadać jedynie formę pobożności, nie posiadając rzeczywistego związku z Bogiem. Podobnie jak Adam i Ewa spożyli owoc z drzewa wiadomości dobrego i złego, wielu obecnie karmi się oszukańczymi ochłapami błędu.

„Agenci szatana ubierają fałszywe nauki w atrakcyjne szaty, podobnie jak szatan w Raju ukrył swą tożsamość wobec naszych prarodziców, przemawiając przez węża. Ci agenci wpajają w umysły ludzkie to, co w rzeczywistości jest błędem niosącym śmierć. Hipnotyzującemu wpływowi szatana poddadzą się ci, którzy odwrócili się od wyraźnego Słowa Bożego, a zwrócili ku przyjemnie brzmiącym bajkom.

„Szatan pragnie najbardziej usidlić tych, którzy otrzymali najwięcej światła. Wie on, że o ile uda mu się ich zwieść, wówczas pod jego kontrolą przydadzą grzech w szatę sprawiedliwości i wielu sprowadzą na manowce...

„Ostrzegam przed tym niebezpiecznym duchem i równie niebezpieczną, fałszywą, opartą na uczuciach religią. Miejcie baczenie, bracia i siostry! Kto jest waszym wodzem – Chrystus czy anioł, który spadł z nieba? Zbadajcie sami siebie i przekonajcie się, czy jesteście mocni w wierze” (8T. 291,293-294,299; 3SK. 210-211,212-213,216 wyd.PW lub 187;189;193 wyd.I).

## Szatan dokonuje także rzeczywistych cudów

„Ludzie ci nie dostrzegają słów Pisma Świętego mówiących o cudach, jakich dokonywał szatan i jego słudzy. To właśnie dzięki pomocy diabła czarownicy faraona potrafili podrobić dzieła Boże. Apostoł Paweł oświadcza, że przed powtórным przyjściem Chrystusa będą miały miejsce podobne przejawy szatańskiej mocy. Przyjście Pana poprzedzą zjawiska wywołane przez szatana »z wielką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów« (2Tes. 2,9-10). Ap. Jan opisując odstępczą moc, która objawi się w ostatecznych dniach, powiedział: »I czyni wielkie cuda, tak, że i ogień spuszcza na ziemię na oczach ludzi. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić...« (Obj. 13,13-14). Proroctwo to nie mówi o ludzkich oszustwach. Ludzie dają się zwieść przez cuda, które słudzy szatana mają moc rzeczywiście czynić, a nie tylko udają, że je czynią” (WB. 428-429 wyd.III lub 446-447 wyd.VII lub 383 wyd.VIII).

## **Kto w jakikolwiek sposób zadał się ze spirytyzmem, zostanie wbrew własnej woli oczarowany nim**

„Mało jest tych, którzy mają właściwe pojęcie o zwodniczej mocy spirytyzmu i niebezpieczeństwie poddania się jego wpływowi. Wielu igra z nim jedynie dla zaspokojenia swojej ciekawości. Ludzie ci nie wierzą w realność spirytyzmu i przeraziliby się na myśl o tym, że mogliby podlegać kontroli duchów. Jednak wchodzą na zakazany teren, a szatan wywiera na nich swój potężny wpływ wbrew ich woli. Gdy tylko uda mu się skłonić kogoś do poddania się jego poleceniom, człowiek taki zostaje jego jeńcem. Potem nie może już o własnych siłach wyzwolić się spod jego pociągającego lecz zwodniczego uroku. Tylko moc Boża, której Pan udziela w odpowiedzi na usilną modlitwę wiary, może wyswobodzić usidloną ofiarę, która wpadła w sidła spirytyzmu” (WB. 432 wyd.III lub 450-451 wyd.VII lub 387 wyd.VIII).

„Szatan przemieniając się w anioła światłości, działa z całą oszukańczą nieprawością. Ten, który mógł zabrać Syna Bożego, stojącego wówczas niewiele niżej od aniołów i postawić na szczycie świątyni, a później unieść Go na wysoką górę, aby pokazać Mu wszystkie królestwa tego świata, jest w stanie wykazać swoją moc nad rodziną ludzką, która jest daleko słabsza w sile i w mądrości od Syna Bożego (nawet wtedy), gdy przyjął On na Siebie naturę ludzką.

„W naszym zdegenerowanym wieku, szatan sprawuje kontrolę nad tymi, którzy oddalają się od Prawdy i sprawiedliwości, a wstępują na jego teren. Wykorzystując swoją moc trwoży (straszy) ich i w ten sposób wywiera na nich swój wpływ. Zwrócono moją uwagę na słowa: »opierając się na swoich widzeniach, pyszni się bezpodstawnie cielesnym usposobieniem swoim« (Kol. 2,18). Widziałam, że niektórzy, zaspakajając swoją ciekawość, wchodzą w kontakt z diabłem. Oni nie wierzą wprawdzie w istnienie spirytyzmu i wzdragają się z przerażenia na myśl, że mogliby się stać mediami, a jednak stają na takim gruncie, gdzie szatan może wywierać na nich swój wpływ. Oni wierzą, że nie wpadną w sidła szatana, ale nie zdają sobie sprawy z tego, co właściwie czynią. Wkraczając na terytorium diabelskie, po prostu kuszą go, aby nimi zawładnął. Ten potężny niszczyciel traktuje ich jako swój pełnoprawny łup i często wbrew ich woli rządzi nimi. Gdy chcą sami decydować o sobie, nie są już do tego zdolni. Podporządkowali swój umysł szatanowi, on zaś nie zwolni swego uścisku, nie rozszczepi



ogni w swego uchwytu, ale będzie trzymał ich w niewoli. Żadna siła, za wyjątkiem mocy Bożej i w odpowiedzi na modlitwy Jego wiernych naśladowców, nie może wyswobodzić usidłonej duszy. (1T. 299-300 lub 1SK 75-76 wyd. PW lub 73-74 wyd. I).

### **Jedynie nasze bezpieczeństwo**

„Jedynym naszym bezpieczeństwem jest poszukiwanie, jak ukrytego w ziemi skarbu, objawionej w Słowie Bożym Prawdy. Sabat, natura ludzka człowieka i świadectwo Jezusa – to wielkie i doniosłe Prawdy, które muszą być w pełni zrozumiałe; one będą niczym kotwica chronić lud Boży w tych niebezpiecznych czasach. Lecz mnóstwo ludzi lekceważy Prawdy Słowa Bożego, wybierając bajki. »I ze wszelkim oszukaniem nieprawości tych, którzy giną, przeto, iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni. A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu« (2Tes. 2,10-11).” (1T. 300; 1SK. 76 wyd.PW lub 74 wyd.I).

### **Jakże podstępny i niebezpieczny jest spirytyzm**

„Magowie z czasów pogańskich mają dziś godnych siebie naśladowców w mediach spirytystycznych, jasnowidzach i wróżbitach. Tajemnicze głosy mówiące w Efezie i Endor, dziś nadal swymi kłamliwymi słowami zwodzą dzieci ludzkie. Gdyby z naszych oczu spadła zasłona, zobaczylibyśmy złych aniołów, których dziełem jest zwodzenie i niszczenie. Gdziekolwiek nadarza się okazja, by człowiek zapomniał o Bogu, tam szatan wykorzystuje swą zwodzicielską siłę. Ludzie, którzy dostają się pod jego wpływ, nie są świadomi zniszczenia, którego szatan dokonuje w ich umysłach i duszach. Lud Boży powinien zważać na napomnienie apostoła Pawła dane zborowi w Efezie: »I nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności, ale je raczej karćcie« (Efez. 5,11).” (DA. 176.wyd. II. patrz DA. 216. wyd.I).

„To prawda, że spirytyzm zmienia obecnie swoją postać i zastaniając swoje bardziej odrażające cechy, przybiera pozór chrześcijaństwa. Ale jego nauki, wygłaszane z katedr i w prasie, są od wielu lat dobrze znane ludowi Bożemu, w nich bowiem objawia spirytyzm swój rzeczywisty charakter. Naukom tym nie da się ani zaprzeczyć, ani ich ukryć.

„Nawet w swej obecnej formie, aczkolwiek dalekiej od tego, by ją można bardziej tolerować niż poprzednią, jest szczególnie niebezpieczny z powodu sprytniejszych metod zwodzenia. Podczas gdy dawniejszy spirytyzm odrzucał Chrystusa oraz Biblię, spirytyzm dzisiejszy stwarza pozory, że przyjmuje i Chrystusa i Pismo Święte. Jednak interpretuje Biblię w sposób odpowiadający nieodrodzonemu sercu, a jej uroczyste i ważne prawdy pozbawia znaczenia. Podkreśla miłość jako główną cechę Boga, lecz sprowadza ją do kliwego sentymentalizmu, który czyni małą różnicę między dobrem a złem. Sprawiedliwość Boga, potępienie przez Niego grzechu oraz wymagania świętego prawa odsuwa całkowicie na bok. Ludziom każe uważać Dekalog za martwą literę. Przyjemne i czarujące bajki opanowały zmysły i skłaniają ludzi do odrzucenia Biblii jako podstawy ich wiary. Postać Chrystusa i Jego nauki są lekceważone jak poprzednio; ale szatan tak oślepił oczy ludzi, że nie potrafili rozeznaczyć zwiedzenia” (WB. 432 wyd.III lub 450 wyd.VII lub 386 wyd.VIII).

### **Nigdy nie bierz udziału w seansach spirytystycznych**

„Spirytyzm jest niebezpieczną formą niewiary i nie powinniśmy, powodowani ciekawością, odwiedzać spirytystyczne zebrania. Idąc tam, wступujemy na teren szatana i tam nie możemy oczekiwać pomocy od Boga, chyba, że zostaliśmy tam posłani, aby przekazać poselstwo nieświadomie zwiedzionym. Potem mamy od razu opuścić to zebranie” (ST. 3.09.1894).

### **Jeżeli już zachodzi konieczność rozmowy ze spirytystą, nikt nie powinien czynić tego sam**

„Rozmawiając ze spirytystami musisz wiedzieć, że spotykasz się nie tylko z człowiekiem i jego argumentami, lecz także z szatanem i jego aniołami. Nigdy nie powinno się wysyłać jednego człowieka, aby sam walczył ze spirytystą. Jeżeli sprawa Boża naprawdę wymaga, abyśmy przeciwstawili się szatanowi i jego zastępom reprezentowanym przez spirytystyczne media, jeżeli naprawdę chodzi o wielką sprawę, aby podjąć się takiej dyskusji, wtedy powinno tam iść kilka osób, aby modlitwą i wiarą można było odeprzeć zastępy ciemności i aby mówca mógł być chroniony przez szczególnie silnych aniołów” (1T. 428; patrz: RH. 19.01.1864 oraz 15.04.1875).

## **Agenci szatana są w rzeczywistości przewodami dla jego prądów**

„Jego agenci wciąż utrzymują, że leczą choroby. Swoją moc przypisują tzw. bioenergii, magnetyzmowi lub tak zwanym »sympatycznym lekom«. W rzeczywistości są jedynie przewodami »prądów« szatana. Tym sposobem rzuca on urok na ciało i ludzkie dusze” (5T. 193; 2SK. 55 wyd.PW).

## **Wszystko, co należy do spirytyzmu, jest zakazane i skazane na zagładę ognia**

„Czasy obecne rzucają światło na fakty, które poprzednio były zakryte. Nie wszyscy wierni, którzy przyjęli chrześcijaństwo, wyzbyli się całkowicie swych zabobonów. W pewnym stopniu nadal uprawiali praktyki magiczne. Teraz, poznawszy swój błąd, »wielu też z tych, którzy uwierzyli, przychodziło, wyznawało i ujawniało uczynki swoje«. Nawet wielu z tych, którzy parali się czarnoksięstwem »znosiło księgi i paliło je wobec wszystkich; i zliczyli ich wartość i ustalili, że wyniosła pięćdziesiąt tysięcy srebrnych drachm. Tak to potężnie rośło, umacniało się i rozpowszechniało Słowo Pańskie«.

„Nawróceni Efezjanie paląc swe księgi magiczne udowodnili, że nabrali wstrętu do rzeczy, w których kochali się do tej pory. To właśnie przez magię wystawiali na niebezpieczeństwo swoje dusze i uwłaczali w szczególny sposób Bogu. Teraz całe ich oburzenie obróciło się przeciwko magii. W ten sposób złożyli dowód prawdziwości swego nawrócenia.

„Rozprawy wróżbiarskie zawierały formułki i zasady komunikowania się ze złymi duchami. Były one w rzeczywistości regułami kultu szatana, umożliwiającymi wzywanie go na pomoc i zasięganie od niego informacji. Zostawiając te księgi, uczniowie mogli wystawić się na pokusy; sprzedając je, naraziliby w ten sposób na pokusę innych. Wyrzekli się królestwa ciemności i aby zniszczyć jego moc, nie wahali się wobec żadnych ofiar. Prawda odniosła zwycięstwo nad uprzedzeniami ludzkimi i nad ich miłością do pieniędzy.

„Objawiona w ten sposób moc Chrystusa dała chrześcijaństwu potężne zwycięstwo nad warowną twierdzą zabobonu. Wpływ tego pamiętnego

wydarzenia był większy, niż widział go nawet Paweł. Wieści o nim rozszły się z Efezu szeroko i był to silny bodziec dla sprawy Chrystusa. Długo jeszcze sceny te pozostawały w pamięci mieszkańców, choć apostoł zakończył już swą pracę, i były środkami zdobywania nawróconych dla ewangelii” (DA. 175 lub 215.wyd.I).

### **Bądź bardzo ostrożny przed tym wszystkim, co przychodzi ze wschodu!**

„Duch bałwochwalstwa żyje i występuje w świecie dzisiejszym, jakkolwiek pod wpływem wiedzy i wykształcenia przybrał formy bardziej wymyślne i bardziej ponętne niż w dniach, gdy Ochozjasz zabiegał o względy boga Akkarońskiego. Każdy dzień przynosi smutne dowody, iż wiara i pewność słów prorocstwa obniżają się, a w ich miejsce zabobony oraz szatańskie gusta niewolą umysły wielu ludzi.

„Dzisiaj misteria kultu pogańskiego zastąpione zostały seansami tajnych stowarzyszeń, praktykujących dziwy, oraz spirytystyczne posiedzenia z udziałem medium. Wypowiedzi tych mediów przyjmowane są gorliwie przez tysiące tych, co odmawiają przyjęcia światła Słowa Bożego, lub Jego Ducha. Wiara w spirytyzm może skłaniać do drwin z dawnych magów, ale wielki zwodziciel uśmiecha się z triumfem, gdy wyznawcy spirytyzmu podporządkowują się jego sztuczkom w innych formach.

„Wielu jest takich, którzy odsuwają się ze wstrętem od samej myśli zasięgnięcia rady u spirytystycznego medium, ale których pociągają przyjemniejsze formy spirytyzmu. Inni ulegają naukom tak zwanej »wiedzy chrześcijańskiej«, mistycyzmowi teozofii i wpływom religii orientalnych.

„Apostołowie niemal wszystkich rodzajów spirytyzmu głoszą, iż mają moc uzdrawiania. Przypisują swą władzę w dziedzinie elektryczności, magnetyzmu i tzw »współczulnych leków« (sympatycznych dotknięć) ukrytym siłom, tkwiącym wewnątrz umysłu człowieka. Niemało jest nawet w obecnym stuleciu takich chrześcijan, którzy udają się do tych »uzdrowicieli«, zamiast zaufać potędze Boga żywego i umiejętności wykwalifikowanych lekarzy. Matka, czuwając przy łóżku chorego dziecka, woła: »Nie potrafię więcej uczynić. Czy nie ma żadnego lekarza, który by miał moc uzdrowienia mego dziecka?« Opowiada się jej o cudownych zabiegach stosowanych przez jasnovidza czy magnetyzera. Powierzając

dziecko jego zabiegom, umieszcza się je w rękach szatana, jakby stojącego tuż obok. W wielu wypadkach przyszłe życie dziecka kontrolowane jest przez moc szatańską, pozornie niemożliwą do przełamania.

„Bóg miał powody do niezadowolenia z bezbożności Ochozjasza. Czegoż nie miał On uczynić, by pozyskać serca ludu Izraelskiego i natchnąć je zaufaniem do Siebie? Przez stulecia dawał temu ludowi dowody bezprzykładnej dobroci i miłości. Od początku wykazywał, iż jego »rozkosze« będą »mieszkać z synami ludzkimi« (Przyp. 8,31). Śpieszył zawsze z pomocą tym wszystkim, którzy szczerze doń przychodzili. A jednak teraz król Izraela odwróciwszy się od Boga, prosił o pomoc najgorszego nieprzyjaciela Jego ludu, głosząc tym samym poganom, iż bardziej ufa bałwanom niż Bogu niebiańskiemu. W ten sam sposób ludzie uwłaczają Mu, gdy odwracają się od Zródła siły i mądrości, prosząc o pomoc czy radę moce ciemności. Skoro gniew Boży spadł na Ochozjasza za ów postępek, to jak potraktuje On tych, którzy mając jeszcze więcej światła, wybierają podobne postępowanie?

„Ci, którzy oddali się wróżbiarstwu i gusłom szatańskim, mogą pochwalic się nieraz wielkimi osiągnięciami: Czy jednakże ten sposób postępowania jest rozumny albo bezpieczny? Czy przedłużą przez to swe życie? Czy zachowają doczesne korzyści? Czy ostatecznie nie minie ich zapłata za lekceważenie woli Bożej? Wszystkie takie wątpliwe korzyści spowodują w końcu niepowetowaną stratę. Nie możemy bezkarnie naruszać granicy, którą Bóg ustanowił po to, by lud Jego wystrzegał się mocy szatana (PK. 129-130 lub 118-119).

## Hipnoza

### Panowanie ducha nad duchem

„Wprawdzie istnieje forma uzdrowienia chorych umysłowo, lecz jest ona najskuteczniejszym narzędziem zła. Poprzez tę tak zwaną wiedzę, umysł dostaje się pod panowanie innego umysłu tak, że słabsza osobowość dostaje się pod panowanie silniejszego umysłu. Jedna osoba kieruje wolą drugiej osoby. Uważa się, że w ten sposób można zmienić tok myślenia, udzielić życiodajnych sił, a pacjent może zostać uzdolniony do oparcia się chorobie i jej przezwyciężenia.

„Ta metoda uzdrawiania stosowana jest przez osoby, nieświadome jej prawdziwej natury i dążenia, a wierzące, że jest ona pożytecznym środkiem

dla chorych ludzi. Jednak ta domniemana wiedza bazuje na fałszywych zasadach. Ona jest przeciwna naturze i duchowi Chrystusa. Nie prowadzi do Tego, który jest Życiem i Zbawieniem. Ten, kto kieruje czyjeś myśli na siebie, oddziela go od prawdziwego Źródła ich siły.

„Nie jest Bożym zamiarem, aby ktokolwiek z ludzi poddawał umysł i wolę pod panowanie drugiego, stając się przez to bezwolnym narzędziem w jego rękach. Nikt nie powinien poddawać swojej osobowości pod osobowość drugiego. Nikt nie powinien patrzeć na żadnego człowieka, jako na źródło swego uzdrowienia. Powinien być zależnym tylko od Boga. Człowiek obdarzony przez Boga godnością, powinien osobiście poddać się pod panowanie Boga, a nie pod panowanie jakiegokolwiek ludzkiej inteligencji.

„Pan Bóg pragnie, sprowadzić ludzi do bezpośredniej relacji z Sobą. We wszelkim postępowaniu z ludźmi uznaje zasadę osobistej odpowiedzialności. Usiłuje wzbudzić w nas uczucie osobistej zależności i konieczność osobistego kierowania sobą. Pragnie doprowadzić ludzkość do zjednoczenia z boskością, aby ludzie mogli zostać przemienieni na obraz Boży. Natomiast szatan pracuje nad tym, aby to udaremnić. Usiłuje uzależnić ludzi od człowieka. Jeżeli umysły zostają odwrócone od Boga, kusiciel może poddać je pod swoje panowanie. W ten sposób może sterować ludzkością.

„Teoria panowania umysłu nad umysłem, ma swój początek w szatanie, który w ten sposób chce być tam [w umyśle] przywódcą, aby wprowadzić ludzką filozofię na miejsce Boskiej filozofii. Ze wszystkich błędów, które przyjęły się w rzekomym chrześcijaństwie nie ma bardziej niebezpiecznego zwiedzenia prowadzącego do odłączenia człowieka od Boga, jak właśnie to. Jakby niewinnie ono wyglądało, kiedy jest stosowane wobec chorego, doprowadzi do jego zniszczenia, a nie do jego uzdrowienia. To otwiera drzwi, przez które wchodzi szatan, aby umysły obojga, zarówno tego, który został opanowany przez drugi umysł, jak i tego, który opanowuje, wziąć w swe posiadanie.

„Straszliwa to moc, która w ten sposób rzuca urok na mężów i niewiasty. Jakież możliwości otwierają się przed tymi, którzy żyją z wykorzystywania słabości i głupoty drugich. Jakże wielu z powodu panowania nad słabymi czy chorymi umysłami, znajdzie przyjemny i pożądany środek do zaspokojenia zmysłowej namiętności czy chęci zysku!

„Istnieje jednak coś lepszego, niż panowanie człowieka nad człowiekiem. Lekarz [misyjny] powinien pouczyć ludzi, aby odwrócili wzrok od tego, co ludzkie, a skierowali na to, co boskie. Przy uzdrawianiu ciała i duszy, zamiast kierować ich wzrok na ludzi, powinien kierować ich uwagę na Tego, który wszystkich, którzy przyjdą do Niego, może zbawić. On, który

stworzył ludzki umysł, wie, czego ten umysł potrzebuje. Jedynie Bóg jest tym, który może uzdrowić. Ci, których ciało i umysł są chore, powinni jedynie w Chrystusie widzieć swojego Uzdrowiciela. On mówi: »Bo Ja żyję i wy żyć będziecie« (Jan 14,19).

„Właśnie to życie mamy przedstawiać chorym i mówić im, że jeśli wierzą w Jezusa jako Uzdrowiciela, jeżeli razem z Nim będą współpracować i przestrzegać zasad zdrowia oraz w bojaźni dążyć do prawdziwej świętości, to Jezus udzieli im swego życia. Jeżeli im w ten sposób przedstawimy Chrystusa, udzielamy im siły i mocy, która ma wielką wartość, gdyż pochodzi z góry. To jest prawdziwa nauka leczenia ciała i duszy” (MH. 242-244).

### **Spirytyzm jest groźniejszy od egipskich plag**

„Istnieje jeszcze inny rodzaj książek, gorszy niż zaraza, straszliwszy niż plagi egipskie, których nieustannie wystrzegać się muszą nasze wydawnictwa. Przyjmując zamówienia, niechże się strzegą, aby nie przyjmować do druku literatury zawierającą jawną naukę szatana. Chodzi przede wszystkim o dzieła zawierające niszczące duszę nauki, takie jak: hipnotyzm, spirytyzm, katolicyzm, czy inne tajemnice zła, które nie mogą mieć miejsca w naszych wydawnictwach!” (7T. 166; 3SK. 124 wyd.PW lub 118 wyd.I).

### **Nie każdy, kto uzdrawia, ma rację**

„Dawne pogańskie wyrocznie mają swe odpowiedniki w dzisiejszych, spirytystycznych mediach, jasnowidzach i wróżbitach. Mistyczne głosy, które przemawiały w Ekronie i Endor, wciąż zwodzą ludzi swymi kłamstwami. Książę ciemności pojawia się teraz pod nową maską. Misteria pogańskiego kultu zostały zastąpione przez tajemnicze stowarzyszenia i spirytystyczne seanse, dziwy i czary odpowiadające naszym czasom. Ich pojawienie się jest chętnie przyjmowane przez tysiące tych, którzy odrzucają przyjęcie światła Słowa Bożego lub Jego Ducha. I gdy z pogardą rozprawiają o magach z dawnych epok, wielki oszust z triumfem śmieje się, widząc, jak poddają się jego sztuczkom w nieco innej formie.

„Jego agenci wciąż utrzymują, że leczą choroby. Swoją moc przypisują tzw. bioenergii, magnetyzmowi lub tak zwanym »sympatycznym lekom«. W rzeczywistości są jedynie przewodami »prądów« szatana. Tym sposobem rzuca on urok na ciało i ludzką duszę.

„Od czasu do czasu otrzymuję listy od kaznodziejów i członków zboru z zapytaniem, czy uważam za niewłaściwe zasięgnięcie porady u spirytystycznych lekarzy i jasnowidzów. Nie odpowiedziałam na te listy ze względu na brak czasu. Lecz właśnie obecnie, temat ten ponownie został poddany mojej uwadze. Ci agenci szatana stają się tak liczni i tak powszechna stała się praktyka zasięgnięcia u nich porad, że zaszła konieczność wypowiedzenia kilku słów ostrzeżenia.

„Pan Bóg dał nam możliwość poznania wiedzy na temat praw zdrowia. Zobowiązał nas do zachowywania naszych fizycznych sił w możliwie jak najlepszym stanie, tak, abyśmy mogli Mu odpowiednio służyć. Ci, którzy nie chcą wzbogacić światła i wiedzy, jakie zostały nam dane z miłości, odrzucają jedną z możliwości, jakie Pan Bóg udzielił nam w celu poprawy naszego duchowego i fizycznego życia, a przez to stawiają sami siebie tam, gdzie narażeni są na oszustwa szatana” (5T. 193; 2SK. 54-55 wyd.PW).



## Kościół i Państwo

### Kościół, który szuka pomocy u państwa, wypadł z łaski Bożej!

„Gdy człowiek pobłaza duchowi oskarżania, nie zadowolony się tylko zwróceniem uwagi na domniemany błąd bliźniego. Najpierw będzie stosował łagodniejsze środki napominania, aby go sprowadzić – według swego mniemania – na właściwą drogę, a gdy to nie pomoże, zastosuje przymus. Na ile tylko będzie to w jego mocy, będzie stosował przemoc, aby człowiek przyjął jego idee i to, co według niego jest prawe. Tak samo postępowali Żydzi w czasach Jezusa, a po nich kościół, gdy tylko utracił łaskę Chrystusa. Stwierdziwszy, że utracił moc miłości, sięgnął po silne ramię władzy państwowej, aby móc narzucić swoje dogmaty i dekrety. To jest tajemnica ustanowienia wszelkich praw i dekretów religijnych i to jest też przyczyna wszelkich prześladowań, począwszy od Abła aż do naszych czasów.

„Chrystus nie stosuje przymusu, lecz przyciąga ludzi do Siebie. Jedy-  
nym przymusem, jakim się posługuje, jest miłość. Gdy kościół zaczyna szukać poparcia u władzy świeckiej, daje oczywisty dowód, że został pozbawiony mocy Chrystusa – owej miłości Boskiej” (NGB. 119.wyd. 1960; lub 118 wyd.II i wyd. III; popr.wg.orig.).

### Problemy pomiędzy kościołem a państwem mogą zostać wykorzystane jako narzędzie ułatwiające ewangelizację

„W naszym kraju jest wiele do zrobienia. Jest wiele miast gdzie należy się udać, aby ostrzec ludzi. Ewangeliści powinni znaleźć drogę do wszystkich miejsc, gdzie umysły ludzkie są poruszone kwestią ustawy niedzielnej i nauczaniem religii w szkołach. Przeszkodą w postępie dzieła, jest nie-

dbałość Adwentystów Dnia Siódmego w wykorzystywaniu okazji, które Boska opatrność nam jeszcze daje” (9T. 51).

### **Kiedy ludzie porzucą wierność wobec Boga, a w to miejsce wywyższą ludzką siłę, wtedy szatan za pomocą politycznych dekretów stanie się głową świata**

„Nieprzyjaciel działa w religijnym świecie, aby przywieść ludzkość do przekonania, że Zakon Boży może być usunięty. W tym dziele ma długoletnie doświadczenie, gdyż w ten sam sposób rozpoczął zwodzenie naszych pierwszych rodziców, używając swojej mocy do podważenia ich zaufania do Boga. Gdy może stanąć pomiędzy ich duszami a Bogiem, wie, że sukces ma zapewniony. Perspektywa, że mogą stać się bogami, świadomość poznania dobra i zła, była przyjemną perspektywą dla Adama i Ewy, i oni poddali się pokusie. Ludzie, przyjmując znajomość dobra i zła, myślą, że wiele zyskają; jednak oni nie znają zamiarów szatana. Nie rozumieją, że gdy naruszają Zakon Boży wpadają w jego sieci. Nieprzyjaciel wie, że gdy kościół może użyć politycznej władzy do wydawania ustaw, gdy może połączyć się ze świecką władzą, wtedy on [szatan] staje się faktycznie uznaną głową świata. Wtedy autorytet ludzkich zarządzeń będzie działał przeciwko panowaniu niebiańskich rządów. Pod kierownictwem szatana, ludzie odstąpią od sprawiedliwości i od świętych zarządzeń Bożych odnośnie Sabatu, którego przestrzeganie jest wiecznym znakiem pomiędzy Bogiem a Jego ludem.

„Religijny świat jest zachwycony planem szatana. On ustanowił porządek – wyłącznie jego autorstwa – aby całkowicie usunąć Zakon Boży. Przez swoje zwiedzenia, osiągnął w rzekomym chrześcijańskim świecie to, co chciał uczynić w niebie – usunięcie Zakonu Jahwe. Za pomocą rzymskiej mocy sprawi, że Boży znak zostanie usunięty, a na to miejsce zostanie postawiony jego znak, aby Boga odsunąć od Jego ludu. Dzisiaj protestancki świat jest odłączony od Boga, gdyż przyjął fałszywy sabat. Nawet joty świętego autorytetu nie można się w nim doszukać, a jednak pełen gorliwości świat uważa, że Pańską pamiątkę ustanowioną przy stworzeniu świata, można zignorować, wzgardzić, podeptać, a na to miejsce ustanowić pierwszy dzień tygodnia.

„Bogu nie można zadać głębszej rany, jak zignorowanie Jego świętego dnia a w to miejsce ustanowienie fałszywego sabatu, który nie ma w sobie

żadnego znamienia świętości. Pan Bóg dał światu Sabat po to, aby stał się on chwałą Jego imienia. On powiedział: »...gdyż to jest znakiem między mną a wami po wszystkie pokolenia wasze, abyście wiedzieli, że Ja Pan, który was poświęcam« (2Moj. 31,13). »Synowie izraelscy będą przestrzegać sabatu, zachowując sabat w pokoleniach swoich jako przymierze wieczne« (2Moj. 31,16).

„A kto należy do Izraela? Duch Święty oznajmia nam to przez ap.Pawła: »A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama« (Gal. 3,29). Wszystkim, którzy przez Chrystusa stali się częścią prawdziwego Izraela, zaleca się zachowywanie Sabatu.

„Ci, którzy lekceważą wyraźne: »Tak mówi Pan«, odmawiają posłuszeństwa Bogu, a w to miejsce akceptują władzę ludzką. Dlatego, że sprzeciwiają się Bogu niebios, brak im znamienia czy znaku, po którym świat pozna prawdziwych naśladowców Bożych. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla tych, którzy mimo, że posiadali światło, zamknęli oczy i uszy na wyraźne »Tak mówi Pan«. Oni podnieśli broń do walki przeciwko Bogu i w ten sposób ich wina okazała się oczywista” (ST. 22.11.1899).

## Kościół a państwo w Stanach Zjednoczonych

„Starania podejmowane w USA mające na celu uzyskanie poparcia państwa dla postanowień i praktyk kościelnych, dowodzą, że protestanci idą w ślady katolików. Więcej nawet, otwierają papieżowi bramy dla zdobycia w protestanckiej Ameryce władzy, którą Rzym utracił w Europie. Tym, co dodaje owym staraniom głębszego znaczenia jest fakt, że głównym ich celem jest sprawa zaostrzenia nakazu święcenia niedzieli – zwyczaju zapoczątkowanego w Rzymie, zwyczaju, który według własnych słów papieża jest znakiem jego mocy. Jest to prawdziwy duch papieża – duch dostosowania się do ziemskich zwyczajów, duch respektowania ludzkich tradycji zamiast przykazań Bożych – który przenika protestanckie kościoły i doprowadza je do wywyższania niedzieli, jak już wcześniej uczyniło to papieżstwo” (WB. 443 wyd.III lub 462 wyd.VII lub 397 wyd.VIII).

## **Przyjęcie fałszywych zasad przez kościół i państwo, będzie przyczyną ostatniego wielkiego prześladowania**

„Gdy tylko zasady te zostaną ugruntowane w Stanach Zjednoczonych, kościół będzie mógł kontrolować władzę świecką i korzystać z jej pomocy. Państwo będzie wymuszać przestrzeganie przepisów. W krótkim czasie władza kościelna i państwowa będzie panowała nad sumieniami i wtedy objawi się triumf papieżstwa w tym kraju” (WB. 448-449 wyd.III lub 468 wyd.VII lub 402 wyd.VIII).

## **Główną przyczyną francuskiej rewolucji, było podniesienie przez kościół podatku kościelnego**

„W wielu prowincjach ziemia należała do możnych, chłopci zaś byli tylko siłą roboczą, zależną od łaski właścicieli majątku i zmuszani byli do sprostania ich nadmiernym wymaganiom. Ciężar utrzymania kościoła i państwa spadał na średnie i niższe klasy, od których władze świeckie i kościelne ściągały wysokie podatki. »Uciechy szlachty były najwyższym prawem. Chłopi mogli umierać z głodu; ich ciemiężyciele nie dbali o to.. Ludzie musieli mieć na uwadze jedynie dobro właściciela majątku...«

„Jednak rezultaty tego wszystkiego były zupełnie inne od tych, jakich spodziewał się Rzym. Zamiast utrzymać ludzi w ślepym posłuszeństwie swoim dogmatom, działalność papieżstwa doprowadziła ich do rewolucji i negacji Boga. Rewolucjoniści gardzili papieżstwem jako oszukańczym systemem wymyślonym przez kler. Duchowieństwo traktowali jako współwinowajcę ucisku. Bóg Rzymu był jedynym bogiem jakiego znali; jego nauki były ich jedyną religią” (WB. 213;214 wyd.III lub 228;229 wyd.VII lub 191-192;192-193 wyd.VIII).

## **Nigdy nie powinniśmy łączyć się ze światem w celu zdobycia pieniędzy**

„Pan Bóg podał nam wyraźne wskazówki odnośnie naszej pracy. Powinniśmy głosić prawdę o sabacie Pańskim i wypełniać te luki, które zostały uczynione w Jego Zakonie. Powinniśmy uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, aby oświecić tych, którzy znajdują się w nieświadomości; jednak nigdy nie powinniśmy wchodzić w związki ze świeckimi osobami, aby osiągnąć finansową pomoc” (RH. 20.04.1911).

### **Połączenie kościoła z państwem daje szatanowi moc; kiedy to nastąpi, szatan zwoła wielką naradę swoich złych aniołów, na której postanowi:**

„Naszym głównym zadaniem jest zmuszenie do milczenia sektę zachowującą sobotę. Musimy wywołać wśród ludzi oburzenie przeciwko nim. Zjednajmy sobie wielkich tego świata, będących na wysokich stanowiskach, aby z odpowiednim autorytetem wykonały nasze zamiary. Potem na mocy szczególnie surowego prawa, ma być pod presją przestrzegany ten »sabat«, który ja ustanowiłem. Ci, którzy zlekceważą to zarządzenie, zostaną wypędzeni z miast i wiosek, i skazani na głód i niedostatek. Gdy tylko otrzymamy moc, pokażemy, co możemy uczynić z tymi, którzy nie chcą odstąpić od wierności Bogu. Kościół rzymski doprowadziliśmy do tego, aby więził, torturował i zabijał tych, którzy nie chcą być posłuszni jego ustawom, a teraz gdy doprowadzimy protestancki kościół i świat do jedności z tym właściwym ramieniem naszej siły, wydamy prawo, na mocy którego zniszczymy każdego, kto nie zechce poddać się naszemu autorytetowi. Kiedy tym, którzy nie przestrzegają naszego »sabat« zagrozi się karą śmierci, wielu z tych, co zachowują Zakon, przejdą na naszą stronę” (4SP. 338).

## Połączenie się kościoła z państwem wywoła zgubne następstwa

„Przepisy pierwszych kolonistów, mówiące, że prawo do głosowania i obejmowania urzędów państwowych posiadają tylko wyznawcy kościoła, przyniosły zgubne skutki. Zaakceptowano tę zasadę, aby zachować czystość państwa, ale spowodowała ona zepsucie kościoła. Ponieważ odpowiednie wyznanie było warunkiem uzyskania prawa głosowania i dopuszczenia do publicznych urzędów, wielu zostawało członkami kościoła jedynie ze względów materialnych, nie doznawszy odrodzenia serca. Doszło w końcu do tego, że kościoły składały się w większej części z ludzi nienawróconych; nawet wśród duchownych byli tacy, którzy nie tylko propagowali błędne nauki, lecz także nic nie wiedzieli o odradzającej mocy Ducha Świętego. I znowu objawiały się fatalne skutki – które tak często widoczne były w historii kościoła od czasów Konstantyna aż po dzień dzisiejszy – budowania kościoła przy pomocy państwa i żądania od władz świeckich, by wspierały Ewangelię Tęgo, który powiedział: »Królestwo moje nie jest z tego świata« (Jan 18,36). Wiązanie kościoła z państwem, choćby w najmniejszym stopniu, nie powoduje – jak by się to wydawało – zbliżenia świata do kościoła, lecz kościoła do świata” (WB. 226-227 wyd.III lub 241 wyd.VII lub 203 wyd.VIII).

## Kościół i państwo zjednoczą swe siły, aby zmusić ludzi do przyjęcia piętna bestii

„Znakiem, szczególnie wyróżniającym czcicieli Boga będzie zachowywanie czwartego przykazania, ponieważ jest on znakiem twórczej mocy Boga i świadectwem Jego prawa do hołdu, czci i uwielbienia. Niewierzący natomiast wyróżniać się będą obaleniem pamiętki Twórcy i wywyższeniem na jej miejsce zarządzenia Rzymu. Przy końcu tego boju, całe chrześcijaństwo podzieli się na dwie wielkie grupy: na tych, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusową i na tych, którzy czczą bestię i jej obraz oraz przyjęli jej piętno. Chociaż kościół i państwo połączą swe siły, by wymusić, »aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy i wolni i niewolnicy, wzięli piętno na prawą rękę swoją, albo na czoła swe« (Obj. 13,16), to jednak lud Boży

nie przyjmie tego piętna. Prorok z Patmos widział »...tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągami, i nad liczbą imienia jego; ci stali nad morzem szklanym, trzymając harfy Boże. I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka« (Obj. 15,2-3)” (9T. 16-17; 3SK. 227 wyd.PW lub 199 wyd.I; por. 2SM. 55).

## Chrześcijananie a polityka

„Chrystus stale i wciąż był proszony, aby rozstrzygał prawne i polityczne zagadnienia. Jednak On odrzucał mieszanie się w tego typu sprawy doczesne. Wiedział, że w politycznym świecie panuje niesprawiedliwość i wielka tyrania. Jego jedynym obnażaniem tych spraw, było głoszenie Prawd Biblii. Wielkim tłumom ludzi, które za Nim chodziły, głosił czyste i święte zasady Zakonu Bożego, mówiąc przy tym o błogosławieństwach, wpływających z posłuszeństwa tym zasadom. Z niebiańskim autorytetem domagał się przestrzegania sprawiedliwości i łaski. Jednak nie dał się wciągać w osobiste spory” (9T. 218).

„Pan Bóg pragnie, aby Jego lud porzucił polityczne kwestie. W tym temacie milczenie jest najlepszą sprawą. Jezus wzywa swoich naśladowców, aby dążyli do jedności w ramach czystych zasad Ewangelii, objawionych wyraźnie w Słowie Bożym. Nie możemy wybierać jakiegokolwiek politycznej partii, gdyż nie wiemy kogo wybieramy. Nie jest rzeczą bezpieczną brać udział w jakichkolwiek politycznych programach. Nie wolno nam dla przypodobania się ludziom współpracować z tymi, którzy swojego wpływu użyją do ograniczenia wolności religijnej i do ustanowienia środków gnębienia, zmuszających ludzi do przestrzegania niedzieli zamiast Sabatu. Pierwszy dzień tygodnia nie jest dniem godnym czci. On jest fałszywym sabatem, a członkowie rodziny Bożej nie powinni mieć nic wspólnego z ludźmi, którzy czczą ten dzień, naruszając Zakon Boży przez znieważanie Jego sabatu. Lud Boży nie powinien uczestniczyć w obieraniu takich ludzi na urzędy. Jeśli to czynią, stają się uczestnikami grzechów, które oni popełniają, zajmując urzędowe stanowiska...

„Zatem, co mamy czynić? Nie uczestniczyć w politycznych programach. »Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaś społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym?« (2Kor. 6,14-15). Jakaś społeczność

może zachodzić między tymi grupami? Nie może tu być żadnej wspólnoty, żadnego powiązania. Słowo »wspólnota« oznacza uczestnictwo, partnerstwo. Pan Bóg używa najmocniejszych porównań, aby pokazać, że żaden związek nie powinien zachodzić między świeckimi grupami, a tymi, którzy dążą do sprawiedliwości Bożej. Jakaż społeczność może istnieć pomiędzy Światłem a ciemnością, Prawdą i niesprawiedliwością? W ogóle żadna. Światło przedstawia sprawiedliwość, a ciemność błąd, fałsz, grzech i niesprawiedliwość. Chrześcijanie wyszli z ciemności i przeszli do światłości. Oni przyjęli Chrystusa i noszą Jego znak Prawdy i posłuszeństwa; są kierowani wzniosłymi i świętymi zasadami, którymi wykazywał się Jezus w swoim życiu. Lecz świat kieruje się zasadami nieuczciwości i niesprawiedliwości...

„Ci nauczyciele, którzy wykazują zainteresowanie w sprawach politycznych, powinni niezwłocznie zostać odsunięci od pracy i z zajmowanych stanowisk w zborach czy w szkołach, gdyż Pan nie chce z nimi współpracować. Dziesięcina nie powinna służyć do opłacania kogoś, kto wygłasza przemówienia na rzecz politycznych programów. Każdy nauczyciel, kaznodzieja czy kierownik w naszych szeregach, który dyskutuje i wyraża swoje opinie w kwestiach politycznych, powinien przez wiarę w Prawdę zostać nawrócony lub odejść z dzieła. Powinien używać swojego wpływu jako współpracownik Boży w celu zdobywania dusz dla Chrystusa lub musi zostać odebrane mu uwierzytelnienie. Jeżeli się nie zmieni, będzie przynosił szkodę i nic innego jak tylko szkodę. W imieniu Pańskim mówię do nauczycieli w naszych szkołach: zajmujcie się powierzonym wam dziełem! Pan Bóg nie powołał was do zajmowania się sprawami politycznymi” (FE. 475-476).

### **Chrześcijanie, państwo i zasady służby wojskowej zostały mocno ustalone w okresie Secesji lat 60-tych w XIX wieku**

„Pokazano mi, że Boży lud, będący Jego szczególnym skarbem, nie może brać udziału w tej zagmatwanej wojnie, gdyż ona jest przeciwna każdej zasadzie ich wiary. Będąc w wojsku nie można równocześnie być posłusznym prawdzie i służyć rozkazom swoich oficerów. Byłoby to nieustannym gwałceniem sumienia. Ludzie tego świata kierują się zasadami światowymi. Innych nie uznają. Polityka świata i publiczna opinia zawiera



zasady działania, którymi się rządzi i prowadzi do praktykowania pewnej formy postępowania, którą uważa za właściwą. Jednak lud Boży nie może kierować się takimi motywami. Słowa i polecenia Boże wypisane w duszy są »duchem i żywotem« i zawierają moc do wykazania się posłuszeństwem i podporządkowaniem. Dziesięć przykazań Jahwe jest fundamentem wszelkiej sprawiedliwości i praw Bożych. Ci, którzy miłują Boże przykazania, będą stosowali się także do każdego dobrego prawa swojego kraju. Jednak o ile wymagania państwowych zarządzeń będą sprzeczne z Bożym Prawem, jedynym decydującym pytaniem jest: Mamy słuchać Boga czy człowieka?» (1T. 361-362).

### **Głós Prawdę we wszystkich okolicznościach i nigdy nie sięgaj po broń**

„Bożym planem jest przede wszystkim zdobycie serca. Głós Prawdę, a Bogu pozostaw wprowadzanie odnowy i zasad. Nie uzależniaj się od tego, co mówią przeciwnicy, lecz przedstawiaj jedynie Prawdę. Prawda zniewala. Przedstawiaj Słowo Boże w całej jego jasności.

„Dlatego, że mnożą się wokół nas różne utrapienia, uwidocznia się w naszych szeregach zarówno rozdzielenia jak i jedność. Ci, którzy teraz są gotowi sięgać po broń, w czasie realnego zagrożenia wyraźnie pokażą, iż nie budowali na trwałej skale; oni ulegną pokusie. Ci, którzy posiadali wielkie światło i cenne przywileje, a jednak ich nie rozwijali, pod pierwszym lepszym pretekstem odejdą od nas. Dlatego, że nie przyjęli miłości do Prawdy, ulegną zwiedzeniu zła; dadzą posłuch zwodzącym duchom i naukom diabelskim i odejdą od wiary. Z drugiej zaś strony, kiedy burze prześladowań rzeczywiście spadną na nas, prawdziwe owce poznają głos prawdziwego Pasterza. One podejmą pełne samozaparcia wysiłki, aby uratować tych, którzy idą na zginienie i wielu, którzy odeszli od trzody, powrócą, aby pójść śladami Wielkiego Pasterza. Lud Boży zespoli się i stawi czoło wrogowi. W obliczu wspólnego zagrożenia ustaną spory o pierwszeństwo; nie będzie sporów co do tego, kto z nich jest największy. Żaden z prawdziwie wierzących nie powie: »Ja jestem Pawłowy, ja jestem Apollosowy, ja jestem Piotrowy«. Świadectwo jednego jak i wszystkich będzie brzmieć: »Jestem wierny Jezusowi i raduję się w Nim jako w moim osobistym Zbawicielu.«

„W ten sposób prawda ta zostanie zastosowana w praktycznym życiu i w ten sposób została wysłuchana modlitwa Jezusa, którą wypowiedział bezpośrednio przed swoim poniżeniem i śmiercią: »Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy we mnie, a Ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś« (Jan 17,21). Miłość do Chrystusa, miłość do naszych braci, zaświadczy przed światem, że mamy społeczność z Jezusem i że uczymy się od Niego. Potem poselstwo trójjanielskie urośnie do głośnego okrzyku, a cała ziemia zostanie oświecona wspaniałością Pańską” (6T. 400-401).

**13 rozdział Objawienia nigdy nie zostanie w pełni zrozumiany, o ile nie zdobędziemy właściwego pojęcia władzy i ograniczeniach, które będzie stosował kościół na mocy swego autorytetu. Następujące słowa mają zastosowanie do każdego kościoła, łącznie z naszym:**

„Zawarte w tym słynnym proteście zasady.. są istotą protestantyzmu. Występują one przeciwko dwom nadużyciom w sprawach wiary: ingerencji władz świeckich oraz samowolnej władzy kościoła. Na miejsce władz świeckich protestantyzm stawia sumienie, a na miejsce widzialnego kościoła – autorytet Słowa Bożego. W pierwszym przypadku odrzuca on świecką władzę w rzeczach Boskich, powtarzając za prorokami i apostołami: «Boga trzeba więcej słuchać niż ludzi» (Dz.Ap. 5,29)...

„Protestujący upominali się ponadto o prawo do swobodnego głoszenia swych przekonań. Pragnęli nie tylko wierzyć i postępować zgodnie ze Słowem Bożym, lecz także głosić Jego nauki; odmawiali przy tym duchowieństwu i władzy świeckiej prawa ingerencji. Protest w Spirze był zatem uroczystym świadectwem przeciw nietolerancji religijnej i potwierdzeniem prawa wszystkich ludzi do służenia Bogu zgodnie z własnym sumieniem...« (D'Aubigne).

„Gdyby reformacja po takim zwycięstwie poszła na ugodę, by zyskać przychylność świata, byłoby to niewiernością wobec Boga i jej samej, a także sprowadziłoby na nią ruinę. Doświadczenie reformatorów zawiera naukę dla wszystkich następnych pokoleń. Sposób walki, jaką szatan prowadzi z Bogiem i Jego dziełem, nie zmienił się. Dzisiaj, podobnie jak w XVI wieku, jest on tak samo przeciwny stosowaniu Pisma Świętego jako drogowskazu życia. W naszych czasach widoczne jest odejście od

nauk i przykazań Pisma Świętego, istnieje więc potrzeba powrotu do najważniejszej protestanckiej zasady, jaką jest uznanie tylko Biblii za jedyną regułę wiary i życia. Szatan wciąż jeszcze działa, posługując się wszystkimi dostępnymi mu środkami, aby zniszczyć wolność religijną. Antychrześcijańska moc, której protestanci oparli się w Spirze, obecnie stara się ze zdwojoną energią odzyskać utraconą władzę. Niezachwiana wierność Słowu Bożemu, wykazana w krytycznych chwilach dla reformacji, także i dziś jest jedyną nadzieją zmiany na lepsze” (WB. 156-157 wyd.III lub 168-169 wyd.VII lub 138-139 wyd.VIII).

„Nauka twierdząca, że Bóg dał kościołowi prawo panowania nad sumieniami, określania oraz karania herezji, jest jednym z głęboko zakorzenionych błędów papieżstwa” (WB. 224 wyd.III lub 238 wyd.VII lub 200 wyd.VIII).

### **Kościół nie powinien określać i karać herezji. To jest papieskim błędem**

Chociaż pielgrzymi byli szczerzy i bogobojni, nie potrafili jednak pojąć zasady religijnej tolerancji. Nie chcieli innym przyznać wolności religijnej, dla zdobycia której tak wiele poświęcili. „Nawet wybitni myśliciele i moralisci XVII wieku nie mieli właściwego pojęcia o tej wspaniałej, wpływającej z Nowego Testamentu zasadzie, która uznaje Boga za jedynego sędziego ludzkiej wiary” (Martyn, t. V, s. 297). Nauka twierdząca, że Bóg dał Kościołowi prawo panowania nad sumieniami i określania oraz karania herezji, jest jednym z głęboko zakorzenionych błędów papieżstwa. Choć reformatorzy odrzucili katolickie doktryny, nie byli jednak całkowicie wolni od ducha nietolerancji. Gęsty mrok, w którym pod panowaniem papieżstwa chrześcijaństwo było pogrążone przez setki lat, nie został jeszcze całkowicie rozproszony. Jeden z kaznodziejów pracujących w kolonii Massachusetts powiedział: „To właśnie tolerancja uczyniła świat antychrześcijańskim, a Kościół nigdy nie ucierpiał karając heretyków” (tamże, t. V, s. 335). Koloniści postanowili, że w zarządzie miejskim głos mogą mieć tylko członkowie Kościoła. Stworzono pewien rodzaj Kościoła państwowego, a każdy musiał łożyć na utrzymanie duchowieństwa, natomiast władze upoważniono do tłumienia wszelkich przejawów odstępstwa od przyjętych postanowień. W ten sposób władza świecka znalazła się

w rękach Kościoła. Nic więc dziwnego, że kroki te doprowadziły wkrótce do nieuniknionego rezultatu - prześladowań. (WB 223-224 wyd. I lub 238 wyd. VII lub 200-201 wyd. VIII).

## **Co mamy uznać: Ducha Świętego i Jego wolność czy ludzki autorytet i jego niewolnictwo?**

„Pan Bóg nie wyznaczył żadnego człowieka na przywódcę, ani też nie uczynił kogokolwiek sumieniem drugiego. Dlatego też żadnej ręce ludzkiej nie wolno powstrzymywać Jego sług, którzy chcą pracować w winnicy Pańskiej. Pozwól Bogu pracować przez wybrane przez Niego narzędzia poprzez Jego Ducha Świętego. Żaden człowiek nie powinien osądzać swego brata i żaden nie powinien obchodzić się szorstko z drogocennymi perłami, za które Jezus oddał życie. To Chrystus odnalazł te perły, drogocenne ludzkie perły. Niechaj ludzie przyjmą to ostrzeżenie: Obchodźcie się ostrożnie z Pańskim »drogocennym skarbem«. Wszelka nieuprzejmość, wszelki ból, wszelkie lekceważenie, które wycierpieć muszą te dusze z waszych rąk, zostaną na was nałożona tak, jak byście uczynili to Jezusowi Chrystusowi. Te dusze nie powinny być traktowane w tak wyniosły i władczy sposób. Prawa i przepisy, które są ustanawiane w centrum dzieła, rozpadną się w pył. Ludzie nie mają tutaj niczego do dyktowania.

„Ci, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska nie powinni używać swojej władzy, aby jednych popierać, a drugich gnębić, ignorować, zaniedbywać i niszczyć. Do obowiązków kierownictwa należy pomagać wszystkim, we wszelkich potrzebach. Każdy powinien pracować na tym stanowisku, które przydzielił mu Bóg przez Ducha Świętego. Dusza ta jest odpowiedzialna jedynie przed Bogiem. Kto może powiedzieć, jak wiele światła zostało zamknięte przez wydane zarządzenia, których Pan Bóg ani nie nakazał, ani nie ustanowił? Pan Bóg – gdy sobie tego życzy – nie pyta ludzi będących na odpowiedzialnych stanowiskach o pozwolenie, czy może użyć powołaną przez siebie osobę za narzędzie do rozpowszechniania Prawdy! On użyje tego, kogo użyje. On nie uznaje mężów, którzy nie słuchają Jego rad, ani mężów, którzy myślą, że są zdolni i mogą pracować wg własnej mądrości. Pan Bóg użyje takich, o których te rzekomo mądre osoby myślały, że oni są zupełnie nieudolni. Wielu sądzi, posiadając niektóre zdolności, że są koniecznie potrzebni dla dzieła Bożego. Tacy powinni się strzec, by

nie przecenili siebie i by Pan nie pozostawił ich na pastwę własnego losu razem z ich przedsięwzięciami. Nikomu nie wolno posługiwać się swoim ludzkim autorytetem, aby kępować umysły i dusze współbraci. Nie wolno im obmyślać i wprowadzać w życie metod i planów, które by kogokolwiek podporządkowały jego prawu osądzania.

„Ci, którzy znają Prawdę, muszą pozwolić Duchowi Świętemu, aby nad nimi pracował, a nie, by oni usiłovali wpłynąć na pracę Ducha Świętego. Gdy zostaną zaciągnięte powrozy przepisów i staną się bardziej wyrafinowane, gdy ludzie będą coraz bardziej i mocniej kępować swoich współpracowników ludzkimi zarządzeniami, wtedy wielu zostanie pobudzonych przez Ducha Świętego do zerwania kępujących więzów i obrony swojej wolności w Chrystusie Jezusie. Jeżeli ci mężowie będą właściwie traktować swoich współpracowników i miłować ich jako tych, których miłuje Jezus, i gdy będą posłuszni przykazaniu: »Będiesz miłował bliźniego swego jako siebie samego«, wtedy pomiędzy wierzącymi braćmi będzie panować miła zgoda. O ileż lepiej byłoby, gdyby ci, którzy uważają się za chrześcijan, zachowywaliby się tak, jak chrześcijanie. Lecz jeszcze lepiej byłoby, gdyby wszyscy zaprzestali mówić o swoich własnych dobrych uczynkach, dobrym postępowaniu, poddawaniu się ocenie własnej wartości i już nie wskazywali palcem na drugą osobę, sugerując zło i robiąc użytek ze swego wpływu na podburzanie, gnębienie i niszczenie. Osoby, które nie godzą się ze zrozumieniem i postępowaniem kierujących braci, nie będą popierane, a [kierującym] będzie obojętne, jakie następstwa pociągnie za sobą ta ich niesprawiedliwość. Dla nich istotą rzeczy jest panować albo rujnować. Pan Bóg nikomu nie zlecił takiego dzieła. Żadnemu też człowiekowi nie jest dozwolone określanie mojej wolności, lub ograniczanie całkowitej wolności moich współbraci w wierze; a jeśli to nastąpi, podniosę głos na znak protestu przeciwko temu.

„Pan Bóg będzie oddziaływał na osoby pochodzące z niższych warstw społecznych, na ludzi, którzy nie są zamknięci na jasne promienie światła, na tych, którzy nie zastanawiali się długo nad Prawdą, a odrzucali poprawienie sobie bytu. Wielu takich będzie chodziło tu i tam, przymuszani Duchem Bożym, aby innym przynieść to światło. Ta Prawda, to Słowo Boże jest jak ogień w ich kościach, który napędza ich żarliwym dążeniem oświecenia tych, którzy znajdują się w ciemności. Już teraz Słowo Pana jest głoszone przez wielu niewykształconych. Dzieci zostaną pobudzone przez Ducha Świętego, aby wyszły i opowiadały to poselstwo płynące z nieba. Duch Święty będzie wylany na tych wszystkich, którzy idąc za Jego podseptem, będą odrzucać wszelkie ludzkie rutyniarskie postępowanie,

wszelkie hamujące zarządzenia i wszelkie bojaźliwe metody, a Prawdę będą głosić w mocy i sile Ducha Świętego. Wiele i to wiele ludzi zdobędzie wiarę i przyłączy się do armii Pańskiej.

„Wielu z tych, którzy obecnie są uznanymi naśladowcami Pana, nie podda się prowadzeniu Jego Ducha, lecz będą usiłowali Ducha Świętego zaprzęgnąć do własnego jarzma i zmuszać Go do pójścia ich drogami. Tacy muszą całą swoją samowystarczalność odrzucić i z powrotem, bez zastrzeżeń poddać się Panu, aby On mógł według swego upodobania działać w nich i przez nich.

„Siedem ostatnich plag wisi bezpośrednio nad nieposłusznymi. Wielu zlekceważyło zaproszenie Ewangelii; zostali oni poddani wielorakim próbom, lecz wydawało się im, że przed nimi pojawiają się góry przeszkód, które zatrzymują ich marsz do przodu. Wielu przez wiarę, wytrwałość i odwagę przezwycięży te przeszkody i wejdzie w to wspaniałe światło. Na tej wąskiej i prostej ścieżce zupełnie niespodziewanie będą pojawiać się przeszkody; zostaną położone kamienie obrazy, jednak one wszystkie będą usunięte. Bariery, które zostały poustawiane wokół trzody przez fałszywych pasterzy, także nie pomogą. Tysiące wstąpią w to światło i będą pracować nad jego powiększeniem. Istoty niebiańskie połączą się z ludzkimi pracownikami. W ten sposób zachęcony zbór, faktycznie powstanie i będzie świecił, a całą swoją energię zużyje do tego ostatecznego boju. W ten sposób urzeczywistni się zamiar Boży, a zgubione perły zostaną odnalezione. Prorocy już dawno przewidzieli to wspaniałe dzieło. Będąc pod natchnieniem, opisywali tę godzinę i jeszcze inne przyszłe wydarzenia...

„Teraz jest czas uroczystego zmagania się z Bogiem. Nasze głosy powinniśmy złączyć ze Zbawicielem w Jego wspaniałej modlitwie: »Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi« (Mat. 6,10). Cała ziemia rozjaśni się od Jego wspaniałości. Wielu może zapytać: Kto jest do tego zdolny?

„Ta odpowiedzialność spoczywa na każdym indywidualnie. »Nie jakobyśmy byli zdolni pomyśleć coś sami z siebie, lecz nasza umiejętność jest z Boga« (2Kor. 3,5). Plan zbawienia nie jest opracowany na bazie ludzkich praw i zarządzeń. Nie wolno nam ustalać reguł. Nasza praca jest pracą postępującą naprzód i w niej musimy oddać miejsce metodom, które ją udoskonalą. Tylko pod kierownictwem Ducha Świętego musi być i będzie zachowana jedność” (RH. 23.07.1895).

„Jak mamy badać Pismo Święte, abyśmy mogli pojąć to, czego ono nas naucza? Powinniśmy podchodzić do studium Słowa Bożego ze skruszonym

sercem, z dającym się pouczyć i proszącym duchem. Nie myślmy – tak, jak kiedyś Żydzi – że nasze własne myśli i mniemania są bezbłędne, ani też nie myślmy tak, jak zwolennicy papieżstwa, że tylko wybrane osoby są jedynymi stróżami Prawdy i poznania, a lud nie ma prawa studiować każdy dla siebie Pisma Świętego, lecz musi przyjąć wyjaśnienia ojców kościoła. Nie powinniśmy też studiować Biblii, aby podbudować nasze własne, z góry ustalone mniemania, lecz naszym jedynym celem ma być uczenie się tego, co powiedział Bóg!” (TM. 105).

### **Każde jarzmo powinno zostać złamane**

„Piszę dlatego tak obszernie, gdyż zostało mi pokazane, że kaznodzieje i lud coraz więcej i częściej popadają w pokuszenie ufania ograniczonej ludzkiej mądrości, a ciało uważają za ramię, na którym można się opierać. Przewodniczącym zjednoczeń i osobom na odpowiedzialnych stanowiskach przynoszę następujące poselstwo: »Rozerwijcie więzy i pęta, które są nałożone ludowi Bożemu.« Do was jest skierowane to słowo: »Połamcie każde jarzmo.« O ile dalej będziecie uzależniać człowieka od człowieka, a nie upokorzycie swoich serc i sami jak małe dzieci nie będziecie się uczyć drogi Pańskiej, wtedy Pan Bóg odłączy was od swego dzieła! Wszystkich powinniśmy traktować jako braci w wierze, jako współpracowników, czy to mężów czy niewiasty, którzy razem z nami szukają i dążą do światła i zrozumienia dróg Pana, oraz gorliwie zabiegają się o Jego honor” (TM. 480-481).

**Całe zadanie kaznodziei Ewangelii składa się z dwóch rzeczy:**

1. Głosić, że Chrystus jest Panem Swego poselstwa
2. Odnośnie organizacji zborowej: Jesteśmy „jedynie sługami waszymi z miłości dla Jezusa” (2Kor. 4,5 NT.SK).

„W zleceniu danym uczniom, Chrystus nie tylko wytyczył kierunki ich pracy, lecz dał im także swoje poselstwo. »Uczcie ludzi« – rzekł – »przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem«. Zadaniem uczniów było przekazywanie tego, czego nauczył ich Chrystus. Nauka Chrystusa obejmuje nie tylko to, co mówił do nich osobiście, lecz również za pośrednictwem wszystkich proroków i nauczycieli Starego Testamentu.



---

Nauki ludzkie są z tego wykluczone. Nie ma w nich miejsca dla tradycji, ludzkich teorii i domniemań czy kościelnego ustawodawstwa. W to nie były włączone żadne prawa wydane przez kościelne władze. Nic takiego nie mają śludzy Chrystusa nauczać. »Zakon i prorocy« oraz zapis Jego słów i czynów – oto skarb powierzony uczniom, który ma być przekazany światu. Imię Chrystusa jest ich hasłem, oznaką ich godności, spoiwem jedności, upoważnieniem do działania oraz źródłem powodzenia. Żadna rzecz, która nie nosi Jego aprobaty, nie będzie uznana w Królestwie Bożym” (ŻJ. 656 lub 503 wyd.I lub 593 wyd.VIII).

## Objawienie – rozdział 14

### Ważność poselstwa trójjanielskiego

Poselstwo trójjanielskie jest zbadane i niezawodne (4T. 595).

„Trójjanielskie poselstwo jest Prawdą, Światłem i Mocą (2SK. 406 wyd. PW lub 278 wyd.I)..

„Adwentystom Dnia Siódmego... powierzono ostatnią przestrożę dla ginącego świata... – ogłoszenia pierwszego, drugiego i trzeciego poselstwa anielskiego. Nie ma żadnego innego zadania o tak ważnym znaczeniu” (3SK. 229 wyd.PW lub 201 wyd.I).

„Uroczyste poselstwa podane w księdze Objawienie, powinny intensywnie pobudzać umysły ludu Bożego. Nie wolno pozwolić na to, aby cokolwiek innego pochłaniało naszą uwagę” (8T. 302; 3SK. 218 wyd.PW lub 195 wyd.I).

„Szczególne dzieło trzeciego anioła nie jest postrzegane w całej jego doniosłości. Bóg chciał, aby Jego lud stał znacznie wyżej w porównaniu do stanu, w jakim znajduje się obecnie” (5T. 714-715 lub 2SK. 320 PW).

„Gdyby trójjanielskie poselstwo było wyjaśnione wielu naszym wykładowcom w całym jego rozmiarze, byłoby dla nich niezrozumiałe” (2SK. 426 wyd.PW lub 291 wyd.I, lub 6T. 165).

„Szczególne dzieło trzeciego anioła nie jest postrzegane w całej jego doniosłości... Nie wszyscy nasi kaznodzieje, głoszący trójjanielskie poselstwo, naprawdę rozumieją o czym ono mówi” (5T. 715; 2SK. 320-321 wyd.PW lub 217-218 wyd.I).

„Wielu napisało do mnie zapytując, czy poselstwo o usprawiedliwieniu przez wiarę jest poselstwem trójjanielskim? Odpowiadam: naprawdę, to jest prawdziwe poselstwo trójjanielskie!” (RH. 1.04.1890).

„Wiem o tym, że zbory nasze umierają z braku nauczania zagadnienia sprawiedliwości przez wiarę w Chrystusa i pokrewnych Prawd” (GW. 301).

## **W roku 1904 poselstwa z Objawienia 14 rozdziału nie były rozumiane w całej swej rozciągłości**

„Czternasty rozdział Objawienia jest rozdziałem największego znaczenia. Ten fragment Pisma Świętego będzie wkrótce w całej swej rozciągłości zrozumiany, a poselstwa dane prorokowi Janowi powtórzone pełną wyrazistością” (RH. 13.10.1904).

### **Piętno bestii**

„Światło, które otrzymaliśmy w sprawie poselstwa trzeciego anioła, jest prawdziwym światłem. Piętno bestii jest dokładnie tym, co o nim zostało ogłoszone. Jeszcze nie wszystko rozumiemy, co wiąże się z tą sprawą i nie wszystko rozumiemy, dopóki nie odwrócą się wszystkie karty księgi. Ale na ziemi musi zostać wykonane najpoważniejsze dzieło” (6T. 17; 2SK. 364 wyd.PW lub 251 wyd.I).

### **Malachiasz 3,1-3 i sąd śledczy z Objawienia 14,6-7 opisują te same wydarzenia. To znaczy, że sąd śledczy ma oczyszczający charakter dla dzieci Bożych**

„Oto Ja posyłam mojego anioła, aby mi przygotował drogę przede mną. Potem nagle przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie, to jest anioł przymierza, którego pragniecie. Zaiste, on przyjdzie – mówi Pan Zastępów. Lecz kto będzie mógł znieść dzień jego przyjścia i kto się ostoi, gdy się ukáže? Gdyż jest on jak ogień odlewacza, jak ług foluszników» (Mal. 3,1-2). To przyjście Chrystusa, które tutaj jest opisane, nie mówi o Jego drugim przyjściu na ziemię, lecz mówi o Jego wejściu do Najświętszego niebiańskiej świątyni na sąd śledczy. Dlatego, poselstwo to dotyczy szczególnie nas, żyjących w czasie sądu.

„Usiądzie, aby wytapiać i czyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ich płukał jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości» (Mal. 3,3). Ofiara sprawiedliwości oznacza ofiarę sprawiedliwie nabytą. Jest to ofiara kogoś, kto posłużył się łaską

i samozaparciem, i który w żadnym przypadku nie był wrogo nastawiony do bliźniego. Tylko taki dar, ofiarowany z miłości, jest Bogu przyjemny” (RH. 9.05.1893).

**Dzieło Chrystusa w czasie sądu śledczego, które jest dziełem oczyszczenia, S.N. Haskel podsumował następującymi słowami:**

„Najpierw pojęliśmy, że był czas, w którym Jezus wstąpił do świątyni niebiańskiej; potem, że w tym czasie będzie mieć miejsce sąd śledczy; a potem, że to dzieło w tym czasie polegać będzie na udoskonaleniu charakteru...” (GCB. 7.04.1901, str. 100).

**Natomiast siostra E.G. White podsumowała to w ten sposób:**

„Wejście Chrystusa jako Najwyższego Kapłana do miejsca Najświętszego niebiańskiej świątyni w celu jej oczyszczenia, przedstawione w księdze Daniela 8,14, przyście Syna Człowieczego do Sędziwego, ukazane w teże księdze w rozdziale 7,13 oraz przyście Pana do swej świątyni, przepowiedziane przez proroka Malachiasza, to opisy jednego i tego samego wydarzenia, które przedstawione jest również symbolicznie jako przyście oblubienca w przypowieści o dziesięciu pannach z 25r. Mateusza” (WB. 329 wyd.III lub 345 wyd.VII lub 293 wyd.VIII).

### **Objawienie 14,12 – to Zakon i Ewangelia**

„Zakon jest ukrytą Ewangelią Chrystusa; Ewangelia Jezusa jest ni mniej ni więcej, jak dokładnym sprecyzowaniem Zakonu, określającą wyraźnie jego zasady” (RH. 27.05.1890).

„Żaden człowiek nie może właściwie przedstawić Zakonu Bożego bez Ewangelii i odwrotnie, Ewangelii bez Zakonu. Zakon jest ucieleśnieniem Ewangelii, a Ewangelia jest rozwinięciem Zakonu. Zakon jest korzeniem, a Ewangelia wonnym kwiatem przynoszącym owoc” (PCh. 79 wyd.I i III lub 70 wyd.II; popr.wg oryg.).

„Ewangelia jest objawianiem Chrystusa, a Chrystus jest ucieleśnioną Ewangelią. Nie mamy uwielbiać Ewangelii, lecz Chrystusa, Pana Ewangelii. Ewangelia jest wspaniałą, gdyż jest owocem sprawiedliwości Chrystusa. Z jednej strony nasz Zbawiciel jest doskonałym wyobrażeniem Boga, a z drugiej strony doskonałym wyobrażeniem człowieczeństwa. W ten sposób zjednoczył Boskość z ludzkością” (ST. 24.11.1898).

**Jezus powiedział: „I wiem, że przykazanie Jego jest żywotem wiecznym” (Jan 12,50). Dzisiaj jest to dokładnie taką samą Prawdą. W komentarzu o potopie zostały zapisane następujące słowa:**

„Dla niektórych brzmi to obco, że nasze zbawienie zależy od zupełnego podporządkowania się wymaganiom Zakonu Bożego. Jednak Pan Bóg nie mógłby być bardziej okrutny, gdyby zbawił człowieka w jego buncie. Nikt nie może być zbawiony, jeżeli nie podda się zasadom Chrystusa. Zbawienie, oznacza dla nas zupełne poddanie Mu duszy, ducha i ciała. Na skutek nieopanowanych elementów naszej natury, skłonności często biorą u nas górę. Jedyna nadzieja grzesznika polega na zaprzestaniu grzeszenia. Wtedy jego wola jest w harmonii z wolą Chrystusa, a jego dusza jest doprowadzona do społeczności z Bogiem. Ci, którzy przyłączają się do armii Chrystusa, muszą we wszystkich rzeczach podporządkować się Jego woli i radzić się Jego autorytetu. Absolutne posłuszeństwo jest warunkiem zbawienia. Zakon Boży należy respektować w każdym szczególe. Nasze zbawienie polega na tym, że Zakon jest naszą zasadą życia, życie Jezusa stało się dla nas wzorem do naśladowania, a chwalenie Boga naszym głównym celem. Mamy zachować naszą miłość do Boga i być związanymi z Nim przez posłuszeństwo Jego wymaganiom. To oznacza wolność w Chrystusie. Przez to, że szatan wpędza ludzi z jednej pokusy w drugą, nie daje im czasu na zastanawianie się nad tymi rzeczami. Człowiek może w jakimś punkcie przepędzić wroga i czuć się pewnie, jednak pokonany wróg ma zawsze w pogotowiu inny plan. On nas prześladowuje na każdym kroku i wykorzystuje wszelkie okoliczności w naszym życiu, abyśmy przyjęli go przychylnie. Dla niego jest to walka o życie duszy” (ST. 15.11.1899).

„Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa” – jest to nie tylko poselstwo, lecz także jednoznaczna deklaracja, że będzie istniał lud, który będzie posiadał wiarę Jezusa i przykazania Boże.

Wszędzie, w całym Uniwersum słyszany będzie głos: Oto są ci...

„W każdym narodzie, plemienu, języku czy społeczności znajdują się tacy, którzy z radością odpowiedzą na to poselstwo: »Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego.« Odwróć oczy od wszelkich bóstw, które przywiązują ich do ziemi i będą czcić tego, »który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód«. Uwolnią się sami od wszelkich więzów i staną wobec świata jako pomniki Bożego miłosierdzia. Posłuszni zarządzeniom Bożym, rozpoznani zostaną przez aniołów i przez ludzi jako ci, »którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa« (Obj. 14,6-7,12)” (PK. 164 wyd.II lub 186 wyd.I).

„Wszędzie słyszałam mnóstwo głosów, mówiących: »Tuć jest cierpliwość świętych, tuć są ci, którzy zachowują przykazania Boże i wiarę Jezusową« (Obj. 14,12)” (DW. 242 lub 204 wyd.PW).

### **Sabat odłączony od trójjanielskiego poselstwa pozbawiony jest mocy**

„Odłączcie Sabat od poselstw, a straci swoją moc. Lecz kiedy połączy się go z poselstwem trzeciego anioła, towarzyszy mu moc, która przekonuje ateistów i niedowiarków oraz doprowadza ich z ogromną siłą do zajmowania zdecydowanych postaw, do życia, do wzrostu i do rozwoju w Panu” (1T. 337).

## Chronologia i Objawienie 14 rozdział

### Objawienie 14 rozdział chronologicznie

Kolejność wydarzeń w czasie i przygotowanie się do nich, zostały wyraźnie objawione. Jednak większość z tych, którzy dokładnie o nich wszystko wiedzieć mogą, nie wiedzą nic i są zupełnie nieprzygotowani

„W prorocत्वach przyszłość jest tak wyraźnie przedstawiona, jak została ukazana uczniom słowami Jezusa. Zdarzenia związane z końcem czasu łaski i dziełem przygotowania się na okres próby zostały jasno przedstawione; pomimo tego tysiące ludzi nie rozumieją tych prawd, tak jakby nigdy nie zostały im objawione. Szatan czuwa i utrudnia ludziom zdobycie wiedzy potrzebnej im do zbawienia, aby, gdy nadejdą trudne czasy, byli nie przygotowani” (WB. 460 wyd.III lub 482 wyd.VII lub 412 wyd.VIII).

„Bóg ma na tej ziemi lud, który w wierze i świętej nadziei, śledzi szybko wypełniając się proroctwa, oczyszczając swe dusze przez posłuszeństwo Prawdzie, aby nie zastano go bez weselnej szaty, gdy pojawi się Chrystus” (4T. 307; 1SK. 424 wyd.PW lub 355 wyd.I).

Widziałam... wydarzenia nastąpią kolejno po sobie. (DW 32-33 wyd. PW).

„Powinniśmy widzieć w historii wypełnianie się proroctw, studiować działanie Opatrzności w wielkim ruchu reformacji i rozumieć postępowanie wydarzeń, przygotowujący narody do końcowej walki tego wielkiego boju” (MH. 442).

**„Zadziwiająca jest przebiegłość i chytryść katolickiego kościoła. On może odczytać, co nastąpi. On czeka stosownej chwili...”** (WB. 448 wyd.III lub 467 wyd.VII lub 401 wyd.VIII; popr. wg oryg. W I-szym wyd. cały akapit pominięto).

„Ponieważ zbliżamy się do końca historii tego świata, powinniśmy gorliwie studiować Prawdy mówiące o ostatnich dniach” (PCh. 82 wyd.I i III lub 72 wyd.II).

**Punktem wyjściowym, od którego mamy rozpocząć  
studiowanie chronologii ostatnich dni jest świątynia!**

„Światło bijące ze świątyni rozjaśnia przeszłość, teraźniejszość i przyszłość” (WB. 327 wyd.III lub 343 wyd.VII lub 291 wyd.VIII).

„Wielu z naszego ludu nie wie, jak mocno jest położony fundament naszej wiary. Mój mąż, brat J. Bates, ojciec Pierce, br. Edson i inni, należeli do tych – kiedy po roku 1844 wyliczony czas powtórnego przyjścia Jezusa nie nadszedł – którzy odważnie i otwarcie szukali Prawdy jak ukrytego skarbu. Spotykałam się z nimi i wszyscy razem studiowaliśmy i modliliśmy się z całą powagą. Często pozostawaliśmy razem do późnej nocy, a czasami nawet całą noc, prosząc o światło przy studiowaniu Słowa Bożego. Stale i wciąż spotykali się ci bracia razem, by studiować Słowo Boże i pojąć Jego właściwe znaczenie, aby byli w stanie nauczać go z mocą. Gdy w czasie tych rozważań doszli do takiego punktu, w którym musieli przyznać: »Tęgo nie możemy zrozumieć«, wtedy Duch Święty zstępował na mnie i ja otrzymałam widzenie, w którym wyraźnie był mi wyjaśniony ten odcinek Pisma Świętego, który akurat studiowaliśmy, przy czym zostały mi dane wskazówki, jak mamy skutecznie pracować i nauczać. W ten sposób zostało nam dane światło, które pomagało nam zrozumieć Pismo Święte w odniesieniu do Chrystusa, Jego misji i Jego służby kapłańskiej. Cały szereg Prawd został mi z całą jasnością przedstawiony i one mają swą ważność od tamtych czasów aż do dzisiaj, kiedy mamy przekroczyć bramy miasta Boże. Te wskazania, które podał mi Pan, przekazuję dalej innym” (STB.Nr. 2, str. 56-57).

## **1844 rok i Poselstwo Trzech Aniołów**

Poselstwa pierwszego, drugiego i trzeciego anioła z Objawienia 14 rozdziału są ugruntowane na świątyni z Dan. 8,14



## A. Pierwszy anioł i Daniel 8,14.

„Proroctwo zawarte w poselstwie pierwszego anioła z księgi Objawienia św. Jana 14r. przepowiada wielkie przebudzenie religijne, mające nastąpić na skutek głoszenia wieści o powtórным przyjsciu Chrystusa...

„Świadectwo proroctw, które wydawały się wskazywać na przyjscie Chrystusa wiosną 1844r. głęboko zapadło w umysłach ludzi. Wieść ta obiegła wszystkie stany i wszędzie wzbudzała ogromne zainteresowanie. Wielu było przekonanych, że dowody czerpane z proroctw są prawdziwe i porzucając wszelką dumę oraz uprzedzenia radośnie przyjmowali Prawdę...

„Wielu szukało Pana w skrusze i pokorze. Uczucia ludzi skoncentrowane dotychczas na sprawach doczesnych, zwrócone zostały ku niebu. Duch Boży spoczywał na pokutujących, a ci z ukorzonym i zmiękczoneym sercem przyłączyli się do wołania: »Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego«, (WB. 273;282;283 wyd.III lub 287; 297; 298 wyd.VII) lub 243; 252 wyd.VIII).

„... tak Miller i jego współpracownicy, głosząc poselstwo oparte o teksty z księgi Daniela 8,14 i Objawienia 14,7...” (WB. 270 wyd.III lub 284 wyd.VII lub 241 wyd.VIII).

## B. Drugi anioł i Daniel 8,14

„Pan zamierzał wypróbować swój lud. Jego ręka przykryła błąd popełniony przy wyliczaniu proroczego czasu... Oczekiwany czas minął, a Chrystus nie przyszedł, by zbawić swój lud. Wszyscy... doznali gorzkiego rozczarowania” (WB. 286 wyd.III lub 301 wyd.VII lub 255-256 wyd.VIII).

„Oczekiwany czas minął, a Chrystus nie przyszedł, by zbawić swój lud. Wszyscy, którzy ze szczerą wiarą i gorącą miłością czekali na Zbawiciela, doznali gorzkiego rozczarowania.” (WB ).

„Poselstwo pierwszego anioła z 14 rozdziału księgi Objawienia, które zapowiada czas sądu Bożego i wzywa ludzi do bojaźni i oddania czci Stwórcy, miało na celu odłączyć prawdziwy lud Boży od niszczącego wpływu świata i pobudzić go, by poznał swój prawdziwy stan zeświecczenia i odstępstwa. W poselstwie tym Bóg zesłał Swemu kościołowi ostrzeżenie, które gdyby zostało przyjęte, naprawiłoby zło, coraz bardziej oddzielające wiernych od Boga. Gdyby ludzie przyjęli poselstwo z nieba, korząc swe serca przed Panem i szczerze szukając możliwości ostania się przed Nim, wówczas objawiłby się wśród nich Duch Boży i Jego moc. Kościół powróciłby do

błogosławionego stanu jedności wiary i miłości, jaki istniał za czasów apostołskich, gdy u wszystkich wierzących »było jedno serce i jedna dusza«, a Pan »codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni« (Dz.Ap. 4,32,31; 2,47).

„Gdyby rzekomy lud Boży przyjął światło, które spływało na nich ze Słowa Bożego, osiągnąłby jedność o jaką prosił dla nich Zbawiciel i która opisana jest przez apostoła jako: »jedność Ducha w spójni pokoju«. Wtedy jest »jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania, jeden Pan, jedna wiara jeden chrzest« (Efez. 4,3-5). Takie błogosławieństwa otrzymali ci, którzy przyjęli poselstwo drugiego adwentu” (WB. 291-292 wyd.III lub 306 wyd.VII lub 260 wyd.VIII; popr.wg. oryg.).

„Nie przyjmując ostrzeżenia pierwszego anioła odrzucili lekarstwo jakie Bóg przygotował w celu ich uzdrowienia. Wzgardzili postąncem, który pomógłby im usunąć zło dzielące ich od Boga i zaczęli szukać przyjaźni ze światem. W tym właśnie tkwiła przyczyna owego zgubnego stanu zewszeczenia, odstępstwa i duchowej śmierci, jakie panowały w kościołach w roku 1844.

„W 14 rozdziale księgi Objawienia za pierwszym aniołem następuje drugi, który głosi: »Upadł, upadł wielki Babilon, który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty« (Obj. 14,8)” (WB. 293 wyd.III lub 307 wyd.VII lub 261 wyd.VIII).

„Poselstwo drugiego anioła z 14 rozdziału księgi Objawienia po raz pierwszy zostało ogłoszone w lecie 1844 roku...” (WB. 299 wyd.III lub 314 wyd.VII lub 266 wyd.VIII).

### **Poselstwo drugiego anioła o upadku Babilonu było głoszone z mocą, kiedy nadeszło większe zrozumienie księgi Daniela 8,14**

„Latem 1844 roku, mniej więcej w połowie okresu, który rozpoczął się głoszeniem nauki o zakończeniu proroczego cyklu 2300 dni, a miał się skończyć na jesieni tegoż roku (dopiero później okazało się, że 2300 lat kończyło się jesienią 1844 roku), poselstwo było głoszone słowami Biblii: »Oto oblubieniec, wyjdźcie mu na spotkanie.«

„Tym, co doprowadziło do głoszenia poselstwa było odkrycie, że dekret Artakserksesa (zezwalający na odbudowę Jerozolimy) stanowiący początek okresu 2300 dni, nabrał mocy dopiero jesienią roku 457 przed Chr., a nie na początku tegoż roku, jak poprzednio sądzono. Licząc zatem od jesieni roku 457 przed Chr., 2300 lat kończy się na jesieni roku 1844 po Chr.

„Dowody oparte na starotestamentowych symbolach, również wskazywały na jesień jako na czas, kiedy powinno mieć miejsce wydarzenie określone mianem »oczyszczenia świątyni«. Problem ten został całkowicie rozwiązany gdy zwrócono uwagę na sposób wypełnienia się starotestamentowych przepowiedni i symboli dotyczących pierwszego przyjścia Chrystusa... Symbole te znalazły swe wypełnienie nie tylko jako określone wydarzenia, ale również nastąpiły w przepowiedzianym czasie...

„Dziesiąty dzień siódmego miesiąca, wielki Dzień Pojednania i oczyszczenia świątyni, przypadający w roku 1844 na 22 października wg. kalendarza gregoriańskiego, obowiązującego obecnie, został uznany za czas powtórnego przyjścia Chrystusa. Wyliczenie to było zgodne z podanymi już poprzednio dowodami, że okres 2300 dni (lat) skończy się na jesieni...

„Od czasów apostoelskich żaden ruch religijny nie był tak wolny od ludzkich błędów i podstępów szatana, jak ten, mający miejsce jesienią 1844 roku. Jeszcze po upływie wielu lat ci, którzy brali w nim udział i wiernie stali na skale Prawdy, wciąż odczuwali uświęcający wpływ tego błogosławionego dzieła i potwierdzali, że pochodziło od Boga.

„Usłyszawszy okrzyk: »Oto Oblubieniec, wyjdźcie mu na spotkanie«, oczekujący Go wierni wstali i »oporzadzili swoje lampy«; studowali Słowo Boże z gorliwością do tej pory nie znaną. Z nieba zostali zesłani aniołowie, aby pokrzepić zniechęconych i przygotować ich do przyjęcia poselstwa. Dzieło opierało się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. To nie najzdolniejsi, lecz najskromniejsi i najbardziej oddani Bogu, pierwsi usłuchali wezwania. Rolnicy zostawili nie zżęte zboże na polach, a rzemieślnicy odkładali swe narzędzia; ze łzami i radością wychodzili ostrzegać innych. Ci, którzy poprzednio stali na czele ruchu, teraz należeli do ostatnich przyłączających się do niego. Kościoły na ogół zamykały drzwi przed tym poselstwem, a wielu, którzy je przyjęli, musiało opuścić owe zbory. Dzięki Opatrzności Bożej głoszenie tej wieści zespoliło się z poselstwem drugiego anioła, dodając w ten sposób mocy dziełu...

„Jak deszcz na spragnioną ziemię, tak łaska spływała na szczerze szukających Boga. Ci, którzy spodziewali się, że wkrótce staną twarzą w twarz naprzeciw swego Zbawiciela, przepełnieni byli niewypowiedzianą radością. Zmiękczająca serca i łagodząca moc Ducha Świętego kruszyła wszelką zatwardziałość. Bóg obficie błogosławił tym, którzy byli mu wierni.

„Wierzący trwali w uroczystym skupieniu wyczekując dnia, w którym spodziewali się spotkać powracającego Chrystusa. Uważali za swój obowią-

zek, aby codziennie upewniać się, czy są gotowi na przyjsie Pana. Ich serca pozostawały w stałej łączności z Bogiem; często modlili się wspólnie jedni za drugich. Stale zbierali się w odosobnionych miejscach, aby przebywać ze Zbawicielem, a głos ich wstawienniczych modlitw, wznosił się wciąż ku niebu z pól i lasów. Pewność przyjęcia ich przez Jezusa była dla nich ważniejsza niż codzienne pożywienie, a gdy jakieś zwątpienie wkrađło się do serca, nie spoczęli, dopóki nie zostało usunięte. Ponieważ otrzymali dowody przebacząjącej łaski, tęsknili za tym, którego miłowali całym sercem. Niestety, czekało ich jeszcze jedno rozczarowanie. Czas oczekiwania minął, a Zbawiciel się nie zjawił” (WB. 306-310 wyd.III lub 322-326 lub 273-276 wyd.VIII).

„Jezus polecił innym aniołom, aby szybko zstąpili na ziemię w celu ożywienia i wzmocnienia słabnącej wiary Jego ludu oraz przygotowania go do zrozumienia poselstwa drugiego anioła i ważnego przemieszczenia, które wkrótce nastąpi w niebie. Widziałam, jak Jezus obdarzył tych aniołów wielką mocą i światłem, a oni szybko przybyli na ziemię, aby wykonać zleczone im zadanie wsparcia drugiego anioła w jego poselstwie. Wielkie światło oświeciło lud Boży, gdy owi aniołowie wołali: »Oto oblubieniec idzie, wynijđcie mu na przeciw”. Wtedy zobaczyłam, jak ci rozczarowani powstali i wraz z głosem drugiego anioła głosili: »Oto oblubieniec idzie, wynijđcie mu naprzeciw!« Światłość aniołów wszędzie przenikała ciemności” (DW. 213-214 lub 180-181 wyd.PW).

### C. Trzeci anioł i Daniel 8,14

„Podstawą i filarem, na którym oparła się doktryna adwentystyczna, jest tekst z księgi Daniela: »Aż do dwóch tysięcy trzechset wieczorów i poranków, tedy przyjdą do odnowienia swego usługi święte« (Dan. 8,14). Słowa te znane były wszystkim, którzy wierzyli w bliskie przyjsie Pana. Tysiące ust powtarzało to proroctwo jako fundament swej wiary. Wszyscy odczuwali, że od wydarzeń w nim przepowiedzianych zależą ich najsmielsze oczekiwania i najbardziej żywotne nadzieje. Wyliczono, że prorocze dni kończą się jesienią roku 1844. Wraz z resztą chrześcijan adwentyści przyjęli pogląd, że ziemia lub jakaś jej część, jest świątynią i że oczyszczenie świątyni oznacza oczyszczenie ziemi przez ogień w ostatecznym wielkim dniu, który będzie miał miejsce przy powtórnym przyjsiu Chrystusa. Stąd wyciągnęli wniosek, że Jezus wróci na ziemię w roku 1844.

„Jednak wyznaczony czas minął, a Pan się nie zjawił...

„Choć wielu odrzuciło swe poprzednie obliczenia proroczych okresów i zaprzeczyło słuszności opartego na nich ruchu, to jednak inni nie chcieli porzucić zasad swej wiary i doświadczeń potwierdzonych przez Biblię oraz świadectwo Ducha Świętego. Wierzyli mocno, że w badaniu prococtw przyjęli właściwe metody interpretacji i że obowiązkiem ich jest zachowanie zdobytych już prawd oraz dalsze studiowanie Pisma Świętego. Z żarliwą modlitwą weryfikowali swoje poglądy i starali się odnaleźć popełniony błąd. Nie znalazłszy omyłki w rachubie proroczych okresów, skierowali swą uwagę na zagadnienie świątyni.

„W swych poszukiwaniach nie znaleźli żadnego biblijnego dowodu, który popierałby powszechny pogląd, że ziemia jest świątynią; doszukali się natomiast w Piśmie Świętym pełnego wyjaśnienia problemu świątyni, jej istoty, umiejscowienia i sprawowanej w niej służby. Świadectwo natchnionych pisarzy było tak wyraźne i bogate, że nie mogła powstać w tym względzie żadna wątpliwość...

„Na pytanie więc, co to jest świątynia, Pismo Święte daje wyraźną odpowiedź. Użyty w Biblii wyraz »świątynia« odnosi się po pierwsze do wzniesionego przez Mojżesza przybytku Pana jako kopii rzeczy niebiańskich, a po drugie do »prawdziwej« świątyni znajdującej się w niebie, której symbolem była świątynia ziemską. Z chwilą śmierci Chrystusa symboliczna służba w świątyni starotestamentowej zakończyła się. »Prawdziwa« świątynia znajdująca się w niebie jest świątynią nowego przymierza. Ponieważ prococtwa księgi Daniela 8,14 wypełniły się w czasach nowego przymierza, świątynia do której się odnoszą, musi być świątynią tegoż przymierza. Przy końcu 2300 proroczych dni, w roku 1844, na ziemi nie było starotestamentowej świątyni od wielu już wieków. Dlatego prococtwo „aż do dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków, tedy świątynia będzie oczyszczona” dotyczy bezsprzecznie świątyni w niebie.

„Trzeba jednak jeszcze odpowiedzieć na najważniejsze pytanie: Co oznacza oczyszczenie świątyni? Stary Testament stwierdza, że służba odbywała się w świątyni ziemskiej. Ale czy może być oczyszczone coś w niebie? W 9 rozdz. listu do Hebrajczyków znajduje się wypowiedź na temat oczyszczenia zarówno ziemskiej, jak i niebiańskiej świątyni: »A według zakonu niemal wszystko bywa oczyszczane krwią, i bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia. Jest więc rzeczą konieczną, aby odbicia rzeczy niebiańskich były oczyszczane tymi sposobami, same zaś rzeczy niebiańskie lepszymi ofiarami, aniżeli te« (Hebr. 9,22-23). »Lepszą ofiarą« stała się krew Chrystusa...

„W ten sposób ci, którzy podążyli za światłem słowa proroczego, zrozumieli, że Chrystus zamiast przyjść na ziemię po skończeniu się 2300 dni, to jest w roku 1844, wszedł wówczas do miejsca najświętszego w niebiańskiej świątyni, aby dokonać końcowego aktu pojednania, poprzedzającego Jego powtórne przyjście” (WB. 315,316-317,321,324 wyd.III lub 331-333,337,340 lub 281, 282, 286-287, 290 wyd.VIII).

### D. Świątynia i pierwszy anioł.

„Proroctwo z księgi Daniela 8,14: »Aż do wieczora i do poranku dni dwa tysiące trzysta, a będzie oczyszczona świątynia« (BW), oraz poselstwo pierwszego anioła: »Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego«, wskazywało na służbę Chrystusa w miejscu Najświętszym i na sąd śledczy, a nie na Jego powtórne przyjście w celu zbawienia Swego ludu i zniszczenia bezbożnych” (WB. 327 wyd.III lub 343 wyd.VII lub 291 wyd.VIII).

### E. Świątynia i drugi anioł

**Wezwanie drugiego anioła jest powiązane z okrzykiem:**

**„Oto oblubieniec idzie, wyjdźcie mu naprzeciw!”**

**(patrz WB. 309 wyd.III lub 325 wyd.VII lub 275-276 wyd.VIII).**

„Latem i jesienią roku 1844 ogłoszono poselstwo: »Oto oblubieniec nadchodzi...«

„Przedstawione tutaj przyjście oblubieńca miało miejsce przed uroczystością weselną. Samo wesele symbolizuje przyjęcie przez Chrystusa Swego królestwa. Święte miasto, Nowe Jeruzalem, będące stolicą i symbolem królestwa, nazwane jest »oblubienicą, małżonką Baranka«. Anioł powiedział do Jana: »Chodź, pokażę ci oblubienicę, małżonkę Baranka«. »I zaniósł mnie – sprawozdaje Jan – na wielką i wysoką górę i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, stępujące z nieba od Boga« (Obj. 21,9-10). Oblubienica symbolizuje więc święte miasto, a panny, które wychodzą na spotkanie oblubieńca, są symbolem Kościoła...

„Poselstwo: »Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie«, które zaczęto głosić w roku 1844, spowodowało, że tysiące oczekiwały bliskiego przyjścia

Pana. Ale w wyznaczonym czasie oblubieniec nie przyszedł – jak się tego spodziewano – na ziemię, lecz do Sędziwego, na uroczystość weselną, na przyjęcie Swego królestwa. »Te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi«. Nie będą cielesnie obecne na tej uroczystości, ponieważ odbędzie się ona w niebie, a one pozostawać będą jeszcze na ziemi. Naśladowcy Chrystusa mają oczekiwać »Pana swego... kiedy powróci z wesela« (Łuk. 12,36). Ale żeby to uczynić, muszą zrozumieć Jego dzieło i wiarą udać się za Nim przed oblicze Boga. W tym sensie zostało o nich powiedziane, że weszli na ucztę weselną.

„W przypowieści, panny, które zabrały oliwę w naczyniach wraz ze swymi lampami, weszły z oblubieńcem na wesele. Ci, którzy wraz ze znajomością prawd biblijnych posiadali również Ducha Bożego i jego łaskę, którzy w nocy ciężkiej próby cierpliwie czekali i szukali w Biblii jaśniejszego światła, ci zrozumieli prawdę dotyczącą świątyni w niebie oraz zmianę, jak nastąpiła w kapłańskiej służbie Zbawiciela i swą wiarą towarzyszyli Mu w wykonywanym tam przez Niego dziele. Wszyscy ci, którzy na podstawie świadectwa Pisma Świętego przyjmują te prawdy i wiarą towarzyszą Chrystusowi, gdy On stoi przed Bogiem, by dokonać ostatniego dzieła pośrednictwa, a przy jego zakończeniu otrzymać Swoje królestwo – wszyscy ci, przedstawieni są jako idący wraz z Nim na wesele” (WB. 329-330 wyd.III lub 345-346 wyd.VII lub 293-294 wyd.VIII).

### Co to jest łaska Boża?

„Ta druga grupa otrzymała Bożą łaskę – odradzającą i oświecającą moc Ducha Świętego, która Słowo Boże uczyniła dla nich pochodnią nogom i światłością ścieżkom” (WB. 303 wyd.III lub 319 wyd.VII lub 270 wyd.VIII).

## F. Świątynia i trzeci anioł

„Inni nadal wierzyli, że Pan prowadził ich we wszystkim, co dotychczas przeżyli i czekając, czuwając oraz modląc się, mogli poznać Jego wolę; zrozumieli, że ich Najwyższy Kapłan przystąpił do innego rodzaju służby orędowniczej. Podążając w wierze za Chrystusem pojęli, jaka ma być końcowa działalność Kościoła. Właściwie odczytali sens poselstwa pierwszego

i drugiego anioła; dzięki temu byli przygotowani na przyjęcie i przekazanie światu uroczystego ostrzeżenia trzeciego anioła z 14 rozdziału Objawienia” (WB. 333 wyd.III lub 350 wyd.VII lub 297 wyd.VIII).

„I otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni jego« (Obj. 11,19). Skrzynia przymierza Bożego znajduje się w drugim pomieszczeniu świątyni, w miejscu najświętszym. Podczas służby ziemskiej w świątyni, »która jest tylko obrazem i cieniem niebiańskiej«, pomieszczenie to było otwierane tylko w Dniu Pojednania w celu oczyszczenia świątyni. Dlatego też stwierdzenie mówiące, że świątynia w niebie otworzyła się i widać w niej Skrzynię Przymierza, wskazuje na otwarcie miejsca najświętszego w roku 1844, kiedy to Chrystus wszedł tam, aby dokonać końcowego aktu pojednania. Ci, którzy wiarą podążyli za swym Najwyższym Kapłanem, gdy przystąpił do służby w miejscu najświętszym, ujrzeli Skrzynię Przymierza. Ponieważ studiowali zagadnienie świątyni, zrozumieli zmianę, jaka nastąpiła w służbie Zbawiciela i wiedzieli, że pełni On ją teraz przed arką Bożą, wstawiając się na mocy Swojej przelanej krwi za grzesznikami. Skrzynia znajdująca się w przybytku ziemskim zawierała dwie kamienne tablice, na których wypisane były przykazania Boże. Skrzynia ta była jedynie miejscem przechowywania tablic i tylko znajdujące się w niej przykazania stanowiły o jej wartości i świętości. Gdy świątynia Boża w niebie została otwarta, ukazała się Skrzynia Przymierza. W miejscu najświętszym niebiańskiej świątyni, w Skrzyni Przymierza, przechowywane jest prawo, które wśród błyskawic i gromów Bóg sam ogłosił na górze Synaj i własnym palcem napisał na kamiennych tablicach.

„Zakon Boży znajdujący się w niebiańskiej świątyni jest oryginałem prawa, którego przykazania spisane na kamiennych tablicach i zanotowane przez Mojżesza w jego Pięcioksięgu, stanowią nieomylny odpis. Wszyscy, którzy doszli do zrozumienia tego ważnego zagadnienia, pojęli także świętość i niezmienność Prawa Bożego. Jak nigdy przedtem odczuwali teraz moc słów Zbawiciela: »Dopóki nie przemienie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przemienie z zakonu« (Mat. 5,18). Prawo Boże będące objawieniem Jego woli i odbiciem [»kopią« wg oryg.] Jego charakteru musi trwać wiecznie, »jako wierny świadek w niebie«. Nie unieważniono w nim ani jednego przykazania, nie zmieniła się tam ani jedna kropka czy kreska. Psalmista powiedział: »Panie, słowo twoje trwa na wieki« (Ps. 119,89), »...nieodmienne są wszystkie przykazania jego, utwierdzone na wieki wieczne« (Ps. 111,7-8).



„W centrum Dekalogu znajduje się czwarte przykazanie, które w wersji pierwotnej, ogłoszonej przez Boga brzmi następująco: »Pamiętaj o dniu Sabatu, aby go święcić...«

„Ci, którzy przyjęli światło wyjaśniające pośredniczą służbę Chrystusa i uznali niezmiennosc prawa Bożego, stwierdzili, że są to Prawdy zawarte w 14 rozdziale księgi Objawienia... Skutek przyjęcia wspomnianych poselstw przedstawiony jest w słowach: »Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa...«

„W 14 rozdziale księgi Objawienia ludzie wezwani są do oddania czci Stworzycielowi. Proroctwo to ukazuje tych, którzy na skutek przyjęcia potrójnego poselstwa zachowują przykazania Boże...

„Bóg stwierdził ponadto, że sobota jest »znakiem«, »aby wiedziano, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem« (Ezech. 20,20). Powodem święcenia tego dnia jest fakt, że »w sześciu dniach stworzył Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego odpoczął i wytchnął« (2Moj. 31,17).

„»Ważność sabatu jako pamiątki stworzenia polega na tym, że stale uzmysławia on nam prawdziwy powód oddawania czci Bogu«; jest On bowiem Stwórcą, a my Jego stworzeniem. »Sabat stanowi podstawę Boskiej czci, gdyż uczy tej wielkiej Prawdy w sposób najbardziej wyrazisty, jakiej nie zapewnia żaden inny nakaz. Prawdziwy powód czczenia Boga – nie tylko w siódmy dzień tygodnia, ale w ogóle – leży w różnicy, jaka istnieje między Stworzycielem a stworzeniem. Fakt ten nigdy nie przestanie być aktualny i nie wolno o nim zapominać” (J.N. Andrews, „History of the Sabbath” r. 27).

„Po słowach ostrzeżenia, dotyczących oddania pokłonu zwierzęciu i jego posągowi, proroctwo oświadcza: »Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa« (Obj. 14,12). Ponieważ ci, którzy zachowują przykazania Boże, różnią się od tych, którzy oddają »pokłon zwierzęciu i jego posągowi« oraz przyjmują jego znamię, nastąpi sytuacja, kiedy przestrzeganie przykazań z jednej strony, a przekraczanie ich z drugiej, odróżni czcicieli Boga od czcicieli zwierzęcia.

„Szczególnie charakterystyczną cechą zwierzęcia, a tym samym i jego obrazu jest łamanie przykazań Bożych. Daniel mówi o »małym rogu«, to znaczy o papieżwie, że »będzie zamyślał odmienić czasy i zakon« (Dan. 7,25). Ap. Paweł nazywa tę samą moc »człowiekiem niegodziwości«, który wywyższył się ponad Boga. Pierwsze proroctwo jest uzupełnieniem drugiego. Tylko przez zmianę przykazań Bożych, papieżstwo mogło wynieść się ponad Boga. Kto świadomie zachowuje tak zmienione przykazania, oddaje

część mocy, która tego dokonała. Tego rodzaju posłuszeństwo papieskim przykazaniom będzie znamieniem wierności wobec papieża zamiast Boga...

„Najstraszniejsza groźba, jaką kiedykolwiek skierowano do człowieka zawarta jest w poselstwie trzeciego anioła. Musi to być straszliwy grzech, który sprowadza gniew Boży bez najmniejszego miłosierdzia...

„Gdy nastąpią omawiane w tym rozdziale wydarzenia, całe chrześcijaństwo podzieli się na dwie grupy – na tych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i »wiary Jezusowej« oraz tych, którzy oddadzą »pokłon zwierzęciu i jego posągowi« i przyjmą jego znamię. Choć państwo i kościół połączą swe wysiłki, by zmusić »małych i wielkich, bogatych i ubogich, wolnych i niewolników« do przyjęcia »znamienia zwierzęcia« (Obj. 13,16), to jednak lud Boży nie przyjmie tego znaku. Ap. Jan widział tych, »którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągami, i nad liczbą imienia jego; ci stali nad morzem szklistym, trzymając harfy Boże. I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka« (Obj. 15,2-3)” (WB. 335-336; 337; 338; 344; 347-348 wyd.III lub 351-352; 353; 354-355; 361; 364 lub 298-299; 300; 301; 307; 309-310 wyd.VIII).

#### **Po roku 1844 nie ma poselstwa, które opierałoby się na konkretnym okresie czasu**

„Przedstawione jest to przez anioła, który jedną nogą stoi na morzu (Obj. 10,1-7) składając bardzo uroczystą przysięgę, że czasu więcej nie będzie.

„Ten czas, który podaje anioł na mocy tak uroczystej przysięgi, to nie koniec historii świata, ani też koniec czasu łaski, lecz koniec proroczego czasu, który ma poprzedzać przyjście naszego Pana. Oznacza to, że lud Boży nie otrzyma dalszych poselstw o jakimś ściśle określonym [proroczym] okresie czasu. Po okresie czasu od 1842-1844 roku, nie ma sprecyzowanego i podanego proroczego czasu. To najdłuższe wyliczenie sięga jesieni 1844 roku” (Ms. 59,1900; 7ABC. 971).

„Pan Bóg nie objawił nam kiedy będzie chciał zakończyć to poselstwo lub kiedy zakończy się czas łaski. To, co zostało objawione ma zostać przyjęta przez nas i przez nasze dzieci, jednakże nie dążmy do poznania tego, co jest tajemnicą w radzie Wszechmogącego” (1SM. 190; RH. 9.10.1894; 7ABC. 989).

„Nieustannie byłam ostrzegana odnośnie ustalania czasu. Ludowi Bożemu nigdy nie będzie dane poselstwo, które bazowałoby na [proroczym] czasie. Nie znamy czasu zarówno wylania Ducha Świętego jak i czasu przyjścia Jezusa Chrystusa” (1SM. 188; E.G. White, 29.06.1851, A.A.G.).

„Dzisiaj musicie się oddać Bogu, aby uczynił z was naczynia ku uczciwości i przysposobił was do swojej służby. Dzisiaj musicie się oddać Bogu, abyście zostali oczyszczeni od własnego »ja«, od zawiści, od zazdrości, od podejrzliwości, od buntu, od wszystkiego, co zniesławia Boga. Dzisiaj musicie dać sobie oczyścić wasze naczynia [dusze], aby były przygotowane na wylanie niebiańskiej rosy, gotowe na wylanie deszczu wieczornego, gdyż deszcz wieczorny nadejdzie i błogosławieństwo Boże napełni każdą duszę, która została oczyszczona od wszelkiej nieczystości. Dzisiaj naszym zadaniem jest oddanie naszej duszy Chrystusowi, abyśmy zostali przygotowani na czas pokrzepienia od obliczności Pana i przygotowani na chrzest Ducha” (RH. 22.03.1892; 1SM. 191).

## Ustawa niedzielna a poselstwo trójjanielskie.

**Ten sam kryzys przyjdzie na lud Boży we wszystkich częściach świata**

„Zadziwiające wydarzenia rozegrają się wkrótce przed światem. Koniec wszystkich rzeczy jest bardzo blisko. Czas ucisku wkrótce spadnie na lud Boży. Potem wyjdzie dekret, na mocy którego ci, którzy zachowują Sabat Pański nie będą mogli ani kupować, ani sprzedawać, będą karani, a nawet zagrożeni karą śmierci, jeżeli nie będą chcieli przestrzegać pierwszego dnia tygodnia jako sabatu...

„Prorok napomina: »Zbierzcie się, zbierzcie, narodzie niesforny! Zanim staniecie się jak plewa, którą wiatr unosi, zanim was osiągnie żar gniewu Pana! Szukajcie Pana wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie jego prawo! Szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dniu gniewu Pana« (Sof. 2,1-3).

„W obliczu tych rzeczy, które wkrótce przyjdą na ziemię, błagam was bracia i siostry, abyście we wszelkiej łagodności i unizoności umysłu chodzili przed Bogiem, pamiętając o opiece, jaką Jezus ma o was. Wszystkich, którzy są łagodnego usposobienia wzywam, aby szukali Jezusa. Ci, którzy zaślezyli na sąd, powinni Go także szukać. Pozwól, aby twoje »ja« zostało przed Bogiem rozerwane na kawałki. Jest to trudna sprawa, lecz zostaliśmy ostrzeżeni, abyśmy upadli na skałę i zostali skruszeni, inaczej Ona upadnie na nas i zetrze nas na proch. Do tych, którzy są pokornego serca, Jezus mówi, że Jego wieczne ramię otacza ich i nie pozwoli, aby zginęli z rąk niepobożnych.

„Na czym polega bycie chrześcijaninem? Ono polega na tym, aby być podobnym do Chrystusa!” (RH. 19.11.1908).

„Przed ludem Bożym, a także przed całym światem stoi wielki kryzys. Najbardziej brzemienna w skutki walka wszechczasów jest tuż przed nami. Wydarzenia, o których nadejściu głosimy od przeszło 40 lat w oparciu o autorytet Słowa Proroctwa, teraz właśnie rozgrywają się przed naszymi oczami. Już nalega się na ustawodawców narodu St.Zjedn. o uchwalenie poprawki do Konstytucji, ograniczającej wolność sumienia. Kwestia wymuszenia święcenia niedzieli nabrała znaczenia i wzbudziła zainteresowanie narodu. Wiemy dobrze, jakie będą skutki tego ruchu. Czy jesteśmy przygotowani na to rozporządzenie? Czy wiernie wypełnialiśmy obowiązek nałożony na nas przez Boga i ostrzegaliśmy lud o grożącym niebezpieczeństwem, jakie znajduje się tuż przed nami?” (5T. 711; 2SK. 317 wyd.PW lub 215 wyd.I).

„Gdy Ameryka, kraj wolności religijnej, połączy się z papieżem w celu wywierania presji na sumienia i zmuszania ludzi do czczenia fałszywej soboty, ludy wszystkich krajów dadzą się nakłonić do pójścia za jej przykładem. Nasz lud, nawet w połowie nie uczynił tego, co leży w jego mocy, by za pomocą środków, jakie ma do dyspozycji, nieść ostrzegawcze poselstwo” (6T. 18; 2SK. 365 wyd.PW lub 252 wyd.I).

„Im mniej będziemy wnosili oskarżeń przeciwko władzy i zwierzchności, tym większego dzieła będziemy mogli dokonać, zarówno w Ameryce jak i w innych krajach. Wiele narodów pójdzie za przykładem Stanów Zjednoczonych. Chociaż pełnią one przywódczą rolę, to jednak ten sam kryzys dotknie nasz lud we wszystkich częściach świata” (6T. 395; 3SK. 33 wyd.PW lub 34 wyd.I).

## Ustawa niedzielna i pierwszy anioł

### Sąd śledczy i jego czasowa chronologia

#### 1. Sąd śledczy i wymazywanie grzechów rozpoczęło się w 1844 roku

„W czasie wskazującym na sąd, to jest po upływie „2300 dni”, w roku 1844, rozpoczęło się dzieło badania i wymazywania grzechów ludu Bożego” (WB. 376 wyd.III lub 392 wyd.VII lub 335 wyd.VIII).

## 2. Sąd śledczy i wymazywanie grzechów muszą być dokonane przed powtórny przyjściem Jezusa Chrystusa

„Sąd śledczy i wymazywanie grzechów musi być dokonane przed powtórny przyjściem Chrystusa” (WB. 375 wyd.III lub 391 wyd.VII lub 335 wyd.VIII).

## 3. Grzechy muszą zostać rozpatrzone, zanim mogą być wymazane

„Ponieważ umarli mają być sądzeni według tego, co zapisane jest w księgach, grzechy ludzkie nie mogą być wymazane [wg oryg. „bloomed out”, co oznacza „wymazane”!] przed ukończeniem sądu, na którym się je bada” (WB. 375 wyd.III lub 391 wyd.VII lub 335 wyd.VIII; popr. wg oryg.).

„Kiedy grzechy zostaną odżałowane, wyznane i porzucone, wtedy »przebaczenie« będzie napisane pod imieniem grzesznika; jednak jego grzechy zostaną wymazane dopiero po sądzie śledczym” (ST. 05.1895).

## 4. Stosownie do tego ap. Piotr w Dz.Ap. 3,19 pisze, że grzechy żyjących będą wymazywane w czasie deszczu wieczornego. Do rozpoczęcia studiów o deszczu wieczornym patrz Obj. 18 rozdział

„Ap. Piotr wyraźnie mówi, że grzechy wierzących będą zgładzone, gdy nadejdą »zasy ochłody« od Pana i pośle On przeznaczonego dla nich Jezusa Chrystusa (patrz Dz.Ap. 3,19-20; wg NT.; wyd.Interlinearne „obtarte”). Kiedy skończy się sąd śledczy, Chrystus przyjdzie z nagrodą, aby oddać każdemu według jego uczynków” (WB. 375 wyd.III lub 391 wyd.VII lub 335 wyd.VIII).

„Nasze właściwe i jedynie bezpieczne nastawienie, polega na pokucie i wyznaniu naszych grzechów przed Bogiem. Odczuwając, iż jesteśmy grzesznikami, równocześnie wierzymy Jezusowi Chrystusowi, iż jedynie On jest w stanie przebaczyć nam grzechy i przypisać sprawiedliwość. Kiedy nadejdzie czas ochłody od obliczności Pana, wtedy grzechy dusz, które żałowały za nie i otrzymały łaskę Chrystusa oraz przez krew Baranka przewyciężyły je, zostaną wymazane z ksiąg niebiańskich i włożone na szatana, owego kozła Azazela, sprawcy grzechu. One już nigdy nie będą im wspomniane. Grzechy zwycięzców zostaną wymazane z ksiąg, a ich imiona zostaną zachowane w księdze życia. Wierny Świadek mówi: »Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami« (Obj. 3,5)” (ST. 16.05.1895).

## 5. O naszym wiecznym losie zadecyduje próba związana z ustawą niedzielną

„Pan pokazał mi wyraźnie, że obraz bestii zostanie ustanowiony przed końcem czasu łaski, gdyż ma on stanowić wielką próbę dla ludu Bożego, która zadecyduje o jego wiecznym przeznaczeniu. (Czytaj Obj. 13,11-17).

„To jest próba, przez którą musi przejść lud Boży, zanim zostanie zapieczętowany. Wszyscy, którzy wykażą się wiernością wobec Boga poprzez przestrzeganie Jego Zakonu i odmówią przyjęcia fałszywego sabatu, zajmą stanowisko pod sztandarem Pana, Boga Jahwe i otrzymają pieczęć żywego Boga. Natomiast ci, którzy zaprą się Prawdy niebiańskiego pochodzenia i przyjmą niedzielę [za] sabat, otrzymają pieczęć bestii” (List 11,1890; 7ABC. 976).

### 6. Ustawa niedzielną doprowadzi nas do sytuacji, podczas której Jezus powie: „Zdaj sprawę z twego szafarstwa”. To nam mówi, że wydanie ustawy niedzielnej jest początkiem sądu śledczego nad żywymi

„Wielu z naszego ludu jest w księgach niebiańskich zarejestrowanych jako leniwi słudzy. Pogrzebali swoje pieniądze i zdolności w świecie, a dzieła, które mieli wykonywać, pozostawili odłogiem. Ci, którym Pan Bóg dał środki, miłowali wygody i nie mając bojaźni i miłości Bożej, nie wywiązali się z nałożonych na nich obowiązków. Wielu opuściło małe zbory, aby przyłączyć się do większych, gdzie nic nie stało im w drodze i nie musieli ponosić większych odpowiedzialności. Zagubili swoją duchowość i życiową siłę, gdyż nic nie chcieli uczynić dla Prawdy. Co odpowiedzą swemu Mistrzowi, gdy powie im: »Zdaj sprawę z twego szafarstwa?«

„Nie jesteśmy przygotowani na tę ogromną walkę, która, spowoduje wymóg przestrzegania ustawy niedzielnej” (RH. 1.01.1889).

### 7. Sąd nad żywymi a ustawa niedzielną

„W tych czasach prób i doświadczeń, ochronna tarcza Wszechpotężnego rozpostarta będzie nad tymi, których uczynił powiernikami Swojego Zakonu. Gdy ustawodawcy wyrzekną się zasad protestantyzmu, podeprą i podadzą prawicę rzymskiemu katolicyzmowi, wówczas Bóg w szczególny sposób będzie interweniował na rzecz swojego honoru i zbawienia swego ludu.

„Zasady, które nasza młodzież musi koniecznie pielęgnować, muszą być tematem codziennych studiów tak, aby gdy wyjdzie dekret, nakazujący wszystkim

czczenie bestii i jej obrazu, mogła podjąć właściwą decyzję i miała siłę do niezłomnego zadeklarowania swej ufności w przykazania Boże i wiarę Jezusa, a zwłaszcza w tym czasie, gdy Prawo Boże zostanie unieważnione przez religijny świat. Ci, którzy teraz chwieją się i są kuszeni do odstępstwa, którzy odeszli od wiary »słuchając duchów zwodzących i nauk diabelskich«, na pewno zostaną odnalezieni po stronie tych, którzy odrzucają Prawo Boże – chyba, że będą pokutować i staną mocno na gruncie wiary, raz świętym podanej.

„Czy żyjąc w otoczeniu tych strasznych niebezpieczeństw opisanych w Słowie Bożym, nie powinniśmy być świadomi rzeczywistej sytuacji? Dlaczego milczymy? Dlaczego lekceważymy te sprawy, choć mają one dla nas tak wielkie znaczenie, skoro mamy im poświęcić nasze największe zainteresowanie? Biblia powinna być naszym najdroższym skarbem, powinna być żarliwie studiowana i gorliwie wykładana innym. Jak ta zaczarowana obojętność może istnieć wśród tych, którzy posiadają światło i poznanie?

„Proroctwa i historia mają być częścią składową nauczania w naszych szkołach i wszyscy, którzy zajmują stanowiska nauczycieli, powinni jak najbardziej cenić objawioną wolę Bożą. Powinni w prostocie szkolić uczniów. Powinni odświanać im Pismo Święte i swoim własnym życiem i charakterem ukazywać drocenną, biblijną religię i piękno świętości; lecz nigdy, ani na chwilę, nie pozwólcie, aby ktokolwiek odniósł wrażenie, że byłoby dla niego korzystniej ukryć swoją wiarę i nauki przed niewierzącymi tego świata, obawiając się, że nie będzie tak wysoce szanowany, gdy jego zasady staną się znane.

„Nie czas, aby wstydzic się wyznawanej wiary. Jesteśmy widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi. Cały wszechświat patrzy na nas z niewysłowionym zainteresowaniem, aby ujrzeć zakończenie boju między Chrystusem a szatanem. Czy w takim czasie, jak ten, w którym właśnie wielkie dzieło sądu nad żywymi ma się rozpocząć, pozwolimy, aby nieuświęcone ambicje zawładnęły sercem? Co w tym świecie może mieć większą wartość nad lojalność i wierność Bogu Niebios? Co w tym świecie może mieć większą wartość w obliczu stania u progu wieczności? Jakie wykształcenie możemy przekazać naszym uczniom w szkołach, które byłoby bardziej konieczne od poznania i wiedzy o tym »Co mówi Pismo«?» (5T. 525-526 lub 2SK. 204-205 wyd.PW).

## Ustawa niedzielna i drugi anioł

„Poselstwo drugiego anioła z 14 rozdziału księgi Objawienia po raz pierwszy zostało ogłoszone w lecie 1844 roku i skierowano je do kościołów w USA, gdzie ostrzeżenie dotyczące sądu Bożego było najszerzej głoszone i odrzucone, i gdzie upadek kościołów był najgwałtowniejszy. Ale poselstwo to nie znalazło swego pełnego wypełnienia w 1844 r. W tym czasie kościoły doznały moralnego upadku, ponieważ odrzuciły światło poselstwa adwentowego, jednak upadek ten nie był całkowity. Ponieważ dalej odrzucały Prawdy szczególnie ważne w ich czasie, staczały się coraz niżej, ale nie można tego nazwać upadkiem Babilonu, »który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty«. Nie skłonił on jeszcze wszystkich narodów do wypicia tego wina. Duch zeświecczenia i obojętność wobec Prawd aktualnych dla naszego czasu rzeczywiście istnieje w kościołach protestanckich we wszystkich krajach chrześcijańskich i kościoły te są również objęte uroczystym i strasznym wyrokiem drugiego anioła. Ale odstępstwo nie osiągnęło jeszcze swego punktu kulminacyjnego.

„Biblia stwierdza, że przed powtórным przyjściem Pana, szatan będzie działał z »wielką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw« i że na tych, którzy »nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić«, Bóg ześle »ostry obłęd, tak iż uwierzą kłamstwu« (2Tes. 2,9-11).

„Upadek Babilonu będzie całkowity dopiero wtedy, gdy zostanie osiągnięty ten stan i w chrześcijaństwie nastąpi zupełne połączenie się kościoła ze światem. Zmiana ta następuje stopniowo i całkowite wypełnienie się prorocтва z księgi Obj. 14,8 należy jeszcze do przyszłości” (WB. 299 wyd. III lub 313-314 wyd.VII lub 266-267 wyd.VIII).

### Objawienie 18 rozdział wskazuje na czas, w którym zostanie powtórzone poselstwo drugiego anioła

„Osiemnasty rozdział Księgi Objawienia wskazuje na czas, kiedy Kościół na skutek odrzucenia trójjanielskiego poselstwa z Obj. 14,6-12 osiągnie stan przepowiedziany przez drugiego anioła, a Lud Boży, przebywający jeszcze w Babilonie, zostanie wezwany do odłączenia się od wspólnoty z nim. To poselstwo jest ostatnią wieścią daną światu; ono spełni swoje zadanie. Gdy ci, którzy »nie uwierzyli Prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości« (2Tes. 2,12), zostaną poddani »ostremu obłędowi« i »uwierzą



klamstwu«, wtedy światło Prawdy oświeci tych wszystkich, którzy otworzyli serca na jego przyjęcie i wszystkie dzieci Boże, pozostające jeszcze w Babilonie, posłuchają wezwania: »Wyjdźcie z niego, ludu mój« (Obj. 18,4)” (WB. 300 wyd.III lub 415 wyd.VII lub 267 wyd.VIII; popr.wg oryg.).

### **Przez wydanie ustawy niedzielnej, grzechy Babilonu osiągną nieba**

„Tajemnica nieprawości, która zaczęła działać już w dniach ap. Pawła, będzie nadal kontynuować swą działalność i dopiero powtórne przyjście naszego Pana usunie ją z drogi. Wkrótce nadejdzie jej kulminacyjny punkt działania. Kiedy kraj, który Pan przewidział jako azyl dla swego ludu, aby Go mogli chwalić zgodnie z tym, jak im dyktuje sumienie, kraj, nad którym wiele lat roztaczała się osłona Opatrzności, kraj, któremu Pan Bóg dał możliwość stania się depozytariuszem czystej religii chrześcijańskiej – kiedy ten kraj, poprzez wydanie swoich ustaw odejdzie od zasad protestantyzmu i poprze odstępstwo katolicyzmu przez to, że zmieni Zakon Boży – wtedy objawi się końcowe i ostateczne dzieło człowieka grzechu. Protestanci oddadzą cały swój potencjał i wpływy na rzecz papieżstwa. Przez wydanie ustawy ogólnonarodowej, która wymuszać będzie święcenie fałszywego sabatu, udzielią skorumpowanej wierze katolickiej życia i energii, przez co zostanie odżyje tyrania i ucisk sumienia. Wtedy też nastanie czas działalności na rzecz Boga, aby w Jego mocy usprawiedliwić Jego Prawdę” (ST. 12.06.1893).

### **Nasz obowiązek**

„Prorok mówi: »Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku. I zawołał donośnym głosem: Upadł, upadł Wielki Babilon... I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające, gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspominał Bóg na jego nieprawości« (Obj. 18,1-2,4-5). Kiedy osiągną grzechy jego aż do nieba? Wtedy, kiedy Zakon Boży zostanie unieważniony przez wydanie ustawy niedzielnej. W tej krytycznej sytuacji nadejdzie dla ludu Bożego okazja do pokazania, kto panuje na niebie i ziemi. W czasie, gdy szatańska moc poruszy wszelkie siły piekielne, Pan Bóg pošle swojemu ludowi światło i moc, aby poselstwo Prawdy zostało ogłoszone całemu światu” (ST. 12.06.1893).

„Lud St. Zjed. jest uprzywilejowanym ludem, lecz gdy ograniczy religijną wolność, wyrzeknie się protestantyzmu, poprze papieństwo, wówczas wina tego narodu dopełni się i w księgach niebieskich zostanie zapisane: »narodowe odstępstwo«. Wynikiem tego odstępstwa będzie narodowa ruina – upadek” (RH. 12.06.1893).

### Powiązanie pomiędzy Duchem Proroctwa, a Objawieniem 13,11-18; 17,14; i 18,1-5

„Dzieło Ducha Świętego jest ogromnie niewymierne. Z tego źródła płynie dla sług Bożych siła i skuteczność działania. Duch Święty jest pocieszycielem, a dla duszy jest obecnością Chrystusa w osobie. Kto w prostej, dziecinnej wierze spogląda na Chrystusa, stanie się przez działalność Ducha Świętego uczestnikiem Boskiej natury. Chrześcijanin, kierowany przez Ducha Bożego, może wiedzieć, że w Nim, który jest głową wszystkich rzeczy, został doskonale uczyniony. Jak Jezus został uwielbiony w Dniu Pięćdziesiątnicy, tak będzie uwielbiony jeszcze raz w końcowym dziele Ewangelii, kiedy przygotowuje lud na ostatnią próbę w ostatecznym konflikcie wielkiego boju. Prorok opisuje ten plan nieprzyjacielskiej walki następującymi słowy: »I widziałem inne zwierzę, wychodzące z ziemi, które miało dwa rogi podobne do baranich, i mówiło jak smok. A wykonuje ono wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Ono to sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana była wygojona. I czyni wielkie cuda, tak, że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posagowi zwierzęcia, zostaną zabici«; »Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni«; »Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku. I zawołał donośnym głosem: Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schronieniem wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego... I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające, gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniął Bóg na jego nieprawości« (Obj. 13,11-15; 17,14; 18,1-2,4-5).

„Lud Boży jest wzywany do porzucenia związków ze światowymi ludźmi i złoczyńcami, i aby stanął do walki dla Pana, przeciwko mocom ciemności. Gdy ziemia zostanie oświecona od chwały Bożej, przeżyjemy dzieło, które podobne będzie do tego, kiedy uczniowie napełnieni mocą Ducha Świętego, głosili zmartwychwstałego Zbawiciela...

„Objawienie Chrystusa przez Ducha Świętego, pozwoliło im na umysłowanie sobie Jego mocy i majestatu, i oni w wierze wyciągnęli ręce do Niego mówiąc: »Ja wierzę.« Tak było w czasie deszczu wczesnego, lecz deszcz późny przyjdzie w obfitszej mierze. Zbawiciel ludzkości zostanie uwielbiony, a ziemia zostanie oświecona jaśniejącymi promieniami Jego sprawiedliwości” (RH. 29.11.1892).

### **Ustawa niedzielna, drugi anioł i wezwanie: „Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie”**

„Świat jest pogrążony w niegodziwości, oszustwie i złudzeniu – w ogromnym cieniu śmierci i w najgłębszym uspieniu duchowym. Kto odczuwa ból duszy, aby ich obudzić? Czy głos może go osiągnąć? Moje myśli zostały skierowane w przyszłość, na czas ostrzegawczego wołania: »Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie.« Jednak niektórzy zwlekali z napełnieniem swoich lamp oliwą i za późno poznali, że ich charakter – który tu przedstawiony jest przez olej – nie da się już zmienić (jest nieprzenośny) (RH. 11.02.1896).

„Gdy trójjanielskie poselstwo będzie głoszone tak, jak powinno, wtedy towarzyszyć mu będzie moc, która będzie wywierać nieustanny wpływ. Temu głoszeniu musi towarzyszyć moc, inaczej ono niczego nie osiągnie. Często wskazywano mi na podobieństwo o dziesięciu pannach, z których pięć było mądrych, a pięć głupich. To podobieństwo wypełniło się i wypełni się literalnie, gdyż ono ma szczególne zastosowanie na obecny czas, i analogicznie poselstwo trójjanielskie wypełniło się i będzie kontynuowane jako aktualna Prawda, aż do czasów końca” (RH. 19.08.1890).

„Dziś, do naszych serc powinny dotrzeć następujące niezmiernie ważne słowa: »Przeto upamiętajcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze, aby nadeszły od Pana czasy ochłody i aby posłał przeznaczonego dla was Chrystusa Jezusa« (Dz.Ap. 3,19-20). Wielu spośród nas brakuje uduchowienia i kto się całkowicie nie nawróci, na pewno zginie. Czy chcecie godzić się na takie ryzyko?

„Pycha i słabość w wierze okradają wielu z hojnych błogosławieństw Bożych. Wielu, jeśli nie ukorzą swych serc przed Panem, zostaną zasko-

czeni i rozczarowani, gdy usłyszą okrzyk: »Oto oblubieniec nadchodzi!« (Mat. 25,6). Oni posiadają teorię Prawdy, lecz brakuje im oleju w lampach i naczyniach. W obecnej dobie nasza wiara nie może poprzestać na uznaniu czy też wierze w teorię trójjanielskiego poselstwa. Musimy posiąść olej łaski Chrystusa, który nasycy nasze lampy i powoduje, że one świecą światłem żywota, aby oświecały drogę tym, którzy znajdują się w ciemnościach” (9T. 155 lub 2SK. 293 wyd.PW).

**W 1844 roku przyszło poselstwo o nadchodzącym sądzie i upadku Babilonu wraz z okrzykiem: „Oto oblubieniec nadchodzi!” Tak samo będzie w przyszłości. Oblubieniec przychodzi, aby wykonać sąd nad żywymi, a potem rozlegnie się głośny zew. Zwróć uwagę: Chrystus przyjdzie „z niebiańską wagą, aby zważyć charaktery” – innymi słowy, aby dokonać przeglądu naszego życia**

„W podobieństwie o dziesięciu pannach, pięć przedstawionych jest jako mądre, a pięć głupie. Nazwa »głupia panna« określa charakter tych, którzy nie posiadają prawdziwej przemiany serca, dokonanej przez Ducha Świętego. Przyjście Chrystusa nie przemieni głupich panien w mądre. Gdy Chrystus przyjdzie, waga niebios zważy charakter i zadecyduje, czy on jest czysty, poświęcony i święty, czy też nieczysty i nie nadający się do Królestwa Niebios. Ci, którzy pogardzili będącą do ich dyspozycji Bożą łaską, która jedynie mogła ich uzdatnić do zamieszkania w niebie, zaliczeni zostaną do głupich panien. Oni posiadali całe światło, wszystką wiedzę, ale zaniedbali przyjęcie oleju łaski; oni nie przyjęli Prawdy w jej uświęcającej mocy” (RH. 19.08.1890).

### **Ostatni zew; mądre i głupie panny**

„W obwieszczeniu pierwszego i drugiego anioła z Objawienia 14 rozdziału, zawarte jest szczególne poselstwo do świata...

„Pierwsze i drugie poselstwo anielskie jest połączone i skompletowane w trzecim poselstwie anielskim...

„Na mocy głoszenia tego poselstwa rozlegnie się zew: »Patrz, oto oblubieniec nadchodzi!« Ci, którzy uwierzyli w to poselstwo, zostali zmuszeni do opuszczenia kościołów, ponieważ głosili o powtórny przyjście Jezusa na obłokach. Cały świat usłyszał poselstwo: »Patrz, oto oblubieniec nadchodzi; wyjdźcie Mu na spotkanie!« Wielu z tych, którzy słyszeli to poselstwo, sądziło, że jeszcze za ich życia ujrzą przychodzącego Chrystusa;

jednak nadejście Oblubieńca odwlekło się, aby wszyscy otrzymali okazję usłyszenia ostatniego poselstwa łaski do ginącego świata.

„Gdyby ci, którzy mniemali, że wierzą w tę Prawdę, wypełnili swoje zadanie jako mądre panny, poselstwo to już dawno zostałoby podane wszystkim narodom, pokoleniom językom i ludom.

„Jednak pięć było głupich. Prawda ta miała być ogłoszona przez dziesięć panien, lecz tylko pięć uczyniło istotne przygotowania, aby przyłączyć się do grupy, która kroczyła w otrzymanym świetle.

„Pierwsze, drugie i trzecie poselstwo anielskie powtórzy się. To wezwanie – »Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schronieniem wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego. Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty jego i królowie ziemi uprawiali z nim wszeteczeństwo, a kupcy ziemi wzbogacili się na wielkim jego przepychu... wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dosięgły plagi na niego spadające, gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniał Bóg na jego nieprawości (Obj. 18,2-5) – skierowane jest do kościołów.

„Wielu z tych, którzy wyszli naprzeciw oblubieńcowi na podstawie wezwania poselstwa pierwszego i drugiego anioła, odrzuciło trzecie poselstwo anielskie, będące ostatnim poselstwem próby dla świata; i podobnie będzie, kiedy zabrzmie ostatni zew!” (RH. 31.10.1899).

## Ustawa niedzielna i trzeci anioł

### 1. Piętno bestii

„Zachowywanie niedzieli nie jest piętnem bestii dopóty, dopóki nie zostanie wydany stosowny dekret, nakazujący ludziom czczenie owego bożyszczka »sabat«. Nadejdzie czas, w którym ten dzień stanie się sprawdzianem, jednak ten czas jeszcze nie nadszedł” (Ms. 118,1899; 7ABC. 977).

„Jeżeli światło Prawdy zostało wam przedstawione i objawiona została sobota czwartego przykazania, gdy udowodniono wam, że w Słowie Bożym nie znajdziecie żadnych podstaw do święcenia niedzieli, a wy mimo to uznajecie nadal fałszywą sobotę, odrzucając święcenie soboty, nazwanej przez Boga »Moim dniem świętym«, wówczas przyjmujecie piętno bestii. Kiedy ma to miejsce? Wtedy, kiedy okazujecie swe posłuszeństwo

postanowieniom dekretu, nakazującym przerwać pracę w niedzielę i czcić Boga, mimo że wiecie dobrze, iż w Biblii nie ma ani słowa, z którego by wynikało, że niedziela jest czymś więcej niż zwykłym, powszednim dniem pracy, wtedy zgadzacie się na przyjęcie piętna bestii i odrzucacie przyjęcie pieczęci Bożej” (RH. 13.07. 1900; Ew. 159).

„Pan Bóg dał ludziom Sabat jako znak pomiędzy Sobą a nimi i jako próbę ludzkiego posłuszeństwa. Ci, którzy otrzymawszy światło dotyczące Zakonu Bożego nadal okazują nieposłuszeństwo temu Zakonowi i w czasie wielkiego kryzysu, który ma nastąpić, wywyższają prawa ludzkie ponad Zakon Boży, ci ludzie otrzymają piętno bestii” (List 98, 1900; Ew. 159).

„Zmiana Sabatu [na niedzielę] jest znakiem lub piętnem autorytetu kościoła katolickiego. Ci, którzy rozumieją wymagania czwartego przykazania, a mimo to zachowują fałszywy sabat w miejsce prawdziwego, oddają przez to chwałę potędze, która ustanowiła fałszywy sabat. Piętnem bestii jest papieski sabat, przyjęty przez świat w miejsce Dnia wszystkich dni, który ustanowił Bóg.

„Prawdziwi chrześcijanie są w każdym kościele, nie wyłączając katolickiej społeczności. Nikt nie zostanie potępiony, zanim nie otrzyma światła i nie pozna obowiązku [święcenia] czwartego przykazania. Jednak kiedy wyjdzie dekret, zmuszający do uznania fałszywego sabatu, a głośny zew »trzeciego anioła« ostrzeże ludzkość przed oddawaniem czci bestii i jej posągowi, wtedy zostanie przeciągnięta wyraźna linia pomiędzy Prawdą i fałszem. Wtedy ci, którzy nadal obstają przy swoim przestępstwie, otrzymają pieczęć bestii” (ST. 8.11.1899).

## 2. Pieczęć Boża

Pan pokazał mi wyraźnie, że obraz bestii zostanie ustanowiony [prawo niedzielne jest piętnem bestii, patrz Obj. 13] przed końcem czasu łaski, gdyż jest on wielką próbą dla ludu Bożego, za pomocą którego zostanie zdecydowany wieczny los każdego jednego człowieka. I widziałem inne zwierzę, wychodzące z ziemi, które miało dwa rogi podobne do baranich, i mówiło jak smok. A wykonuje ono wszelką władzę pierwszego zwierzęcia na jego oczach. Ono to sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszemu zwierzęciu, którego śmiertelna rana była wygojona. I czyni wielkie cuda, tak że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg

zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posagowi zwierzęcia, zostaną zabici. On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, i że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia. (Obj. 13,11-17). To jest próba, przez którą musi przejść lud Boży, zanim zostanie zapieczętowany” (List 11,1890; 7ABC. 976).

## Koniec czasu łaski

**Po wydaniu ustawy niedzielnej następuje koniec czasu łaski, jako następne wielkie chronologiczne wydarzenie. Koniec czasu łaski łączy się z zakończeniem służby Chrystusa w niebieskiej świątyni**

### 1. Powszechny koniec czasu łaski

„Kiedy głoszenie poselstwa trzeciego anioła dobiegnie końca, skończy się też łaska dla grzesznych i nie pokutujących mieszkańców ziemi. Lud Boży zakończył swe dzieło, otrzymał »późny deszcz« – ochłodę od oblicza Pana i przygotowany jest na czekający go czas doświadczeń. Aniołowie są bardzo zajęci. Jeden z nich, który powrócił z ziemi, ogłasza, że wykonał swe zadanie. Świat został poddany ostatecznej próbie i wszyscy, którzy byli wierni Bożemu prawu, otrzymali pieczęć Boga żywego. W tym czasie Jezus zakończy dzieło pośrednictwa w niebiańskiej świątyni. Podniesie Swe ręce i powie donośnym głosem: »Dokonało się«; zastępy aniołów złożą swe korony, gdy Chrystus uroczyście stwierdzi: »Kto czyni nieprawość, niech nadal czyni nieprawość, a kto brudny, niech nadal się brudzi, lecz kto sprawiedliwy, niech nadal czyni sprawiedliwość, a kto jest święty, niech nadal się uświęca« (Obj. 22,11). Los każdego został już rozstrzygnięty. Chrystus pojednał z Bogiem Swój lud i zgładził jego grzechy. Dopełniona jest liczba Jego wiernych; »Królestwo, moc i siła pod całym niebem« mają być wkrótce przekazane dziedzicom zbawienia, a Jezus ma rozpocząć panowanie jako Król królów i Pan panów (WB. 475 wyd.III lub 497 wyd.VII lub 425 wyd.VIII).

„Każdy przypadek był rozstrzygnięty albo ku śmierci albo ku życiu. Podczas gdy Jezus służył w świątyni, odbywał się sąd nad sprawiedliwymi

zmarłymi, a potem nad sprawiedliwymi żywymi. Gdy Chrystus dokonał pojednania za swój lud i wymazał jego grzechy, otrzymał Swe Królestwo. Liczba poddanych nieba została dopełniona. Odbyło się wesele Baranka, zaś królestwo, władza i moc nad wszystkimi królestwami pod całym niebem oddane zostały Jezusowi i dziedzicom zbawienia, a Jezus miał panować jako Król królów i Pan panów” (DW. 243 lub 205 wyd.PW).

## 2. Osobisty czas łaski

**Osobisty czas łaski zbiega się z sądem nad żywymi. Jedna grupa otrzyma piętno wiecznego oddzielenia od Boga (pieczęć bestii), a imiona osób z drugiej grupy będą pozostawione w księdze żywota i oni otrzymają pieczęć Bożą**

„Pan przyjdzie w mocy i wielkiej chwale. Jego zadaniem będzie dokonanie całkowitego oddzielenia sprawiedliwych od niepobożnych. Potem nie będzie już można nalać oleju do naczyń tym, którzy go nie mają. Wtedy też wypełnią się słowa Jezusa: »Dwie młec będą na jednym miejscu, jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona. Dwóch będzie na roli; jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony« (Łuk. 17,35-36). Sprawiedliwi i bezbożni razem współdziałają w sprawach życia. Jednak Pan odczytuje charaktery; On dostrzega, którzy są posłusznymi dziećmi, zachowującymi i miłującymi Jego przykazania” (TM. 234).

### „Kąkol i pszenica”

„Powierzchnowy obserwator nie może dostrzec żadnej różnicy [pomiędzy pszenicą a kąkolem]. Jednak jest Ktoś, kto mówi, że kąkol nie może być wyrwany ludzkimi rękami, aby przy tym nie wyrwać i pszenicy. Pozwól obojgu rósć aż do żniw, a potem Pan pošle swoich żeńców, żeby zebrać kąkol i powiązać go w snopy na spalenie, a pszenicę zebrać do gumien niebiańskich. Czas sądu jest szczególnie uroczystym okresem, podczas którego Pan wybiera swoich spośród kąkolu. Członkowie tych samych rodzin zostają rozdzieleni. Sprawiedliwi zostaną zapieczętowani. »Będą moją własnością – mówi Pan Zastępów – w dniu, który ja przygotuję, i oszczędzę ich, jak ktoś oszczędza swojego syna, który mu służy.« Ci, którzy byli posłuszni Bożym przykazaniom zjednoczą się z zastępami świętych będących w światłości, wejdą bramami do miasta i będą mieli prawo do drzewa żywota. Tylko ci będą zebrani. Ich imiona są zapisane



w księdze żywota, podczas gdy inni, z którymi współżyli, będą nosili na sobie znak wiecznej rozłąki z Bogiem...

„Obecnie kąkol i pszenica są pomieszane ze sobą, jednak później ręka Tego, który jedynie może rozdzielać, każdemu przeznaczy jego właściwe miejsce. Ci, którzy mogli posiąść światło Prawdy, słyszeli ostrzegawcze poselstwo, słyszeli o zaproszeniu na wesele – gospodarze, kupcy, sędziowie, fałszywi pasterze, którzy zagłuszali sumienia ludu, niewierni stózowie, którzy nie ostrzegali ani nie znali czasu nadejścia nocy – wszyscy ci, którzy nie chcieli słuchać przykazań Królestwa Bożego, nie będą też mieli prawa wejścia do niego. Ci, którzy szukali wymówki, aby obejść krzyż odłączenia się od świata, zostaną razem ze światem złapani w pułapkę. W wyniku własnej decyzji powiązali się z kąkolem. Podobny gustuje w podobnym. Cóż za okropne upodobnienie się. Ludzie raczej opowiedzieli się po stronie tego arcybuntownika, który Adama i Ewę zwiódł w raj. Kąkol rozmnaża się przez posiew kąkolu i oni mają swój dział w korzeniu wszelkiego grzechu – diabła.

„Nad tymi, którzy zachowują przykazania Boże jest wypowiedziane błogosławieństwo: »Błogosławieni, którzy piorą swoje szaty, aby mieli prawo do drzewa żywota i mogli wejść przez bramy do miasta« (Obj. 22,14). Oni są »rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym« (1Piotr 2,9), aby chwalili Tego, który ich powołał z ciemności do dziwnej swojej światłości. Posłuszni będą nazwani sprawiedliwymi; oni zostaną pociągnięci do »magnesu« Jezusa Chrystusa; święte, przyciągane jest przez święte. Kto jest niesprawiedliwy, pozostanie niesprawiedliwym. Potem charakter nie może już zostać przekształcony» (TM. 234-235).

**Podczas, gdy drzwi łaski pozostaną zamknięte dla tych, którzy nie chcieli wejść, czas łaski pozostaje nadal dla tych, którzy nie mieli okazji do podjęcia decyzji**

„Ach, gdyby lud zechciał poznać czas swego nawiedzenia! Wielu jest jeszcze takich, którzy do dziś nie słyszeli o kamieniu probierczym Prawdy na nasz czas. Wielu też jest takich, nad którymi pracuje Duch Boży. Czas niszczycielskich sądów Bożych, jest czasem łaski dla tych, którzy jeszcze nie mieli sposobności poznać Prawdy. Pan Bóg ma wzgląd na nich. Jego serce, pełne miłosierdzia, lituje się nad nimi; Jego ręka wciąż jeszcze jest wyciągnięta, by ratować, gdy tymczasem zamykają się drzwi przed tymi, którzy nie chcą wejść» (9T. 97 lub 2SK. 266 wyd.PW).

### Koniec osobistego czasu łaski następuje po uporczywym sprzeciwianiu się Duchowi Świętemu

„Gdy Zbawiciel opuści świątynię, ciemność okryje mieszkańców ziemi. W tym strasznym czasie sprawiedliwi będą musieli żyć przed obliczem świętego Boga bez pośrednika. Moc, która dotychczas powstrzymywała bezbożnych, przestanie działać i szatan opanuje wszystkich niepokutujących. Skończy się cierpliwość Boga. Świat grzechu odrzucił Jego łaskę, wzgardził Jego miłością i podeptał Boże Prawo. Bezbożni przekroczyli granice łaski; Duch Święty, któremu stale się sprzeciwiali, opuścił ich. Nie chronieni łaską Boga, nie mogą obronić się przed wrogiem. Szatan zgotuje mieszkańcom ziemi czas wielkiego ucisku. Gdy aniołowie Boży nie będą już powstrzymywać okrutnych zapędów ludzkich namiętności, puszczone zostaną cugle wszelkich mocy zła. Cały świat pograży się w zniszczeniu straszniejszym od tego, jakie kiedyś nawiedziło Jerozolimę” (WB. 475-476 wyd.III lub 497-498 wyd.VII lub 425-426 wyd.VIII).

#### Rezultat sądu nad żyjącymi będzie wyraźnie widoczny

„W czasie ucisku położenie ludu Bożego będzie podobne do położenia Jesuego. Nie pozostaną w nieświadomości odnośnie dzieła dokonywanego w niebie dla ich dobra. Będą zdawać sobie sprawę z tego, że obok ich imion są zapisane grzechy. Jednak będą także wiedzieć, że grzechy tych, którzy nawrócili się i uchwycili zasług Chrystusa, zostaną wymazane. Jezus powiedział: »Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego przed moim Ojcem i przed Jego aniołami« (Obj. 3,5). Obecnie odbywa się sąd nad umarłymi; wkrótce rozpocznie się sąd nad żywymi i każdy przypadek zostanie rozstrzygnięty i przypieczerowany. Stanie się wiadomym, czyje imiona zostały zatrzymane w księdze żywota, a czyje zostały wymazane” (ST. 2.06.1890).

### 3. Czas powszechnego końca czasu łaski

**Jest to moment zakończenia przez Jezusa służby pośredniczej  
i jest on nieznan; jednak plagi pokażą, że to się dokonało**

„Podobnie mieszkańcy ziemi nie będą wiedzieli, kiedy w niebiańskiej świątyni wypowiedziane zostaną nieodwołalne słowa przesądzające losy świata. Ludzie, którym ostatecznie zostanie odebrany Duch Boży, będą

nadal kontynuowali swe religijne obrzędy, a szatańska gorliwość, jakiej książę ciemności udziela swym poddanym w celu zrealizowania zgubnych planów, nie będzie ustępować gorliwości okazywanej w służbie Bogu” (WB. 476 wyd.III lub 498 wyd.VII lub 426 wyd.VIII).

**Jedyna możliwość przetrwania nocy trwogi Jakubowej – kiedy w świątyni nie będzie już Pośrednika – to być napełnionym mocą Ducha Świętego w czasie wylania deszczu wieczornego**

„Widzenie to zostało dane mi w 1847 r., kiedy jeszcze bardzo mało braci adwentystów święciło Sabat, a z nich tylko kilku przypuszczało, że przestrzeganie go posiada istotne znaczenie dla ustanowienia granicy pomiędzy ludem Bożym a niewierzącymi. Dopiero teraz ujrano początek wypełniania się tego widzenia. Wymieniony tutaj »początek czasu ucisku«, nie odnosi się do czasu, w którym będą wylewane plagi, lecz do krótkiego czasu przed ich wylaniem, gdy Chrystus będzie jeszcze znajdować się w świątyni. W tym czasie, gdy będzie się kończyć dzieło zbawienia, ucisk obejmie całą ziemię, narody będą się burzyć, jednakże będą one powstrzymane, by nie przeszkadzały dziełu trzeciego anioła. W tym też czasie nadejdzie od obecności Pana »późny deszcz«, albo [inaczej] pokrzepienie, które doda mocy głośnemu wołaniu trzeciego anioła, aby przygotować świętych do przetrwania okresu wylewania ostatnich siedmiu plag” (DW. 69 lub 66 wyd.PW).

## Wydarzenia ostatnich dni i ich powiązanie ze sobą

### Ustawa niedzielna, Przesiew i Późny Deszcz

„Powinniśmy być przygotowani i czekać na Boży bieg wypadków. Narody będą poruszone do ostatecznych granic. Kto będzie głosił, że miara Bożej sprawiedliwości jest jedynym pewnym sprawdzianem charakteru, nie będzie tolerowany, a wszyscy, którzy nie poddadzą się ogólnonarodowemu dekretowi i odmówią posłuszeństwa ustawom państwowym, mającym na celu czczenie »sabat« ustanowionego przez człowieka grzechu, a lekceważącego Boży święty dzień, odczują nie tylko uciskającą moc prześladowczą papieżstwa, lecz także prześladowanie protestanckiego świata, który jest obrazem bestii.

„Szatan będzie dokonywał zwodniczych cudów, a swej mocy nada najwyższe znaczenie. Będzie się wydawać, że kościół upadnie, a jednak tak się nie stanie. Będzie stać wiernie, podczas gdy grzesznicy zostaną odsiani z Syjonu – plewy zostaną odłączone od drogocennej pszenicy. Będzie to okropny sąd Boży; mimo to on musi mieć miejsce. Nikt inny, jak tylko ci, którzy przez krew Baranka i słowa swego świadectwa odnieśli zwycięstwo, będą należeć do wiernych i prawdziwych, do tych, którzy są bez zmyły, bez zabrudzenia grzechem i w ustach których nie znalazła się zdrada. Musimy odrzucić naszą sprawiedliwość, a zostać odziani w sprawiedliwość Chrystusa...

„Ten wielki sporny problem [ustawa o zakazie kupowania i sprzedawania, ustawa niedzielna], który tak bardzo blisko jest przed nami, wypłeni tych, których Pan Bóg nie powołał, a On będzie miał szczere, wierne i poświęcone sługi, przygotowane na wylanie deszczu wieczornego” (List B. 55; por. 2SM. 380).

## Przesiew i sąd nad żywymi

„Czas sądu jest szczególnie uroczystym okresem, podczas którego Pan wybiera swoich spośród kąkol. Wtedy członkowie tych samych rodzin zostaną rozdzieleni. Sprawiedliwi zostaną zapieczętowani. »Będą moją własnością – mówi Pan Zastępów – w dniu, który Ja przygotuję, i oszczędzę ich, jak ktoś oszczędza swojego syna, który mu służy« (Mal. 3,17). Ci, którzy byli posłuszni Bożym przykazaniom, zjednoczą się z zastępami świętych w światłości, wejdą bramami do miasta i będą mieli prawo do drzewa żywota. Tylko ci, będą zebrani. Imiona ich będą zapisane w księdze żywota, podczas gdy ci, z którymi współżyli, będą nosili na sobie znak wiecznej rozłąki z Bogiem...

„Ci, którzy szukali wymówki, aby obejść krzyż odłączenia się od świata, zostaną wraz ze światem złapani w pułapkę. Na podstawie własnej decyzji powiązali się z kąkołem. Podobny gustuje w podobnym. Co za okropne upodobnienie się. Ludzie raczej wybiorą stronę tego arcybuntownika, który Adama i Ewę zwiódł w raju. Kąkol rozmnaża się przez posiew kąkol i oni mają swój dział w korzeniu wszelkiego grzechu – diable” (TM. 234-235).

### Sąd nad żywymi i wymazanie grzechów

„Kiedy grzech został odżałowany, wyznany i porzucony, wtedy słowo »przebaczone« zostaje zapisane obok imienia grzesznika. Jednak jego grzechy będą wymazane dopiero po sądzie śledczym” (ST. 16.05.1895).

### Wymazanie grzechów i późny deszcz

„Kiedy nadejdzie czas ochłody od oblicza Pana, wtedy grzechy tych, którzy żałowali za nie i zwyciężyli je przez krew Baranka oraz otrzymali łaskę Chrystusa, zostaną wymazane z ksiąg niebiańskich i włożone na szatana, owego kozła Azazela, sprawcę grzechu. One już nigdy nie będą im wypomniane” (ST. 16.05.1895).

„»Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści od wszelkiej nieprawości« (1Jan 1,9). On przyjmuje tę oznakę naszej skruchy; grzechy idą na sąd, a gdy nadejdzie czas pokrzepienia, zostaną wymazane przez krew Baranka, i nasze imiona pozostaną w Barankowej księdze żywota (RH. 7.05.1889).

### Sąd nad żywymi zadecyduje o pieczęci Bożej (144000) i piętnie bestii

„Czy teraz, gdy nieomal ma rozpocząć się wielkie dzieło sądu śledczego nad żyjącymi, mamy pozwolić, aby nieświęta ambicja wzięła w posiadanie nasze serce, skłaniając nas do zaniedbania tak potrzebnego Bożego wykształcenia, pomocnego nam w spotkaniu z niebezpieczeństwami dni ostatecznych?

„W każdym doświadczeniu będziemy musieli podjąć tę wielką decyzję, czy przyjmiemy piętno bestii lub jej obraz, czy też pieczęć Boga żywego. Czy teraz, gdy znajdujemy się już na granicy wieczności, może być dla nas coś ważniejszego, niż okazywanie posłuszeństwa i wierności Bogu Niebios? Czy jest coś, co moglibyśmy sobie bardziej cenić od Jego Prawdy i Jego Zakonu?!” (6T. 130 lub 2SK. 405-406 wyd.PW).

### Deszcz późny i zapieczętowanie 144000

„Możemy rozmawiać o błogosławieństwach Ducha Świętego, ale póki nie będziemy gotowi na Jego przyjęcie, cóż nam pomogą nasze uczynki? Mężczyźni i niewiasty, czy dążycie ze wszystkich sił do osiągnięcia wzrostu w Chrystusie? Czy dążymy do osiągnięcia Jego pełni i stale mamy przed oczami ów cel – doskonałość Jego charakteru? Gdy lud Boży osiągnie ów cel, zostanie zapieczętowany na swoich czołach. Napełnieni Duchem Świętym, zostaną dopełnieni w Chrystusie, a notujący anioł ogłosi: »Wykonało się!«, (RH. 10.06.1902; 6ABC. 1118).

„Ci, którzy oczekują na jakąś ekstatyczną zmianę swojego charakteru, bez zdecydowanych wysiłków z własnej strony – zawiodą się. W zakresie naszych ograniczonych możliwości, powinniśmy być świętymi tak, jak Bóg święty jest w swoim wymiarze. Na miarę naszych możliwości, powinniśmy manifestować Prawdę, miłość i zalety Boskiego charakteru, dlatego musimy karmić się tylko z żywego Źródła. Tak, jak wosk łatwo przyjmuje i zatrzymuje odcisk pieczęci, tak dusza powinna przyjmować i zachowywać odbicie [wpływ] Ducha Świętego. Mamy stać się uczestnikami Boskiej natury i urzeczywistniać w naszych przeżyciach moc i doskonałość duchowego życia” (RH. 1.11.1892).

„Jezus znajduje się jeszcze w swojej świętej Świątyni i teraz chce przyjąć nasze ofiary, nasze modlitwy, nasze wyznania uchybień i grzechów, odpuszczając wszystkie przestępstwa Izraela, aby mogły zostać wymazane, zanim opuści świątynię. Gdy Jezus opuści świątynię, wtedy ci, którzy są święci

i sprawiedliwi, pozostaną świętymi i sprawiedliwymi, gdyż wszystkie ich grzechy będą wtedy wymazane, a oni zostaną zapieczętowani pieczęcią Boga żywego. Ci zaś, którzy są niesprawiedliwi i nieczyści, pozostaną niesprawiedliwymi i nieczystymi, bowiem wtedy nie będzie już w świątyni Kapłana, który by mógł wysłuchać ich modlitw, przyjąć ofiary i wyznania grzechów i zanieść przed tron Ojca. Dlatego to, co ma być uczynione dla ocalenia dusz przed nadchodzącym gniewem Bożym, musi być uczynione zanim Jezus opuści Najświętsze w niebiańskiej świątyni” (DW. 33-34 lub 37 wyd.PW).

„Szczególnie w końcowym dziele dla kościoła – w czasie pieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy – ci, którzy stoją bez zmayı przed tronem Bożym, doznają wielkich krzywd od tak zwanego »ludu Bożego«. W przekonywający sposób przedstawił to prorok Boży, ilustrując zakończenie dzieła w obrazach mężów, z których każdy trzyma w dłoni morderczą broń. Jeden z nich odziany w szatę lnianą, miał u boku pisarski kałamarz. »I rzekł Pan do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzalemu, i uczynź znak na czole mężów, którzy wzdychają i jęczą nad wszystkimi obrzydliwościami popełnionymi w nim« (Ezech. 9,4)...

„Z dokładną uwagą przeanalizujcie następujące punkty: ci, którzy otrzymują czysty [rozpoznawalny] znak Prawdy, wyciśnięty w nich przez moc Ducha Świętego, reprezentowani przez męża przyodzianego w szatę lnianą, są tymi, którzy »wzdychają i jęczą nad wszystkimi obrzydliwościami«, jakie dzieją się w kościele. Ich umiłowanie czystości oraz cześć i uwielbienie dla Boga są do siebie podobne, posiadają przy tym nadzwyczaj jasne spojrzenie na grzech tak, że zostali przedstawieni jako istoty cierpiące katusze, a nawet jęczące i podnoszące krzyk. Przeczytajcie 9 rozdział księgi Ezechiela!” (3T. 266-267; 1SK. 284-285 wyd.PW lub 232-233 wyd.I).

„Żadem z nas nie otrzyma nigdy pieczęci Bożej, jeżeli na naszych charakterach będzie choćby jedna skaza czy plama. Pozostawiono nam usunięcie wad charakteru, oczyszczenie świątyni duszy z wszelkiego zanieczyszczenia. Potem będzie mógł spaść na nas późny deszcz, tak, jak spał wczesny na uczniów w dniu Zielonych Świąt” (5T. 214; 2SK. 69 wyd.PW lub 42 wyd.I).

## Objawienie 14 rozdział przedstawia nam

### 1. Jozuego i anioła

- Jesue i anioł przedstawia nam doświadczenia ludu Bożego po wydaniu ustawy niedzielnej (patrz: RH. 2.06.1890 i 2SK. 178 wyd.PW lub 113 wyd.I)
- Przedstawia nam też lud Boży w czasie sądu nad żyjącymi
- Brudne szaty, w tej szczególnej interpretacji, wskazują na grzechy, które aczkolwiek przewyciężone, nie są jeszcze wymazane (patrz List 51,1886.)
- J.N. Andrews powiedział: „Kiedy Pan zakończy swój urząd kapłana, Jego lud jest przygotowany do stania przed Bogiem bez pojednawczej ofiary. Następujące teksty przedstawiają to wyraźnie:

Któż jest, Boże, jak Ty, który przebaczasz winę, odpuszczasz przestępstwo resztce swojego dziedzictwa, który nie chowasz na wieki gniewu, lecz masz upodobanie w łasce? Znowu zmiłuje się nad nami, zmyje nasze winy, wrzuci do głębin morskich wszystkie nasze grzechy. Mich. 7,18-19

I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich - mówi Pan - odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę. Jer. 31,34

Gdyż łaskawy będę na nieprawości ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej. Hebr. 8,12



**Ja, jedynie Ja, mogę przez wzgląd na siebie zmasać twoje przestępstwa i twoich grzechów nie wspomnę. Iz. 43,25**

**W owych dniach i w owym czasie - mówi Pan - będzie się szukać winy Izraela, lecz jej nie będzie, oraz grzechów Judy, ale się ich nie znajdzie, gdyż odpuszczę tym, których pozostawię. Jer. 50,20**

**Kiedy te prorocze przepowiednie spełnią się, nie będziemy już potrzebować żadnego obrońcy, orędownika, pośrednika czy arcykapłana. Nasze grzechy nie będą już zapisane w księgach niebieskich. Wtedy otrzymamy z powrotem naszą utraconą niewinność i sta niemy się podobni do aniołów Bożych, którzy nigdy nie utracili pierwotnej prawości” (The Judgement, str. 23-24).**

„Zainteresowanie, jakie wzbudzą u ludzi rozprawy sądowe w ziemskich urzędach sprawiedliwości, jest tylko słabym odbiciem zainteresowania, jakie panować będzie podczas sądu w niebie, gdy Sędziemu całej ziemi przedłożone zostaną imiona tych, którzy zapisani są w księdze życia. Boski Pośrednik będzie prosić, by wszyscy ci, którzy zwyciężyli przez wiarę w Jego krew, otrzymali przebaczenie grzechów, aby zostali wzięci do raju i ukoronowani jako Jego współdziedzice do »panowania jak dawniej« (Mich. 4,8). Szatan spodziewał się, że dzięki swym zwiedzeniom i oszukiwaniu ludzi, pokrzyżuje Boży plan zbawienia, powzięty przy stworzeniu człowieka. Chrystus teraz prosi, aby plan ten został urzeczywistniony, aby było tak, jak gdyby człowiek nigdy nie zgrzeszył. Pragnie dla Swego ludu nie tylko całkowitego odpuszczenia win i usprawiedliwienia, lecz także udziału w Jego chwale i miejsca przy tronie.

„Kiedy Jezus wstawia się za swymi wiernymi, szatan oskarża ich przed Bogiem jako przestępców. Ten wielki zwodziciel chciał doprowadzić do tego, aby nie ufali Bogu, aby odłączyli się od Jego miłości i łamali Jego prawo. Teraz wskazuje na historię ich życia, na wady charakteru, na brak podobieństwa do Chrystusa, czym zniesławili swego Zbawiciela; wskazuje na wszystkie grzechy, do których ich skusił i na podstawie tego twierdzi, że są jego poddanyimi.

„Jezus nie usprawiedliwia ich grzechów, jednak wskazuje na ich pokutę i wiarę, żądając dla nich na tej podstawie przebaczenia; pokazuje Ojcu oraz świętym aniołom swe ręce i woła: »Znam ich po imieniu, wyrysowałem ich na dłoniach moich»; »Ofiarą Bogu miłą jest duch skruszony, sercem skruszonym i zgnębnym nie wzgardzisz Boże« (Ps. 51,19). Zwracając

się do oskarżyciela Swego ludu, mówi: »Niech cię zgromi Pan, szatanie, niech cię zgromi Pan, który obrał Jeruzalem! Czyż nie jest ono głównią wyrwaną z ognia?« (Zach. 3,2). Chrystus oblecze Swych wiernych szatą własnej sprawiedliwości, aby mógł ich przedstawić Ojcu jako »Kościół pełen chwały, bez zmały lub skazy lub czegoś w tym rodzaju« (Efez. 5,27). Ich imiona są zapisane w księdze życia. Powiedzione jest o nich: »że chodzić będą ze mną w szatach białych, dlatego że są godni« (Obj. 3,4).

„W ten sposób spełni się obietnica nowego przymierza: »Odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę« (Jer. 31,34). »W onych dniach i owym czasie – mówi Pan – będzie się szukać winy Izraela, lecz jej nie będzie, oraz grzechów Judy, ale się ich nie znajdzie« (Jer. 50,20). »W owym dniu latorośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi chlubą i krasą ocalonych Izraela. I będzie tak, że kto pozostanie na Syjonie i ostoi się w Jeruzalemie, będzie nazwany świętym; każdy, kto jest zapisany wśród żywych w Jeruzalemie« (Izaj. 4,2-3).

„Sąd śledczy i wymazanie grzechów musi być dokonane przed powtórny przyjściem Chrystusa. Ponieważ umarli mają być sądzeni według tego, co zapisane jest w księgach, grzechy ludzkie nie mogą być usunięte przed ukończeniem sądu, na którym się je bada. Ap. Piotr wyraźnie mówi, że grzechy wierzących będą zgładzone, gdy nadejdą »czasy ochłody« od Pana i pośle On przeznaczonego dla nich Jezusa Chrystusa (Dz.Ap. 3,19-20). Kiedy skończy się sąd śledczy, Chrystus przyjdzie z nagrodą, aby oddać każdemu według jego uczynków” (WB. 374-375 wyd.III lub 497-498 wyd.VII lub 334-335 wyd.VIII).

„Widzenie Zachariasza o Jesuem i Aniele odnosi się szczególnie do doświadczeń ludu Bożego przy końcu wielkiego Dnia Pojednania. Ostatki zboru znajdują się w wielkim ucisku i rozpacz. Ci, którzy zachowują przykazania Boże i posiadają wiarę Jezusa, odczuwają gniew smoka i jego zastępów. Szatan uważa świat za swoją własność, zdobył bowiem panowanie nad odstępczymi kościołami; a oto teraz niewielka grupa opiera się jego zwierzchnictwu. Gdyby mógł ją zgładzić z powierzchni ziemi, triumf jego byłby zupełny. I tak, jak niegdyś wpływał na pogańskie narody, by te niszczyły Izraela, tak i w niedalekiej przyszłości pobudzi bezbożne siły na ziemi, aby zniszczyły lud Boży. Od każdego wymagane będzie posłuszeństwo ludzkim zarządzeniom, kosztem przekroczenia Prawa Bożego. Wszyscy ci, którzy będą chcieli być wierni Bogu i swym obowiązkom, będą prześladowani, oskarżani i wyjęci spod prawa. Zostaną »wydani od rodziców i od braci, i od krewnych i od przyjaciół« (Łuk. 21,16).

„Jedyną ich nadzieją będzie łaska Boża, a jedyną obroną – modlitwa. Jak Jezuś prosił Anioła, tak ostatki zboru, ze zdruzgotanym sercem i mocną wiarą, prosić będą Jezusa, swego obrońcę, o przebaczenie i wyswobodzenie. Są całkowicie świadomi grzeszności swego życia, znają swą słabość i niegodność i jako tacy, są niemal bliscy utraty nadziei. Kusiciel stoi przy nich, aby ich oskarżać tak, jak stał ongiś przy Jezuśem. Wskazuje na ich splugawione szaty i wady charakteru. Przedstawia ich słabości i głupotę, ich grzeszną niewdzięczność, brak podobieństwa do Chrystusa, czym uwłaczali czci ich Odkupiciela. Usiłuje przerazić dusze myślą, że jej położenie jest beznadziejne, i że skaza skalania nigdy nie może być zmyta. Działając w ten sposób, ma nadzieję zniszczyć ich wiarę tak, iż ulegną jego pokusom, poniechają swą wierność Bogu i przyjmą piętno bestii.

„Szatan usilnie skarży na nich przed Bogiem, oświadczając, że na skutek popełnionych grzechów, sami zrezygnowali z Jego ochrony, tak więc przysługuje mu więc prawo zniszczenia ich jako przestępców. Twierdzi, że sprawiedliwość wymaga, aby tak samo jak on, oni również zostali pozbawieni łaski Bożej. Mówi: Czy to są ci ludzie, którzy mają zająć moje miejsce w niebie i miejsce oddanych mi aniołów? Czy głosząc ważność posłuszeństwa Prawu Bożemu, sami zachowali jego przepisy? Czyż nie miłowali bardziej siebie niż Boga? Czyż nie stawiali własnych interesów ponad służbę Bogu? Czyż nie miłowali rzeczy tego świata? Zobacz, jakie grzechy wycisnęły swe piętno na ich życiu! Spójrz na ich samolubstwo, złość, na ich wzajemną nienawiść!

„Lud Boży bardzo zawinił pod wielu względami. Szatan dokładnie zna grzechy, do których ich zwiódł, a teraz przedstawiając je w najbardziej przesadnym świetle mówi: »Bóg przepędził mnie i moich aniołów sprzed Swego oblicza, a teraz chce nagrodzić tych, którzy są winni tych samych grzechów? Tego Panie przy Twoim poczuciu sprawiedliwości uczynić nie możesz! Jeśli to uczynisz, tron Twój nie będzie ugruntowany na sprawiedliwości i sądzie. Sprawiedliwość wymaga skazania ich.«

„Aczkolwiek naśladowcy Chrystusa zgrzeszyli, to jednak nie poddali się panowaniu zła. Odrzucili swe grzechy, pokornie i w skrusze szukali Pana, a Boski obrońca wstawiał się za nimi. Ten, którego ich niewdzięczność hańbiła najbardziej, Ten, który zna ich grzechy, ale także ich skruchę i pokutę mówi: »Niech cię Pan zgromi szatanie! Oddałem życie za te dusze. Są wypisane na moich dłoniach.«

„Napaści szatana są potężne, jego omamienia straszliwe, ale oko Pańskie czuwa nad Swoim ludem. Ich udręka jest wielka, płomienie ognia

zdają się ich już pochłaniać, ale Jezus chce ich przepławić niczym złoto wypróbowane w ogniu. Ich ziemskość musi być całkowicie usunięta, tak by podobieństwo Chrystusa doskonale z nich promieniowało; niewiara musi być całkowicie pokonana, a w jej miejsce musi się rozwinąć wiara, nadzieja i cierpliwość.

„Lud Boży wzdycha i płacze nad obrzydliwościami, jakie dzieją się na świecie. Ze łzami w oczach ostrzega bezbożnych przed groźącym im niebezpieczeństwem, z powodu naruszania Praw Bożych. Z niewystawionym bólem korzy się przed Panem, wyznając swoje przestępstwa. Bezbożni szydzą z ich troski, naigrawają się z uroczystych napomnień i drwią z tego, co sami nazywają ich słabością. Lecz udręka i upokorzenie ludu Bożego są nieomylnym dowodem tego, że lud ten odzyskuje moc i godność charakteru, utraconego wskutek grzechu. Dlatego, że zbliżali się coraz bliżej do Chrystusa, a oczy mieli utkwione w Jego doskonałej czystości, wyraźnie dostrzegli ogromną ohydę grzechu. Ich skrucha i samouniżenie są w oczach Boga nieskończenie cenniejsze, aniżeli zadowolenie z siebie i wyniosły duch tych, którzy nie widzą powodu do narzekań, gardzą uniżeniem Chrystusa i uważają się za doskonałych, mimo że przestępują święte, Boże Prawa. Łagodność i pokora serca stanowią warunek uzyskania siły i zwycięstwa. Korona chwały czeka na tych, którzy klęczą u stóp krzyża.» Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni« (Mat. 5,4).

„Wierni, modlący się, są schronieni w Bogu. Sami nawet nie wiedzą pod jak bezpieczną znajdują się ochroną. Władcy tego świata, podżegani przez szatana, starają się ich zniszczyć; ale gdyby ich oczy mogły zostać otwarte tak, jak oczy sługi Elizeusza w Dotanie, ujrzeliby aniołów Bożych otaczających obóz wokół nich, aby swoim blaskiem i chwałą postawić zaporę zastępom ciemności.

„Gdy lud Boży korzy swe dusze przed Nim i prosi o czystość serca, pada rozkaz: »Zdejmijcie tę szatę plugawą«, a zaraz po tym padają po-krzepiające słowa: »Oto zdjąłem z ciebie twoją winę i każę cię przyoblec w szaty odświętne.« Nieskazitelna szata sprawiedliwości Chrystusowej zostaje włożona na kuszone, doświadczone, a jednak wierne dzieci Boże. Wzgardzone ostatki zostają przyodziane w chwalebny strój, który nigdy już nie będzie zbrukany zepsuciem świata. Imiona ich są zachowane w księdze żywota Baranka i zapisane wśród imion wiernych wszystkich czasów. Oparli się podstępom zwodziciela, nie dali się odciągnąć od swej wiary, pomimo wściekłych ataków smoka. Teraz na wieki są zabezpieczeni przed podstępami kusiciela. Ich grzechy będą przeniesione na sprawcę grzechu.

„Ostatki otrzymały nie tylko przebaczenie i zostały przyjęte, lecz zostały także uhonorowane. Na ich głowy zostaje włożona »piękna czapka«. Są królami i kapłanami przed Bogiem. Gdy szatan przedkładał swe oskarżenia i dążył do zniszczenia tej gromadki, święci niewidoczni aniołowie krążyli tam i z powrotem, kładąc na nich pieczęć Boga żywego. To są ci, którzy stoją na górze Syjon wraz Barankiem i mają wypisane na swych czołach imię Ojca. Śpiewają nową pieśń przed Tronem, pieśń, której nie może nauczyć się nikt, z wyjątkiem stu czterdziestu czterech tysięcy odkupionych na ziemi. »Są to ci, którzy...podążają za Barankiem dokądkolwiek idzie. Zostali wykupieni spomiędzy ludzi, jako pierwociny dla Boga i Baranka. I w ustach ich nie znaleziono kłamstwa; są bez skazy przed stolicą Bożą« (Obj. 14,4-5).

„Teraz w zupełności spełniają się słowa Anioła: »Słuchajcie tedy teraz Jesue, kapłanie najwyższy! Ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą. Aczkolwiek ci mężowie są dziwem, wszakże oto Ja przywiodę sługę mego Latorośl.« Chrystus zostaje objawiony jako Odkupiciel i Wyswobodziciel Swego ludu. Teraz dopiero ostatki stały się »dziwem«, bo łyzy i upokorzenia towarzyszące im w ich pielgrzymce ustąpiły miejsca radości i szacunku obcowania z Bogiem i Barankiem. »W on dzień latorośl Pańska zacna i sławna będzie, a owoc ziemi bujny i pozorny tym, którzy zachowani będą z Izraela. I stanie się, że kto zostanie na Syjonie i który zostawiony będzie w Jeruzalemie, świętym słońcem będzie, każdy który jest zapisany do żywota w Jeruzalemie« (Izaj. 4,2-3)» (2SK. 178-181 wyd.PW lub 113-116 wyd.I).

**W następnym Świadectwie widzimy, że tylko ci, którzy porzucili grzechy, pokutowali i prosili o przebaczenie swoich grzechów, są reprezentowani przez tę grupę. Grzechy, które jeszcze nie zostały wymazane, Duch Proroctwa porównuje do zabrudzonej szaty. „Jednak Jezus zmienia ich wygląd.”**

„»Potem ukazał mi Jesuego, arcykapłana, stojącego przed aniołem Pana i szatana stojącego po jego prawicy, aby go oskarżać. Wtedy anioł Pana rzekł do szatana: Niech cię zgromi Pan, szatanie, niech cię zgromi Pan, który obrał Jeruzalem! Czyż nie jest ono głównią wyrwaną z ognia? A Jesue był ubrany w szatę brudną i tak stał przed aniołem« (Zach. 3,1-3). Jesue przedstawia tutaj lud Boży, a szatan, wskazując na ich brudne szaty, uważa ich za swoją własność, nad

którą ma prawo panowania przez swoją okrutną moc. Lecz akurat oni właściwie wykorzystali czas łaski i poprzez wewnętrzną skruchę wyznali i odrzucili swoje grzechy, i dlatego Jezus obok ich imienia napisał »Przebaczone«.

„Natomiast ci, którzy nie przestali grzeszyć i nie opamiętali się, ani nie dążyli do otrzymannia przebaczenia za swoje przestępstwa, nie należą do tej grupy, gdyż ona »trafiła« swoje dusze z powodu zdeprawowania i grzeszności, jaka ich otaczała. Pan Bóg przyjmie tych, którzy »wzdychają i płaczą« w związku z dziejąc się wokół nich obrzydliwością. Oni nie biorą udziału w tej obrzydliwości; oni nie postępowali niepobożnie przed Bogiem, lecz wyprali szaty swojego charakteru i wybielili je w krwi Baranka. Szatan wskazuje na ich grzechy, które jeszcze nie zostały wymazane i do których sam ich skusił, a potem lży ich jako grzeszników ubranych w brudne szaty. Jednak Jezus zmienia ich wygląd. On mówi: »Zdejmijcie z niego brudną szatę!«; »Oto ja zdjąłem z ciebie twoją winę i każę cię przyoblec w szaty odświętne.« A dalej mówi: »Włóżcie mu na głowę czysty zawój! I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyoblekli go w szaty« (Zach. 3,4-5. List 51,1886; Ms.Release 226).

**Z następnego świadectwa jak i z poprzedniego wynika równie jasno, że lud Boży w owym szczególnym czasie, na mocy zaliczonej sprawiedliwości, jest czysty i zaprzestał grzeszyć, mimo że jeszcze żyje jako nieczysty – w brudnych szatach. Jednak zmiana szat czyni go tak niewinnym, tak doskonałym, jak gdyby nigdy nie zgrzeszył**

„Szatan przedstawił wybrany i posłuszny lud Boży, jako całkowicie zabrudzony i grzeszny. Może dokładnie przedstawić wszystkie ich grzechy, których są winni. Czyż za pomocą wszystkich zjednoczonych sił zła i całej sztuki zwodzenia nie popchnął ich w nie? Jednak oni żałowali za nie i przyjęli sprawiedliwość Chrystusa. Dlatego stoją przed Bogiem ubrani w szaty sprawiedliwości Chrystusa, gdyż On »rzekł do sług, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudną szatę! Do niego zaś rzekł: Oto ja zdjąłem z ciebie twoją winę i każę cię przyoblec w szaty odświętne.« Każdy grzech, którego byli winni, został im przebaczony i oni stali przed Bogiem jako wybrani i wierni, jako niewinni i doskonali tak, jakby nigdy nie zgrzeszyli” (TM. 40).

## 2. Droga

- Droga uświęcenia jest wąska i kończy się ogromną przepaścią
- Uczucia tych, którzy stanęli nad nie do pokonania przepaścią, są takie same, jak uczucia tych, którzy stoją przed sądem nad żywy-  
mi (patrz: 1SK. 435-439 wyd.PW lub 365-368 wyd.I oraz Life  
Sketches 242)
- Uczucia tych, którzy pokonali przepaść są takie same jak tych,  
którzy otrzymali »późny deszcz« (patrz: 1SK. 43-45 wyd.PW lub  
47-51 wyd.I)
- Innymi słowy, jest to porównanie do przesiewu
- Droga uświęcenia jest przedstawiona jako wędrówka po wąskiej  
ścieżce

„W czasie pobytu w Batlle Creek w sierpniu 1868r. śniło mi się, że przebywałam wśród wielkiej gromady ludzi. Część tego zgromadzenia wyruszyła przygotowana do podróży. Posiadaliśmy ciężko załadowany wóz. Kiedy rozpoczęliśmy podróż, nasza droga jakby stała się wznosiła. Po jednej stronie wozu była głęboka przepaść, a po drugiej stronie wysoka gładka i biała ściana, podobna do otynkowanej ściany.

„Kiedy dalej jechaliśmy, droga stawała się węższa i bardziej urwista. W niektórych miejscach stawała się tak wąska, że zdecydowaliśmy się nie jechać dalej wozami. Odczepiliśmy konie, przeładowaliśmy część ładunków na grzbiety koni i podróżowaliśmy dalej konno.

„Jadąc dalej, droga stawała się coraz bardziej wąska. Zmuszeni byliśmy wprost przyciskać się do ściany, aby nie wpaść w głęboką przepaść, ale bagaże na koniach ocierały się o ścianę i spychały nas w dół. Obawiałam się, że spadniemy i rozbijemy się na skałach. Zatem odcięliśmy bagaże i one spadły w przepaść. Dalej podróżowaliśmy konno. Gdy dotarliśmy do węższych miejsc ogarnął nas strach, że stracimy równowagę i spadniemy w przepaść. W takich momentach wydawało nam się, że jakaś dłoń chwytła cugle i prowadzi nas przez tę niebezpieczną ścieżkę.

„Jednak, kiedy ścieżka stała się jeszcze węższa, zadecydowaliśmy, że konno nie możemy dalej jechać. Pozostawiliśmy konie, idąc dalej piechotą jeden za drugim. W tym miejscu z góry białej ściany spuszczone małe sznury. Uchwyciliśmy się ich z radością, wiedząc, że one nam pomogą utrzymać się na ścieżce. W czasie marszu, sznury posuwały się razem z nami. W końcu ścieżka stała się tak wąska, że zdecydowaliśmy się dla

bezpieczeństwa zdjąć buty. W ten sposób przeszliśmy kawałek drogi. Jednak wkrótce uznaliśmy, że bezpieczniej będzie iść bez pończoch. Ściągnęliśmy je i dalej wędrowaliśmy boso.

„Wtedy pomyśleliśmy o tych, którzy nie przywykli do niedostatku i trudów. Gdzie oni teraz są? Nie byli w tej grupie. Przy każdej zmianie warunków, niektórzy pozostawali w tyle i tylko ci pozostawali z nami, którzy przyzwyczaili się do znoszenia wszelkich trudów. Powiększające się trudności na tej ścieżce wznagały tylko ich gorliwość dotarcia do końca.

„Grozba wypadnięcia ze ścieżki wzrastała. Coraz bardziej przyciskaliśmy się do białej ściany, gdyż nasze stopy nie mogły się zmieścić na stale zwężającej się ścieżce. W pewnym momencie zawiśliśmy na sznurach i wykrzyknęliśmy: »Trzyma nas coś z góry; trzyma nas coś z góry.« Tak wołała cała grupa, będąca na wąskiej ścieżce. Wówczas też usłyszeliśmy odgłosy wesołości i hulanki dochodzących z przepaści, i one przejęły nas dreszcze. Słyszeliśmy przekleństwa, wulgarne żarty i ohydne piosenki. Słyszeliśmy instrumentalną muzykę i krzykliwy śmiech zmieszany z przekleństwami, okrzykami strachu i gorzkimi narzekaniami, co spowodowało, że podwoiliśmy nasze wysiłki utrzymania się na tej wąskiej i trudnej ścieżce. Przez cały czas wprost wisieliśmy na sznurach, które im dalej się posuwaliśmy, tym stawały się grubsze.

„Zauważyłam, że piękna biała ściana była poplamiona krwią. Widząc to, ogarnął mnie żal i współczucie. Lecz to uczucie trwało tylko przez moment, gdy pomyślałam, że tego należało się spodziewać. Ci, którzy pójdą za nami, będą wiedzieć, że już inni przebyli tę trudną i wąską ścieżkę oraz zrozumieją, że jeśli inni potrafili ją przejść, to my także. Kiedy krwawic będą ich okaleczone stopy, nie osłabną ze zniechęcenia, lecz patrząc na okrwawioną ścianę, będą wiedzieć, że inni ponieśli ten sam trud.

„W końcu doszliśmy do głębokiej przepaści, którą kończyła się nasza ścieżka. Dalej już nie było na czym postawić naszych stóp. Musieliśmy polegać całkowicie na linach, które w międzyczasie nabrały grubości naszego ciała. Przez pewien czas wpadliśmy w zakłopotanie i rozpacz. Bojaźliwym szeptem poczęliśmy pytać się, co trzyma sznury? Mój mąż był tuż przede mną. Wielkie krople potu spływały z jego czoła; żyły na szyi i skroni nabrzmiały podwójnie, a z jego ust wydobywał się rozdzierający jęk. Pot spływał mi z twarzy i czułam udrękę, jakiej przedtem nigdy nie odczuwałam. Toczyliśmy ogromny bój. Gdybyśmy tutaj zawiedli, wtedy wszystkie nasze trudy w tej podróży byłyby daremne.

„Przed nami, po drugiej stronie przepaści było piękne pole zielonej trawy, wysokiej na sześć cali. Nie widziałam słońca, lecz jasne i delikatne



promienie, podobne do wypolerowanego złota i srebra oświecały pole. Nic, co widziałam na ziemi, nie mogło równać się z pięknością i wspaniałością tego pola. Dręczyło nas pytanie, czy uda się nam tam dotrzeć? Gdy lina się urwie wówczas zginiemy. Przerażeni, pytalśmy: Co trzyma liny? Przez moment ryzykownie zawahaliśmy się. Lecz zaraz wykrzyknęliśmy: »Nasza jedyna nadzieja, to całkowite zaufanie linom. Przecież w całej naszej wędrówce, one były naszą jedyną wielką ostoją. Na pewno teraz nas nie zawiodą.« Jeszcze utrapieni wahaliśmy się, gdy dały się słyszeć słowa: »To Pan Bóg trzyma te liny. Niczego nie musimy się bać.« Wtedy słowa te powtórzyli ci, którzy byli za nami, dodając: »On nas teraz nie opuści! Tak daleko prowadził nas bezpiecznie!«

„Mój mąż zawisł nad tą okropną przepaścią i ruchem wahadłowym dotarł do brzegu owego wspaniałego pola. Natychmiast poszłam jego śladem. Co za cudowne uczucie ulgi. Ogarnęła nas ogromna wdzięczność dla Boga. Usłyszałam głosy, które z wielkim triumfem wielbiły Boga. Byłam szczęśliwa, doskonale szczęśliwa.

„Obudziłam się i stwierdziłam, że każdy nerw w moim ciele dygotał z powodu przeżyć, które doznałam podczas tej trudnej wędrówki po wąskiej ścieżce. Uważam, że sen ten nie potrzebuje komentarza. On wywarł na mnie tak głębokie wrażenie, że prawdopodobnie każdy szczegół tego snu, będę pamiętała przez całe moje życie” (2T. 594-597; LS. 190-193).

### 3. Izajasz

#### Wejrzenie Izajasza do świątyni: to jest doświadczenie ludu Bożego

„W roku śmierci króla Uzjasza widziałem Pana siedzącego na tronie wysokim i wyniosłym, a kraj jego szaty wypełniał świątynię. Jego orszak stanowiły Serafy, z których każdy miał po sześć skrzydeł, dwoma zakrywał swoją twarz, dwoma zakrywał swoje nogi i na dwóch latał. I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów! Pełna jest wszystka ziemia chwały jego. I zatrzęsły się progi w posadach tego potężnego głosu, a przybytek napełnił się dymem« (Izaj. 6,1-4).

„Gdy prorok Izajasz ujrzał chwałę Bożą, ogarnęło go zdumienie i w poczuciu własnej niegodności i słabości wykrzyknął: »Biada mi! Zginałem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam pośród ludu nieczystych warg, gdyż oczy moje widziały Króla, Pana Zastępów« (w. 5).

„Izajasz demaskował grzechy innych, lecz teraz sam został zdemaskowany i poddany temu samemu potępieniu, które wypowiadał wobec innych. Był zadowolony ze swego uwielbiana Boga przez żywe i martwe ceremonie. Nie zdawał sobie sprawy z tego tak długo, dopóki Pan nie dał mu owego widzenia. Jakże mała była teraz jego mądrość i zdolności, gdy patrzył na świętość i majestat świątyni. Jakże okazał się niegodnym! Jakże był niezdolnym do tak świętej służby! Jego obraz o sobie można wyrazić słowami ap. Pawła: »Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?« (Rzym. 7,24).

„Jednak zrozpaczonemu Izajaszowi została posłana pomoc: »Wtedy przyleciał do mnie jeden z serafów, mając w ręku rozżarzony węgielek, który szczypcami wziął z ołtarza, i dotknął się moich ust, i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg i usunięta jest twoja wina, a twój grzech odpuszczony« (w. 6).

Gdy oczyma wiary wejrzymy do świątyni i zrozumiemy rzeczywistość, doniosłość i świętość wykonywanego tam dzieła, wtedy odrzucimy wszelkie samolubne usposobienie i grzech jawić nam się będzie tym, czym jest, a mianowicie – przestępstwem świętego Zakonu Bożego. Lepiej zrozumiemy upamiętanie, a przez żywą i aktywną wiarę poznamy, że wszelkie cnoty i prawość jakie posiada ludzkość, ostoją się tylko w Jezusie Chrystusie, Zbawicielu świata.

„Serafowie będący u tronu Bożego, patrząc na chwałę Bożą są przepętnieni takim szacunkiem, że nie są w stanie ani przez chwilę skupić uwagi na sobie, na własnym zadowoleniu, czy podziwianiu siebie, lub innych. Ich uwielbienie i cześć ukierunkowane są na Pana Zastępów, który jest wielki i święty, a którego chwała napełnia całą świątynię. Patrzą w przyszłość i widzą, jak ziemia zostaje napełniona chwałą Bożą, ponownie rozbrzmiewa triumfalny śpiew uwielbienia Boga, przechodzący w melodyjny hymn: »Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów!« Są bardzo zadowoleni z uwielbiana Boga, z przebywania w Jego obecności, z Jego uznania tak, że niczego więcej nie pragną. Ich najwyższe dążenia zostały osiągnięte przez odzwierciedlanie Jego charakteru, służenie Mu i uwielbianie Go.

„Widzenie, dane Izajaszowi, pokazuje stan ludu Bożego w dniach ostatecznych. Oni mają przywilej oglądania w wierze dzieła, które dokonuje się w niebieskiej świątyni. »I otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni jego« (Obj. 11,19). Patrząc wiarą do Najświętszego i widząc dzieło Chrystusa w niebieskiej świątyni, stwierdzają, że są ludem o nieczystych wargach, ludem, którego usta często wypowiadały próżne słowa, a ich zdolności nie były poświęcone i używane

ku chwaleniu Boga. Z łatwością mogą zwątpić, gdy porównają swoje słabości i niegodność, z czystością i piękną wspaniałego charakteru Chrystusa. Jednak, gdy tak, jak Izajasz, będą chcieli osiągnąć stan, który Pan Bóg zamierza ukształtować w ich sercach, gdy upokorzą swoje dusze przed Bogiem wówczas jest dla nich nadzieja. Tęcza obietnicy jest wokoło tronu, a dzieło, które zostało uczynione dla Izajasza, zostanie wykonane w nich. Pan Bóg odpowie na prośby, które płyną ze skruszonych serc.

„Celem tego wielkiego i uroczystego dzieła Bożego jest zebranie snopów do »gumien niebieskich« i napełnienie ziemi chwałą Pana. Nikt nie powinien być przerażony przybierającą na sile niepobożnością i słowami wychodzącymi z nieczystych ust. Gdy moce ciemności staną do walki przeciwko ludowi Bożemu, gdy szatan zgromadzi swoje siły do ostatecznej, ogromnej walki, a jego moc wydawać się będzie potężną i nie do pokonania, wtedy ukaże się Boża chwała wielkiego i wzniesłego Tronu, otoczonego tęczą obietnicy, przekazująca pocieszenie, pewność i pokój” (RH. 22.12.1896).

#### 4. Mardocheusz

**W czasach Mardocheusza lud Boży miał być wymordowany  
na podstawie wydania dekretu śmierci**

1. **Dzień prześladowania został ogłoszony**
2. **Przez wiarę lud Boży udał się wraz z Esterą do »wnętrza« dworu przed króla – gdzie normalnie bez zaproszenia nikomu nie wolno było wejść – z prośbą o ratunek**
3. **Tak samo teraz, tylko ci, którzy przez wiarę wejdą wraz z Jezusem do „wnętrza” niebiańskiej świątyni, zostaną uratowani**

„I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie Jezusa Chrystusa» (Obj. 12,17). W najbliższej przyszłości ujrzemy wypełnienie się tych słów, gdy kościoły protestanckie połączą się ze światem i papieską potęgą przeciwko tym, którzy przestrzegają przykazań. Ten sam duch, który w minionych wiekach pobudzał papistów, skłoni protestantów do podobnego traktowania tych, którzy będą dochowywać wierności swojemu Bogu.

„Kościoł i państwo czynią obecnie przygotowania do przyszłej walki. Protestanci pracują skrycie nad tym, aby wywyższyć niedzielę tak, jak czynili to katolicy. We wszystkich krajach, papieństwo wznosi wyniosłe i masywne budowle, aby w jego tajemnych głębiach wznowić dawne prześladowania. Na wielką skalę przygotowywana jest droga dla kłamliwych cudów, za pomocą których szatan – gdyby tylko mógł – chętnie zwiódłby i wybranych.

„Dekret, który będzie wydany przeciwko ludowi Bożemu, będzie bardzo podobny do dekretu wydanego przez Aswerusa przeciwko Żydom w czasach Estery. Perski edykt był skutkiem nienawiści Hamana względem Mardocheusza. Nie, żeby Mardocheusz wyrządził Hamanowi jakąś krzywdę, ale dlatego, że odmówił mu oddawania czci, należnej tylko Bogu. Królewską decyzję zgładzenia Żydów uzyskano na skutek fałszywych zeznań i donosów na ten osobliwy lud. Szatan ułożył ten plan po to, aby zetrzeć z powierzchni ziemi tych, którzy przechowują wiedzę o prawdziwym Bogu. Lecz jego spisek został udaremniony przez moc przeciwną tej, która panuje wśród synów ludzkich. Aniołom wyposażonym w moc i władzę, zlecono ochronę ludu Bożego i owoce knowania przeciwników spadły na ich własne głowy. Dzisiejszy świat protestancki widzi w małej grupie zachowującej Sabat, Mardocheusza, siedzącego w bramie. Charakter i zachowanie tej grupy wyrażającej cześć dla Prawa Bożego jest nieustannym wyrzutem dla tych, którzy wyzbyli się bojaźni Boga i depczą Jego Sabat; niepożądany intruz musi być wszelkim sposobem usunięty z drogi.

„Ten sam podstępny duch, spiskujący przeciwko wiernym w przeszłych wiekach, wciąż usiłuje uwolnić ziemię od tych, którzy boją się Boga i są posłuszni Jego Prawu. Szatan wznieca nienawiść przeciwko pokornej mniejszości, która wytrwale odmawia przyjęcia powszechnych zwyczajów i tradycji. Sławni mężowie na wysokich stanowiskach połączą się z tymi, którzy łamią prawo, aby wspólnie radzić przeciwko ludowi Bożemu. Bogactwo, zdolności i wykształcenie połączą się, aby obrzucić ten lud oszczerstwami i wzgardą. Żądni prześladowania władcy, kaznodzieje i członkowie kościołów będą spiskować przeciwko niemu. Słowem i piórem, pogroźkami, szyderstwem i drwinami będą próbowali obalić jego wiarę. Fałszywym przedstawianiem sprawy i pełnymi gniewu apelami, będą podsycać żądze (prześladowania) ludu. Nie mając argumentu: »Tak mówi Pismo«, którego mogliby użyć przeciwko obrońcom biblijnego Sabatu uciekną się do ucisku i przemocy, aby wyrównać czymś ten brak. By zapewnić sobie popularność i poparcie, prawodawcy poddadzą się tym, którzy domagają się prawa niedzielnego. Ci, którzy boją się Boga,

nie mogą przyjąć żadnego zarządzenia gwałcącego choćby jeden przepis Dekalogu. Na tym polu rozegra się ostatnia, wielka walka w boju między Prawdą a fałszem. Co do jej wyniku, nie mamy wątpliwości. Podobnie, jak w dniach Mardocheusza, Pan ochroni swoją Prawdę i swój lud.

„Nasz naród [USA] całkowicie wyrzeknie się sprawiedliwości przez przymus stosowania się do rozporządzenia, dającego prawo instytucji papieskiej gwałcenia Prawa Bożego. Gdy protestantyzm wyciągnie dłoń ponad otchłanią, by uchwycić dłoń rzymskiej potęgi, gdy ponad otchłanią ujmie ręce spirytyzmu, gdy pod wpływem tego potrójnego przymierza, nasz naród [USA] odrzuci wszelkie zasady swej Konstytucji, będącej wyrazem protestanckiego i republikańskiego rządu, i poczyni przygotowania do propagowania papieskich oszustw i kłamstw, wtedy bądźmy pewni, że nadszedł czas straszliwej działalności szatana, i że koniec jest bliski.

„Jak zbliżanie się rzymskich armii było dla uczniów znakiem zbliżającego się zniszczenia Jerozolimy, tak to odstępstwo będzie dla nas znakiem, że cierpliwość Boża skończyła się, że miara nieprawości naszego narodu [USA] dopełniła się, i że Anioł miłosierdzia szykuje się do odlotu, aby już nigdy nie powrócić. Wówczas lud Boży zostanie pogrążony w scenach nieszczęść i udręki, o których pisali prorocy, jako o czasie strachu Jakubowego. Krzyki prześladowanych wiernych docierają do nieba. I tak, jak krew Abła wołała z ziemi, tak rozlegać się będzie krzyk krwi męczenników, wołających do Panu z grobów, z otchłani morza, z jaskiń górskich, i ze sklepień klasztornych: »Święty i prawdziwy Panie, jak długo będziesz zwlekał z sądem i pomstą za krew naszą na mieszkańcach ziemi?« (Obj. 6,10 SK).

„Pan wykonuje swe dzieło. Całe niebo jest poruszone. Sędzia całej ziemi powstanie i ujmie się za swoim znieważonym autorytetem. Pieczęć wybawienia będzie wyciśnięta na tych, którzy zachowują przykazania Boże, szanują Jego Prawo i odmawiają przyjęcia piętna bestii lub jej obrazu” (5T. 449-452 lub 2SK. 155-157 wyd.PW lub 93-95 wyd.I).

„W pewnym widzeniu danym mi w 1880 roku, zapytałam: »Gdzie znajdzie lud Boży rękojmię bezpieczeństwa w tych niebezpiecznych dniach?« Padła odpowiedź: »**Jezus wstawia się za Swoim ludem**, mimo, że szatan stoi po Jego prawicy, aby Mu się sprzeciwić«. »Wtedy anioł Pana rzekł do szatana: Niech cię zgromi Pan, szatanie, niech cię zgromi Pan, który obrał Jeruzalem! Czyż nie jest ono głównią wyrwaną z ognia?« (Zach. 3,2). Jako Pośrednik i obrońca ludzi, Jezus poprowadzi wszystkich tych, którzy chcą się dać poprowadzić, mówiąc do nich: »Idź za Mną krok po kroku tam, gdzie świeci jasne Słońce Sprawiedliwości«, (TM. 465).

## Reforma zdrowia i poselstwo z Objawienia 14 rozdział

### Reforma zdrowia jest częścią trójjanielskiego poselstwa

„Dnia 10 grudnia 1871 roku ponownie ukazano mi, że reforma zdrowia jest ważną gałęzią wielkiego dzieła, które ma przygotować lud na przyjście Pana. Gałąź ta tak ściśle łączy się z trójjanielskim poselstwem, jak ściśle łączy się ręka z ciałem. To przykazanie jest lekceważone przez człowieka, lecz Pan nie przyjdzie wcześniej ukarać przestępców tego przykazania, zanim nie pošle im ostrzegawczego poselstwa. To poselstwo głosi trzeci anioł. Gdyby ludzie zawsze dochowywali posłuszeństwa dziesięciu przykazaniom, stosując się w swoim życiu do ich zasad i przepisów, nie ciążyłoby na nich przekleństwo chorób zalewających świat.

„Mężczyźni i kobiety, pobłazając zepsutemu apetytowi oraz pożądlivościom i namiętnościom naruszają tym samym Prawo Boże. Dlatego Bóg postanowił, aby oświeciło nas światło reformy zdrowia i abyśmy mogli dostrzec nasz grzech, w przestępowaniu praw, jakie On ustanowił w naszym organizmie... Jasne i wyraźne wymogi Prawa natury i nawoływanie do ich przestrzegania należy przedstawiać łącznie z trójjanielskim poselstwem, gdyż ono ma przygotować lud na przyjście Pańskie” (3T. 161 lub 272 wyd.PW lub 222 wyd.I).

„Reforma zdrowia jest ściśle związana z dziełem trzeciego poselstwa, jednak sama nie jest poselstwem. Nasi kaznodzieje powinni nauczać o reformie zdrowia, jednak nie powinni głosić jej jako wiodącego tematu w miejsce [trójjanielskiego] poselstwa. Ona ma być umieszczona między tymi tematami, które omawiają dzieło przygotowawcze po to, aby lud mógł być przygotowany na wydarzenia, które to poselstwo [trójjanielskie] głosi; między tymi tematami reforma zdrowia zajmuje znaczące miejsce” (1T. 559).

## Opanowana moc apetytu, a pokusy szatana

„Potężna moc apetytu, spowoduje ruinę tysięcy istot, lecz gdyby zwyciężyli w tym punkcie, mieliby dostateczną ołość moralnej siły do odniesienia zwycięstwa nad każdą szatańską pokusą. Ci, którzy są niewolnikami apetytu, nie rozwiną w sobie doskonałego, chrześcijańskiego charakteru. Ustawiczne, już prawie od sześciu tysięcy lat przekraczanie przykazań Bożych przyniosło choroby, ból i śmierć. I gdy będziemy coraz bliżej końca czasu, to pokusy szatana, odnośnie pobłażania apetytowi będą potężniejsze i coraz trudniejsze do pokonania” (3T. 491-492 lub 1SK. 355 wyd.PW lub 295 wyd.I).

## Wpływ Reformy Zdrowia na charakter

„Myśli i uczucia połączone z sobą, składają się na moralny charakter” (5T. 310).

„Zdrowie ciała powinniśmy traktować jako zasadniczą rzecz dla wzrastania w łasce i nabywania właściwego charakteru. Jeżeli w należyty sposób nie troszczymy się o żołądek, to przeszkadzamy w kształtowaniu prawego, moralnego charakteru. Mózg i nerwy pozostają w bardzo bliskim związku z żołądkiem. Niewłaściwe jedzenie i picie prowadzą w rezultacie do wadliwego myślenia i postępowania.

„Wszyscy jesteśmy obecnie poddani próbom i doświadczeniom. Zostaliśmy ochrzczeni w Chrystusie i jeśli wykonamy część przypadającą na nas – to jest odłączymy się od wszystkiego, co ciągnie ku dołowi i czyni nas tym, czym być nie powinniśmy – wówczas otrzymamy siłę wzrastania w Chrystusie, który jest naszą Żywą Głową, i ujrzymy zbawienie Boże.

„Tylko wtedy, gdy rozumnie traktować będziemy zasady zdrowego sposobu odżywiania się, otworzą się nam oczy i zobaczymy szkody, powstające w wyniku niewłaściwego odżywiania się” (9T. 160 lub 3SK. 296 wyd.PW lub 252 wyd.I).

„Jak dotąd, niewielu wystarczająco dobrze rozumie, jak bardzo ich nawyki w jedzeniu, mają wpływ na zdrowie, charakter, użyteczność w tym świecie i na wieczne przeznaczenie” (1T. 488-489).

„I to [nieumiarkowane jedzenie i picie] jest poważnym źródłem problemów w zborze. Dlatego, aby lud Boży mógł być przyjęty przez Boga i aby mógł Go słać ciałem i duchem, które należą do Niego, musi z zainteres-

sowaniem i gorliwością wyrzec się zaspokajania swego apetytu i ćwiczyć umiarkowanie we wszystkim. Wtedy będą mogli zrozumieć Prawdę w całej jej piękności i jasności, wypełniać ją w swoim życiu oraz przez rozsądne, mądre i proste postępowanie, nie dadzą wrogowi naszej Prawdy, żadnej okazji do znieważania jej dzieła. Pan Bóg wymaga od wszystkich, którzy wierzą Prawdzie, aby czynili szczególnie uporczywe wysiłki w celu utrzymania jak najlepszego stanu cielesnego zdrowia, gdyż przed nami jest niezwykle ważna i uroczysta praca. Do tej pracy potrzebne jest zdrowie ciała i umysłu. Ono jest tak konieczne dla zdrowego doświadczenia religijnego, dla rozwoju chrześcijańskiego życia i dla postępu w świętości, jak ręka czy noga dla ciała ludzkiego. Pan Bóg wymaga od swojego ludu, aby się oczyścił od wszelkiej nieczystości ciała i ducha, udoskonalając świętość w bojaźni Bożej. Wszyscy obojętni i wymawiający się od tej czynności, czekając, aby Pan zrobił za nich to, co On sam od nich wymaga, zostaną znalezieni lekkimi, a pokorni tej ziemi, którzy posłuszni byli Jego poleceniom, zostaną ukryci w dniu gniewu Bożego.

„Ukazano mi, że o ile lud Boży ze swej strony nie podejmie żadnego wysiłku i będzie czekał aż spłynie na niego pokrzepienie [deszczu wieczornego], które usunie wszystkie jego niewłaściwości i naprawi jego błędy, jeżeli będzie polegał na tym, że oczyści go to od nieczystości ciała i ducha, i uzdolni do wzięcia udziału w głośnym wołaniu trzeciego anioła – [to taki lud] będzie znaleziony jako niegodny. To pokrzepienie lub ta moc Boża przyjdzie tylko na tych, którzy się do tego przygotowali wykonując pracę, którą na nich nałożył Bóg, a mianowicie: oczyszczenie siebie z wszelkiej nieczystości ciała i ducha, udoskonalenie świętości w bojaźni Bożej!” (1T. 618-619).

„Pan pokazał mi, że wielu i to wielu zostanie wybawionych od cielesnej, duchowej i moralnej degeneracji za pomocą praktycznego wpływu reformy zdrowia” (6T. 378).

„Temat reformy zdrowia jest przedstawiany w zborach, jednak światło to niechętnie jest przyjmowane. Samolubne, burzące zdrowie pobłażanie, któremu oddają się mężczyźni i kobiety, przeciwdziała poselstwu, które ma przygotować lud na ten wielki Dzień Boży. Jeżeli zbory oczekują na moc, muszą wyżywać tę Prawdę, którą Pan Bóg im dał. Jeżeli członkowie naszych zborów zlekceważą światło w tej kwestii, na pewno będą ponosić skutki degeneracji ciała i ducha” (6T. 370-371).



## Zdrowe życie i owoce naszych misyjnych wysiłków według zasady księgi Przepowiedzi Salomona 26,6!

„Kiedy zbory wykażą się większym zainteresowaniem reformami, które zalecił osobiście Bóg, aby je przygotować na Swoje przyjście, ich wpływ będzie dziesięciokrotnie większy od dotychczasowego” (3T. 171).

„Temat reformy zdrowia jest przedstawiany w zborach... Jeżeli członkowie naszych zborów zlekceważą światło w tym temacie, na pewno odczują skutki degeneracji ciała i ducha. A wpływ starych członków zboru całkowicie zakwasi tych, którzy niedawno przyszedli do poznania wiary. Pan nie czyni teraz żadnych wysiłków, aby wiele dusz doprowadzić do Prawdy, z powodu członków zboru, którzy nigdy nie byli nawróceni i z powodu tych, którzy byli kiedyś nawróceni, ale z powrotem zeszli na złą drogę. Jaki wpływ mieliby owi niepoświęceni członkowie na nowonawróconych? Czyż nie pozbawiliby skuteczności poselstwa danego od Boga, które powinien głosić lud Boży?” (6T. 370-371).

### Reforma zdrowia i przebieg próby

„Bóg prowadzi swój lud krok po kroku. Wprowadza go w najrozmaitsze sytuacje obliczone na to, aby okazało się, co tkwi w sercu. Niektórzy wytrzymują jedną próbę, ale upadają podczas następnej. Każda dalsza próba będzie doświadczała serce jeszcze bardziej. Jeżeli lud Boży odkryje w swoich sercach sprzeciw wobec tego rzetelnego dzieła, i jeżeli nie chce zostać wypluty z ust Pana, powinien dojść do przekonania, iż ma do wykonania pracę nad przewyciężeniem własnych słabości.

„Anioł powiedział: Bóg będzie wykonywał dzieło poddawania próbom coraz bardziej gruntownie, aby doświadczyć każdego spośród swego ludu. Niektórzy chcą przyjąć tylko jedną próbę; gdy jednak Bóg dopuszcza następną, cofają się przed nią, ponieważ wydaje się im, że ona uderza wprost w jakieś umiłowane przez nich bożyszcze. W takim przypadku, mają sposobność przekonać się, co się znajduje w ich sercu i co zamyka do niego dostęp Jezusowi. Oni wyżej cenią inne rzeczy niż Prawdę, a ich serce nie jest gotowe na przyjęcie Jezusa. Niektóre osoby będą poddawane doświadczeniom przez pewien czas, by sprawdzić, czy wyzbyli się już swoich bożków i przyjęli radę Wiernego Świadka. Jeżeli ktoś nie dostąpi

oczyszczenia przez posłuszeństwo Prawdzie, jeżeli nie zwycięży swego egoizmu i pychy, swoich złych żądz, aniołowie Boży otrzymają polecenie: »Zostawcie ich, bo są przywiązani do swoich bożków.« Aniołowie przystąpią do swojego dzieła, pozostawiając ich grzeszne i nieukształtowane rysy [charakteru] wpływom złych mocy. Ci natomiast, którzy w każdej próbie oprą się pokusie, aby zwyciężyć za wszelką cenę i przyjmą radę Wiernego Świadka, otrzymają późny deszcz i będą dzięki temu przygotowani na przemienienie” (1T. 187 lub 1SK. 48 wyd.PW lub 51-52 wyd.I).

## Babilon i Kościół Ostatków

### Graniczne filary wiary Adwentystów Dnia Siódmego

„W Minneapolis Pan Bóg dał swemu ludowi drogocenne filary Prawdy w nowym ujęciu. To niebieskie światło zostało przez niektórych odrzucone z takim samym uporem, jaki Żydzi okazali przy odrzuceniu Chrystusa, przy czym [Żydzi] także wiele mówili o tym, że należy trzymać się starych słupów granicznych. Było to oczywistą oznaką, że nie wiedzieli czym są owe stare filary graniczne. Za sprawą Świadectw i Słowa Bożego, Prawda ta dotarła do ludzkich sumień; ale umysły tych mężów były zablokowane i zamknięte na przyjęcie światła, bo zadecydowali, że jest to niebezpieczny błąd, który usuwa stare filary graniczne. Jednak one nawet o grubość palca nie przesuwają tych starych słupów granicznych, a problem tkwi w tym, że owi mężowie mieli fałszywe wyobrażenia o tym, jak położone zostały stare filary graniczne.

„Po 1844 roku, nastąpił okres wielkich wydarzeń, który ukazał naszym zdumionym oczom oczyszczenie świątyni, które miało miejsce w niebie. Te wydarzenia miały decydujący związek z ludem Bożym na ziemi, jak też z pierwszym, drugim i trzecim poselstwem anielskim, które rozwinęło sztandar Chrystusa, z napisem: »Zakon Boży i Wiara Jezusa«. Jednym z kamieni granicznych tego poselstwa, była świątynia Boża widziana w niebie przez Jego wierny i miłujący lud, a w niej skrzynia przymierza zawierająca Zakon Boży. Światło Sabatu – czwartego przykazania – oświecało mocnymi promieniami ścieżkę przestępcy Zakonu Bożego. Śmiertelność, a nie nieśmiertelność grzesznych, jest także starym kamieniem granicznym. Nie chciałabym tutaj więcej przypominać, co jeszcze zalicza się do głównych i starych kamieni granicznych. Wszelki wrzask wokół zmiany starych kamieni granicznych jest powszechnym urojeniem” (CW. 30-31).

## Graniczne filary kościoła ostatek w szczegółach

### 1. Oczyszczenie świętyni w niebie ma decydujący związek z ludem Bożym na ziemi

**A. Wczesny deszcz był znakiem, że Jezus rozpoczął swoją służbę kapłańską Po Jego wniebowstąpieniu, podjęcie służby pośredniczej w Jego królestwie zostało uświetnione wylaniem Ducha Świętego (PCh. 72 lub 63 (popr.wg oryg.).**

„Chrystus, wszedłszy przez bramy niebieskie, posadzony został na tronie wśród uwielbienia aniołów. Po zakończeniu uroczystości w niebie, Duch Święty w obfitych strumieniach zstąpił na uczniów, a Chrystus został obleczony prawdziwą chwałą, którą od wieczności posiadał u Ojca. Wylanie Ducha Świętego w dzień Zielonych Świąt było powiadomieniem, że uroczyste przyjęcie Zbawiciela zostało dokonane. Zgodnie z danym przyrzeczeniem zesłał On z nieba Ducha Świętego Swym naśladowcom na znak, że jako Kapłan i Król otrzymał wszelką moc na niebie i na ziemi, że jest Jedynym Pomazańcem Swego narodu” (DA. 25 wyd.II lub 28 wyd.I).

### B. Późny deszcz i decyzje sądowe; ostatnie dzieło Chrystusa jako Pośrednika

„Czasu jest mało. Jak zostanie rozstrzygnięty nasz przypadek na sądzie? Jakimi jesteśmy teraz przed Bogiem? Czy badamy dokładnie nasze serca? Czy posyłamy nasze grzechy poprzez skruchę i wyznanie przed sąd (1 Tym. 5,24), aby zostały »zglądzone, gdy przyjdą czasy pokrzepienia...«? (patrz Dz.Ap. 3,19-20.); (RH. 28.08.1883).

### 2. Pierwsze, drugie i trzecie poselstwo anielskie to filary graniczne

„Wiara nasza w odniesieniu do poselstw pierwszego, drugiego i trzeciego anioła była całkowicie słuszna. Wielkie drogowskazy, które minęliśmy, stoją nienaruszone... Filary prawdy stoją nadal tak mocno, jak wieczne wzgórze...” (Ew. 151).

„Widziałam grupę, która stała mocno i czujnie na straży, nie popierając tych, którzy usiłowali zachwiać ustaloną wiarę „ciała” zborowego. Bóg z upodobaniem spoglądał na nich. Pokazano mi trzy stopnie – poselstwa pierwszego, drugiego i trzeciego anioła. Towarzyszący mi anioł powiedział: »Biada temu, kto poruszy »kamyk« lub »szpilkę« tych poselstw. Prawdzi-

we zrozumienie tych poselstw jest życiowo ważne. Los dusz zależy od tego, w jaki sposób zostaną przyjęte. « Ponownie pokazano mi wydarzenia związane z tymi poselstwami i ujrzałam, jak drogo zapłacił lud Boży za swe doświadczenia. Uzyskał je drogą wielu cierpień i ciężkich walk. Bóg prowadził ich krok za krokiem, aż postawił ich na pewnym, trwałym i mocnym fundamencie. Widziałam, jak pojedyncze osoby zbliżały się do tej platformy i badały jej fundamenty. Niektórzy z radością niezwłocznie wstępowali na nią, drudzy zaś zaczęli wynajdywać w tym fundamencie uchybienia. Chcieli dokonać pewnych ulepszeń i dopiero wtedy platforma byłaby lepsza, a ludzie szczęśliwsi. Inni zaczęli schodzić z niej, aby ją zbadać i orzekali, że jest źle zbudowana. Widziałam jednak, że prawie wszyscy stali mocno na platformie, napominając tych, którzy zeszli z niej do zaprzestania narzekań, gdyż to Bóg jest jej Mistrzem budowlanym i to przeciwko Niemu walczą. Raz jeszcze szczegółowo opowiadali o cudownym dziele Bożym, które przyprowadziło ich do tej mocnej platformy oraz jak wspólnie wznosili oczy ku niebu, głośno wielbiąc Boga. To wzruszyło niektórych z tych, którzy narzekali i opuścili oni platformę, dlatego z pokorą ponownie wstąpili na nią.

„Ukazano mi czasy, gdy zwiastowane było pierwsze przyjście Jezusa. Jan został posłany w duchu i mocy Eliasza, by przygotować Jezusowi drogę. Ci, którzy odrzucili świadectwo Jana, nie mieli żadnego pożytku z nauk Jezusa. Ich sprzeciw wobec poselstwa przepowiadającego Jego przyjście, postawił ich tam, gdzie nie byli w stanie przyjąć nawet najmocniejszego dowodu na to, że Jezus jest Mesjaszem. Szatan doprowadził tych, którzy odrzucili poselstwo Jana jeszcze dalej, a mianowicie do odrzucenia i ukrzyżowania Jezusa. Po dokonaniu tego dzieła doprowadzili siebie do tego, że nie byli już w stanie przyjąć błogosławieństwa w Dniu Pięćdziesiątnicy, które wskazałoby im drogę do niebiańskiej świątyni. Rozdarcie zasłony w świątyni wskazywało na to, że żydowskie ofiary i obrządkie nie będą już w ogóle przyjmowane. Złożona i przyjęta została wielka Ofiara, a Duch Święty, który zstąpił w Dniu Pięćdziesiątnicy skierował umysły uczniów z ziemskiej świątyni na niebiańską, dokąd wszedł Jezus ze swoją krwią, by wylać na swych uczniów dobrodziejstwa swego pojednania. Żydzi natomiast zostali pozostawieni w zupełnej ciemności. Stracili całe światło, które mogli mieć z planu zbawienia i nadal trwali przy bezużytecznych już ofiarach i darach. Niebiańska świątynia zajęła miejsce ziemskiej świątyni, jednak oni nie mieli żadnego pojęcia o zaszłej zmianie. Dlatego też nie mieli żadnego pożytku z pośrednictwa Jezusa w miejscu Świętym.

„Wielu z przerażeniem patrzy na postępek Żydów, że odrzucili i ukrzyżowali Jezusa. Gdy czytają historię o haniebnym znęcaniu się nad Nim, wydaje się im, że miłowaliby Go więcej, nie zaparliby się Go tak, jak Piotr i nie ukrzyżowaliby Go tak, jak Żydzi. Lecz Bóg, który czyta w sercach wszystkich ludzi, przejrzał i tę domniemaną miłość do Jezusa. Całe niebo z największym zainteresowaniem pilnowało przyjęcia poselstwa pierwszego anioła. Lecz wielu z tych, którzy twierdzili, że miłują Jezusa i ronili łzy, gdy czytali historię o krzyżu, wyśmiewało radosną wieść o Jego powtórnym przyjściu. Zamiast ją przyjąć z wielką radością, oświadczyli, że jest ona zwiedzeniem. Znienawidzili tych, którzy miłowali przyjście Jezusa i wykluczyli ich z kościołów. Ci, którzy odrzucili pierwsze poselstwo, nie mogli mieć żadnego pożytku z drugiego, ani też z »krzyku o północy«, który miał ich przygotować, by przez wiarę weszli z Jezusem do Najświętszego w niebiańskiej świątyni. Wskutek odrzucenia dwóch poprzednich poselstw, tak zaciemnili swoje zrozumienie, że nie mogli już dostrzec żadnego światła w poselstwie trzeciego anioła, które wskazywało drogę do Najświętszego.

„Widziałam, że tak, jak Żydzi ukrzyżowali Jezusa, tak samo nominalne kościoły ukrzyżowały te trzy poselstwa i dlatego też nie mają żadnego pojęcia o drodze do Najświętszego oraz nie mają pożytku z odbywającego się tam wstawiennictwa Jezusa. Podobnie, jak Żydzi, którzy nadal przynosili swe niepotrzebne już ofiary, tak i oni bezskuteczne wysyłają swe modlitwy w górę do przedziału, z którego Jezus już wyszedł. Szatan uradowany tym zwiedzeniem, przybiera religijny charakter, kierując myśli nominalnych chrześcijan na siebie, działając swą mocą, poprzez znaki i cuda, stara się ich złowić w swoje sidła. Jednych oszukuje w ten, a drugich w inny sposób. Przygotował różne zwiedzenia, by móc oddziaływać na różne umysły. Niektórzy z przerażeniem spoglądają na jedno zwiedzenie, a z łatwością przyjmują inne. Niektórych zwodzi za pomocą spirytyzmu. Zjawia się jako anioł światłości i przy pomocy fałszywych reformacji rozszerza swój wpływ po całym świecie. Kościoły popadają w pychę i myślą, że to Bóg tak cudownie dla nich działa, podczas gdy to jest dzieło innego ducha. Uniesienie mija i pozostawia kościoły oraz świat w gorszym stanie niż przedtem.

„Widziałam, że Bóg posiada szczerze dzieci wśród nominalnych adwentystów oraz upadłych kościołów i zanim zostaną wylane plagi, kaznodzieje i lud zostaną wywołani z tych kościołów i z radością przyjmą Prawdę. Szatan wie o tym i nim zabrzmi głośne wołanie trzeciego anioła, wywoła

w tych religijnych społecznościach podniecenie, aby ci, którzy odrzucili Prawdę, mogli myśleć, że Bóg jest z nimi. Ma on nadzieję zwieść szczerych wyznawców i doprowadzić ich do mniemania, że Bóg nadal działa w tych kościołach. Jednak światło Prawdy będzie świecić i wszyscy, szczerze wierzący opuszczą upadłe kościoły i połączą się z »resztką«, (DW. 223-226 lub 188-191 wyd.PW.).

### 3. Świętynia i sabat są granicznymi filarami

„Pokazano mi, że gdyby Bóg zmienił Sabat z siódmego dnia na pierwszy dzień, zmieniłby również i przykazania o Sabacie, zapisane na kamiennych tablicach, które znajdują się w Arce, w Najświętszym, w niebiańskiej świątyni. I wtedy można by przeczytać, że: Pierwszy dzień to Sabat Pana, Boga twego. Jednak widziałam, że zapis tego przykazania jest taki sam, jaki był zapisany palcem Bożym na kamiennych tablicach, wręczonych Mojżeszowi na górze Synaj, czyli: »Ale dnia siódmego jest Sabat Pana, Boga twego« (2Moj. 20,10). Widziałam, że święty Sabat jest i będzie murem, dzielącym prawdziwego Izraela Bożego od niewierzących, i że Sabat jest tym zagadnieniem, które połączy serca świętych, miłujących i oczekujących Boga.

„Widziałam też, że Bóg ma dzieci, które jeszcze nie znają i nie zachowują Sabatu. One nie odrzuciły światła o Sabacie. Gdy na początku czasu ucisku zostaniemy napełnieni Duchem Świętym, wyjdziemy i będziemy głosili obszerniej o Sabacie. To rozgniewa kościoły i adwentystów z imienia, gdyż Prawdzie o Sabacie nie będą mogli zaprzeczyć. W tym czasie wszyscy wybrani Boży wyraźnie dostrzegą, że mamy Prawdę i oni wyjdą z kościołów i wraz z nami będą znosić prześladowanie. Widziałam w kraju miecz, głód, zarazę i wielkie zamieszanie. Bezbożni uważali, że to my zesłaliśmy na nich owe sądy, dlatego powstali i chcieli nas zgładzić z ziemi, myśląc, że wtedy ustanie to zło” (DW. 20-21 lub 26-27 wyd.PW).

### Właściwym podłożem wszelkiej służby Bożej jest Sabat

„Ważność sabatu jako pamiątki stworzenia polega na tym, że stale uzmysławia nam prawdziwy powód oddawania czci Bogu«; jest On bowiem Stwórcą, a my Jego stworzeniem. »Sabat stanowi podstawę czci dla Boga, gdyż uczy tej wielkiej prawdy w sposób najbardziej wyrazisty, jakiego nie zapewnią żaden inny nakaz. Prawdziwy powód czczenia Boga – nie tylko

w siódmy dzień tygodnia, ale w ogóle – leży w różnicy, jaka istnieje między Stworzycielem a stworzeniem. Fakt ten nigdy nie przestanie być aktualny i nie wolno o nim zapominać» (J.N. Andrews; *History of the Sabbath*, r. 27.). Aby człowiek zawsze o tej prawdzie pamiętał, Bóg już w Edenie ustanowił sobotę i dopóki fakt, że jest On naszym Stworzycielem, pozostaje powodem do oddawania Mu czci, dopóty sobota jest tego znakiem i pamiątką” (WB. 338 wyd.III lub 354-355.wyd.VII lub 301 wyd.VIII).

#### 4. Śmiertelność bezbożnych jest jednym z granicznych filarów

„Przestąpienie Bożego zakazu wykluczyło Adama z ogrodu Eden. Przed drzewem żywota został postawiony miecz ognisty, aby człowiek nie sięgnął ręką po owoc i nie uwiecznił grzechu. Posłuszeństwo wszystkim przykazaniom Bożym, było warunkiem na mocy którego można było spożywać z drzewa żywota. Adam upadł przez nieposłuszeństwo i z powodu grzechu utracił wszelkie prawa do korzystania z owocu życiodajnego drzewa stojącego w środku ogrodu, oraz z jego liści, które służą do uzdrawiania narodów.

Dzięki posłuszeństwu Jezusa Chrystusa, człowiek otrzymuje doskonałość charakteru i prawo do owego drzewa życia. Warunki do ponownego spożywania z drzewa żywota, są wyraźnie przedstawione w świadectwie Jezusa Chrystusa danego Janowi: »Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta« (Obj. 22,14 BG)”; (Ms. 72,1901; 1ABC. 1086).

„Potem widziałam piękność i urok Jezusa. Jego szata była najbielsza ze wszystkich. Żadna mowa nie jest w stanie opisać Jego wspaniałości i wzniosłego uroku. Wszyscy, i to wszyscy, którzy zachowują przykazania Boże, wejdą bramami do miasta, będą mieli prawo do drzewa żywota i na wieki będą przebywać w obecności wspaniałego Jezusa, którego oblicze jest jaśniejsze od promieni słońca w południe.

„Potem zwrócono moją uwagę na Adama i Ewę. Oni spożyli owoc z zakazanego drzewa i dlatego został postawiony przed nim ognisty miecz, a oni musieli opuścić ogród Eden, aby nie jedli z drzewa żywota i nie stali się nieśmiertelnymi grzesznikami (1Moj. 3,22-24). Drzewo żywota zapewniało nieśmiertelność.

„Słyszałam pytanie anioła: »Kto z rodziny Adama przeszedł obok ogni-stego miecza, aby jeść z drzewa żywota?« Usłyszałam innego anioła jak odpowiedział: »Ani jeden z rodziny Adama nie przeszedł obok ogni-stego



miecza i nie jadł z owego drzewa; dlatego nie ma żadnego nieśmiertelnego grzesznika. Ta dusza, która grzeszy, umrze: będzie to śmierć wieczna« (Ezech. 18,4,20), w której nie ma nadziei na zmartwychwstanie. Wtedy gniew Boży zostanie uciszony” (Present Truth t.I. 9.04.1850).

## Graniczne filary Babilonu

„Naszym obowiązkiem jest pokorne chodzenie z Bogiem. Nie wolno nam uganiać się za obcymi czy nowymi poselstwami. Nie wolno nam myśleć, że wybrani Boży, którzy kroczą w świetle, są Babilonem. Upadłe wyznania i kościoły są Babilonem. Babilon posiada truciznę – wino błędu. Na nie składają się fałszywe nauki jak np. nieśmiertelność duszy, wieczne męki duszy, zaprzeczenie egzystencji Chrystusa przed Jego narodzeniem się w Betlehemie, wywyższenie pierwszego dnia tygodnia ponad Boży, święty i poświęcony dzień. Te i inne błędy głoszą przeróżne kościoły na świecie i przez to wypełniają Pismo Święte, które mówi: »Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty.« Fałszywe nauki wywołują gniew, a kiedy władcy i prezydenci będą pili to wino gniewu i wszeteczeństwa, ich gniew zostanie pobudzony przeciwko tym, którzy nie chcą zgodzić się z tymi fałszywymi, diabelskimi, błędnymi naukami” (TM. 61-62).

## Graniczne filary Babilonu w szczegółach

### 1. Nauka o nieśmiertelności jest fundamentem spirytyzmu

„Powszechne kaznodziejstwo nie może zwycięsko oprzeć się spirytyzmowi. Nie posiada ono niczego, co mogło by osłonić powierzoną im trzodę przed jego zgubnym wpływem. Wiele tragicznych skutków spirytyzmu obciążą kaznodziejów naszej doby, ponieważ podeptali Prawdę, a na jej miejsce głosili własne wymysły. Kazanie, które wygłosił szatan do Ewy na temat nieśmiertelności duszy: »Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie« – stale powtarzają ze swych ambon, a lud przyjmuje je jako czystą prawdę biblijną. Te słowa szatana są właśnie podstawą spirytyzmu. Słowo Boże nigdzie nie uczy, że dusza ludzka jest nieśmiertelna. Nieśmiertelność jest wyłącznie atrybutem Boga. »Jedyny, który ma nieśmiertelność, który mieszka w światłości niedostępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może; jemu niech będzie cześć i moc wieczna« (1 Tym. 6,16).

„Słowo Boże – właściwie pojęte i stosowane – jest tarczą bezpieczeństwa przeciwko spirytyzmowi. Głoszona z ambon »nauka« o wiecznie płonącym ogniu piekielnym, wypacza miłosierny charakter Boży. Ona przedstawia Go jako najokrutniejszego tyrana we wszechświecie. Ten szeroko rozpowszechniony dogmat, sprowadził tysiące ludzi ku uniwersalizmowi, niewierze i ateizmowi” (1T. 344; 1SK. 94-95 wyd.PW lub 89-90 wyd.I).

### **Nauka o nieśmiertelności jest także węgielnym kamieniem pogaństwa**

„Niemał wszystkie formy starożytnych czarów i magii były oparte na wierze, że można obcować ze zmarłymi. Ludzie praktykujący czarną magię utrzymywali, że nawiązują kontakt z duchami zmarłych, i że mogą się od nich dowiedzieć o przyszłych wydarzeniach. Ten zwyczaj radzenia się zmarłych jest wspomniany w prorocctwie Izajasza: »A gdy wam będą mówić: Radźcie się wywoływaczy duchów i czarowników, którzy szepczą i mruczą, to powiedzcie: Czy lud nie ma się radzić swojego Boga? Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych?« (Izaj. 8,19). Ta sama wiara w możliwość obcowania ze zmarłymi stanowiła kamień węgielny pogańskiego bałwochwalstwa. Wierzono, że bogowie pogańscy to ubóstwiane duchy zmarłych bohaterów. Tak więc religia pogan była kultem zmarłych. Wynika to jasno z Pisma Świętego” (PP. 653 wyd.II lub 653 wyd.I lub 513-514 wyd.IV).

### **2. Innym babilońskim filarem granicznym jest zaprzeczenie Boskości Chrystusa lub zaprzeczenie Jego praegzystencji przed urodzeniem w Betlehemie oraz inne pokrewne nauki ujęte w słowie – liberalizm**

„To jest religia, którą protestanci zajmują się z wielką przyjemnością i w końcu zostanie ona włączona do nauk protestantyzmu. Jednak to włączenie nie nastąpi dlatego, że katolicyzm się zmienia, bo Rzym się nie zmienia; on rości sobie prawo do nieomyślności. To protestantyzm się zmienia. Przyjęcie liberalnych idei sprowadzi go do podania ręki katolicyzmowi. Za czasów Lutra protestanci szczycili się hasłem: »Biblia i tylko Biblia jest fundamentem naszej wiary«, podczas gdy katolicy głosili hasło: »Ojcowie, zwyczaje i tradycja«. Obecnie wiele protestantów miałoby trudności z udowodnieniem swoich nauk na podstawie Biblii. Oni nie mają nawet moralnej siły do przyjęcia Prawdy, która pociąga za sobą krzyż; dlatego szybko zbliżają się do podstaw katolicyzmu, używają najbardziej wypaczających

Prawdę argumentów, idą na ustępstwa, cytują ojców kościoła, zwyczajnie i przepisy ludzkie. W ten sposób protestanci XIX wieku szybko zbliżają się do katolików i ich niewiary w Pismo. Mimo to, dzisiaj nadal widać ogromną przepaść między Rzymem a protestantyzmem Lutra, Cranmera, Ridleya, Hoopersa – tych zastępów protestujących męczenników, o imieniu »protestanci«, (RH 1.06.1886).

„Falszywe nauki współczesnego świata, podkopujące wiarę w Biblię, okażą się tak samo pożyteczne w przygotowaniu drogi papieżowi wraz z jego atrakcyjnymi zwyczajami, jak ukrywanie wiedzy pomogło do jego wzrostu w średniowieczu. WB. 443 wyd.III lub 462 wyd.VII lub 396 wyd.VIII).

### 3. Niedziela jest granicznym filarem Babilonu

„Ci, którzy posiadają prawdziwą, biblijną religię, poddają swoją wolę woli Bożej jako tej najwyższej i będą czcić Boga przez posłuszeństwo Jego sprawiedliwemu Zakonowi. Oni ustawią się w szeregu pod skrwawionym sztandarem księcia Emanuela i uznają, że są pod rządami Władcy, który nie tylko panuje nad ziemskimi rozumnymi istotami, ale także nad zastępami niebios. Czy człowiek może ustanowić konstytucję dla ziemskich rządów, która by była lepsza od konstytucji, którą ustanowił Bóg? W którym punkcie Jego kodeks moralny jest niedokładny? Czy może on zostać zmieniony przez ograniczonego człowieka? O ile tak, wtedy człowiek stawia siebie na miejscu Boga. Czy ludzka rodzina może się obejść chociaż bez jednego z przykazań, które podał Bóg? Czytaj szczegółowo owe dziesięć przykazań i znajdź, które z nich może być usunięte. Człowiek grzechu uważa, że może zmienić czas i Zakon Boży, a protestancki świat przyjmując autorytet papieskiej mocy, odszedł od Boga. Wszystkie narody są upojone winem Babilonu przez przyjmowanie aroganckich dzieł człowieka grzechu, który sfalszował Zakon Boży i zmienił przepisy Jahwe...

„Czy człowiek może pomyśleć, że znajdzie lepszą drogę od tej, którą wyznaczył dla niego Jahwe? Posłuszeństwo Zakonowi Bożemu stawia człowieka na królewskiej drodze, która prowadzi do świętości i nieba. Ap. Paweł pyta: »Któż was omamił, że nie słuchacie prawdy?« (Gal. 3.1). To trafne pytanie może być postawione tym, których umysły szukają powodu do odwrócenia się od Boga. Szatan nie może przedstawić żadnego wystarczającego dowodu, na podstawie którego można zmienić czy obalić Zakon Boży. On po prostu wyraża swoje przekonanie, że aniołowie mogą lepiej

żyć bez Zakonu, jednak nie mówi nic o korzyściach. On chce wywyżżyć siebie ponad Boga i chce powiedzieć zastępom niebieskim, że jego mądrość przewyższa mądrość Wszechmogącego. Rodzina ludzka upiła się winem Babilonu, a pijani ludzie nie mają zdolności rozpoznawania. Dali się porwać diabelskiej sofistycie i zdecydowanie nie chcą uznać swojej głupoty, przyjmując inny standard w miejsce Zakonu Pana Zastępów nieba.

„Prawdziwe uświęcenie, to poddanie naszej woli pod wolę Bożą, pod posłuszeństwo Zakonowi Bożemu i uczynienie Jego standardu sprawiedliwości celem naszego życia. Gdy ludzie będą całkowicie naśladowali Pana, gdy nie będą pijani winem [nauk] Babilonu, wówczas zobaczą, że naruszanie Bożego Wzorca, odstępowanie od Bożych przykazań jest najgorszym rodzajem rebelii. Trafnie jest to przedstawione w obrazie wina szaleńczej rozpusty Babilonu, którym upiły się wszystkie narody. Gdyby tak nie było, wtedy tysiące, a nawet miliony ludzi poszliby drogą, którą Pan Bóg przewidział dla odkupienia ludzkości. Jednak wola Najwyższego, wyrażona w Jego Zakonie i przepisach, które podał po to, aby człowieka kierowały na drogę do nieba, jest autorytatywna i Boska. Ta droga, na którą jesteśmy kierowani, jest więcej niż królewską drogą do nieba; ona jest Boską drogą, po której mamy chodzić. Nie do przyjęcia są ludzkie mniemania, że można zmienić Zakon Boży; On jest wyrazem woli i postanowień Boga, który w swoich radach jest niezmienny. Przepisy Zakonu Bożego nie są dane ludziom, jako tezy do analizowania. To są zdecydowane oświadczenia i postanowienia naszego nieomylnego Sędziego, i one pozostaną takimi na wieki. To są akurat te absolutne Prawa, które będą testować charakter i czyny ludzi. Kto was oczarował, iż będąc już z natury ograniczonymi, omylnymi i grzesznymi, ośmielacie się w taki sposób postępować z Prawem Bożym? Sądzicie, iż wam wolno unieważniać decyzje Jahwe i usuwać prawdziwe filary graniczne; zastępować prawdziwe drogowskazy, fałszywymi drogowskazami, które kierują ludzi na drogę tego pierwszego wielkiego odstępcy, zamiast kierować ich do naśladowania Jezusa Chrystusa? (ST. 14.11.1895).

## Objawienie – rozdział 15

### „Ty jedynie jesteś święty” (Obj. 15,4).

W tych paru słowach jest objawiona jedna z najbardziej istotnych nauk chrześcijaństwa. Grzech występuje zawsze u tych, którzy zaprzeczają, że „jedynie Bóg jest święty”.

W Duchu Proroctwa czyli w literaturze E.G. White, znajdziecie komentarz o genezie zła, o nowoczesnym uświęceniu i o spirytyzmie. Jezus, który jako jedyny żył na tej ziemi bez grzechu, powiedział: „Nikt nie jest dobry tylko sam Bóg” (Marek 10,18; por. Mat. 19,17; Łuk. 18,20).

Jedyna droga, aby stać się dobrym i świętym, polega na łączności i związku z dobrym drzewem. A jedynym dobrym drzewem jest Bóg. Kto chce przynosić dobre owoce, musi być połączony z Bogiem. Ap. Paweł wskazuje na tę drogę w Liście do Rzymian 7,1-4. Kobieta i mężczyzna są połączeni z sobą w małżeństwo przez prawo. Tak samo ma się sprawa z nami i Chrystusem. Przez prawo jesteśmy z Nim połączeni i przez to, że w wierze zachowujemy Jego przykazania, pozostajemy w Jego miłości (Jan 15,1-10).

### Dobre drzewo, dobre owoce – to argument szatana

„Opuszczywszy swe miejsce w bezpośredniej obecności Ojca, Lucyfer zaczął szerzyć ducha niezadowolenia wśród aniołów. Działał w sposób skryty i do pewnego czasu pod pozorem czci dla Boga ukrywał swoje prawdziwe zamiary. Zaczął poddawać w wątpliwość prawa rządzące niebiańskimi istotami. Sugerował, że prawa mogą być potrzebne mieszkańcom różnych światów, ale aniołowie, będący istotami wyższymi, nie potrzebują tego rodzaju ograniczeń, gdyż ich własna mądrość jest dla nich wystarczającym przewodnikiem. Nie byli istotami, które by mogły przynieść hańbę Bogu, wszystkie ich myśli były święte, niemożliwością dla nich było, tak, jak dla samego Boga, by popełnili błąd” (PP. 19 wyd.I lub 20 wyd.II lub 22 wyd.IV; cyt. z IV wyd.).

„Opuszczywszy swoje miejsce tuż przy Bogu, Lucyfer poszedł siać niezadowolenie wśród aniołów. Pracując skrycie i przez pewien czas ukrywając swe rzeczywiste zamiary pod pozorem szacunku dla Boga, usiłował wywołać niezadowolenie z praw, jakim podlegały niebiańskie istoty, twierdząc, że nakładają one na nie pewne ograniczenia. Utrzymywał, że skoro aniołowie posiadają świętą naturę powinni słuchać wyłącznie nakazów własnej woli. Starał się wzbudzić współczucie dla siebie mówiąc, że Bóg postąpił z nim niesprawiedliwie, obdarzając Chrystusa większymi zaszczytami. Twierdził, że domagając się większej władzy i czci nie dąży do wywyższania siebie, lecz pragnie jedynie zapewnić wolność wszystkim mieszkańcom nieba, aby tym sposobem mogli osiągnąć wyższy poziom egzystencji” (WB. 383 wyd.III lub 399 wyd.VII lub 342 wyd.VIII).

„Aż do samego końca walki, jaka odbywała się w niebie, szatan usprawiedliwiał się. Gdy obwieszczono mu, że wraz ze swoimi zwolennikami musi być wygnany z przybytków szczęścia, śmiało wyraził pogardę dla prawa Stwórcy. Jeszcze raz powtórzył twierdzenie, że aniołowie nie potrzebują żadnej kontroli nad sobą, że powinno się im dać wolność, pozwolić żyć według własnej woli, która jest zawsze słuszna. Ustawy Boga uznał za ograniczenie swobody i oświadczył, że jego celem jest zniesienie prawa, aby aniołowie wolni od jego ograniczeń, mogli się wznieść na wyższy, bardziej wspaniały poziom istnienia” (WB. 386 wyd.III lub 402-403 wyd.VII lub 345 wyd.VIII).

### **Dobre drzewo, dobry owoc – argumentym nowoczesnego uświęcenia**

„Zanim Lucyfer został usunięty z nieba, starał się obalić Zakon Boży. Uważał, że nieupadłe istoty świętego nieba nie potrzebują Zakonu, gdyż same mogą kierować sobą i same mogą zabezpieczyć sobie doskonałą prawość...

„Zmiana doskonałości charakteru na grzeszny i odstępstwo powstały w niebie. Serce Lucyfera z powodu własnej piękności stało się wyniosłe; jego mądrość z powodu swojej wspaniałości wypaczyła się. Samowyzwyższenie się było kluczem jego rebelii i zapoczątkowało temat nowoczesnego uświęcenia. Szatan uważał, że niepotrzebne są mu ograniczenia Zakonu, gdyż on jest święty, bezgrzeszny i niezdolny do popełnienia zła. Ci, którzy się chępią uświęceniem i stanem swoistej bezgrzeszności, a przy tym przestępują Zakon Boży, świadomie depcząc Sabat Boży, są spokrewnieni pod każdym względem z tym pierwszym wielkim buntownikiem.

„Kiedy święci aniołowie przez nieposłuszeństwo przykazaniom Bożym stali się upadłymi, i nie mogli już przebywać w niebie, myślicie, że

ludzie odkupieni przez krew Baranka, będą wzięci do nieba jeżeli nadal będą łamać przepisy tego Zakonu, dla którego Chrystus poniósł śmierć na krzyżu, aby go wywyżżyć i uczcić? Adam i Ewa byli w Edenie i kiedy na skutek przestępstwa Prawa Bożego utracili swoją wysoką pozycję i świętość, stracili prawo do drzewa żywota i radość przebywania w raju...

„Szatan i jego naśladowcy na skutek rebelii zostali wypędzeni z nieba i teraz duch zła działa w dzieciach nieposłusznych. Szatan kontynuuje swoją rebelię przeciwko Bogu w tym świecie. Dąży do tego, aby wszystkich zniszczyć; lecz najbardziej ulubionymi jego narzędziami w skutecznym rujnowaniu dusz są te osoby, które kiedyś otrzymały od Boga wielkie światło i błogosławieństwo, gdyż one mogą wyrządzić o wiele więcej szkód w lekceważeniu Prawa Bożego, aniżeli ci, którzy nie byli tak uprzywilejowani przez niebo. Oni używają tej samej pochlebnej sofistyki diabelskiej, której szatan używał w niebie i w raju. Mówią o Zakonie jako o jarzmie niewoli i przedstawiają wolność przestępujących wymagania Zakonu, jako stan świętości czy uświęcenia. Ci, którzy uważają się za świętych i chwalać się, że nie mogą grzeszyć, a w tym samym czasie przestępują Zakon, znajdują się w takim samym stanie, co aniołowie grzeszący w niebie. Roszcząc wielkie pretensje do działalności dla dobra nieba, uważali, że posiadają wyższą wiedzę o duchowych rzeczach, gdy tymczasem lekkomyślnie lekceważyli słowa Boga.

„Szatan zwodzi i niszczy świat, doprowadzając ludzi do przekonania, że są bezgrzeszni i święci, i to akurat w tym momencie, gdy grzeszą przeciwko Bogu. Tak postępując, powtarza tylko swoje prastare dzieło. Nie wprowadził żadnych nowych argumentów, nie stworzył żadnego nowego królestwa ciemności, nie dostarczył żadnych nowych środków, na poparcie swoich zwiedzeń” (ST. 28.04.1890).

„U podstaw zniszczenia rasy ludzkiej leży niezgodność z charakterem Boga i nieposłuszeństwo wobec wymogów Jego Prawa. Dlatego, że Zakon jest tak samo niezmienny jak charakter Boży, nie ma dla człowieka innej nadziei, jak znalezienie drogi, na której jego przestępstwa mogą zostać przebaczone, jego charakter odnowiony a jego pierwotna natura przywrócona, aby na nowo odzwierciedlał obraz Boży. Taki plan ułożyła Boska miłość. Przez diabelskie, fałszywe przedstawienie Bożego charakteru, człowiek został doprowadzony do zwątpienia w prawdziwość miłości Bożej i do spoglądania na Boga, jak na swego wroga. Tak, jak szatan postępował w niebie, tak samo postępuje i na ziemi. On ogłosił, że Boskie rządy są niesprawiedliwe, a ograniczenia Jego Zakonu niepotrzebne i wzywa ludzi

– tak, jak aniołów w niebie – do zrzucenia tego jarzma i uznania jedynie poleceń własnej natury, własnych wskazówek i własnych praw. Obiecał im wolność...” (ST. 13.02.1893).

„Sprawiedliwość stanie się częścią składową człowieka w taki sam sposób, w jaki kwiat nabiera kolorów. Kolor nie jest w kwiatku, lecz w świetle, które na nie świeci. Tak samo sprawiedliwość nigdy nie jest częścią składową natury człowieka. Ona przychodzi PRZEZ DUCHA ŚWIĘTEGO (Gal. 5,5). »Tak, jak promień słońca nadaje kwiatom ich różnorodne, delikatne kolory, tak Bóg udziela duszy piękna Swego własnego charakteru«, (ŻJ. 236 lub 221 wyd.VIII; popr.wg oryg.; patrz 181 wyd.I).

„Jezus pokazał, że bez powstrzymującej mocy Ducha Świętego, ludzkość jest straszliwą siłą do czynienia zła” (Ms. 40,1897; 5ABC. 1122).

„Doskonałość aniołów w niebie zawiodła. Doskonałość człowieka w Edenie – raju szczęścia, także. Wszyscy, którzy chcą gwarancji bezpieczeństwa – zarówno na niebie jak i na ziemi – muszą patrzeć na Baranka Bożego!” (ST. 30.12.1889; 5ABC. 1132).

„Dzięki żywej, aktywnej wierze zobaczymy, że człowiek który posiadać jakiegokolwiek wartościowe cechy, może osiągnąć wyłącznie w Chrystusie Jezusie, Zbawicielu świata” (RH. 22.12.1896; 4ABC. 1141).

### Pośrednik i fizyczne życie

„Jako nasz obrońca, w swoim wstawiennictwie, Chrystus nie potrzebuje żadnych ludzkich cnót, żadnego ludzkiego pośrednictwa. Chrystus jest jedynym nosicielem grzechów i jedyną ofiarą za grzech” (Ms. 128,1897; 7ABC. 913).

### Święto Paschy – nauką

„Ogromna ilość krwi, wylewana w czasie święta zniwno-dziękczynnego podczas składania wiekiej ilości ofiar, uczy nas wielkiej Prawdy. Nawet to, co ziemia w bogatej mierze wydaje w celu zaopatrzenia ludzi, zawdzięczamy ofierze Jezusa złożonej na krzyżu Golgoty. Przez to Bóg poucza nas, że wszystko, co od Niego otrzymujemy, jest darem Jego zbawczej miłości” (RH. 10.11.1896; 1ABC. 1107).

„Nasz Pan rzekł: »Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi Jego, nie macie żywota w sobie. Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarmem, a krew moja prawdziwie jest napojem« (Jan 6,53-55). Te słowa



mówią o naszej fizycznej naturze. Bowiem śmierci Chrystusa zawdzięczamy nawet to nasze ziemskie życie. Chleb, który jemy jest okupiony Jego złamanym ciałem. Woda, którą pijemy jest okupiona Jego przelaną krwią. I nigdy – święty czy grzesznik – nie spożywa swego powszedniego chleba, który nie jest ożywiany ciałem i krwią Chrystusa. Na każdym bochenku chleba jest pieczęć krzyża Golgoty. Ona też odbija się w każdym źródle wody. Wszystkiego tego nauczał Jezus, ustalając symbole Swej wielkiej ofiary. Światło płynące od Wieczery Pańskiej, udzielanej przez Jezusa w górnej sali, uswięca wszystko, czego potrzebujemy do naszego codziennego życia. Stół rodzinny staje się stołem Pana, a każdy posiłek staje się [podobizną] wieczery Pańskiej” (ŻJ. 523-524 lub 476 wyd.VIII; popr. wg oryg. – patrz: ŻJ. 400 wyd.I).

### **Co się stanie, kiedy w niebiańskiej świątyni nie będzie już ofiary za grzech i nie będzie służby pośredniczej?**

„Gdy niepobożni będą ginąć z głodu i zarazy, aniołowie będą strzec sprawiedliwych i zaspokoją ich potrzeby. Temu, kto „postępuje sprawiedliwie”, dana jest obietnica: »...ten ma pod dostatkiem chleba i nie wysychają jego wody«; »Gdy biedacy i ubodzy szukają wody, a nie ma jej, gdy ich język usycha z pragnienia; Ja Pan, ich wysłucham, Ja, Bóg Izraela, ich nie opuszczę« (Izaj. 33,15-16; 41,17).

„»Zaiste drzewo figowe nie wydaje owocu, a na winoroślach nie ma gron. Zawodzi drzewo oliwne, a rola nie dostarcza pożywienia. W ogrodzeniu nie ma owiec, a w oborach nie ma bydła. Lecz ja będę radował się w Panu, weselił się w Bogu mojego zbawienia« (Hab. 3,17-18)” (WB. 486 wyd.III lub 508 wyd.VII lub 435 wyd.VIII).

„Prorocy w ten sposób przedstawiają stan ziemi w owym strasznym czasie: »Zniszczone jest pole... zniszczone jest zboże... Wszystkie drzewa polne uschły, u synów ludzkich znikła radość... Ziarna wyschły pod swymi grudami, spiszchrze są spustoszone... Jakże porykują zwierzęta! Stada bydła się błakają, gdyż nie ma dla nich pastwisk... Wychły potoki, a ogień pożarł pastwiska na stepie« (Joel 1,10-12,17-20). »Śpiewaczki świątyni będą zawodzić w owym dniu – mówi Wszechmogący Pan. Będzie mnóstwo trupów, wszędzie porzuconych« (Amos 8,3). (WB. 485 wyd.III lub 508 wyd.VII lub 434-435 wyd.VIII).

**O czasie bez Pośrednika mówi nam E.G. White:**

Zbawieni, widzieli jak klęski i zarazy niszczyły ziemię, jak słońce okazywało wielką moc, rażąc ludzi swymi promieniami; sami zresztą znosili cierpienie, głód i pragnienie (WB. 500 wyd.III lub 735 wyd.VII lub 448 wyd.VIII).

**Pośrednik i duchowe życie****Jezus, jako ofiara za grzechy oręduje dla nas w świątyni.**

„Cieniowe wzorce żydowskiej świątyni nie mają już więcej żadnego znaczenia. Owe charakterystyczne codzienne i roczne służby pojednania nie są już dokonywane, natomiast pojednawcza ofiara dokonywana przez Orędownika jest niezbędna z powodu ciągłego popełniania grzechów. Jezus służy przed obecnością Ojca, wskazując na swoją przelaną krew, jak to miało miejsce przy zabitym baranku. Jezus składa ofiarę za każde popełnione przestępstwo i każde niedociągnięcie grzesznika.

„Chrystus, nasz Orędownik i Duch Święty nieustannie wstawiają się za człowiekiem, jednak Duch Święty nie wstawia się za nami tak, jak to czyni Chrystus, który przedkłada Swoją krew, przelaną od założenia świata. Duch oddziaływa na nasze serca, doprowadzając do modlitw i skruchy, uwielbienia i wdzięczności. Wdzięczność płynąca z naszych ust jest wynikiem oddziaływania Ducha na struny duszy, przypominając jej o świętych sprawach i wzbudzając muzykę [wdzięczności] serca.

„Religijne nabożeństwa, modlitwy, uwielbianie [Boga] i skruszone wyznania grzechów szczerze wierzących wnoszą się niczym yyy kadzidła do niebiańskiej świątyni; jednak przechodząc przez zanieczyszczone kanały ludzkiej natury, są tak skalane, że gdyby nie zostały oczyszczone krwią [Baranka], nigdy nie miałyby wartości u Boga. One nie wnoszą się w nieskalanej czystości i gdyby Orędownik, znajdujący się po prawicy Bożej nie oczyści je Swoją sprawiedliwością, nie mogłyby zostać przyjęte przez Boga. Wszelkie kadzidła z ziemskich świątyń, musiały być pokropione oczyszczającymi kroplami krwi Chrystusa. On trzyma przed Ojcem kadzielnicę Swych zasług, w których nie ma żadnego śladu ziemskiego zepsucia. W kadzielnicy tej gromadzi On modlitwy, uwielbienia i wyznania Swojego ludu, a następnie dokłada do nich Swoją własną, nieskalaną sprawiedliwość. Dopiero potem przesycone zapachem przebłągalnych zasług

Chrystusa, wstępując przed Boga, są w zupełności przyjmowane. Wtedy też powracają łaskawe, Boże odpowiedzi.

„Ach, żeby wszyscy mogli dostrzec, że wszelkie posłuszeństwo, skrucha, uwielbienie i dziękczynienie musi przejść przez oczyszczający ogień sprawiedliwości Chrystusa. Aromat tej sprawiedliwości Chrystusa unosi się niczym obłok, otaczają Tron Łaski” (Ms. 50,1900; 1SM. 343-344; 6ABC. 1077-1078).

### Życie bez Pośrednika po zakończeniu czasu łaski oznacza życie bez grzechu

„W czasie ucisku każda dusza musi osobiście stanąć przed Bogiem: »To choćby byli w nim Noe, Daniel i Job – jakom żyw – mówi Wszechmocny Pan – nie wyratowaliby synów, ani córek, lecz przez swoją sprawiedliwość wybawiliby tylko swoje własne dusze« (Ezech. 14,20).

„Kiedy nasz Najwyższy Kapłan dokomuje dla nas pojednania, powinniśmy dążyć do doskonałości w Chrystusie. Nasz Zbawiciel nie poddawał się pokusie nawet w myślach. Szatan natomiast znajduje w ludzkim sercu jeden słaby punkt, w którym pielęgnuje się tę lub ową grzeszną skłonność i to wystarczy mu do skuszenia człowieka. Chrystus powiedział o Sobie: »... nadchodzi... władca świata, ale nie ma on nic do mnie« (Jan 14,30). Szatan nie mógł znaleźć w Synu Bożym nic, co pomogłoby mu w odniesieniu nad Nim zwycięstwa. Chrystus zachowywał przykazania Ojca i nie było w Nim grzechu, który szatan mógłby wykorzystać. Tacy właśnie muszą być wszyscy ci, którzy chcą przetrwać w czasie ucisku” (WB. 481-482 wyd.III lub 504 wyd.VII lub 431 wyd.VIII; popr. wg oryg.).

„Widziałam też, że wielu nie uświadamia sobie, jacy muszą być, by w czasie ucisku – już bez Arcykapłana w świątyni – mogli żyć przed obliczem Boga. Ci, którzy otrzymają pieczęć żywego Boga i będą chronieni w czasie ucisku, muszą w zupełności odzwierciedlać obraz Jezusa” (DW. 55; popr.wg oryg.).

## Objawienie – rozdział 16

### Pierwsze cztery plagi nie mają ogólnoświatowego zasięgu

„Gdy Chrystus zakończy swą służbę pośrednika w niebiańskiej świątyni, zostanie wylany szczery gniew, grożący tym, którzy oddają pokłon zwierzęciu i jego posągowi oraz przyjmują jego znamię (Obj. 14,9-10). Plagi, które spadły na Egipt, gdy Bóg uwalniał Swych wybranych, będą podobne do tych, jakie nawiedzą grzeszny świat przed ostatecznym wybawieniem ludu Bożego. Autor księgi Objawienia opisując ten straszny wyrok stwierdza: »Pojawiły się złośliwe i odrażające wrzody na ludziach, mających znamię zwierzęcia i oddających pokłon jego posągowi.« Morze, »przemieniło się w krew jakby z umarłego i wszelkie stworzenie żyjące w morzu zginęło«. »Rzeki i źródła wód przemieniły się w krew«. Choć wydarzenia te są straszne, to jednak sprawiedliwość Boga jest niezachwiana. Anioł Boży oświadcza: »Sprawiedliwy jesteś Ty, któryś jest i któryś był, święty, żeś taki wyrok wydał: Ponieważ oni wylali krew świętych i proroków, Ty dałeś im do picia także krew; zasłużyli na to« (Obj. 16,2-6). Skazując wiernych Bogu na śmierć, ściągnęli na siebie winę za ich krew, jak gdyby sami ich własnoręcznie zabili. W podobny sposób Jezus wyraził się o Żydach, iż są winni krwi prorków, która przelewana była od dni Abla, ponieważ kierowali się takimi samymi pobudkami i popełniali takie same czyny, jak mordercy proroków.

„Następną plagą będzie słońce, któremu zostanie »dana moc palenia ludzi żarem. I byli ludzie popaleni wielkim żarem« (Obj. 16,8-9). Proroicy w ten sposób przedstawiają stan ziemi w owym strasliwym czasie: »Zniszczone jest pole... zniszczone jest zboże... Wszystkie drzewa polne uschły, u synów ludzkich znikła radość... Ziarna wyschły pod swymi gładami, spichrze są spustoszone... Jakże porykują zwierzęta! Stada bydła się błąkają, gdyż nie ma dla nich pastwisk... Wyschły potoki, a ogień pożarł

pastwiska na stepie« (Joel 1,10-12,17-20). »Śpiewaczki świątyni będą zawodzić w owym dniu – mówi Wszechmogący Pan. Będzie mnóstwo trupów, wszędzie porzuconych« (Amos 8,3).

„Te plagi nie ogarną całej ziemi, gdyż wszyscy jej mieszkańcy musieliby zginąć. Będą to straszne wydarzenia, jakich śmiertelnicy jeszcze nie widzieli. Wszelkie wyroki jakie dotychczas spadały na ludzkość zawsze były połączone z łaską. Wstawiennicza krew Chrystusa ochraniała grzesznika przed otrzymaniem pełnego wymiaru kary. Jednak w ostatecznym wyroku gniew Boży będzie czysty, wylany bez żadnej domieszki łaski” (WB. 485 wyd.III lub 508 wyd.VII lub 434-435; popr.wg oryg.).

### **Piąta plaga – okropna ciemność nastanie w tym momencie, kiedy nadejdzie czas wykonania dekretu śmierci**

„Nieprzajciele będą stale podkreślać, że nie należy tolerować tych niewielu, którzy sprzeciwiają się zarządzeniom kościoła i prawom państwowym, że lepiej będzie, aby oni zginęli, niż cały naród miałaby opanować fala zamieszania i bezprawia. Takie same argumenty wysuwali przed ok. 2000 lat starsi ludu żydowskiego przeciwko Chrystusowi. Przebiegły Kajfasz powiedział: »Lepiej jest dla nas, by jeden człowiek umarł za lud, niż żeby wszystek ten lud zginął« (Jan 11,50). Argument ten wydawać się będzie przekonywający i wkrótce przeciwko wszystkim święcącym sobotę zgodnie z czwartym przykazaniem zostanie wydane prawo, na mocy którego ludzi tych należy poddać najsurowszym karom, a ludowi dać wolność, by w ustalonym czasie ich uśmiercić” (WB. 476-477 wyd.III lub 498-499 wyd.VII lub 426 wyd.VIII; popr.wg oryg.).

„Wydany przez władze dekret określi czas stracenia ludzi zachowujących przykazania Boże, ale niektórzy wrogowie wierzących będą usiłowali wykonać ten wyrok wcześniej. Jednak nikt nie będzie mógł przebić się przez straż potężnych aniołów, którzy ochraniają każdego wiernego Bogu człowieka. Dzieci Boże będą napadane w czasie ucieczki z miast lub wsi, lecz podniesione przeciwko nim miecze będą się kruszyć i padać na ziemię jak żdźbła słomy. Inni będą chronieni przez aniołów w postaci uzbrojonych ludzi” (WB. 487 wyd.III lub 510 wyd.VII lub 436 wyd.VIII).

„Gdy zbliży się czas wykonania wyroku na wiernych Bogu, wszyscy będą chcieli zgładzić znenawidzoną sektę i stłumić głos, który karcący grzechy i głosi zasady niezgodne z powszechnie panującymi poglądami. Dzieci Boże – niektóre w więzieniach, a inne w jaskiniach gór lub lasach, wciąż

będą prosić Boga o ochronę, podczas gdy ludzie będą się zbroić, by wykonać na nich wyrok śmierci. W tej godzinie największego niebezpieczeństwa Pan Zastępów pośpieszy na ratunek Swym wybranym. Bóg powiedział: »Wtedy zaśpiewacie pieśń jak w noc uroczystego święta i będziecie się radować z serca jak pielgrzym, który idzie na górę Pana, do opoki Izraela. I odezwie się Pan swoim potężnym głosem i ukaże ciosy swojego ramienia w zapalczowości gniewu i płomieniu pożerającego ognia, wśród burzy i ulewy, i ciężkiego gradu« (Izaj. 30,29-30).

„Z okrzykami triumfu, bluźnierstwa i szyderstwa tłumy niepobożnych zamierzają rzucić się na swoje ofiary, gdy oto nagle wielka ciemność, gorsza od najciemniejszej nocy, ogarnie całą ziemię. Po chwili tęcza jaśniejąca wspaniałością tronu Bożego przecina niebo i zdaje się ogarniać każdą modlącą się grupę. Rozwścieczeni ludzie zatrzymują się nagle, ich bluźniercze okrzyki zamierają, a oni zapominają o swym gniewie. Miotani strasznymi obawami wpatrują się w symbol przymierza Bożego i pragną ukryć się przed jego przemożnym blaskiem” (WB. 491 wyd.III lub 513 wyd.VII lub 439 wyd.VIII).

**Szоста plaga: Obj. 16,12-16 – wyschnięcie rzeki Eufrat  
oraz zgromadzenie królów ziemi; Eufrat to wody, a wody to ludy i narody**

„Gdy głos Boga zakończy niedolę Jego ludu, nastąpi straszliwe przebudzenie tych, którzy przegrali wszystko w tym wielkim konflikcie o życie [wieczne]. Wczasie łaski byli oślepieni przez szatana i usprawiedliwiali swe grzeszne postępowanie. Bogacze szcili się swymi bogactwami, ale zdobywali je przekraczając Prawo Boże. Nie karmili głodnych, nie odziewali nagich, nie postępowali sprawiedliwie, ani nie okazывali miłości do bliźniego. Starali się jedynie zdobyć chwałę u ludzi. Teraz odebrano im wszystko to, co uczyniło ich wielkimi; są nadzy i bezbronni. Ze strachem spoglądają na zagładę swych bożków, które czcili bardziej niż Boga. Sprzedali swe dusze za ziemskie bogactwa i przyjemności, nie troszcząc się o nabycie skarbu w niebie. W rezultacie ich życie okazało się porażką, uciechy zamieniły się w rozpacz, a bogactwa przepadły. Osiągnięcia całego ich życia zostały zniszczone w jednej chwili. Teraz płaczą nad zrujnowanymi domami i zagubionymi bogactwami. Jednak ich narzekania umilkną, gdy zaczną się bać zagłady, jaka spotka ich samych.

„Bezbożni będą żałować nie dlatego, że zlekceważyli Boga i bliźnich, lecz dlatego, że Bóg zwyciężył. Lamentują właśnie nad tym, że tak się to

skończyło, [że Bóg zwyciężył]; jednak nie żałują swej bezbożności. Gdyby było to możliwe, skorzystaliby z każdego środka, aby zwyciężyć.

„Świat widzi, jak ludzie, z których się wyśmiewał, drwił i których chciał zniszczyć, bezpiecznie przechodzą przez wszelkie burze, zarazy i trzęsienia ziemi. Ten, który dla przestępców Zakonu jest pożerającym ogniem, Ten dla swego ludu jest ochroną.

„Kaznodzieje, którzy dla zdobycia przychylności ludzi odrzucili Prawdę, widzą teraz charakter i wpływ swoich nauk. Wszechwidzące oko wszędzie ich obserwowało – gdy wchodzili za mównicę, gdy chodzili po ulicach, gdy spotykali się z ludźmi na codzień. Każdy odruch serca, każde napisane słowo, każde wymówione zdanie, każdy czyn, który pogrążył ludzi w fałszywej pewności siebie, był wysianym nasieniem i teraz widzą żniwo tego siewu w osobach potępionych grzeszników... cyt. Jer. 8,11; Ezech. 13,22; Jer. 23,1-2, 25,34-35.

„Kaznodzieje i lud zdają sobie sprawę, że nie żyli we właściwym stosunku do Boga. Rozumieją, że zbuntowali się przeciwko Twórcy doskonałego i sprawiedliwego Prawa. Lekceważenie boskich przepisów spowodowało tysiące czynów zła, niezgody, nienawiści i nikczemności, aż ziemia stała się ogromnym polem walki i zepsucia. To wszystko widzą ci, którzy odrzucili Prawdę i wybrali fałsz. Żaden język nie potrafi wyrazić pragnienia tego, co na zawsze utracili – życia wiecznego. Mężowie, których świat cenił za ich zdolności, widzą teraz te rzeczy we właściwym świetle. Rozumieją, co stracili przez swoje przestępstwa i rzucają się do nóg wiernych, którymi pogardzali i których wyszydza i przyznają, że Bóg ich umiłował.

„Ludzie zdają sobie sprawę z tego, że zostali oszukani. Oskarżają się teraz nawzajem o sprowadzenie do zagłady, ale wszyscy najbardziej potępiają kaznodziejów. Niewierni pastory mówili o rzeczach przyjemnych, przyczyniając się w ten sposób do tego, że ich słuchacze lekceważyli przykazania Boże i prześladowali tych, którzy przestrzegali ich świętości. Teraz owi nauczyciele w rozpacz przyznają się przed światem do swego zwodniczego dzieła. To wyznanie napęła tłumy ludu ogromną furią. »Jesteśmy zgubieni« – krzyczą – »a wy jesteście powodem naszej zagłady«, po czym rzucają się na fałszywych pastory. Akurat ci, którzy ich najbardziej podziwiali, teraz najgorszymi słowami ich przeklinają. Te same ręce, które kiedyś wieńczyły ich wawrzynami, podnoszą się teraz ku zgładzeniu ich. Miecze, którymi chcieli zabić lud Boży, teraz są użyte do zabicia ich wrogów. Ziemia pogrążona jest w walce i krwi” (WB. 502-505 wyd.III lub 527-529 wyd.VII lub 450-452 wyd.VIII; popr.wg oryg.).

„Druzgocącym obiektem gniewu Jahwe będą fałszywi pastorowie. Jeszcze za życia ich oczy zostały wylupane z oczodołów, a języki wyrwane z ust. A gdy już Bóg wyzwolił swym głosem świętych, pozostali ludzie swą wściekłość zwrócili przeciwko sobie. Zdawało się, że ziemia tonie we krwi, a ciała nieżywych leżały porozrzucane po całej ziemi” (DW. 212 wyd.PW lub 251 wyd.I).

### **Zgromadzenie ludu Bożego za pomocą deszczu wieczornego**

„Musimy studiować wylanie siódmej plagi. Moce zła nie ustąpią z pola bez walki. Jednak Opatrzność ma swój udział w walce Harmagedon. Kiedy ziemia zostanie oświecona chwałą anioła z 18 rozdziału Objawienia, wówczas religijne siły – dobre i złe – obudzą się ze swej drzemki i zastępy żywego Boga wyruszą na pole walki” (Ms. 175,1899; 7ABC. 983).

„Poruszali się w dokładnym porządku, niczym armia żołnierzy... Zapytałam, co mogło dokonać tak wielkiej zmiany? Anioł odpowiedział: »To jest późny deszcz, pokrzepienie od obecności Pana, głośny zew trzeciego anioła«, (DW. 235 lub 198-199 wyd.PW).

### **Bój w owym Wielkim Dniu Boga Wszchemogącego jest ostanim bojem między siłami dobra i zła (Obj. 16,14)**

„Czeka nas straszliwy bój. Zbliżamy się do boju w wielkim Dniu Boga Wszchemogącego. To, co dotychczas było kontrolowane, zostanie uwolnione. Anioł łaski rozwinął swe skrzydła i przygotował się do opuszczenia tronu, aby świat pozostawić pod kontrolą szatana. Księstwa i moce ziemskie znajdą się w ogromnej rewolcie przeciwko Bogu nieba. Są one przepelnione nienawiścią przeciwko tym, którzy służą Bogu, i szybko, ale to bardzo szybko rozpocznie się ten wielki bój między dobrem i złem. Ziemia stanie się polem walki – sceną ostatecznego boju i ostatecznego zwycięstwa. Tutaj, gdzie szatan tak długo buntował ludzi przeciwko Bogu, rebelia zostanie na zawsze zlikwidowana” (RH. 13.05.1902).

„Wkrótce rozegra się bitwa Armagedon. Niebawem Ten, na którego szatach wypisane jest »Król królów i Pan panów« zjawi się na czele niebieskich wojsk. Dziś słudzy Boży nie mogą już mówić tak, jak mówił kiedyś prorok Daniel: »...czas zamierzony długi«. Jeszcze tylko krótki czas, a świadkowie Boga wykonają swą pracę w przygotowaniu Panu drogi...

„Dziś, tak samo jak wtedy, gdy Jezus żył na ziemi, prawdą jest to, iż każde przedostanie się Ewangelii na teren wroga napotyka na gwałtowny



opór jego potężnej armii. Walka, która jest tuż przed nami, będzie najstraszniejszą ze wszystkich, jakie kiedykolwiek stoczono. A chociaż szatan jest przedstawiany jako potężnie uzbrojona istota, jego porażka będzie całkowita, a wszyscy, którzy się z nim zjednoczyli, wybierając odstępstwo zamiast wierności [Bogu], zginą wraz z nim” (6T. 406-407; 3SK. 8-9 wyd. PW lub 10-11 wyd.I).

### Zwycięstwo ludu Bożego będzie całkowite

„Zadrzą podstawy ziemi, zachwieją się i runą z ogromnym hukiem budynki. Morze zagotuje się jak woda w garnku, a cała ziemia zatrzęsie się. Niewola sprawiedliwych zakończyła się, w uroczystych słowach odzywają się jeden do drugiego: »Jesteśmy wybawieni. To jest głos Boga.« Z głęboką czcią słuchają tego głosu. Słowa wypowiedziane przez Boga słyszą także występni, lecz nie rozumieją Jego słów. Boją się i drżą, podczas gdy święci radują się. Szatan, jego aniołowie i ludzie bezbożni, którzy cieszyli się, że lud Boży znalazł się w ich mocy, i że mogą go znieść z powierzchni ziemi, są teraz świadkami najwyższej chwały tych, którzy czcili i zachowywali Święty Zakon Boży. Spoglądają na jaśniejące blaskiem i odbijające obraz Jezusa twarze sprawiedliwych. Ci, którzy tak gorliwie dążyli do zniszczenia świętych, nie mogą znieść blasku chwały, jaka spoczywa na zbawionych. Padają na ziemię jak martwi. Szatan i jego aniołowie uciekają przed oblicza uwielbionych świętych. Ich moc w dręczeniu ich skończyła się na zawsze” (1T. 354; 1SK. 103-104 wyd.PW lub 97-98 wyd.I).

„Wkrótce usłyszałam głos Boga, który wstrząsnął niebem i ziemią. Nastąpiło potężne trzęsienie ziemi. Budynki rozpadły się i runęły. Wtedy usłyszałam radosne okrzyki zwycięstwa i triumfu, głośne, czyste, pełne melodii. Spojrzałam na tę grupę, która do niedawna znajdowała się w ucisku i niewoli. Ich niewola skończyła się. Oświeciło ich pełne chwały światło. Jakże pięknie wyglądali! Wszelkie trudy, znużenie i oznaki troski na zawsze odeszły. Na każdym obliczu malowało się zdrowie i piękno. Ich wrogowie – otaczający ich poganie – padli niby martwi. Nie mogli znieść światła, które oświecało wyzwolonych świętych. To światło i chwała spoczywały na świętych do momentu pojawienia się na obłokach niebieskich Jezusa. Wtedy wierna i wypróbowana grupa została natychmiast przemieniona, w mgnieniu oka, przemieniona z chwały w chwałę. Otworzyły się groby i wyszli z nich odziani płaszczem nieśmiertelności święci, wołając: »Zwycięstwo nad śmiercią i grobem!« i wraz z żywymi świętymi, zabrani

zostali na spotkanie swojego Pana »na powietrze«. W tym samym czasie dźwięczne, pełne harmonii okrzyki chwały i zwycięstwa wydawały już każde nieśmiertelne usta” (1T. 184; 1SK. 45-46 wyd.PW lub 50-51 wyd.I).

„Lud poznał, że jest to głos Mojżesza... Powiedzieli mu, że nie mogą patrzeć na jego oblicze, gdyż jego promieniujące jasnością oblicze sprawia im ogromny ból. Jego oblicze jest jak słońce i dlatego nie mogą na niego patrzeć. Skoro tylko Mojżesz pojął ich problem, przykrył swoje oblicze zasłoną. On nie argumentował, że ta jasność i chwała na jego obliczu jest odbiciem chwały Bożej, którą Pan Bóg nałożył na niego, a lud musi to znosić, lecz przykrył swoją chwałę. To grzeszność ludu sprawiała im ból przy patrzeniu na jego świecące blaskiem oblicze. Tak samo będzie, gdy święci Boży na krótko przed drugim pojawieniem się Pana zostaną uwielbieni jasnością chwały. Niepobożni cofną się i wystraszą, gdyż lśniąca oblicza świętych sprawią im ból. Jednak cała ta jasność chwały na obliczu Mojżesza, ta pieczęć Boża, która była widoczna na pokornym słudze Bożym, wkrótce została zapomniana” (3T. 354-355).

## Objawienie – rozdział 17

Rzym jest Babilonem, a jego córkami są różne protestanckie kościoły

W 14 rozdziale księgi Objawienia za pierwszym aniołem następuje drugi, który głosi: »Upadł, upadł wielki Babilon, który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty« (Obj. 14,8). Wyrażenie »Babilon« pochodzi od słowa »Babel« i oznacza zamieszanie. Jest ono używane w Piśmie Świętym dla określenia fałszywych albo odstępczych religii. W 17 rozdziale księgi Objawienia „Babilon” występuje pod postacią kobiety, której symbol stosowany jest w Biblii do przedstawienia kościoła. Kobieta cnotliwa reprezentuje czysty kościół, natomiast nierządnicą – kościół odstępczy.

„Święty i trwały związek, jaki panuje między Chrystusem a Jego Kościołem, przedstawiony jest w Biblii za pomocą symbolu małżeństwa. Pan związał ze sobą Swoj lud świętym przymierzem: On obiecał, że będzie ich Bogiem, a lud przyrzekł, że będzie należał wyłącznie do Niego...

„Niewiasta (Babilon) z 17 rozdziału księgi Objawienia opisana jest jako »przyodziana w purpurę i szkarłat, i przyozdobiona złotem, i drogimi kamieniami i perłami; a miała w ręce swej złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu. A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: Wielki Babilon, matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi« (Obj. 17,4-5). Prorok powiedział: »I widziałem tę kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych« (Obj. 17,6). W dalszych słowach stwierdza on, że Babilon (kobieta) to »wielkie miasto, które panuje nad królami ziemi« (Obj. 17,18). Potęgą sprawującą przez długie wieki nieograniczoną władzę nad monarchiami świata chrześcijańskiego jest Rzym. Purpura i szkarłat, złoto, drogie kamienie i perły żywo obrazują wspaniałość i większą niż królewska wystawność, cechującą dumną stolicę papieską. O żadnej innej potędze nie można słuszniej powiedzieć, że jest »pijana krwią świętych«, jak właśnie o kościele rzymsko-katolickim,

który w tak okrutny sposób prześladował wyznawców Chrystusa. Babilon jest również oskarżony o nieprawy związek z »królami ziemi«. Przez odstąpienie od Pana i połączenie się z poganami, zbór żydowski stał się wszeteczną; Rzym zdeprawowany w podobny sposób – szukając poparcia u świeckich potęg – został tak samo potępiony.

„Babilon nazwany jest »matką wszeteczną«. Jej córki symbolizują kościoły, które zachowują nauki matki i jej tradycje oraz idą za jej przykładem, poświęcając Prawdę i akceptację przez Boga w celu zawarcia nieprawego związku ze światem. Poselstwo z 14 rozdziału księgi Objawienia, zwiastujące upadek Babilonu, musi dotyczyć tych społeczności religijnych, które niegdyś były czyste, a potem wkrađło się do nich zepsucie. Ponieważ poselstwo to występuje przed ostrzeżeniem mówiącym o czasie sądu, wobec tego musi być zwiastowane w dniach ostatecznych i nie może dotyczyć jedynie kościoła katolickiego, gdyż ten pogrążony jest w stanie odstępstwa już od wielu stuleci. Poza tym w 18 rozdziale księgi Objawienia lud Boży wezwany jest do wyjścia z Babilonu; znaczy to, że przebywa w nim jeszcze dużo dzieci Bożych. W jakich kościołach, oprócz kościoła rzymskokatolickiego znajduje się większość naśladowców Chrystusa? Niewątpliwie w rozmaitych społecznościach protestanckich. W początkach swego istnienia kościoły te zajmowały właściwą postawę wobec Boga i Jego Prawdy, a błogosławieństwo Pana było z nimi. Nawet niewierzący musieli uznać zbawienne skutki towarzyszące przyjęciu zasad Ewangelii. O podobnej sytuacji dotyczącej narodu izraelskiego mówi prorok Ezechiel: »A twoja sława z powodu twojej piękności rozeszła się wśród narodów: Była bowiem doskonała dzięki mojej ozdobie, którą włożyłem na ciebie – mówi Wszechmocny Pan« (Ezech. 16,14). Ale kościoły te upadły na skutek tych samych grzechów, które przyniosły przekleństwo i zniszczenie Izraelowi, a mianowicie wskutek pragnienia naśladowania obyczajów bezbożnego świata i zdobycia jego względów. »Ale zaufałaś swojej piękności i uprawiałaś nierząd« (Ezech. 16,15). Wiele kościołów protestanckich poszło w ślady Rzymu, łącząc się w nieprawych związkach z królami ziemi; kościoły państwowe przez swe stosunki z władzą świecką, a inne społeczności – zabiegając o uznanie świata. Wyraz »Babilon« (zamieszanie) słusznie więc można odnieść do tych społeczności, które twierdzą, że czerpią swe nauki z Biblii, a mimo to rozpadły się na niezliczoną liczbę mniejszych wspólnot, posiadających kłócące się ze sobą zasady wiary i nauki.

„Oprócz grzesznego związku ze światem, kościoły, które odłączyły się od Rzymu, posiadają jeszcze inne jego znamiona” (WB. 293-295 wyd.III lub 307-309 wyd.VII lub 261-263 wyd.VIII.).

### Dziesięć rogów i protestantyzm

„W 17 rozdziale Księgi Objawienia zostało przepowiedziane zniszczenie wszystkich kościołów, które sprzedały siebie poprzez oddanie się bałwochwalczej służbie papieżstwa i które upijały się winem jej nierządu »I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką wszeteczną, która rozsiała się nad wielu wodami, z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a winem jej nierządu upijali się mieszkańcy ziemi. I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I widziałem kobietę siedzącą na czerwonym jak szkarłat zwierzęciu, pełnym błuźnierczych imion, mającym siedem głów i dziesięć rogów. A kobieta była przyodziana w purpurę i w szkarłat, i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami; a miała w ręce swej złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu.« (Obj. 17,1-4).

„W ten sposób przedstawiona jest papieska potęga wraz z wszelką zwodzącą nieprawością, objawiającą się w zewnętrznej wystawności i wspaniałości, przez co zwodzi wszystkie narody oraz obiecuje tym, którzy przyjmą jej znak to wszelkie dobro, które szatan obiecywał już naszym pierwszym rodzicom, a wszelkie zło tym, którzy staną w opozycji do jej zwiedzeń. Moc ta, moralnie wielce zepsuta, będzie dokonywać wielkich cudów, oraz przystroi się w najbardziej wyszukane znaki swojej władzy. Biblia wyraźnie oświadcza, że ten wystrój przykrywa najbardziej zwodzące niegodziwości. »A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: WIELKI BABILON, MATKA WSZETECZNIC I OBRZYDLIWOŚCI ZIEMI« (Obj. 17,5).

Kto oddaje swoje królestwo pod panowanie tej mocy? To protestantyzm – potęga, która twierdzi, że posiada usposobienie i ducha baranka, oraz że ma powiązanie z niebem, a jednak przemawia głosem smoka. Kieruje nią moc z otchłani” (List 232, 1899; 7ABC. 983).

**„Ci są jednej myśli”; „Każdy naród zostanie w to wplątany.”**

„Tak zwany chrześcijański świat stanie się teatrem wielkiej i roztrzygającej walki. Na polecenie papieżstwa, mężowie, będący na wysokich stanowiskach, wydadzą dekryty ujarzmiające sumienia. Babilon napoi wszystkie narody winem swego wszeteczeństwa. W to zostanie uwikłany każdy naród. O tym czasie prorok mówi następująco:

„»Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty jego i królowie ziemi uprawiali z nim wszeteczeństwo, a kupcy ziemi wzbogacili się na

wielkim jego przepychu. I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające, gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspominał Bóg na jego nieprawości. Odpłaćcie mu, jak i on odpłacił, i w dwójnasób oddajcie według uczynków jego; do kielicha, w którym napój mieszał, nalejcie mu podwójną miarę. Ile sam siebie uwielbiał i rozkoszy zażywał, tyle udręki i bóleści mu zadajcie; gdyż mówi w sercu swoim: Siedzę jak królowa, wdową nie jestem, a żałoby nie zaznam« (Obj. 18,3-7).

»Ci są jednej myśli, i oddadzą moc i władzę swoją zwierzęciu. Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni« (Obj. 17,13-14).

»Ci są jednej myśli!« Powstanie ogólnoswiatowa jedność, wielka zgoda, sprzymierzenie diabelskich mocy. »I oddadzą moc i władzę bestii.« W ten sposób zostanie zmanifestowana ta sama samowolna i uciskająca moc, stosowana przez papieństwo, które już w przeszłości występowało przeciwko wolności religijnej i swobodzie sumień, i prześladowało tych, którzy nie dostosowali się do jego religijnych rytuałów i ceremonii.

„W toczącej się walce ostatecznych dni, wszystkie skorumpowane moce, które odstąpiły od wierności wobec Prawa Jehwe, zjednoczą się przeciwko ludowi Bożemu. W tej walce, Sabat czwartego przykazania będzie wielkim punktem spornym, gdyż w Sabacie objawia się osobiście Wielki Zakonodawca jako Stwórca nieba i ziemi...

„W księdze Objawienie jest napisane o szatanie: »I czyni wielkie cuda, tak że i ogień z nieba spuszcza na ziemię na oczach ludzi. I zwodzi mieszkańców ziemi przez cuda, jakie dano mu czynić na oczach zwierzęcia, namawiając mieszkańców ziemi, by postawili posąg zwierzęciu, które ma ranę od miecza, a jednak zostało przy życiu. I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posągowi zwierzęcia, zostaną zabici. On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, i że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia zwierzęcia lub liczby jego imienia« (Obj. 13,13-17).

„I widziałem trzy duchy nieczyste jakby żaby wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka; a są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszzechmogącego. Oto przychodzę

jak złodziej; błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat swoich, aby nie chodzić nago i aby nie widziano sromoty jego» (Obj. 16,13-15).

„Wszystkie rzeczy w naturze i w świecie są ogromnie nabrzmiały. Szatan współpracując ze swoimi aniołami i złymi ludźmi, podejmie każdy wysiłek, aby zwyciężyć i wszystko wskazywać będzie na to, że go osiągnął. Jednak w tym boju triumf odniesie Prawda i Sprawiedliwość. Ci, którzy uwierzyli kłamstwu, doznają porażki, gdyż czasom odstępstwa musi nadejść koniec” (Ms. 24,1891; 3SM. 392-393).

## Objawienie – rozdział 18

### Czas przyjścia anioła z Objawienia 18,1-6.

W 1890 roku światło tego anioła nie objawiło się w pełni

„Czas próby wkrótce się rozpocznie, gdyż głośny zew trzeciego anioła akurat się rozpoczął objawieniem sprawiedliwości Chrystusa, przebaczącego grzechy Zbawiciela. To jest właśnie początek światła tego anioła, od jasności którego, ma zostać oświecona cała ziemia” (RH 22.11.1892; 1SM. 361).

„Wszyscy, którzy odważą się pójść własną drogą, którzy nie przyłączą się do tego anioła, który został posłany z poselstwem niebieskim na ziemię, aby napełnić ją swoją światłością, zostaną opuszczeni. Jego dzieło będzie dalej postępować już bez nich, a oni nie będą mieć żadnego udziału w jego triumfie” (RHExtra 23.12.1890).

„Pan Bóg w swej wielkiej łasce przesłał swojemu ludowi przez kanodziejów E.J. Waggonera i A.T. Jonesa najbardziej cenne poselstwo. Poselstwo to ukazuje światu w najbardziej dobitny sposób wywyższonego Zbawiciela, jako ofiarę za grzechy całego świata. Ono przedstawia usprawiedliwienie przez wiarę w Poręczyciela; zachęca ludzi do przyjęcia sprawiedliwości Chrystusa, która jest manifestacją posłuszeństwa wobec wszystkich przykazań Bożych... Jest to trójjanielskie poselstwo, które ma być ogłoszone w głośnym wołaniu, a ma mu towarzyszyć w wielkiej mierze wylanie Jego Ducha...

„To poselstwo Ewangelii o Jego łasce musi być dane zborowi w jasny i pewny sposób, aby świat nie mówił więcej, że Adwentyści Dnia Siódmego mówią tylko o Zakonie, a nie uczą lub nie głoszą Chrystusa...

„Dlatego Pan Bóg dał swoim sługom świadectwo, które przedstawiało taką Prawdę, jaka jest w Chrystusie, a którą jest trójjanielskie poselstwo w jasnej i zrozumiałej formie...



„Pan Bóg pragnie, aby te wniosłe tematy były studiowane w naszych zborach i jeżeli każdy członek zboru przyjmie to Słowo Boże, wtedy w naturalny sposób da miejsce światłu i zrozumieniu...” (TM. 91-96).

„Podłożem opozycji, którą bracia objawili w Minneapolis przeciwko poselstwu Pańskiemu, przyniesionemu przez E.J.Waggonera i A.T.Jones'a, były niechęć i uprzedzenia. W ten sposób Prawda ta nie została przyjęta. Przez wzniecenie tych uprzedzeń i niechęci, szatanowi udało się powstrzymać z dala od naszego ludu tę szczególną moc Ducha Świętego, której Pan Bóg chętnie chciał im udzielić. Ogłoszeniu Prawdy dla świata tak, jak to miało miejsce w czasach apostołów po Dniu Pięćdziesiątnicy, przeszkodził wróg. Temu światłu, od którego jasności miała zostać oświecona cała ziemia sprzeciwiono się i za przyczyną naszych własnych braci w wielkim stopniu nie dotarło ono do świata” (1SM. 234-235).

„Kto z tych, którzy brali udział w konferencji w Minneapolis przyjął światło i otrzymał odpowiednią miarę Prawdy, którą Pan Bóg posłał im z nieba?... Pan Bóg pragnie, aby stróżowie powstali i złączonymi głosami podali zdecydowane poselstwo... Wtedy to mocne, jasne światło owego innego anioła zstępującego z nieba, a mającego wielką moc, napełni swoją jasnością całą ziemię” (Letter 2a, 5.11.1892).

„Przeciwnicy poselstwa z Minneapolis w 1888 r. skupili się pod sztandarem G. Butler'a, prezydenta Generalnej Konferencji. Pomimo absencji spowodowanej chorobą, wciąż efektywnie sprawował on kontrolę nad Komitetem Generalnej Konferencji, kierując poczynaniami większości duchownych, biorących udział w konferencji. Pięć lat później w artykule »Review«, zatytułowanym »Prywatnie«, Butler wyznał swą opozycję wobec poselstwa o usprawiedliwieniu z wiary głoszonego przez Waggoner'a i Jones'a. Powiedział: »Z różnych powodów, o których nie ma konieczności tutaj wspominać, moje sympatie nie towarzyszyły tym, którzy wiedli prym w niesieniu naszemu ludowi tego, co teraz uważam za światło«, (RH. 13.01.1893; cyt.w: »Thirteen Crisis Years» str. 92, by Olson).

„Ocena konferencji w Minneapolis przez E.G. White nie stawała się z upływem lat bardziej przychylna. Jeżeli już, to raczej stawała się bardziej klarowna i wskazywała na nią, jako na stan rebelii przeciwko Bogu. Z perspektywy czasu widziała to zgromadzenie, w dużej mierze, jako klęskę sprawy Boga i postępu Jego Prawdy.

„Ogólna suma pełnych żalu i smutku wypowiedzi służebnicy Pańskiej mówi nam, że w czasie konferencji w Minneapolis, Duch Święty został nie tylko odrzucony, lecz także haniebnie potraktowany. Okrucieństwo

to przejawilo się w hardych, dumnych, szyderczych mowach przeciwko dwom Bożym szczególnym posłańcom – Jon'sowi i Waggonerowi. Owi mówcy nie przypuszczali, że ich harde słowa godziły w samego Chrystusa.

„Uczestnicy, wzgardziwszy posłańcami Pana, znieważyli Ducha Świętego. Szatan zaślepił ich oczy tak, że działali pod jego kontrolą, jak Korach Datan i Abiram w czasie rebelii przeciwko Mojżeszowi. Prowadzeni przez złego ducha, przemawiając pod jego wpływem, znieważyli Ducha Świętego. Wszystko to zostało zapisane przez mieszkańców nieba.

„Niebo wstydziło się nazwać przeciwników poselstwa z 1888 roku swoimi dziećmi. Niektórzy z nich byli przywódcami w Kościele ADS – jak Butler i Smith – i oni zajęli miejsce Boga w umysłach większości pracowników. Pod ich przywództwem większość delegatów na Konferencji zaszła w swej opozycji wobec Ducha Świętego tak daleko, że gdyby to Jezus był tam obecny, potraktowałiby Go tak, jak postąpili z Nim starożytni Żydzi – byłiby Go ukrzyżowali. W księgach niebiańskich przeciwnicy poselstwa z Minneapolis 1888 roku, figurują jako zabójcy Jezusa, zwłaszcza, że »księgi nieba rejestrują grzechy, które zostałyby popełnione, gdyby nadarzyła się po temu okazja« (5ABC. 1085)” (Cytowane z: „Co każdy Adwentysta powinien wiedzieć o roku 1888” str. 22-23. A.W.Wallenkampf z-ca Dyr. Instytutu Badań Biblijnych przy Gen. Konf.; Skrypt wydany również w Polsce przez Kościół ADS).

„Niektórzy napisali do mnie czy poselstwo o usprawiedliwieniu z wiary jest trójanielskim poselstwem. Odpowiadam: To jest prawdziwe trójanielskie poselstwo. Prorok oświadcza: »Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielkie pełnomocnictwo, i rozjaśniła się ziemia od jego blasku« (Obj. 18,1). Blask, chwała i moc będą powiązane z poselstwem trzeciego anioła i gdziekolwiek będzie ono głoszone, będzie mu towarzyszyć manifestacja Ducha Świętego. Kiedyż wreszcie nasi bracia poznają, że to światło przyszło na lud Boży? Dotychczas na pewno nie zauważyliśmy tego rodzaju światła, które by odpowiadało temu opisowi. Pan Bóg ma światło dla swego ludu i wszyscy, którzy go przyjmą, zobaczą, jak bardzo grzeszną sprawą jest trwanie w letniości; oni powinni zważać na radę Wiernego Świadka, kiedy im powie: »Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną« (Obj. 3,20).

„Zbór jest przedstawiony w stanie samozadowolenia, pychy i niezależnego zachowania się i nie jest świadomy swego ubóstwa. Swoim zachowaniem świadczy, że »jestem bogaty, wzbogaciłem się i niczego nie potrzebuję« (Obj. 3,17)” (RH. 104.1890).

**Przez wydanie ustawy niedzielnej grzechy Babilonu dosięgną nieba**

„Przez wydanie ustawy niedzielnej, grzechy jego sięgną nieba. »Gdyż aż do nieba dosięgły grzechy jego i wspomniął Bóg na jego nieprawość« (Obj. 18,5). Kiedy dosięgną grzechy jego aż do nieba? Wtedy, kiedy Zakon Boży zostanie ostatecznie unieważniony przez wydanie ustawy niedzielnej” (ST. 12.06.1893).

„Gdy Zakon Boży zostanie unieważniony, gdy Sabat Pański zostanie podeptany, a ludzie zostaną zmuszeni żelazną ręką praw państwowych do przestrzegania w miejsce Sabatu papieskich postanowień, wówczas grzechy świata dosięgną nieba. Przez to, że wywyższą zarządzenia ludzkie ponad święte postanowienia Boga, znieważą wielkiego Zakonodawcę i odrzucą Jego pieczęć lub znak. Najważniejszym pytaniem w tym czasie będzie: Kto jest po stronie Pana? Kto chce przyłączyć się do tego anioła, który ogłasza światu poselstwo Prawdy? Kto zechce przyjąć to światło, które swoją jasnością oświeci całą ziemię? Ci, którzy miłują i strzegą to światło, otrzymają więcej światła. A pomnożone światło będzie świecić na te dusze, które poddają się kojącej i zwyciężającej łasce Chrystusa. Ci, którzy miłują to światło, zostaną uratowani przed diabelskimi zwiedzeniami. Poprzez cuda i znaki dokonywane swoją mocą, szatan z ogromną energią będzie dążył do zaćmienia dzieła Bożego na ziemi. Wszyscy zostaną zwiedzeni, za wyjątkiem tych, których imiona zapisane są w Barankowej księdze żywota. Teraz potrzebujemy na każdym kroku światła, abyśmy nie zostali wymieceni wraz z błędami niepobożnych” (RH. 5.11.1889).

**Anioł z Objawienia 18,1-4 ucieleśnia głośny zew trzeciego anioła,  
czyli wylanie deszczu wieczornego!**

„Gdy Jezus rozpoczął swoją oficjalną służbę [na ziemi], oczyścił świątynię od świętokradczej profanacji. W końcowych dniach swej działalności, po raz drugi oczyścił świątynię. W ten sam sposób w ostatecznym dziele ostrzeżenia świata, do kościołów zostaną skierowane dwa wezwania. Drugie, anielskie poselstwo brzmi: »Upadł, upadł wielki Babilon, który napoił wszystkie narody winem szaleńczej rozpusty« (Obj. 14,8). A w głośnym wołaniu poselstwa trzeciego anioła, jest słyszany głos z nieba, mówiący: »Wydźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające« (Obj. 18,4)” (RH. 6.12.1892).

„Dzieło tego anioła przychodzi we właściwym czasie, aby przyłączyć się do ostatniego wielkiego dzieła poselstwa trzeciego anioła i urość w »głośny zew«. Przez nie lud Boży przygotowany jest do ostania się w godzinie pokuszenia, z którą wkrótce się spotka. Widziałam, jak na nich spoczęła wielka światłość i oni złączyli się, aby nieustraszenie głosić poselstwo trzeciego anioła... To poselstwo było jakby dodatkiem do trzeciego poselstwa i złączyło się z nim tak, jak »krzyk o północy« złączył się z poselstwem drugiego anioła w 1844 roku. Chwała Boża spoczywała na cierpliwie oczekujących świętych, a oni bez bojaźni głosili tę ostatnią, uroczystą przestrożę, jak również upadek Babilonu, oraz wzywali lud Boży, aby z niego wyszedł i uniknął jego straszliwego losu” (DW. 240 lub 203 wyd.PW).

### **Pracując razem z Bogiem przygotowujemy drogę**

„Gdy z całym poświęceniem i z całym sercem przystąpimy do służby Chrystusa, Bóg uzna ten fakt, wylewając na nas obficie Swego Ducha, ale ten fakt nie nastąpi, jeśli większa część członków zboru nie będzie współpracowała z Bogiem” (RH. 21.07.1896; Ew. 454).

„Widziałam promienie światła bijące od miast i wsi, od wysoko i nisko położonych miejscowości na ziemi. Dzięki posłuszeństwu okazanemu Słowu Bożemu, powstały pomniki Boże w każdym mieście i w każdej wsi. Prawda Jego była głoszona po całym świecie” (9T. 29-30; 1909).

„Setki i tysiące ludzi szły odwiedzać rodziny i otwierały przed nimi Słowo Boże. Serca były przekonywane przez moc Ducha Świętego; widoczny był duch szczerego nawrócenia się. Wszędzie otwierały się drzwi na głos Prawdy. Świat wydawał się być oświecony niebiańskim wpływem” (9T. 126; 1909).

### **Deszcz wieczorny przygotowuje zbór na przyjście Syna Człowieczego i w duszy dopełni dzieło łaski Bożej**

„Kiedy Bogu poddamy naszą wolę... kwiaty i owoce chrześcijańskiego życia zakwitną i dojrzeją do doskonałości” (ST. 29.10.1894).

### **Proście o »deszcz wieczorny«**

„»Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej! Pan stwarza chmury burzowe i zsyła deszcz, On daje ludziom chleb, zielen na polu« (Zach. 10,1).  
»A wy dzieci Syjonu, wykrzykujcie radośnie i weselcie się w Panu, swoim

Bogu, gdyż da wam obfity deszcz jesienny i ześle wam, jak dawniej deszcz, deszcz jesienny i wiosenny» (Joel 2,23). Na wschodzie deszcz wiosenny spada na czas zasiewów i potrzebny jest do kiełkowania nasion. Pod działaniem ożywczego deszczu wątłe kiełki rosną. Późny deszcz, który spada pod koniec pory roku, powoduje dojrzewanie ziarna i przygotowuje je do żniw. Pan posłużył się tymi zjawiskami w przyrodzie, aby przedstawić działalność Ducha Świętego. Jak spadająca rosa i deszcz powodują najpierw kiełkowanie ziarna a potem dojrzewanie, tak jest udzielany Duch Święty, aby powodował duchowy proces wzrostu z jednego stadium w drugie. Dojrzewanie zboża przedstawia dopełnienie Boskiego dzieła łaski w duszy. Przez moc Ducha Świętego ma zostać udoskonalony moralny obraz Boży w naszym charakterze. Musimy zupełnie zostać przemienieni na podobieństwo Chrystusa.

„Późny deszcz, który powoduje dojrzewanie żniwa ziemi, przedstawia łaskę Ducha, która przygotowuje zbór na przyjście Syna Człowieczego. Jednak, gdyby przedtem nie spadł deszcz wczesny, nie byłoby żadnego życia i nie urosłby zielony kiełek. Gdyby wczesny deszcz nie dokonał swojego dzieła, deszcz późny nie mógłby spowodować doprowadzenia nasienia do doskonałości.

„»Bo ziemia sama z siebie owoc wydaje, najpierw trawę, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie« (Mar. 4,28). Chrześcijańskie cnoty muszą się nieustannie rozwijać, a chrześcijańskie doświadczenie musi stale postępować naprzód. Do tego musimy usilnie dążyć, abyśmy stali się chlubą nauki Chrystusa, naszego Zbawiciela.

„Wielu, w wielkiej mierze zaniedbało przyjęcie deszczu wczesnego. Oni nie nabyli wszystkich błogosławieństw, których Pan Bóg im dostarczył. Oczekiwali, że ten brak zostanie wyrównany przez deszcz późny. Mieli zamiar szeroko otworzyć swoje serca wtedy na przyjęcie tej łaski, kiedy będzie ona szerokim strumieniem wylewana. Popełnili okropny błąd. Dzieło, które Pan Bóg rozpoczął w ludzkim sercu, przez udzielenie światła i poznania, musi nieustannie postępować naprzód. Każdy indywidualnie musi poznać swoje potrzeby. Serce musi zostać opróżnione i oczyszczone z każdej nieczystości, aby mógł tam zamieszkać Duch Święty. Przez wyznanie i porzucenie grzechu, przez poważne modlitwy i oddanie się Bogu, pierwsi uczniowie przygotowywali się na wylanie Ducha Świętego w Dzień Pięćdziesiątnicy. Teraz musi zostać spełnione to samo dzieło, lecz w większym rozmiarze. I gdy to zostanie dokonane, wtedy ludzkie narzędzie może prosić o to błogosławieństwo i oczekiwać, że Pan dokończy w nim swoje dzieło. To Pan Bóg rozpoczął w nim swoje dzieło i On też doprowadzi je do końca, uczyniwszy z niego doskonałego człowieka

w Jezusie Chrystusie. Jednak nam nie wolno zmarnować lub zlekceważyć tej łaski, która jest symbolizowana przez wczesny deszcz. Tylko ci, którzy wyżywają otrzymane światło, otrzymają jeszcze większe światło. Jeśli codziennie nie będziemy czynić postępów w praktykowaniu żywych, chrześcijańskich cnót, wtedy nie rozpoznamy rzeczywistego objawienia się Ducha Świętego w deszczu późnym. On będzie wylewany wokoło nas serca, ale my Go nie poznamy, ani nie przyjmimy.

„W żadnym momencie naszych [życiowych] doświadczeń nie możemy się obejść bez tej pomocy [Ducha Świętego], która nam umożliwiła zrobienie pierwszego kroku. Błogosławieństwa otrzymane przez wczesny deszcz, są nam potrzebne aż do końca, ale one same nie wystarczą. Pielęgnując błogosławieństwa deszczu wczesnego, nie wolno nam stracić z oczu faktu, że bez późnego deszczu, nasiona w kłosie nie dojrzeją, nie będą przygotowane do żniwa i praca żniwiarza będzie daremna. Łaska Boża jest potrzebna na początku i w każdym stadium rozwojowym i jedynie ona może dokończyć to dzieło. Jednak w tym dziele nie ma dla nas absolutnie żadnego miejsca na bez troski odpoczynek. Nigdy nie wolno nam zapomnieć ostrzeżeń Jezusa: »Czuwajcie w modlitwach.« »Czuwajcie i módlcie się nieustannie.« W każdej chwili naszego życia potrzebujemy łączności z mocą Bożą, abyśmy mogli się rozwijać. Być może przyjęliśmy pewną miarę Ducha Świętego, jednak przez modlitwę i wiarę musimy dążyć do otrzymania większej miary. Wielki to błąd zatrzymać się w naszych dążeniach. Jeżeli nie będziemy czynić postępów, jeżeli nie będziemy dążyć do otrzymania zarówno wczesnego jak i późnego deszczu, zgubimy nasze dusze, a odpowiedzialność za to poniesiemy sami.

„»Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej« (Zach. 10,1). Nie bądźcie uśpieni świadomością, że on przyjdzie we właściwej porze. Dlatego proście o niego. Wzrost i udoskonalenie nasienia nie jest zależne od gospodarza. Jedynie Pan Bóg powoduje dojrzewanie zboża. Jednak tutaj wymagana jest współpraca ludzi. Boże dzieło dla nas wymaga naszego czynnego udziału umysłu i ćwiczenia naszej wiary. Z całego serca musimy szukać życzliwości Bożej, jeżeli chcemy, aby spaść na nas deszcz łaski. Powinniśmy wykorzystać każdą okazję, aby wejść pod ten strumień spadających błogosławieństw. Jezus powiedział: »Gdzie jest dwóch albo trzech w moim imieniu, jestem wśród nich.« Zebrania zborowe, zebrania namiotowe, zebrania w domach i wszelkie inne okazje, gdzie wykonuje się osobistą pracę dla duszy, to przeznaczone od Boga sposobności do udzielania deszczu wczesnego i późnego.

„Jednak nikt nie powinien myśleć, iż spełnił swój obowiązek, będąc obecnym na tych zebraniach. Formalna obecność na nich nie przynosi duszy błogosławieństwa. Nie ma ustalonego prawa, żeby wszyscy, którzy odwiedzają ogólne konferencje czy powszechne zebrania, mieli otrzymać obfite błogosławieństwa niebios. Mogą zaistnieć sprzyjające okoliczności na wylanie deszczu łaski, jednak Pan Bóg musi nakazać, aby deszcz zaczął padać. Dlatego nie powinniśmy ustawać w naszych modlitwach. Nie powinniśmy polegać na powszechnym działaniu opatrności. Musimy się modlić, aby Pan Bóg stworzył studnię wody życia, a my osobiście musimy z niej czerpać. Ze skruszonym sercem i poważnymi modlitwami powinniśmy prosić, aby teraz, w okresie późnego deszczu, mógł na nas spaść deszcz łaski. W każdym zgromadzeniu, w którym jesteśmy, powinny wznosić się nasze modlitwy do Boga, aby w tym czasie udzielił naszym duszom ciepła i wilgotności (to jest odpowiedniego klimatu sprzyjającego rozwojowi). Kiedy Boga prosimy o Ducha Świętego, napełni On nas łagodnością i uniżonością, i uświadomi, że także co do otrzymania późnego deszczu, który prowadzi nas do doskonałości, jesteśmy od Niego zależni. Jeżeli będziemy prosić w wierze o to błogosławieństwo, to je otrzymamy tak, jak Pan Bóg je obiecał.

„Nieustanna łączność Ducha Świętego ze zborem jest przedstawiona przez proroka Izajasza za pomocą innego symbolu, zawierającego dla nas wspaniałą lekcję zachęty. Prorok mówi: »Anioł, który rozmawiał ze mną, powrócił i obudził mnie, jak budzi się ktoś ze snu, i zapytał mnie: Co widzisz? A ja odpowiedziałem: Widzę, oto jest świecznik cały ze złota, a na jego szczycie jest czasza. Na niej jest siedem lamp, a lampy, które są na jej szczycie, mają siedem knotów. Dwa drzewa oliwne stoją obok niego, jedno z prawej strony czaszy, a drugie z jej lewej strony. Wtedy odezwałem się i rzekłem do anioła, który rozmawiał ze mną: Co to oznacza Panie?... Wtedy on odpowiedział, mówiąc do mnie: Takie jest słowo Pana do Zorobabela: Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie – mówi Pan Zastępów... I powtórnie odezwałem się i zapytałem go: Co oznaczają te dwie gałązki drzew oliwnych, które dwiema złotymi rurkami wypuszczają z siebie oliwę do złotych lamp?... A on odrzekł: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi« (Zach. 4,1-14).

„Z tych dwóch oliwnych drzew, złota oliwa spływa przez złote rurki do czaszy świecznika, a potem do złotych lamp, które oświetlają świątynię. W ten sposób od pomazańców, którzy przebywają w obecności Bożej, Jego Duch jest udzielany ludzkim postom, którzy poświęcili się Jego służbie.

Zadaniem obu posłańców jest udzielanie światła i mocy ludowi Bożemu. Oni przebywają w obecności Bożej, aby dla nas otrzymywać błogosławieństwa. Tak, jak oliwne drzewa wypuszczają z siebie oliwę do złotych rurek, tak posłowie niebiescy usiłują nam przekazać to wszystko, co otrzymali od Boga. Wszystkie niebiańskie bogactwa czekają na nas, a my powinniśmy się ich domagać i przyjmować je. A kiedy już otrzymamy owe błogosławieństwa, powinniśmy je dalej przekazywać. W ten sposób są napełniane święte lampy i zbory stają się światłością świata.

„To jest zadanie, które Pan przygotował w tym czasie dla każdej duszy, kiedy jeszcze czterej aniołowie trzymają cztery wiatry, aby nie wiały i ono jest przeznaczone do zapieczętowania sług Bożych na ich czołach. Teraz nie ma już czasu na samozadowolenie. Lampy duszy muszą zostać przygotowane. One muszą być zaopatrzone w olej łaski. Musimy zastosować wszelkie środki zapobiegawcze, aby unikać duchowego odstępstwa i aby ten wielki Dzień Pański nie zaskoczył nas jak złodziej w nocy. Teraz każdy świadek Boży powinien rozumnie pracować w dziele wyznaczonym mu przez Boga. Codziennie powinniśmy przeżywać głębokie i żywe doświadczenia w dziele udoskonalania chrześcijańskiego charakteru. Musimy codziennie przyjmować złoty olej, aby móc udzielać go innym. Wszyscy, jeśli chcą, mogą być nosicielami światła dla świata. Nasze własne »ja« musi zostać usunięte przed naszych oczu, a my musimy wpatrywać się w Jezusa. Słowo Pana powinno być naszą radą i pouczeniem i dalej przekazywane z ochotą. Teraz istnieje wielka potrzeba modlenia się. Jezus polecił nam: »Bez przestanku się módlcie« – to znaczy, stale przemyślujecie o Bogu, który jest Źródłem wszelkiej siły i skuteczności.

„Przez długi czas możemy kroczyć wąską drogą, jednak to nie jest żaden dowód na to, że pójdziemy nią aż do końca. Jeżeli wędrujemy z Bogiem w towarzystwie Ducha Świętego, to tylko dlatego, że codziennie szukaliśmy Go w wierze. Z obu złotych drzew, przez złote rurki jest nam udzielany złoty olej. Jednak ci, którzy nie pielęgnują ducha i nawyku modlenia się, nie mogą oczekiwać, że otrzymają złotą oliwę dobroci, cierpliwości, wytrwałości, łagodności i miłości.

„Każdy powinien trzymać się z dala od świata pełnego bezbożności. Nie powinniśmy po pewnym czasie wędrówki z Bogiem na nowo powracać do lekkomyślnego postępowania. Musimy nadal z Nim wędrować zdecydowanie, wytrwale i w wierze. Nasze wielbienie Boga ma się objawić prawością charakteru. Żaden z nas nie osiągnie zwycięstwa bez zdecydowanych i wytrwałych wysiłków, proporcjonalnych do wytkniętego celu, to jest – życia wiecznego.



„Czas, w którym teraz żyjemy, jest czasem prośb o udzielenie Ducha Świętego. Proście o Jego błogosławieństwo. Jest czas, aby nasza pobożność stała się o wiele głębsza. Akurat na nas nałożone jest to trudne, ale jakże uszczęśliwiająca i wspaniała dzieło objawiania Chrystusa tym, którzy znajdują się w ciemnościach. Zostaliśmy powołani do ogłoszenia szczególnych Prawd na nasz czas. A do tego przede wszystkim jest konieczne wylanie Ducha Świętego. Dlatego musimy o Niego prosić. Pan oczekuje, że będziemy o Niego prosić. Nie jesteśmy całym sercem przy tej sprawie.

„Co mogę więcej powiedzieć w imieniu Pana moim siostram i braciom? Ile wysiłków podejmujemy zgodnie ze światłem, które Pan Bóg zesłał nam w swej dobroci? Nie powinniśmy polegać na formach czy zewnętrznej działalności. To, czego potrzebujemy, to ożywcze go wpływu Ducha Świętego. »Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie – mówi Pan Zastępów.« Módlcie się nieustannie i czuwajcie, a stosownie do waszych modlitw pracujcie. Kiedy się modlicie, wiercie i ufajcie Bogu. Teraz jest czas wylania późnego deszczu, którego Pan w bogatej mierze chce wam udzielić. Bądźcie żarliwi w waszych modlitwach i czuwajcie w Duchu” (RH. 2.03.1897; TM. 506-512).

## Niektóre teksty o »późnym deszczu«

### 1. Objawienie 18,1-4

„Z wielką tęsknotą wyglądam czasu, kiedy powtórzą się wydarzenia Pięćdziesiątnicy z jeszcze większą mocą, niż to miało miejsce wówczas. Ap. Jan mówi: »A potemem wdział drugiego anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały jego« (Obj. 18,1 BG). Wtedy, tak jak w dniu Pięćdziesiątnicy, ludzie usłyszą głoszoną im Prawdę, każdy w swoim własnym języku.

„Bóg może tchnąć nowe życie w każdą duszę, która szczerze pragnie Mu służyć i może dotknąć jej warg żarzącym się węglikiem z ołtarza oraz sprawić, że każdy stanie się elokwentny ku Jego chwale. Tysiące głosów będzie przepojonych mocą do głoszenia cudownych Prawd Słowa Bożego. Jąkający się język będzie rozwiązany, a bojaźliwy otrzyma moc do odważnego głoszenia świadectwa o Prawdzie. Oby Pan Bóg dopomógł Swojemu ludowi oczyścić świątynię duszy od każdego skalania i utrzymać z Nim tak ścisłą łączność, żeby mogli otrzymać późny deszcz wtedy, kiedy będzie wylewany” (RH. 20.07.1886; 6ABC. 1055).

„Przed nami jest ostatni wielki bój; jednak pomoc zostanie udzielona tym wszystkim, którzy Boga miłują i zachowują Jego przykazania, a ziemia, cała ziemia, ma zostać oświecona chwałą Bożą. »Inny anioł« przychodzi z nieba. Ten anioł przedstawia wydanie »głośnego okrzyku«, przez tych, którzy przygotowali się zdecydowanym i donośnym głosem obwieścić: »Upadł, upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptactwa nieczystego i przemierzonego« (Obj. 18,2)” (RH. 19.04.1906).

## 2. Dz.Ap. 3,19: „Pokrzepienie”

„Pokazano mi, że jeżeli lud Boży ze swej strony nie uczyni żadnego wysiłku, lecz tylko będzie czekał aż spłynie na niego pokrzepienie, które usunie jego zło i naprawi jego błędy, jeżeli wyłącznie będzie polegał na tym, że ono oczyści go z nieczystości ciała i ducha, i uzdolni do wzięcia udziału w głośnym okrzyku trzeciego anioła, wówczas zostanie znaleziony lekkim. Pokrzepienie lub ta moc Boża spłynie tylko na tych, którzy przygotowali się na nią, wykonując zadanie nałożone na nich przez Boga, to znaczy oczyszczenie się od wszelkiej nieczystości ciała i ducha, udoskonalając świętość w bojaźni Bożej” (1T. 619).

## 3. Amos 9,13: Szybkie zakończenie dzieła spowodowane będzie wylaniem późnego deszczu

„Zbliżamy się do czasu, gdy księżstwa i siły bezbożnego duchowieństwa będącego na wysokich stanowiskach, włączają się do walki przeciwko Prawdzie i gdy diabelska, zwodząca moc będzie tak wielka, że będzie chciała zwieść i wybranych. Dlatego, abyśmy mogli ująć diabelskim podstępom, musimy wyostrzyć naszą spostrzegawczość dzięki oświeceniu przez Boga. Ludzkie wysiłki muszą zostać połączone z Bożą mocą, abyśmy mogli wykonać ostateczne dzieło na obecny czas.

„Chrystus wskazał na wiatr, jako na symbol Ducha Bożego. Tak, jak wieje wiatr i my nie wiemy skąd on przychodzi lub dokąd idzie, tak się ma sprawa z Duchem Bożym. Nie wiemy przez kogo się objawi.

„To nie są moje słowa, gdy mówię, że Duch Boży przejdzie obok tych, którzy będą poddani próbie, mieli okazję, a jednak nie poznali głosu Bożego ani nie docenili działalności Jego Ducha. »Oto idą dni, mówi Pan, w których oracz będzie przynaglał zniwiarza, a tłoczący winogrona siewcę ziarna« (Amos 9,13).

„Ogromnie szybko będą następowały nawrócenia do Prawdy, one zadziwią zbór i przez to Imię Boże będzie uwielbione” (2SM. 15-16).

#### 4. Joel 2,18-32

„Prawdą jest, że kiedy dzieło Boże na ziemi będzie zbliżać się ku końcowi, najzarliwszym usiłowaniam poświęconych wiernych, kierowanych przez Ducha Świętego towarzyszyć będą znaki szczególnej życzliwości Bożej. Mówiąc o deszczu porannym i wieczornym, który na wschodzie pada w czasie zasiewu i żniw, prorocy przepowiadali udzielenie Kościołowi Bożemu nadzwyczajnej miary łaski Ducha. Wylanie Ducha za dni apostołów było początkiem deszczu porannego, który wydał wspaniałe owoce. Duch Święty pozostanie w prawdziwym Kościele aż do czasu końca.

„Tuż przed zakończeniem ziemskiego żniwa, obiecana jest szczególna duchowa łaska, która ma przygotować Kościół na przyjście Syna Człowieczego. To powtórne wylanie Ducha jest podobne do wylania wieczornego deszczu; i właśnie o ten »deszcz późnej pory deszczowej«, chrześcijanie winni prosić Pana żniwa. W odpowiedzi: »Pan stwarza chmury deszczowe i zsyła deszcz«; »i ześle wam, jak dawniej deszcz, deszcz jesienny i wiosenny« (Zach. 10,1; Joel 2,23)” (Dz.Ap. 34 wyd.II lub 38, wyd.I; popr.wg oryg.).

„Wylanie Ducha Świętego za dni apostołów było »wczesnym deszczem« i wspaniały był tego efekt. Jednak »późny deszcz« będzie jeszcze bardziej obfity” (RH. 19.11.1908).

#### 5. Jakub 5,7 i Marek 4,28-29

„Walka wzmacnia duchowe życie. Dobre przetrwanie próby rozwinię stanowczość charakteru i duchowe dary łaski. Doskonałe owoce wiary, miłość, łagodność, dojrzewają najlepiej w chmurach burzy i mroku.

„»Oto rolnik cierpliwie oczekuje cennego owocu ziemi, aż spadnie wczesny i późniejszy deszcz« (Jak. 5,7). Tak samo chrześcijanin powinien cierpliwie czekać na ukazanie się w jego życiu owocu Słowa Bożego. Bóg często wysłuchuje naszych modlitw, jeśli prosimy Go o dary Ducha w ten sposób, że stawia nas w okolicznościach, które rozwijają te dary, my zaś nie rozumiejąc tych zamysłów, dziwimy się, że jesteśmy zgnębieni i lękamy się. A tylko przez wzrastanie i przynoszenie owoców, możemy rozwinąć w sobie dary Ducha Świętego. Naszym zadaniem jest przyjąć Słowo Boże, zachować je i całkowicie poddać się Jego kontroli, wtedy zamysły Boga urzeczywistnią się” (PCh. 33 wyd.I lub 30 wyd.II lub 34 wyd.III).

„»A gdy owoc dojrzeje, wnet się zapuszcza sierp, bo nadeszło żniwo.«  
Tęsknym pragnieniem Chrystusa jest objawić siebie swojemu zborowi.

Kiedy charakter Chrystusa będzie doskonały w Jego naśladowcach, wtedy On przyjdzie, ażeby ich wziąć jako swoją własność. Każdy chrześcijanin ma możliwość nie tylko oczekiwać przyjścia Pana, ale je przyspieszyć” (PCh. 38 wyd.I lub 34 wyd.II lub 40 wyd.III).

### 5. Jeremiasz 3,3 i 5,21-29. Poważne znaczenie tych słów w roku 1893

„Pan ustanowił wśród nas instytucje o wielkim znaczeniu i nie powinniśmy nimi zarządzać na wzór światowych instytucji, lecz według Bożego porządku. One powinny być zarządzane jedynie ku Jego chwale, aby wszystkie dusze zmierzające ku zginiению mogły zostać uratowane. Ludowi Bożemu zostały dane Świadectwa Ducha, a jednak wielu nie zwracało uwagi na słowa nagany, ostrzeżenia i rady.

„»Słuchajże tego, ludu głupi i nierozumny, wy, którzy macie oczy, a nie widzicie, macie uszy, a nie słyszycie! Czy nie ma u was bojaźni przede mną? – mówi Pan – i nie drżycie przed moim obliczem? Ja wytyczyłem morzu jako granicę piasek nabrzeżny, wieczystą zaporę, której przebyć nie może, i choć się burzy, jednak jej nie przemoże, choć szumią jego fale, jednak jej nie mogą przekroczyć. Lecz ten lud ma serce krnąbrne i przekorne; odstąpili i odeszli, i nie pomyśleli w swoim sercu: Bójmy się Pana, naszego Boga, który daje w czasie właściwym zarówno deszcz wczesny, jak i późny, który nam zapewnia ustalone tygodnie żniwa... Są otyli i opaśli, przekroczyli nawet miarę złego; nie dbają o prawo, o sprawę sieroty, aby się jej dobrze wiodło; nie bronią prawa ubogich. Czy za to nie mam ich karać? – mówi Pan. Czy na takim narodzie nie mam się mścić?« (Jer. 5,21-24,28-29).

„Czy chcecie zmusić Pana, aby powiedział: »Lecz ty nie wstawiaj się za tym ludem i nie zanoś za nim błagania ani modlitwy, i nie nalegaj na mnie, gdyż cię nie wysłucham!«; »I dlatego ustały deszcze jesienne, i nie było deszczów wiosennych... I znowu teraz wołasz do mnie: Ojczy mój! Ty jesteś przyjacielem mojej młodości!« (Jer. 7,16;3,3-4).

„Dlaczego nie chcą ci, którym powierzono skarby Prawdy – zastanowić się nad zaletami światła i przywilejami, które wykupiła dla nas ofiara Syna Bożego na krzyżu Golgoty? Przez to światło, które zostało nam dane, będziemy osądzeni i nie znajdziemy żadnego usprawiedliwienia na zmniejszenie [winy] w naszym sposobie postępowania. Łaskawie przedstawiono nam drogę, prawdę i życie. Wielu chce się usprawiedliwić, mówiąc: »Tobie nie wolno osądzać mnie na podstawie jakiegokolwiek mojego słabego rysu

charakteru; zważ na mój cały charakter.« Zawsze głęboko ubolewamy, gdy grzesznik usprawiedliwia swój grzech, wygładza go i nie widzi niebezpieczeństwa leżącego w pielęgnowaniu niechrześcijańskiego rysu charakteru. Powinniśmy naszą wolę poddać pod wolę Bożą i zdecydowanie skorzystać z Jego łaski uwalniającej nas od grzechu. Grzech jest przestępstwem Zakonu, a nie wielkością niegodziwego czynu, napiętnowanego jako grzech. Adamowi i Ewie zabroniono spożywania owocu z drzewa wiadomości dobrego i złego. Próba była mała, ale akt nieposłuszeństwa wobec Boga, był pogwałceniem Jego Prawa.

„Małe grzechy, o których ludzie sądzą, że są bez znaczenia i że nie będą za nie sądzeni, są w oczach Bożych wielce odrażające. Ktoś może powiedzieć: »Jesteś zbyt surowy; tego rodzaju małe wady charakteru należy tolerować.« Posłuchajmy, co na to mówi Jezus: »Ktokolwiek bowiem zachowa cały Zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego« (Jak. 2,10). Ludzie ośmielają się popełniać grzechy, które w oczach Bożych są okropne i uważają, że za to nie będą pociągnięci do odpowiedzialności, tłumacząc się, że należy je położyć na karb nerwowości lub indywidualnego temperamentu. Jednak jest to tylko uciszaniem sumienia, głosem wołającym: »Pokój, pokój – choć nie ma pokoju« (Jer. 6,14). Grzech jest grzechem i diabelskim zwiedzeniem jest widzenie go w innym świetle niż jako ciężkie przestępstwo.

„Możemy sobie schlebiać, że jesteśmy wolni od wielu rzeczy, których winne są inne osoby. Lecz nawet gdybyśmy mieli niektóre dobre cechy charakteru, a mieli tylko jeden słaby punkt, zawsze będzie to powiązanie grzechu z duszą. Serce rozdwojone służąc grzechowi, powie: »Trochę sobie, trochę Bogu.« Dziecko Boże musi wyśledzić swój grzech któremu ulega i pozwolić Bogu, aby usunął go z serca. Ten jeden grzeszek musi być zwyciężony, gdyż w oczach Bożych nie ma on błahego znaczenia.

„Ktoś może powiedzieć: »W najmniejszym stopniu nie jestem pobudliwy, jednak kiedy jestem sprowokowany, używam niewłaściwych słów, za które później żałuję, ale przeważnie są one wynikiem mojego temperamentu.« Inny znowu mówi: »Właściwie to popełniłem ten czy ów błąd, jednak unikam podłości, które popełniają niektóre znane mi osoby.« Pan Bóg nie dał nam wykazu, który stopniowałby grzechy, na podstawie którego możemy powiedzieć, że jedne są mniejszej wagi i wyrządzają małą szkodę, a drugie są większej wagi i bardzo szkodzą. Łańcuch nie jest silniejszy od swego najslabszego ogniwa. Ogólnie możemy taki łańcuch uznać za dobry, jednak jeżeli jedno ogniwo jest słabe, nie możemy na nim polegać. Każda

duśa, która chce wejść do Królestwa Bożego, powinna studiować dzieło przewycięzania. Nie może być wypowiedziane to niecierpliwe słowo, które leży na końcu języka. Jakakolwiek myśl, że twój charakter jest niewłaściwie oceniany, musi być usunięta, gdyż ona osłabia twój wpływ, a w efekcie prowadzi do tego, że na pewno będziesz przez innych widziany właśnie w takim świetle, w jakim widzisz samego siebie. Powinieneś zwalczyć takie myśli, że jesteś męczennikiem, a zamiast tego chwyć się obietnicy Jezusa, która mówi: »Dosyć masz na łasce mojej« (2Kor. 12,9)». (RH. 1.08.1893).

### 7. Ozeasz 6,3

„Nasze ciało składa się z tego, co spożywamy. Jeśli odżywiamy się zdrowymi pokarmami, mamy zdrową krew, silne mięśnie i krzepkie zdrowie. Tak samo ma się sprawa z duchową naturą. Jesteśmy takimi, jakimi myślimi się zabawiamy. Jeśli przyjmujemy nauki, które dał nam Jezus i obracamy je w czyn, jeśli praktykujemy Jego wskazania, spożywamy ciało i pijemy krew naszego Zbawiciela, wtedy stajemy się coraz bardziej i bardziej podobni do Niego w życiu i charakterze. Postępując w ten sposób, poznajemy, że Jego usposobienie rozświeca się w nas jako jutruzenka. Jak to się dzieje? Kiedy rano zaczyna świtać, wtedy światło jest jeszcze przyćmione i szare; lecz kiedy zaczyna wschodzić słońce, światło staje się coraz jaśniejsze i coraz mocniejsze, aż w końcu zupełnie rozświecili dzień. W ten sam sposób powinno przybierać na sile światło chrześcijanina. Dzisiaj powinniśmy więcej wiedzieć o Jezusie aniżeli wczoraj. Powinniśmy wzrastać w łasce i znajomości Pana, Zbawiciela naszego. W trudnościach i doświadczeniach mamy Mu ufać coraz więcej i patrzeć na Niego jako na sprawcę i dokończyciela wiary naszej. W troskach i pokusach mamy wiedzieć, że nam współczuje, że potrafi wczuć się w nasze słabości, gdyż to On był mężem boleści utrapiony różnymi cierpieniami; z powodu naszych przestępstw został zraniony; i Jego ranami jesteśmy uzdrowieni.

„Jezus obiecał: »Kto do mnie przyjdzie, tego nie odrzucę.« On wysłucha nasze modlitwy i odpowie na nie, a my przez wiarę uchwycimy się tych bogatych obietnic i wierzymy, że one są dla nas. Przez przyjęcie obietnic stajemy się mocniejsi w wierze i stwierdzimy, że Słowo Boże wypełniło się zupełnie tak, jak On je wypowiedział. Możemy odczuwać nasze słabości i naszą niegodność, lecz przez to poznajemy, jak bardzo jesteśmy uzależnieni od Boga. Każdy z nas może mieć bogate doświadczenia w sprawach Bożych, a zwłaszcza wtedy, kiedy całkowicie porzucimy nasze grzechy

i zupełnie poddamy się Jemu. Jakże możemy pielęgnować nieczystość w duszy, gdy Jezus umarł za nas, abyśmy stali się uczestnikami Boskiej natury, uszedłszy zniszczenia, które panuje na świecie z powodu pożądliwości? Powinniśmy zostać uświęceni przez Prawdę, a to uświęcenie nie jest dziełem jednej chwili, lecz dziełem całego życia. Musimy nauczyć się polegania na Jezusie, gdyż nadejdzie czas, gdy zostaniemy rozproszeni i nie będziemy mogli oprzeć się jeden na drugim. Chrystus jest gotowy do przyjścia nam z pomocą w potrzebie. Biblia jest pełna drogocennych skarbów, a my musimy szukać ich jak człowiek, który kupił pole z ukrytym w niej skarbem. W ten sposób uczymy się, co to oznacza posiadać żywą wiarę. Wielu osłabia swą wiarę przez czytanie różnych powieści i romanów; przez to tracą smak Słowa Bożego. Jeżeli nie porzucą tego rodzaju praktyk, stają się duchowymi pijakami, niezdolnymi do rozważania we właściwym świetle poważnych problemów życia i jego celu. Badajcie Pismo i szukajcie co jest Prawdą! Oprzyjcie się na Bogu, poznajcie co to jest żywa wiara i żyjcie każdym słowem pochodzącym z ust Bożych” (RH 14.04.1891).

## Natura Jezusa – ucieleśnienie Syna Bożego

### A. Jezus był na ziemi równocześnie Bogiem i człowiekiem

#### 1. Jezus był Bogiem

„Jeden z warunków układu zawartego między Ojcem i Synem odnośnie ucieleśnienia brzmiał: »Nie mogę sam z siebie nic uczynić« (Jan 5,30).

„Gdyby Jezus, w czasie, gdy był kuszony propozycjami szatana, użył swojej nadnaturalnej mocy, aby uwolnić siebie od różnych trudności, złamałby układ zawarty z Ojcem odnośnie podjęcia okresu próby na rzecz rodzaju ludzkiego.

„Wykonanie tego planu, którego podjął się w celu uratowania człowieka, było trudnym zadaniem dla Księcia Żywota, gdyż swoją Boskość musiał okryć człowieczeństwem. Na dworze niebiańskim był uwielbiany i dysponował absolutną mocą. Zachowanie standardu ludzkiej natury było dla Niego równie trudną rzeczą, jak człowiekowi trudno wznieść się ponad poziom zdeprawowanej natury i stać się uczestnikiem Boskiej natury.

„Jezus został poddany najstraszliwszym próbom, wymagającym od Niego najwyższych wysiłków, aby w niebezpieczeństwie sprzeciwić się skłonnościom, użyć swojej [ludzkiej] siły, by się uwolnić od niebezpieczeństwa i zatriumfować nad mocą księcia ciemności. Szatan wykazał się znajomością słabych punktów ludzkiego serca i użył największej mocy, aby wykorzystać słabości ludzkiej natury, którą Jezus przyjął w celu przezwyciężenia ludzkich pokus dla dobra ludzkości” (RH. 1.04.1875).

**Jezus przychodząc na ziemię, nie zamienił Boskości  
na człowieczeństwo, lecz zjednoczył ludzką naturę z Boską**

„Jezus posiadał dwie natury; naturę człowieka i naturę Boga. W Nim były zjednoczone Boskość i człowieczeństwo – a ponieważ obie były w swej



istocie oddzielne, mógł przedstawić światu charakter Boga i charakter doskonałego człowieka” (GCB. 30.12.1899).

„[Uczniowie] oglądając Jego poniżenie, gdy jako człowiek żył między ludźmi, nie mogli pojąć tajemnicy Jego ucieleśnienia i dwoistości charakteru Jego natury” (ŻJ. 394 wyd.II lub 362 wyd.VIII; popr.wg oryg.).

### **W Jezusie były złączone: Natura Boga i natura Adama przestępcy**

„W Jezusie była złączona Boskość i człowieczeństwo – Stwórca i stworzenie. W Jezusie, Synu Bożym i Synu Człowieczym spotkały się natura Boga, którego Zakon został przestąpiony i natura Adama – przestępcy. Potem zapłacił własną krwią cenę za zbawienie, przeszedł przez życiowe doświadczenia człowieka, przeciwstawił się pokusom, pokonał ich dla dobra człowieka i mimo, że był bez grzechu, poniósł winy i ciężar grzechu, przez co stał się obrońcą i Orędownikiem ludzkości. Jakież to zapewnienie dla kuszonej i walczącej duszy, jakaż to gwarancja dla przyglądającego się wszechświata, że Jezus jest »łaskawym i wiernym Arcykapłanem« (Ms. 141,1901; 7ABC. 926).

### **Te dwie natury były ściśle i nierozłącznie zjednoczone, a jednak każda z nich posiadała wyraźną indywidualność**

„Mimo że chwała Jezusa była przez pewien czas zasłonięta i przytłumiona z powodu przyjęcia człowieczeństwa, to jednak nie przestał być Bogiem, gdy stał się człowiekiem. Człowieczeństwo nie wyparło Boskości, ani też Boskość nie wyparła człowieczeństwa. To właśnie jest ową tajemnicą pobożności. Te dwa wyrażenia »człowieczeństwo« i »Boskość« były w Jezusie ściśle i nierozzerwalnie zespolone, a mimo to miały odrębną osobowość – indywidualność. Mimo, że Jezus unżył sam siebie, aby stać się człowiekiem, nadal pozostała w Nim Jego Boskość. Podczas, gdy trwał wiernie i szczerze przy Swej lojalności, nie mógł utracić swojej Boskości..

„Gdy Jezus przez pewien czas przebywał w ludzkim ciele, zachodziły pewne wydarzenia, które wskazywały na to, że jest Synem Bożym. Wówczas Boškość przeblyskiwała przez Jego człowieczeństwo, co widzieli szyderczo nastawieni kapłani i przywódcy. Czy uznali to? Niektórzy uznali, że był Chrystusem, jednak większość, będąca naocznymi świadkami tych szczególnych przypadków, choć widziała, że On jest Synem Bożym, odrzuciła przyjęcie Go. Ich ślepotą wiodła ich ku zdecydowanemu oporowi i to wbrew własnemu przekonaniu.

„Gdy mieszkająca wewnątrz chwała Jezusa przebłyskiwała z Niego, była zbyt silna, aby mogło ją zakryć Jego doskonałe i czyste człowieczeństwo. Uczeni i faryzeusze nie wypowiadali się o Nim w nieświadomości, jednak ich wrogość i nienawiść była zaporą nie do przebycia, aby mogli uznać Jego ujawniający się Majestat. Prawda ukryta za zasłoną poniżenia, przemawia do każdego serca wyraźnie przemawiała do każdego serca. Ona to spowodowała, że Jezus powiedział: »Wy wiecie, kto ja jestem.« Z powodu tej przebyskującej z Niego chwały, zarówno ludzie jak i szatan byli zmuszeni wyznać: »Naprawdę to jest Syn Boży.« W ten sposób został objawiony Bóg i w ten sposób został uwielbiony Jezus” (ST. 10.05.1899; 5ABC. 1129).

„Czy ludzka natura Syna Marii została przemieniona w Boską naturę Syna Bożego? Nie, obie te natury były w tajemniczy sposób złączone w jednej osobie – w człowieku Jezusie Chrystusie. W Nim zamieszkała cała pełnia Bóstwa cielesnie. Gdy Jezus został ukrzyżowany, zmarła Jego ludzka natura. Boskość nie zniknęła, ani nie umarła; to było niemożliwe. Jezus, Ten jedyny bezgrzeszny, chce zbawić każdego syna i każdą córkę Adama, jeżeli przyjmą proponowane im zbawienie i jeżeli zgodzą się być dziećmi Bożymi. Zbawiciel wykupił upadły ludzkość za cenę własnej krwi.

„To jest wielką tajemnicą, tajemnicą, która wcześniej nie będzie w pełni i w całej swej wielkości rozumiana, zanim zbawieni nie zostaną przemienieni. Dopiero wtedy będzie rozumiana moc, wielkość i skuteczność daru Bożego dla człowieka. Jednak wróg tak zdecydowanie stara się okryć mistycyzmem ten Dar, aby utracił on swoje znaczenie” (List 280, 1904; 5ABC. 1113).

### **Związanie umową: „Nie mogę sam z siebie nic czynić” (Jan 5,30) – oznaczało szczególne podporządkowanie się**

„Najbardziej dotkliwym zmaganiem (dyscyplina), jakiemu poddał siebie Księżę Żywota, było to, że będąc dzieckiem upadłej rasy ludzkiej, musiał ukryć Swoją niebiańską chwałę. Właśnie w takim stanie zmierzył On swoje siły z szatanem, który kiedyś został usunięty z nieba, a teraz desperacko walczył, by pokonać tego Jedyne, o Którego był zazdrosny już na niebiańskich dziedzińcach. Cóż to była za walka! Żaden język nie jest w stanie jej opisać. Jednak w niedalekiej przyszłości będzie to zrozumiane przez tych, którzy zwyciężą przez krew Baranka i słowa ich świadectwa” (List 19,1901; 5ABC. 1081-1082).

## 2. Jezus jako człowiek

„Apostoł chce odwrócić naszą uwagę od nas, a skierować ją na Autora naszego zbawienia. Przedstawia nam Jego dwie natury – Boską i ludzką. Oto opis Jego Boskiej [natury]: »Który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu« (Filip. 2,6); »On, który jest odblaskiem chwały i odbiciem jego istoty« (Hebr. 1,3).

„A oto opis Jego człowieczeństwa: »Lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny [»równy«, »jednakowy« – wg tekstu źródeł.] ludziom; okazawszy się z postawy człowiekiem.« Ludzką naturę przyjął dobrowolnie. Była to Jego dobrowolna decyzja, podjęta przy udziale własnej woli. Okrył swoją Boskość człowieczeństwem. Cały czas był Bogiem, jednak nie ujawniał się jako Bóg. Osłonił przejawy Boskości, które wywoływały uwielbianie i nieustanny zachwyt całego wszechświata Bożego. Był Bogiem gdy przebywał na ziemi, jednak sam pozbawił siebie postaci Boga, a na jej miejsce przyjął postać i kształt człowieka. Na ziemi żył jako człowiek. Ze względu na nas stał się ubogim, abyśmy Jego ubóstwem zostali ubogaceni. Odłożył swoją chwałę i majestat. Był Bogiem, jednak na jakiś czas wyrzekł się chwały i postaci Boga. Mimo, że w biedzie obcował z ludźmi, wszędzie tam gdzie przyszedł, rozsiewał błogosławieństwa. Na Jego słowo otaczały i czyściły swego Zbawiciela legiony aniołów. Niestety, kiedy przyszedł na ziemię – z wyjątkiem kilku osób – nie został przez swoje stworzenia ani rozpoznany, ani uznany. Otaczająca Go atmosfera, zamiast być przepelniona hymnami i uwielbieniem, była splugawiona przez grzech i przekleństwo. Jego udziałem było ubóstwo i poniżenie. Gdy wędrował ze swoją misją łaski tu i tam, aby uzdrawiać chorych, podnosić [na duchu] uciśnionych, rzadko błogosławił Mu jakiś pojedynczy głos, a większość narodu przechodziła obok, gardząc Nim.

„Porównaj to z bogactwami chwały, ogromem uwielbienia i hymnów, wpływających z czystych i nieśmiertelnych ust milionów wspaniałych głosów we wszechświecie Bożym, śpiewających ku Jego chwale! A jednak On unżył się i przyjął na siebie śmiertelność. Jako członek ludzkiej rodziny, był śmiertelny, lecz jako Bóg był źródłem życia dla świata. Jako Boska istota zawsze mógł oprzeć się naporowi śmierci i odrzucić jej panowanie nad sobą, jednak dobrowolnie oddał swoje życie i tak czyniąc, mógł dać życie i urzeczywistnić nieśmiertelność. Wziął na siebie grzechy świata i poniósł karę, która niczym góra przytłoczyła Jego Boską duszę. W ofierze położył swe życie, aby człowiek nie umarł wieczną śmiercią.

On umarł, jednak nie dlatego, że musiał umrzeć, ale uczynił to z własnej woli. To było uniesienie się! Całe bogactwo niebios zostało wylane w tym jednym Darze, aby uratować upadłą ludzkość. On wprowadził w swoją ludzką naturę wszystkie zasoby życiodajnych sił, których potrzebują i muszą przyjąć ludzie.

„Cóż za cudowny związek człowieka i Boga! On mógłby pomóc swej ludzkiej naturze sprzeciwić się napaściom różnych chorób, poprzez wlanie w ludzkość – ze swojej Boskiej natury – sił życia i nieskażonej energii. Jednak On zniżył się do ludzkiej natury! A uczynił to po to, aby wypełniło się Pismo i zgodnie z planem [zbawienia] Syn Boży zapoznał się ze wszystkimi stopniami ponizenia, których musiał doznać, aby zmazać wszystkie grzechy potępionego i udręczonego świata. Cóż to było za poniesienie! Zdziwiło ono aniołów. Język nigdy nie będzie w stanie tego opisać, a wyobraźnia pojąć. Owo Wieczne Słowo stało zgodziło się okryć ciałem! Bóg stał się człowiekiem! Było to zadziwiające uniesienie się. Jednak Jezus zstąpił jeszcze niżej...

„Czy w obliczu tego faktu, może człowiek chociaż troszkę się wywyższać? Śledząc życie, cierpienia i poniesienie Jezusa, czy wtedy może dumnie podnosić głowę, dlatego, że nie musi ponosić żadnych doświadczeń, żadnego wstydu i żadnego poniesienia? Mówię do naśladowców Jezusa: »Spójrzcie na Golgotę i zarumieńcie się ze wstydu, wy, którzy jesteście przekonani o swojej ważności.« To całe poniesienie Majestatu nieba zaistniało dla winnego i potępionego człowieka. On poniżał się coraz bardziej i głębiej tak, że nie było już większej głębi poniesienia, której nie mógłby osiągnąć, aby wyciągnąć człowieka z jego moralnego skalania. Wszystko to zniósł dla was, a wy dążycie do wywyższania się, do ludzkiej chwały oraz ludzkich godności i nie obawiacie się przyjmować od ludzi wszelkich względów i czasunku, gdyż myślicie, że to słusznie wam się należy. Czy jest to chrześcijańskie postępowanie?

»Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie« (Filip. 2,5). On umarł, aby dokonać pojednania i aby być przykładem dla każdego, kto chce być Jego uczniem. Czy wobec tego samolubstwo ma się wdierać do waszych serc? Czy ci, którzy nie chcą brać przykładu z Jezusa, mają wychwalać wasze zasługi? Nie macie żadnych zasług, poza tymi, które przychodzą przez Jezusa. Zatem, czy nadal chcecie pielęgnować pychę po tym, gdy zobaczyliście, jak uniesiła się Boskość, a potem już jako człowiek zniżyła się do takich głębin, że już nie było niższego poziomu poniesienia, do którego mogłaby zstąpić? »Zdumiecie się niebios nad tym«

i dziwicie się wy, mieszkańcy ziemi, że tak odpłacono naszemu Panu! Jakaż zniewaga! Jakaż podłość! Jakaż nikczemność! Jakież butne zachowanie? Jakież wysiłki zmierzające do wywyższenia siebie, uwielbienia własnego »ja«, przeciwnego poniżeniu Pana wspaniałości, który umęczony, zmarł dla nas haniebną śmiercią na krzyżu” (RH. 5.07.1887; 5ABC. 1126-28).

„Jedynie Chrystus był zdolny do objawienia Boskości. Ten, który od wieczności przebywał w obecności Ojca, Ten, który był wyobrażeniem niewidzialnego Boga, był jedym, który mógł wykonać to zadanie. Żadne ludzkie opisy nie są w stanie objawić światu Boga. Tylko przez życie w czystości, przez życie doskonałego zaufania i poddania się woli Bożej, przez życie upokorzenia się – takie, przed którym nawet najwyższy Seraf w niebie wzdragałby się – właśnie przez takie życie musiał zostać objawiony ludzkości Bóg. Bóg sam musiał objawić siebie ludzkości. Stosownie do tego, nasz Zbawiciel przyodził Boskość człowieczeństwem. Posługiwał się właściwościami ludzkimi, gdyż jedynie przez ich przyjęcie, mógł być rozumiany przez ludzkość. On wyżywał charakter Boży w ludzkim ciele, przygotowanym Mu przez Boga. Przez prowadzenie Boskiego życia w ludzkim ciele, błogosławił świat, przez co pokazał, że ma moc połączyć ludzkość z Boskością” (RH. 25.07.1895; 7ABC. 924).

### **Jezus nie był posłuszny Bogu jako Bóg, lecz jako człowiek – Jezus!**

„Zwycięstwo i posłuszeństwo Jezusa dokonały się w prawdziwym człowieku. W naszych rozumowaniach, wskutek błędnych poglądów, popełniamy wiele omyłek odnośnie ludzkiej natury naszego Pana. Jeśli Jego ludzkiej naturze przypisujemy jakąkolwiek moc, której człowiek w walce z szatanem nie jest w stanie osiągnąć, wówczas burzimy pełnię Jego człowieczeństwa. Swoją przypisaną łaskę i moc daje On wszystkim tym, którzy przyjmują Go przez wiarę.

„Posłuszeństwo Jezusa wobec Swego Ojca, było takim samym posłuszeństwem, jakie jest wymagane od człowieka. Człowiek nie może pokonać pokus szatana bez Boskiej mocy połączonej ze współpracą z Nim. Tak samo było z Jezusem. On nie przyszedł na świat jako mniejszy Bóg, aby okazać posłuszeństwo większemu Bogu, lecz jako człowiek, który ma okazać posłuszeństwo Boskiemu Świętemu Zakonowi i tym sposobem stał się naszym przykładem. Pan Jezus nie przyszedł na świat, aby objawić to, czego może dokonać Bóg, lecz to, czego może dokonać człowiek przez wiarę w moc Bożą, która pomaga mu w każdej potrzebie. Człowiek przez

wiarę staje się uczestnikiem Boskiej natury i dzięki temu zwycięża każdą osaczającą go pokusę.

„Teraz Pan wymaga, aby każdy syn i córka Adama przez wiarę w Jezusa Chrystusa służyli Mu w ludzkiej naturze, jaką obecnie posiadamy. Pan Jezus przerzucił pomost nad przepaścią, którą spowodował grzech. On połączył ziemię z niebem i ograniczonego człowieka z nieograniczonym Bogiem. Jezus, Zbawiciel świata mógł zachować przykazania Boże tylko w ten sposób, w jaki może je zachowywać ludzkość!” (Ms. 1.1892; 7ABC. 929).

„Nie potrzebujemy posłuszeństwa Jezusa wynikającego z Jego Boskiej natury, jako czegoś, co miałyby nas szczególnie uzdalniać; On stoi przed Bogiem jako reprezentant ludzkości i był kuszony jako człowiek, będąc przedstawicielem i poręczyteliem ludzi. Gdyby Jezus posiadał jakąś szczególną moc, która nie byłaby dostępna dla człowieka, szatan od razu wykorzystałby to na swoją korzyść. Jednak dzieło Jezusa polegało na odebraniu szatanowi kontroli nad człowiekiem, a to mogło się dokonać jedynie na otwartej i prostolinijnej drodze. On przyszedł jako człowiek, aby być kuszonym jak człowiek i jako człowiek był posłuszny. Jezus był posłuszny Bogu i zwyciężył tak, jak powinna zwyciężać ludzkość. Przez fałszywe poglądy, będziemy kierowani do fałszywych wniosków odnośnie natury naszego Pana. Przypisywanie Jego naturze sił, których człowiek nie może mieć w walce z szatanem, oznacza całkowite zburzenie Jego ludzkiej natury. Posłuszeństwo Jezusa wobec Ojca, było tym samym posłuszeństwem, które jest wymagane od człowieka. Człowiek nie może zwyciężyć pokus szatana, o ile Boża moc nie będzie działała przez człowieczeństwo. Jezus przyszedł na świat nie po to, aby objawić, co Bóg może uczynić przez swoją Boskość, lecz co może uczynić przez swoje człowieczeństwo! Przez wiarę, człowiek może się stać uczestnikiem Boskiej natury i zwyciężyć każdą dręczącą go pokusę. To był majestat nieba, Ten, który stał się człowiekiem i który sam się poniżył do poziomu naszej ludzkiej natury; to On był kuszony na pustyni i zaparł się samego siebie sprzeciwiając się grzechowi” (ST. 10.04.1893).

### **Cuda Jezusa były dokonywane za pomocą świętych aniołów przez Ducha Świętego**

„Aniołowie Boży stale wędrują między niebem a ziemią. Cuda Chrystusa dla uciśnionych i cierpiących były dokonywane mocą Boga za pośrednictwem aniołów. Wszelkie błogosławieństwo Boże zsyłane jest dla nas dzięki Chrystusowi, za pośrednictwem Jego niebiańskich wysłanników. Przyjmu-

jąc człowieczeństwo, Zbawiciel nasz połączył Swe interesy z interesami synów i córek Adama; podczas, gdy dzięki Swej Boskości dotyka tronu Bożego, staje się w ten sposób łącznikiem pomiędzy Bogiem i ludźmi” (ŻJ. 98 wyd.II lub 74 wyd.I lub 95 wyd.VIII).

## Podsumowanie rozdziału

### A. Dotychczas rozważaliśmy następujące zagadnienia:

1. Jezus złączył w sobie Boga i człowieka.
2. Jezus żył [na ziemi] w Swojej ludzkiej naturze, a nie Boskiej.
3. Jego Boska natura i nasza ludzka były w Nim ze sobą ściśle złączone, jednak każda posiadała swoją indywidualną i oddzielną egzystencję.
4. Ludzka natura, która była złączona z Jego Boskością, była „naszą na turą” lub inaczej „naturą Adama przestępcy” (Ms. 141,1901; 7ABC. 926).
5. Jezus na mocy układu zobowiązał się żyć w ludzkiej naturze. „Gdyby Jezus w czasie, gdy był kuszony przez szatana użył swojej cudownej mocy, aby siebie uwolnić od różnych trudności, złamałby układ zawarty z Ojcem, odnośnie podjęcia okresu próby na rzecz rodzaju ludzkiego” (RH. 1.04.1875).
6. Oczywiście Jego moc do świętego, bezgrzesznego życia, nie była mocą wynikającą z „naszej natury”, czyli „natury Adama przestępcy” – to było niemożliwością. Pismo Święte mówi, że wszystko przynosi owoce „według swego rodzaju”. To jest jednym z pierwszych praw zawartych w Biblii, w 1Moj. 1r.

## B. Zastanówmy się nad jedną z fundamentalnych zasad planu zbawienia

### A. Prawo dziedzictwa

»Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest« (Jan 3,6). Duch Święty powodując nowonarodzenie, nie wyprowadza z grzesznej natury – naturę bezgrzeszną. To jest niemożliwe. Ciało rodzi ciało; grzeszne ciało rodzi grzeszne ciało; jednak człowiek narodzony z Ducha Świętego potępia dzięki Niemu grzeszne ciało (Rzym. 8,3-4,13).

Co się narodziło z Ducha, duchem jest. Jednak oboje są rozdzieleni – ciało pozostaje ciałem, a Duch duchem.

To, że prawo dziedzictwa miało do czynienia z pokusami, jest wyraźnie nauczone w Ew. Łuk. 3r. 2w. do 4r. 13w, co widzimy w następującym porządku wydarzeń:

1. Jezus był ochrzczony
2. Łukasz ukazuje rodowód Jezusa przez Marię, jako siedemdziesiątą siódmą generację
3. Kuszenie na pustyni. Rodowód Jezusa ze strony Józefa jest przedstawiony w Ew. Mateusza 1 r. i pokazuje nam, że Jezus na mocy prawa dziedzictwa, miał prawo do tronu Dawida. Zaś rodowód przedstawiony w Ew. Łukasza ma bezpośredni związek ze scenami kuszenia Jezusa. Gdyby nie, wtedy wykazywanie tego rodowodu nie miałyby żadnego sensu! E.G. White przedstawia to wyraźnie w książce „Życie Jezusa.” s. 28 wyd.II i VIII:

„Jak każde dziecko Adama, przyjął na Siebie skutki wielkiego prawa dziedziczości. Jakie to były skutki ukazuje historia Jego ziemskich przodków. Przyszedł na świat z takim samym dziedzictwem naszych trosk i pokus, aby dać nam przykład bezgrzesznego życia.”

„Nie mało było takich, którzy utrzymywali, że Jezus nie będzie miał naturalnych związków z ludzkością” (ZJ. 355 wyd.II lub 274 wyd.I lub 326 wyd.VIII).

### B. Dwa kierunki woli w człowieku

Apostoł Paweł mówi nam, że w człowieku są dwa kierunki woli, a mianowicie: „Wola ciała i wola myśli”. Język grecki mówiąc o woli ciała i myśli, podaje nam to



w liczbie mnogiej (Efez. 2,3). U Jezusa wola ciała była wroga wobec Boga – „nieprzyjaźń przez Jego ciało” (Efez. 2,14 wg tekstu greckiego), „wrogość w swym ciełe” (wg BT). W wierszu 16 w tekście greckim prawda ta brzmi: „nieprzyjaźń w nim”, a BT. mówi: „w sobie zadawszy śmierć wrogości”; Bib.Interl. mówi: „nieprzyjaźń w ciełe Jego”. Natomiast wola myśli w Jezusie była „duchem, który ożywił Chrystusa Jezusa” (Filip. 2,5 NT.SK). [I ona sprawiała, że był]; „Święty, niewinny, nieskalany” (Hebr. 7,26); „który nie znał grzechu” (2Kor. 5,21); „potępił grzech w ciełe” (Rzym. 8,3-4). W rzeczywistości Jezus usmiercił grzech w ciełe (patrz Efez 2,15-16).

### Samo ciało nie może zgrzeszyć

„Ciało samo w sobie nie może zgrzeszyć przeciwko Bogu” (In heavenly Places str. 198).

„Oglądając Jego poníženie, gdy jako człowiek przemierzał ludzkie szlaki, nie mogli pojąć tajemnicy Jego ucieleśnienia i dwoistości charakteru Jego natury” (ZJ. 395 wyd.II lub 306 wyd.I lub 362 wyd.VIII; popr.wg oryg.).

„Jezus stał się człowiekiem, aby mógł pośredniczyć między człowiekiem a Bogiem. Swoją Boskość okrył człowieczeństwem i obcował z ludźmi, aby Swoim długim ludzkim ramieniem mógł objąć ludzkość, a Swoim Boskim ramieniem uchwycić tron Boskości. A to stało się po to, aby człowiekowi przywrócić pierwotnie [posiadane] usposobienie, które utracił w Edenie w wyniku nęcącej pokusy szatana, oraz dlatego, aby człowiek mógł uświadomić sobie, że posłuszeństwo wobec Bożych wymagań służy jego terazniejszemu i wiecznemu dobru. Nieposłuszeństwo nie zgadza się z naturą, którą Pan Bóg obdarzył człowieka w Edenie” (List, 121,1897; ST. 14.10.1897; 7ABC. 926).

### Ludzka natura Jezusa i prawo dziedziczności

„Przyjście w postaci ludzkiej byłoby dla Syna Bożego największym upokorzeniem nawet wówczas, gdyby Adam pozostał w Raju w swej niewinności. Jezus przyjął postać ludzką dopiero wówczas, gdy na rodzaju ludzkim zaciążyło cztery tysiące lat grzechu. Jak każde dziecko Adama, przyjął na Siebie skutki wielkiego prawa dziedziczności. Jakie to były skutki opisuje historia Jego ziemskich przodków. Przyszedł z takim samym dziedzictwem naszych trosk i pokus, aby dać nam przykład bezgrzesznego życia.

„Szatan już w niebie nienawidził Chrystusa za Jego stanowisko w Królestwie Bożym. Znienawidził Go jeszcze bardziej, gdy sam został strącony

z nieba. Nienawidził Tęgo, który oddał Samego Siebie dla odkupienia grzesznego rodzaju ludzkiego. I oto Bóg zezwolił, by na ten świat, nad którym szatan ogłosił swoje panowanie, przyszedł Jego Syn, jako nieporadne dziecko, podległe wszelkim słabościom ludzkim. Zezwolił na to, aby stanął On wobec wszelkich niebezpieczeństw, na jakie jest narażona każda dusza ludzka, aby stoczył bitwę, jaką musi toczyć każdy syn człowieczy, ryzykując niepowodzenie i utratę wieczności.

„Serce ludzkiego ojca boleje nad przyszłością syna. Patrzy na swe maleństwo i drży na myśl o niebezpieczeństwach, jakie niesie życie. Chciałby tę najdroższą istotę ochronić przed mocą szatana, utrzymać z dala od pokus i konfliktów. Ale oto Bóg, Swego jedynego Syna wystawił do najcięższej walki i na najgroźniejsze ryzyko, aby ścieżka życia była dla nas maluczki bezpieczna. »Oto jest miłość!« – Podziwiającie, o niebiosia i dziw się ziemio!” (Żj. 28 wyd.II i VIII lub 15 wyd.I).

„Adam w przeciwieństwie do Jezusa był w korzystniejszej sytuacji, gdy został zaatakowany przez szatana, gdyż na nim nie ciążyły żadne skutki grzechu. On był w pełni sił doskonałego człowieczeństwa, posiadając pełnię energii ciała i umysłu. Był otoczony wspaniałością raj i był w codziennej łączności z niebieskimi istotami. Inaczej rzecz się miała, gdy Jezus poszedł na pustynię, aby zmierzyć się z szatanem. W ciągu czterech tysięcy lat, ludzkość straciła swą dawną siłę fizyczną, wartości umysłowe i moralne i w tym czasie Jezus przyjął na Siebie ułomności zdegenerowanej ludzkości, ponieważ tylko w ten sposób mógł wyratować ludzi od najgłębszego upadku” (ST. 3.12.1902; por.Żj. 77 wyd.II lub 56 wyd.I lub 75 wyd.VIII).

### **Jezus był kuszony z racji słabości ludzkiej natury – wskutek degeneracji zasad ludzkiego ciała**

„Jezus przyszedł na świat jako człowiek, aby zapoznać się z bytem ludzi i zespolić się z ich niedostatkami i potrzebami. Urodził się jako dziecko w Betlehemie i dorastał jak inne dzieci. Od młodości aż do wieku dojrzałego, w czasie całego swego ziemskiego życia, szatan atakował Go najgwałtowniejszymi pokusami.

„Adam był kuszony przez wroga i upadł. To nie jakiś wewnątrz niego istniejący grzech, zmusił go do upadku; Pan Bóg stworzył go na Swój obraz – niewinny i prawego. Był tak samo doskonały, jak aniołowie przed tronem Bożym. W nim nie było żadnych zdegenerowanych zasad,

żadnych skłonności do zła. Lecz kiedy przyszedł Jezus, aby sprzeciwić się pokusom szatana, wziął na siebie »postać grzesznego ciała«. Spotkał się z wrogiem po czterdziestodniowym poście na pustyni, gdy był całkowicie wycieńczony i cielesnie osłabiony. Jego Boskość została poddana w wątpliwość, Jego autorytetowi zaprzeczono, a Jego wierność wobec Ojca została zaatakowana przez upadłego wroga” (ST. 17.10.1900).

„Nie jesteśmy w stanie o własnych siłach sprzeciwić się pożądlivościom naszej upadłej natury. Tymi kanałami szatan sprowadza na nas pokusy. Chrystus wiedział, że wróg zbliży się do każdej ludzkiej istoty, aby wykorzystać dziedziczną słabość i za pomocą fałszywych insynuacji omotać wszystkich, którzy nie ufają Bogu. Przechodząc przez to, co człowiek będzie musiał przejść, nasz Pan przygotował nam drogę do zwycięstwa. Nie jest Jego wolą, abyśmy w naszym konflikcie z szatanem znajdowali się w niekorzystnych warunkach. Nie chciał nas też widzieć zastraszonych i zniechęconych pod wpływem ataków węża. »To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat« (Jan 16,33).

„Niech każdy, kto walczy ze swym apetytem, przyjrzy się Zbawicielowi kuszonemu na pustyni, niech spojrzy jak konał na krzyżu i niech przysłucha się słowu: »Pragnę«. On wycierpiał wszystko to, co i my możemy znieść, pokazując tym samym, że Jego zwycięstwo jest także naszym zwycięstwem” (ŻJ. 82-83 wyd.II lub 60-61 wyd.I lub 80 wyd.VIII; popr.wg oryg.).

### Jezus przyjął naturę i postać upadłego człowieka

„Mimo, że Jego charakter nie był splamiony grzechem, unżył się łaskawie do połączenia naszej upadłej ludzkiej natury ze swoją Boskością. Przez to, że przyjął ludzkość, nadał jej godność. Żyjąc w naszej upadłej naturze pokazał, co z niej może się stać, jeżeli przyjmiemy ten Jego nieoceniony dar, który dla nas poniósł, to znaczy, staniemy się uczestnikami Boskiej natury” (Szczególne wskazówki dla Biura Review and Herald i dzieła w Battle Creek, 26.05.1896, str. 13; 7ABC. 453).

„W Jezusie zjednoczone było człowieczeństwo i Boskość. Jego misja polegała na pojednaniu Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem. Jego dziełem było połączenie tego, co ograniczone z nieskończonością. To była jedyna droga, na której upadły człowiek, przez zasługi krwi Jezusa Chrystusa, mógł zostać wyniesiony do uczestnictwa w Boskiej naturze. Przyjęcie przez Jezusa ludzkiej natury uzdolniło Go do zrozumienia ludzkich doświadczeń,

przeżyć oraz wszelkich pokus, które atakowały człowieka. Aniołowie nie będąc zaznajomieni z grzechem, nie mogą okazać zrozumienia i współczucia człowiekowi w jego specyficznych próbach i doświadczeniach.

„Zanim Jezus opuścił niebo i przyszedł na świat, był daleko większy od wszystkich aniołów. Miał majestatyczną postawę i był pełen miłości. Jednak, kiedy rozpoczął swoją służbę, był nieco mniejszy od przeciętnego człowieka, żyjącego wtedy na ziemi. Gdyby przyszedł w swojej imponującej, niebieskiej postaci, wtedy Jego zewnętrzny wygląd pociągałby ludzi do Niego, a oni przyjęliby Go bez ćwiczenia swojej wiary.

„Na podstawie Boskiego porządku, Jezus przyjął sam z siebie postać i naturę upadłego człowieka, aby przez cierpienia osiągnąć doskonałość i aby osobiście odczuł siłę najstraszliwszych pokus diabelskich po to, aby wiedzieć, jak pomóc tym, którzy będą kuszeni. Wiara ludzi w Jezusa Mesjasza nie powinna opierać się na zewnętrznych oznakach, to znaczy na Jego osobistej atrakcyjności, lecz na Jego wewnętrznych zaletach charakteru. Takiego charakteru nigdy nie widziano u nikogo, bo też nie było to możliwe” (2SP. 39).

„Co za miłość! Co za zdumiewające ponizenie się! Król chwały zniżył się do upadłej ludzkości. Postawił swoje stopy tam, gdzie wstąpił Adam. Przyjął ludzką upadłą naturę, aby zmierzyć się z tym potężnym wrogiem, który pokonał Adama. Zwyciężył szatana, przez co otworzył drogę do wyzwolenia od hańby, niepowodzenia i upadku Adama dla tych wszystkich, którzy uwierzą w Niego” (RH. 24.02.1874; 1ABC. 1085).

### **C. Dzisiejsza teologia odnośnie upadłej natury Jezusa oraz źródło zajmowanego stanowiska w tej kwestii**

**Jezus tak mówi na ten temat:**

„Aniołowie upadli przed Nim i chcieli ofiarować swoje życie. Lecz Jezus powiedział im, że przez Swoją śmierć uratuje wielu i że życie anioła nie może spłacić długu. Jedynie Jego życie może przyjąć Ojciec jako okup za człowieka. Jezus powiedział im także, że wezmą udział w Jego dziele, że będą przy Nim, aby Go w różnych chwilach wspierać. On przyjmie na siebie naturę upadłego człowieka, ale Jego moc nie będzie równa ich mocy i że będą świadkami Jego upokorzenia oraz wielkich cierpień. Kiedy ujrzą

Jego cierpienia i nienawiść ludzką wobec Niego, zostaną głęboko poruszeni i z miłości ku Niemu będą chcieli Go wyratować i oswobodzić z rąk Jego morderców. Jednakże nie będzie im wolno interweniować, by przeszkodzić czemukolwiek, czego będą świadkami; za to będą mieli częściowy udział w Jego zmartwychwstaniu; a plan zbawienia jest już ułożony i przyjęty przez Ojca” (DW. 123-124 lub 107 wyd.PW).

### Na ten temat powiedział szatan:

„Szatan cieszył się wraz ze swoimi aniołami, że wskutek upadku człowieka ściągnął Syna Bożego z Jego wysokiego stanowiska. Powiedział swoim aniołom, że gdy Jezus przyjmie upadłą naturę ludzką, on Go pokona i przeszkodzi w wykonaniu planu zbawienia” (DW. 125 lub 108 wyd.PW).

### Jezus przyjął naszą grzeszną naturę

„Syn Boży przybrany w szatę ludzką zniżył się do poziomu tych, których przyszedł ratować. W Nim nie było ani winy ani grzeszności; zawsze był czysty i niesplamiony, mimo, że przyjął na Siebie naszą grzeszną naturę. Przez to, że ubrał Swoją Boskość w człowieczeństwo, połączył się w ten sposób z ludzkością, aby dążyć do przywrócenia tego, co przez nieposłuszeństwo utracił Adam dla siebie i dla całego świata. W Swoim własnym charakterze przedstawił światu charakter Boga” (RH. 15.12.1896; 7ABC. 452-453).

„Jezus powiedział: owce moje słuchają mego głosu i idą za mną, unikając drogi grzechu. Masz postępować tak, jak postępował Jezus. Delikatnie i z miłością usiłuj sprowadzić błądzących na właściwą drogę. To wymaga wielkiej cierpliwości i samozaparcia oraz ciągłego okazywania przebaczącej miłości Jezusa. Codziennie musi być objawiane współczucie Zbawiciela, dlatego musimy iść za Jego przykładem. On przyodził Swoją bezgrzeszną naturę, naszą grzeszną naturą, aby wiedzieć, jak pomóc tym, którzy będą kuszeni” (MM. 181).

### Jezus przyjął na Siebie upadłą, cierpiącą ludzką naturę - zdegenerowaną i splamioną grzechem

„Rozmyślaj o poniżeniu Jezusa. Wziął na siebie upadłą, cierpiącą naturę człowieka – upodloną i zanieczyszczoną grzechem. Przyjął nasze troski, poniósł nasz smutek i naszą hańbę. Znosił wszystkie pokusy, którymi atakowany jest

człowiek. Połączył ludzkość z Boskością – Boski duch zamieszkał w świątyni ciała. On złączył się ze świątynią. »A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas«, gdyż jedynie w ten sposób Jezus mógł złączyć się z grzesznymi, cierpiącymi synami i córkami Adama” (YI. 20.12.1900; 4ABC. 1147).

### Jezus złączył naszą grzeszną naturę z bezgrzeszną naturą

„Miłość, którą zmanifestował Jezus nie może być rozumiana przez śmiertelnych ludzi. Ona jest za głęboką tajemnicą, aby ludzki umysł mógł ją pojąć. Jezus realnie złączył grzeszną naturę człowieka ze Swoją bezgrzeszną naturą, aby przez to uniżenie umożliwić wylanie Swoich błogosławieństw na upadły rodzaj ludzki. W ten sposób umożliwił nam stanie się uczestnikami Jego natury. Przez to, że uczynił Siebie ofiarą za grzech, otworzył drogę, na której ludzie mogą stać się jedno z Nim. On stanął na miejscu człowieka, przez co potrafił odczuć jego cierpienia. Jego całe ziemskie życie było przygotowaniem się na ołtarz” (RH. 17.07.1900).

„W Chrystusie została złączona Boskość z ludzkością – Stwórca ze stworzeniem. Natura Boga, którego Zakon został przestąpiony i natura Adama przestępcy, spotkały się w Jezusie, Synu Bożym i Synu Człowieczym” (Ms. 141,1901; 7ABC. 926).

## D. Charakter Chrystusa

„Przez przyjęcie ludzkiej natury w jej upadłym stanie, Jezus w najmniejszym stopniu nie stał się uczestnikiem jej grzechu. Był poddany ułomnościom i słabościom, którym podlegała ludzkość, »aby się spełniło, co przepowiedziano przez Izajasza proroka mówiącego: On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze poniósł« (Mat. 8,17). On zetknął się z naszymi słabościami, odczuwał je i we wszystkim był kuszony tak, jak my. Jednak nie zgrzeszył. »Był Barankiem niewinnym i nieskałanym« (1Piotr 1,19). Gdyby szatanowi udało się skusić Jezusa chociaż do najmniejszego grzechu, podeptałby przez to Zbawicielowi głowę. Jednak przez to, co Mu uczynił, ukąsił Go tylko w piętę. Gdyby została dotknięta głowa Jezusa, nadzieja ludzkości zostałaby zniweczona. Gniew Boży spadłby na Jezusa tak, jak spadł na Adama. Chrystus i Jego zbór nie mieliby żadnej nadziei.

„Nie powinniśmy mieć żadnych wątpliwości, co do doskonałej bezgrzeszności ludzkiej natury Jezusa. Nasza wiara musi być rozumną wiarą,

kóra z całkowitym zaufaniem patrzy na Jezusa i nieograniczenie wierzy w Jego pojednawczą ofiarę. Bardzo istotną sprawą dla duszy jest, aby nie została otoczona ciemnością. Ten święty Zastępca może nas absolutnie zbawić. Przed zdumionym wszechświatem przedstawia doskonałe i całkowite uniżenie w Swoim ludzkim charakterze i doskonałe posłuszeństwo wobec wszystkich wymagań Bożych. Człowiekowi zostaje udzielona Boska moc, aby mógł stać się uczestnikiem Boskiej natury i uciec przed zepsuciem, które wskutek pożądliwości ciała panuje w świecie. W taki sposób pokutujący i wierzący człowiek, może zostać uczyniony sprawiedliwością Bożą w Jezusie Chrystusie” (ISM. 256).

„Wśród ogromu zanieczyszczenia, Jezus zachował Swoją czystość. Szatan nie mógł jej splamić, ani skazić. Charakter Jezusa objawił całkowitą nienawiść do grzechu. Jego świętość wzniecała przeciwko Niemu całą potęgę namiętności rozwiązanego świata, gdyż przez Swoje doskonałe życie, był dla świata nieustannym wyrzutem, a przez to objawiał kontrast pomiędzy grzechem, a nieskalaną czystością i sprawiedliwością Tego, który nie znał grzechu” (ST. 10.05.1899; 5ABC. 1142).

„Swoim ludzkim ramieniem, Chrystus otoczył ludzkość, a Swoim Boskim ramieniem sięgnął aż do tronu Nieskończonego, jednocześnie ograniczonego człowieka z nieskończonym Bogiem. Przerzucił pomost nad przepaścią, którą uczynił grzech i połączył ziemię z niebem. W Swojej ludzkiej naturze utrzymał czystość Swojego Boskiego charakteru” (YI. 2.06.1898).

„Jezus Chrystus jest naszym przykładem we wszystkich rzeczach. Swoje życie rozpoczął od uświęcenia ludzkiej woli i zakończył go życiem doświadczeń. Był kuszony we wszystkim tak, jak my. Jednakże dlatego, że stale troszczył się o to, aby Jego wola była nieustannie poddana i uświęconą, nie skłaniał się nawet w najmniejszym stopniu do czynienia zła i do buntu przeciwko Bogu” (ST. 29.10.1894).

„Lecz Jezus, który przyszedł, aby zamieszkać w ludzkości, nie uległ skażeniu” (ZJ. 197 wyd.II lub 150) wyd.I lub 185 wyd.VIII).

„Bądź ostrożny, nadzwyczaj ostrożny, gdy rozmawiasz na temat ludzkiej natury Jezusa. Nie przedstawiaj Go ludziom jako człowieka ze skłonnościami do grzechu. On jest drugim Adamem. Pierwszy Adam został stworzony jako czysta, bezgrzeszna istota, bez ciężącej na nim skaży grzechu; był on wyobrażeniem Boga. Mógł upaść i upadł na skutek przestępstwa. Z powodu grzechu, jego potomstwo rodziło się z dziedziczną skłonnością do nieposłuszeństwa. Lecz Jezus Chrystus był Jednorodzonym Synem Bożym.

Przyjął na Siebie naturę ludzką i był kuszony we wszystkim tak, jak jest kuszona natura ludzka. On mógł zgrzeszyć; On mógł upaść, jednak ani przez moment nie było w Nim złych popędów. Był atakowany pokusami na pustyni tak, jak Adam był atakowany pokusami w Edenie.

„Unikaj wszelkich pytań odnośnie człowieczeństwa Jezusa, które mogą być błędnie tłumaczone. Prawda leży bardzo blisko domniemania. Gdy rozprawiasz na temat natury Jezusa, koniecznie musisz zważać na każde stwierdzenie, aby na podstawie twoich słów nie wyciągano wniosków, których one nie zawierają, gdyż przez nie możesz zgubić lub zaciemnić jasne postrzeganie Jego człowieczeństwa połączonego z Boskością. Jego narodzenie się było cudem Bożym, gdyż anioł powiedział: »i oto poczniesz w łonie, i urodzisz syna, i nadasz mu imię Jezus. Ten będzie wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg tron jego ojca Dawida. I będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a jego królestwu nie będzie końca: A Maria rzekła do anioła: Jak się to stanie, skoro nie znam męża? I odpowiadając anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacieni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym« (Łuk. 1,31-35).

„Słowa te nie odnoszą się do jakiegokolwiek innej ludzkiej istoty, lecz wyłącznie do Syna Nieskończonego Boga. Nigdy, w żaden sposób nie pozostawiaj w umysłach ludzi chociażby nieznacznego wrażenia, że na Jezusie spoczęła jakakolwiek skaza czy pociąg do złego, lub że uległ On jakimkolwiek zepsuciu. Był kuszony we wszystkim tak, jak kuszony jest człowiek, a mimo to został nazwany »Świętym«. Dla śmiertelników jest to niewyjaśnioną tajemnicą, że Jezus był kuszony we wszystkim tak, jak my, a jednak nie zgrzeszył. Ucieleśnienie Jezusa jest i pozostanie na zawsze tajemnicą. To, co zostało objawione, jest dla nas i dla naszych dzieci, jednak każdy człowiek jest poważnie ostrzegany, aby nie przedstawiał Jezusa całkowicie po ludzku, czyli takim, jakimi my jesteśmy, gdyż tak nie może być. Nie musimy znać dokładnego czasu, w którym ludzkość połączyła się z Boskością. Powinniśmy stawiać nasze stopy na Skale – Jezusie Chrystusie, który jest Bogiem objawionym w człowieczeństwie.

„Dostrzegam pewne niebezpieczeństwo w rozpatrywaniu zagadnień dotyczących człowieczeństwa Syna Nieskończonego Boga. Dla Niego było to osobistym poniżeniem, kiedy widział Siebie w postaci człowieka, na co zdecydował się właśnie po to, aby doświadczyć mocy wszelkich pokus, którymi atakowany jest człowiek.

„Pierwszy Adam upadł; lecz drugi Adam, w najtrudniejszych okolicznościach trzymał się mocno Boga i Jego Słowa, a Jego wiara w dobroć, łaskę i miłość Ojca, nie zachwiała się ani na moment. Jego obronnym orężem



były słowa »jest napisane«, i one też są mieczem Ducha, którym powinien posługiwać się każdy człowiek. »Już wiele nie będę mówił z wami, nadchodzi bowiem władca świata, ale nie ma on nic do mnie« i to »nic« było reakcją na pokuszenia. Żadnym sposobem nie poddał się jego [szatana] różnorodnym pokusom. Ani razu, Chrystus nie wstąpił na teren szatana, aby tenże zyskał nad Nim przewagę. Szatan nie znalazł w Jezusie niczego, co by mogło go zachęcić do przypuszczenia, że zdobył nad Nim przewagę (List 8,1895; 5ABC. 1128-1129).

## E. Duch Święty i człowiek Jezus

### Duch Święty – tajemnicą świętego, czystego, nieskalanego życia i charakteru Jezusa

„O Jezusie zostało powiedziane: »I w śmiertelnym boju jeszcze gorliwiej się modlił; i był pot jego jak krople krwi spadające na ziemię« (Łuk. 22,44). Koniecznie musimy zrozumieć Prawdę o człowieczeństwie Jezusa, aby móc docenić Prawdę powyższych słów. To nie było pozorne człowieczeństwo, które Jezus przyjął na Siebie. Przyjął naturę człowieka i żył w naturze człowieka. Jezus nie uczynił żadnego cudu na Swoją korzyść. Był obciążony słabościami i dlatego Jego Boska natura poznała, co jest w człowieku. Nie potrzebował, aby Mu o tym składano informacje. Udzielono Mu Ducha ponad miarę, gdyż tego wymagała Jego misja na ziemi.

„Życie Jezusa przedstawia doskonałego człowieka. Dokładnie tym, czym ty masz być, był Jezus w ludzkiej naturze. Przyjął na Siebie nasze słabości. On nie tylko został uczyniony ciałem, lecz On został uczyniony pod postacią grzesznego ciała (Rzym. 8,3). Jego Boskie atrybuty zostały ukryte tak, że w niczym nie uśmierzały strachu Jego duszy, czy cielesnego bólu” (List 106,1896; 5ABC, 1124).

### Jezus był napełniony tą samą miarą Ducha Świętego, którą możemy być napełnieni i my

„Tematy dotyczące zbawienia są doniosłymi tematami i tylko duchowo usposobieni ludzie mogą poznać ich głębię i znaczenie. Gdy rozmyślamy nad Prawdami o planie zbawienia, są one naszą pewnością i radością. Wiara i modlitwa są konieczne do tego, aby móc wejrzeć w głębię Bożych rzeczy.

„Nasze umysły są tak bardzo skrępowane ograniczonymi wyobrażeniami, że mamy zawężone spojrzenie na doświadczenia, którymi zostaliśmy uprzywilejowani. Jakże mało rozumiemy, co ap. Paweł ma na myśli, gdy mówi: »Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi bierze swoje imię, by sprawił według bogactwa chwały swojej, żebyście byli przez Ducha jego mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku« (Efez. 3.14-16). Jak to się dzieje, że wielu, którzy przyznają się do wiary w Chrystusa, nie posiadają żadnej siły by oprzeć się pokusom wroga? Jest tak dlatego, bo nie są umocnieni w wewnętrznym człowieku mocą Jego Ducha.

„Ap. Paweł w obszernej przemowie przedstawia zborowi efezkiemu cudowną moc i poznanie, które oni mogą osiąść jako synowie i córki Najwyższego. Przecież mają być »przez Ducha jego mocą utwierdzeni w wewnętrznym człowieku«, »wkorzeni i ugruntowani w miłości«, aby »zdolali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość i mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie«. Jednak modlitwa apostoła nie poprzestaje na tym, ale sięga szczytów przywileju, mówiąc: »abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą« (Efez. 3,16-19).

„Tutaj są objawione szczyty tego, co możemy osiągnąć przez wiarę w obietnice naszego niebiańskiego Ojca, jeżeli spełnimy Jego wymagania. Przez zasługi Jezusa mamy dostęp do Tronu nieograniczonej mocy. »On, który własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?« (Rzym. 8,32). W nieograniczonej mierze Ojciec udzielił Synowi Ducha Świętego; my także możemy stać się uczestnikami Jego pełni. Jezus powiedział: »Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą« (Łuk. 11,13).

„Przed wiekami Pan objawił się Abrahamowi, mówiąc: »Jam tarczą twoją; zapłata twoja będzie sowita!« (1Moj. 15,1). To jest zapłata dla wszystkich tych, którzy naśladują Jezusa. Jahwe, Emanuel – On, w którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania – objął nas Swoim współczuciem, abyśmy posiadli Go w takiej mierze, w jakiej serce otwiera się na Jego przyjęcie w celu przywłaszczenia sobie Jego właściwości; abyśmy poznali Jego miłość i moc i coraz bardziej i więcej pojęli, »jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość, i mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą«. To jest dziedzictwem sług Pana, a »ich sprawiedliwość ode mnie pochodzi – mówi Pan« (Izaj. 54,17).

„Serce, które chociaż raz doświadczyło miłości Chrystusa, woła nieustannie za większą dawką; a przez to, że domagasz się więcej, otrzymasz większą i obfitszą miarę. Każde objawienie się Boga w duszy, powiększa jej pojemność poznania i miłości. Nieustanny okrzyk duszy brzmi: »Chcę mieć więcej Ciebie!«, a Duch Święty nieprzerwanie odpowiada: »Temu zaś, który według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo myślimy« (Efez. 3,20). Jezusowi, który dobrowolnie poświęcił się dla zbawienia upadłej ludzkości, udzielono Ducha Świętego ponad miarę. W takiej samej mierze zostanie udzielony tym, którzy naśladują Jezusa, jeśli całkowicie oddają Mu swe serca, aby mógł w nich zamieszkać. Przecież nasz Zbawiciel osobiście polecił: »Bądźcie pełni Ducha« (Efez. 5,18). To polecenie jest równocześnie obietnicą, aby się w nas spełniła» (RH. 5.11.1908).

### Jezus wciąż był wspierany Duchem Świętym

„Musimy odczytać się polegania na naszym »ja«, a nauczyć się całkowitego polegania na Bogu, na Jego kierownictwie, Jego pomocy i na znajomości Jego woli, aby móc ją wypełniać. Musimy być w wielkiej łączności z Bogiem. Musimy modlić się w ukryciu; modlić się, gdy nasze ręce są zajęte pracą; modlić się w drodze i w nocy; nasze serca powinny stale dążyć do Boga – to jest jedyną naszą ostoją. W ten sposób Enoch chodził z Bogiem. W ten też sposób nasz Wzór otrzymywał siły uzdalniające Go do kroczenia ciernistą drogą od Nazaretu aż do Golgoty.

„Jezus, Ten bezgrzeszny, któremu ponad miarę udzielono Ducha Świętego, poznał Swoją całkowitą zależność od Boga i dlatego stale prosił o nowe zapasy ze Źródła siły i poznania. O ileż bardziej ograniczony i błędzący człowiek powinien odczuwać w każdej godzinie i w każdym momencie swego życia potrzebę pomocy od Boga. Jakże troskliwie powinien trzymać się kierowniczej ręki Bożej, która go prowadzi; jak troskliwie powinien uważać na każde Słowo, które jest dane ku jego prowadzeniu się i pouczeniu! »Oto jak oczy sług na rękę swych panów, jak oczy służebnicy na rękę swej pani«, tak powinny »oczy nasze patrzeć na Pana, Boga naszego« (Ps. 123,2). Jego polecenia powinny być przyjmowane z bezwarunkową wiarą i wykonywane z radosną dokładnością» (RH. 8.11.1887).

### Jesteśmy uzdolnieni do walki dzięki mieszkającemu wewnątrz nas Duchowi Świętemu

„Nadchodzi bowiem władca świata – rzekł Jezus – ale nie ma on nic do mnie» (Jan 14,30). Nie było w Nim nic, co by poddawało się sposobowi myślenia szatana, ponieważ nie godził się z istnieniem grzechu i nawet w myśli nie poddał się pokusie. Tak samo powinno być z nami. Człowieczeństwo Chrystusa łączyło się z Jego Boskością, a obecny w Nim Duch Święty przygotował Go do walki. Przyszedł On, aby uczynić nas uczestnikami Boskiej natury. Tak długo, jak jesteśmy z Nim związani dzięki naszej wierze, grzech nami nie zawładnie. Bóg wyciąga do nas rękę i chce, aby nasza wiara wsparła się na Boskości Chrystusa, wskazującej nam sposób osiągnięcia doskonałości charakteru.

„Chrystus sam pokazał, w jaki sposób możemy to osiągnąć. Odpowiedź na pytanie: Jak mógł On osiągnąć zwycięstwo nad szatanem? – jest jedna: Przez Słowo Boże. Jedyne słowem mógł przeciwstawić się pokusie. »Napisano« rzekł. Nam również dane zostały: »drogie i największe obietnice, abyśmy przez nie stali się uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą poządlliwość« (2Piotr 1,4).

„Wszelkie obietnice Słowa Bożego dotyczą i nas. Mamy żyć »każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych«. Gdy osaczają nas pokusy, nie zważajmy na warunki lub na własną słabość, lecz na potęgę Słowa. Cała jego moc należy do nas. Psalmista mówi: »W sercu moim przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie«; »Przeciwko występkom ludzkim, według warg twoich, unikałem dróg, na których grasują rozbójnicy« (Ps. 119,11; 17,4)» (Zj. 83 wyd.II lub 61 wyd.I lub 80-81 wyd.VIII).

### Duch Święty oddziaływał na umysł Jezusa

„O Jezusie jest napisane: »A dziecię rośło i nabierało sił, pełne było mądrości, i łaska Boża była nad nim... Jezusowi zaś przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i ludzi« (Łuk. 2,40,52). Boża wiedza jest wiedzą, która jest trwała, jak wieczność. Nauczenie się i wykonywanie czynów Jezusa jest prawdziwym wychowaniem. Mimo, że Duch Święty oddziaływał na umysł Jezusa, mógł On powiedzieć do Swoich rodziców: »Czemuście mnie szukali? Czyż nie wiedzieliście, że w tym, co jest Ojca mego, Ja być muszę?« Mimo to nadal pracował w stolarni, jako posłuszny syn» (FE. 392).

## Duch Święty udzielał Jezusowi właściwości Bożego charakteru, oraz Bożych sposobów postępowania i to samo może uczynić dla nas

„Czy mamy być tak nierozumnymi, jak Żydzi? Czy nie lepiej patrzeć na Jezusa, jako na doskonały wzór, który w Sobie zjednoczył Boskie właściwości z naszą ludzką naturą dla jej udoskonalania? Jednorodzony Syn Boży pokazał, co może zostać uczynione z ludzkiej natury. W Swojej poświęconej ludzkiej naturze objawił, jakim powinien być człowiek. Dzięki Niemu stało się możliwe, że łaska, gdy karze przestępcę Zakonu, niczego nie traci na swej prawości, a sprawiedliwość może przebaczyć bez utraty swojej godności i czystości. Na krzyżu objęły się łaska i prawda, a sprawiedliwość i pokój pocałowały się. O jakież cudowne środki zostały podjęte dla człowieka! Jak to jest, że ten niebiański Dar jest niedoceniany? Naszym życiem świadczymy, jaką wartość przypisujemy złotym przywilejom, które zostały nam zagwarantowane” (ST. 18.06.1896).

## F. Mamy zwyciężać tak, jak On zwyciężał

### 1. Przez poddanie naszej woli

„Zbawicielowi bardzo mocno zależało, aby uczniowie zrozumieli w jakim celu połączył Boskość z człowieczeństwem. Przyszedł na świat po to, aby pokazać chwałę Bożą, której odnowicielska moc miała udoskonalić ludzi. Bóg objawił siebie w Nim po to, aby On mógł objawić się w nas. Jezus nie uzewnętrzniał żadnych cech ani mocy, które nie mogłyby stać się własnością prawdziwie weń wierzącego człowieka. Jego doskonałe ludzkie przymioty mogły być udziałem wszystkich Jego naśladowców, gdyby ci poddali się woli Bożej tak, jak On to uczynił” (ZJ. 527 wyd.II lub 402 wyd.I lub 479 wyd.VIII).

### 2. Modlitwa

„Poprzez Chrystusa krzyk ludzkości dotarł do nieskończonego miłosiernego Ojca. Jako człowiek zanosił błagania do tronu Boga, dopóki Jego ludzka istota nie została wypełniona mocą z nieba, dzięki której miał połączyć ludzkość z Boskością. Dzięki ciągłej łączności z Bogiem spływało na Niego życie, którym obdzielał świat. Jego doświadczenie jest dla nas przykładem” (ZJ. 215 wyd.I-sze lub 259 wyd.VIII; patrz 277-278, wyd.II).

### 3. Przez Słowo

„Jak mógł On osiągnąć zwycięstwo nad szatanem? Przez Słowo Boże!” (ZJ. 61 wyd.I; 83 wyd.II lub 80 wyd.VIII).

### 4. Przez wiarę

„Wtedy nagle ciemność ustąpiła od krzyża i Jezus donośnym głosem, który na pdobieństwo głosu trąby zdawał się rozlegać na cały świat, zawołał: »Wykonało się«, a następnie: »Ojcze w ręce twoje polecam ducha mego.« Światłość otoczyła krzyż, a od twarzy Chrystusa bił blask. Opuścił głowę i skonał.

„Wśród okropnych ciemności, pozornie opuszczony przez Boga, Chrystus wypił do dna kielich ludzkiej niedoli. W tych strasznych godzinach, oparł się na wcześniej złożonym zapewnieniu przyjęcia, danym Mu przez Ojca. Był zaznajomiony z charakterem swego Ojca; rozumiał Jego sprawiedliwość, Jego miłosierdzie i Jego wielką miłość. Przez wiarę odpoczął w Nim, a największą Jego radością było posłuszeństwo [boskiej woli]. I gdy w pokorze oddał się Bogu, poczucie utraty łaski Ojca minęło. Przez wiarę Chrystus zwyciężył” (ZJ. 600 wyd.II lub 461 wyd.I lub 545 wyd. VIII; popr.wg oryg.).

## G. Duch Święty i wierzący

### Duch Święty czyni nas uczestnikami Boskiej natury – Boskiego charakteru

„»Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latorośle« – rzekł Chrystus do Swych uczniów. A choć miał być niedługo zabrany od nich, to jednak ich duchowy związek pozostawał niezachwiany: Jedność latorośli z pnem – rzekł Chrystus – jest symbolem łączności, którą powinniście utrzymywać ze Mną. Pędy wszczepione są w żywy krzew i włókno po włóknie, żyłka po żyłce zrastają się z nim. Życie krzewu staje się ich życiem. Tak martwa w swych przewinieniach i grzechach dusza odzyskuje życie przez łączność z Chrystusem, nawiązywaną przez wiarę w Niego, jako osobistego Zbawiciela. Grzesznik łączy swą słabość z mocą Chrystusa, swe ubóstwo duchowe z bogactwem Jego Ducha, swą kruchość z Jego wytrzymałością; w ten sposób nabiera cech Chrystusa. Człowieczeństwo Chrystusa pokrywa

się z naszym, a nasze człowieczeństwo zanurza się w Boskości. Za pośrednictwem Ducha Świętego człowiek staje się uczestnikiem Boskiej natury i zostaje przyjęty w Umiłowanym” (Zj. 536 wyd.II lub 408 wyd.I lub 487; popr.wg oryg.).

### **Duch Święty odłącza grzech od charakteru**

„Musimy uczyć się od Jezusa i musimy wiedzieć czym On jest dla tych, których odkupił. Musimy uprzytomnić sobie, że przez wiarę w Niego stajemy się uczestnikami Boskiej natury i w ten sposób unikniemy zepsucia, jakie wskutek pożądliwości panuje w świecie. Wówczas też jesteśmy oczyszczeni od wszelkiego grzechu, wszelkich wad charakteru. Zatem nie musimy zatrzymywać ani jednej grzesznej skłonności... (tu cyt.Efez. 2,1-6).

„Skoro tylko stajemy się uczestnikami Boskiej natury, a odziedziczone i pielęgnowane skłonności do zła zostają z charakteru usunięte, wówczas stajemy się żywą mocą do czynienia dobra. Ucząc się codziennie od Boskiego Nauczyciela, stajemy się uczestnikami Jego natury i współpracujemy z Bogiem nad pokonaniem diabelskich pokus. Pan Bóg i człowiek pracują nad tym, aby człowiek stał się jedno z Chrystusem, jak Chrystus jest jedno z Bogiem. Wtedy zasiądziemy wraz z Chrystusem w niebie. Nasz duch spocznie w pokoju i pewności w Jezusie” (RH. 24.04.1900; 7ABC. 943).

### **Tylko Duch Święty może zwyciężyć grzech**

„Opisując uczniom sposób oddziaływania Ducha Świętego, Jezus pragnął natchnąć ich radością i nadzieją, które ożywiały Jego własne serce. Cieszył się również z tego, że obdarzył swój kościół tak wielką pomocą. Zesłanie Ducha Świętego, było największym ze wszystkich darów, jakie mógł uzyskać od Ojca dla pocieszenia Swego ludu. Jego obecność wśród ludzi stała się czynnikiem ich odrodzenia, bowiem utrwalała skutki ofiary złożonej przez Chrystusa. Dotąd w ciągu całych stuleci władza złych sił umacniała się w świecie, a posłuszeństwo ludzi w stosunku do mocy szatańskich stało się przerażające. Grzechowi można się przeciwstawić i odnieść nad nim zwycięstwo jedynie za pośrednictwem trzeciej Osoby Bóstwa, która przybyła na ziemię nie z inną siłą, ale w pełni Boskiej mocy. Duch Święty wprowadza bowiem w życie to wszystko, czego na ziemi dokonał Odkupiciel. Za sprawą Ducha serca doznają oczyszczenia. Przez Ducha wierzący stają się uczestnikami Boskiej natury. Chrystus zesłał Ducha Świętego jako

Boską moc pokonującą wszystkie dziedziczne i pielęgnowane skłonności do zła, a na kościele odciska Jego [Chrystusa] chakraćer” (ŻJ. 532 wyd.II lub 406 wyd.I lub 483; popr.wg oryg.).

**Jedynie ta Boża moc, która stworzyła wszechświat  
i zmartwychwzbudziła Jezusa, może nas na nowo stworzyć na obraz Boży**

„Żywa Wyrocznia nie naucza, że grzesznik najpierw musi pokutować zanim może przyjąć zaproszenie Jezusa: »Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie« (Mat. 11,28). Ludzie muszą przyjść do Jezusa, aby w Nim widzieć swojego Zbawcę i jedynećo Pomocnika, żeby w ogóle mogli być zdolni do okazania skruchy; bowiem jeśli są w stanie pokutować bez przyjścia do Jezusa, wtedy mogą też być zbawieni bez Niego. Moc, która wychodzi od Jezusa prowadzi do prawdziwej skruchy. Ap. Piotr podkreśla to w swojej wypowiedzi do Izraela: »Tęćo wywyższył Bóg prawicę swoją jako Wodza i Zbawiciela, aby dać Izraelowi możność upamięćtania się i odpuszczenia grzechów« (Dz.Ap. 5,31). Skrucha jest tak samo darem, jak przebaczenie i nie można jej znaleźć w żadnym sercu, nad którym nie pracował Jezus. Bez Jezusa nie możemy obudzić sumienia i nie możemy uzyskać przebaczenia. Jezus przyciąga grzesznika do Siebie przez demonstrację Swojej miłości na krzyżu i to zmięćcza serce, uwrażliwia umysł, wzbudza skruchę i żal w duszy” (RH. 1.04.1890).

„Ci, którzy lubują się w błędnej religii, nie znajdują żadnego pociągu do uśmierćcienia starego człowieka wraz z jego czynami i nie poddadzą każdej buntowniczej myśli pod panowanie Chrystusa. Oni nie chcą poddać się pod zwierzchność Ducha Bożego, który pracując w sercach ludzkich, usuwa stamtąd każde zło, a wprowadza takie życiowo ważne i cnotliwe zasady jak: wstrzemięćzliwość, pobożność, przyjaźń braterską i miłość podobną do Jezusowej miłości. Jednak ci, którzy otrzymali Ducha Bożego, mimo że byli martwi w przestępstwach i grzechach swoich, doświadczą na sobie aktywnego oddziaływania tej mocy, która zmartwychwzbudziła Jezusa. Ta moc Ducha Świętego udzielająca życia, zmartwychwzbudzi tych wszystkich, którzy uznają swoją bezradność i przyjdą z wiarą do Jezusa, aby Mu wyznać swoje grzechy. Wszelkie nasze zdolności mają być poddane pod panowanie Ducha Bożego. Ludzie zdani sami na siebie, mogą szamotać się ze wszystkich sił, mogą posługiwać się swoim rozumem, elokwencją i filozofią, aby naprawić ruiny upadłego i powikłanego świata; mogą słu-



chać ludzkich teorii, jednak narzuca się pytanie: Jaki będzie tego rezultat? Jezus odpowiada: »Beze mnie nic uczynić nie możecie.« Jeśli całą wiedzę, wszystkie nagromadzone zdolności i możliwości ludzkie użyjemy w stosunku do tych, którzy są martwi w przestępstwach i grzechach, to i tak okażą się one w ogóle nieprzydatne w zreformowaniu charakteru. W nich nadal pozostanie ludzki egoizm w całej swojej zdeprawowanej formie. Jedynie Duch Boży może oczyścić człowieka i utrzymać go w czystości. Praca Ducha Świętego nad duszą to niesienie życia w miejsce śmierci i uwolnienie jej z niewoli grzechu, gdyż grzech sprowadza pod potępienie prawa, którego gniew i ucisk spadnie na każdego przestępcę. Łaska Boża przynosi zbawienie każdemu, kto ją przyjmuje. Nawróceni doświadczą pokoju i wiecznej pewności” (ST. 5.11.1894).

„Jezus pragnie pozyskać ludzi do Swojej służby. Pragnie tak pokierować ich wypaczonym potencjałem, aby przez Jego łaskę stali się narzędziami działającymi dla dobra bliźnich; aby każdy z bezinteresownej miłości stał się stróżem swego brata i by w ten sposób świat przyprowadzić z powrotem do Boga. Przez wiarę w Jezusa Chrystusa łańcuch wzajemnej zależności jest przymocowany do tronu Bożego, a przez Syna Człowieczego ludzkość powiązana jest z Bogiem. Pan Bóg obiecał dać Swojego Ducha Świętego człowiekowi – tę największą Moc we wszechświecie – aby ludzkość przez wiarę w Chrystusa, mogła zostać uszlachetniona. Pociągający i emanujący wpływ od Boga, koncentruje siły wszechświata, aby zgubiony i zbuntowany rodzaj ludzki mógł być pogodzony i pojednany z Bogiem” (ST. 4.09.1893).

### Człowiek bez Ducha Świętego

„Jezus pokazał, że bez powstrzymującej mocy Ducha Bożego, ludzkość stanowi potworną siłę do złego” (Ms. 40,1897; 5ABC. 1122).

## Objawienie – rozdział 19

### 1. Oblubienica i Wesele

**Podobieństwo o dziesięciu pannach i oblubienicy,  
zawsze przedstawia aktualną rzeczywistość**

„Podobieństwo to nie przedstawia nam jawnych grzeszników, lecz tych, którzy wyznają Chrystusa. Oblubienicą jest kościół oczekujący na powtórne przyjście naszego Pana, Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Przez ogłoszenie pierwszego i drugiego poselstwa anielskiego z Objawienia 14 r. przyszło na nasz świat szczególne poselstwo...

„Poselstwa pierwszego i drugiego anioła są włączone i dopełnione w trzecim...

„Podczas ogłaszania tych poselstw rozległ się okrzyk: »Patrz, oto oblubieniec nadchodzi.« Ci, którzy uwierzyli w te poselstwa, zostali zmuszeni do opuszczenia kościołów, ponieważ głosili powtórne przyjście Chrystusa na obłokach niebios. Cały świat powinien usłyszeć poselstwo: »Patrz, oto oblubieniec nadchodzi, wyjdźcie mu naprzeciw!« Wielu, którzy słyszeli to poselstwo, uważali, że jeszcze za ich życia zobaczą przychodzącego Jezusa; jednak przyjście Oblubienca odwlekło się, aby wszyscy mieli okazję usłyszeć ostatnie poselstwo łaski do upadłego świata.

„Gdyby ci, którzy twierdzili, że wierzą tej Prawdzie spełnili swoją rolę mądrych panien, poselstwo to zostałoby już dawno ogłoszone wszystkim narodom, pokoleniom, językom i ludom. Jednak pięć z nich było głupich. Prawda ta miała być ogłoszona przez dziesięć panien, jednak tylko pięć z nich podjęło niezbędne kroki przyłączenia się do tej grupy, która wędrowała w podanym im świetle.

„Poselstwa pierwszego, drugiego i trzeciego anioła zostaną powtórzone. Kościołowi zostanie podany zew: »Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się

siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ptactwa nieczystego i wstrętnego. Gdyż wszystkie narody piły wino szaleńczej rozpusty jego i królowie ziemi uprawiali z nim wszeteczeństwo, a kupcy ziemi wzbogacili się na wielkim jego przepychu... Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające!» (Obj. 18,2-4).

„Wielu, którzy na mocy pierwszego i drugiego poselstwa wyszli na spotkanie Oblubieńca, odrzucili trzecie – ostatnie, testujące poselstwo dane światu i podobnie będzie, gdy rozlegnie się ostateczne wezwanie” (RH 31.10.1899).

### **Kościół jest oblubienicą**

„Bóg jest małżonkiem Swego kościoła. Kościół jest oblubienicą – małżonką Baranka. Każdy prawdziwie wierzący jest częścią ciała Chrystusa. Jezus traktuje niewierność okazywaną Mu przez Jego lud tak samo, jak niewierność żony wobec męża. Zatem, powinniśmy pamiętać o tym, że jesteśmy członkami ciała Chrystusowego” (List 39,1902; 7ABC. 985-986).

„Kościół jest panną – żoną Baranka. Zatem powinien zachować siebie w czystości, świętości i w uświęceniu. Nigdy nie powinien pobłażać jakiegokolwiek głupocie, gdyż jest oblubienicą Króla. Jednak on nie uświadamia sobie swojego wzniesłego stanowiska. Gdyby to pojął, byłby ponad wszystko chwalebny kościołem” (List 177,1901; ABC. 986).

„Kościół jest oblubienicą Chrystusa, a jego członkowie powinni połączyć się ze swoim Przywódcą. Pan Bóg ostrzega nas przed zabrudzeniem swoich szat” (List 123 1/2, 1898; 7ABC. 986).

### **Wesele przedstawia połączenie człowieczeństwa z Boskością**

„Przypowieść o szacie weselnej zawiera najbardziej doniosłą naukę. Wesele wyobraża połączenie się boskości z człowieczeństwem; szata weselna przedstawia charakter, jaki posiadać muszą wszyscy, którzy chcą być gośćmi weselnymi” (PCh. 201 wyd.I lub 177 wyd.II lub 199 wyd.III).

### **Co to oznacza: Jedno z Bogiem tak, jak Chrystus był jedno z Ojcem?**

„Chrystus stał się jednym ciałem z nami, abyśmy mieli z Nim jedność duchową” (ŻJ. 230 wyd.I lub 296 wyd.II lub 276 wyd.VIII).

„Powinniśmy przedstawiać taką Prawdę, jaka jest w Jezusie. On przyszedł na świat, aby ratować grzesznika. Trzydzieści lat żył jako nasz Wzór. Poniósł za nas obelgi, niegodziwości, hańbę, odrzucenie i śmierć – to wszystko musiał przeżyć. On jest żywym Zbawicielem. Wstąpił na niebiosa, aby wstawiać się za nami. Krótko przed Swoim ukrzyżowaniem modlił się, aby Jego uczniowie byli z Nim jedno tak, jak On jest jedno ze Swoim Ojcem. Czy naprawdę istnieje taka możliwość, żeby grzeszny, upadły człowiek mógł być podniesiony do tak wzniosłego związku z Chrystusem? Takie złączenie się z Chrystusem przyniesie naszym душom światło, pokój i pokrzepienie” (ST. 24.6.1889).

„Modlił się, aby Jego uczniowie byli jedno z Nim tak, jak On był jedno ze Swoim Ojcem. Niektórzy ludzie sądzą, że taka jedność z Jezusem jest niemożliwa. Jednak Jezus nam ją umożliwił, doprowadzając nas do jedności z Sobą przez zasługi Swojego życia i Swoją ofiarę. Zatem, dlaczego mielibyśmy wątpić w miłość i moc Bożą? Dlaczego w tym problemie nie mielibyśmy stanąć po stronie wiary? Dlaczego nie miałbyś zachwycać się urokiem Jezusa? Staraj się Go naśladować! On przyszedł, aby objawić światu Ojca, a nam pozostawił dzieło przedstawiania Jego miłości, czystości, dobroci i dziecinnej wrażliwości wobec człowieka...”

„Skierujmy nasz wzrok do otwartych drzwi niebieskiej świątyni, gdzie światło chwały Bożej promieniuje z oblicza Jezusa Chrystusa, który »może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga« (Hebr. 7,25). Dlaczego nie rozmawiamy o planie zbawienia? Dlaczego nie szukamy w kopalni Prawdy skarbów wiedzy, abyśmy mogli docenić obietnice Boże? Dlaczego nie zastanawiamy się nad miłością Jezusa i nie rozmawiamy o planie zbawienia?” (ST. 15.04.1889).

„Kiedy Filip prosił swego Mistrza, aby pokazał mu Ojca. Jezus zasmucony powiedział: »Tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widział, widział Ojca; jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słowa, które do was mówię, nie od siebie mówię, ale Ojciec, który jest we mnie, wykonuje dzieła swoje« (Jan 14,9-10). Nasze życie może być tak bardzo złączone z Bogiem, że możemy osiąść ową jedność z Jezusem. Nasze myśli, dążenia, życzenia i nasz apetyt mogą całkowicie być po stronie Pana. Wtedy nie będzie u nas niczego, co by nas oddzielało od Jezusa. Zaistnieje doskonała harmonia między naszym, a Jego sercem i będziemy jedno z Nim tak, jak On jest jedno z Ojcem. Teraz jest czas złączenia się z Jezusem. Do nas należy dziś; jutro już nie należy do nas. Dzisiaj zechcemy podjąć decyzję, że

nie będziemy zniesławiać Boga naszą niewiarą i przez nasze oddalanie się od Mistrza, kiedy On mówi: »Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie« (Mat. 11,28).

„Stół jest przygotowany, a Jezus zaprasza ciebie na ucztę. Czyż mamy Mu odmówić i odrzucić Jego bogactwa, mówiąc: »To nie jest dla mnie«? Przyzwyczajaliśmy się do śpiewania hymnu opisującego ucztę, gdzie szczęśliwa rodzina została zgromadzona na zaproszenie ojca wokół sownie zaopatrzonego stołu. Podczas kiedy szczęśliwe dzieci zgromadzają się wokół stołu, w progu stoi głodne, żebrzące dziecko. Zostaje zaproszone do wejścia, jednak zasmucone odwraca się, wołając: »Tutaj nie ma ojca!« Czy chcesz zająć takie stanowisko, kiedy zaprasza ciebie Jezus? Ach, mając w niebiańskich przybytkach swojego Ojca, proszę, zaświadczyć o tym fakcie. On pragnie uczynić ciebie uczestnikiem Swoich bogactw i błogosławieństw. Wszyscy, którzy przyjdą do Niego z ufną miłością małego dziecka, znajdą tam Ojca. W jaki sposób Ojciec może wyrazić jeszcze lepiej Swoją miłość do ciebie i jakiej użyć mowy, jak nie tej, która jest wyrażona w Jego drogocennym Słowie? On nam mówi, co mamy czynić, aby być zbawionymi. Jakże pragnę, abyśmy wszyscy wierzyli obietnicom Bożym!” (ST. 25.05.1889).

### Wesele nastąpi pod koniec sądu śledczego

„Widziałam aniołów niebie, jak śpieszyli to w jedną, to w drugą stronę. Pewien anioł z kałamarnicą u boku, powróciwszy z ziemi, oznajmił Jezusowi, że dzieło Jego zostało zakończone, a święci policzeni i zabezpieczeni. Wtedy ujrzałam Jezusa, usługującego przed Arką zawierającą dziesięć przykazań, jak odłożył kadzielnicę, podniósł Swoje ręce i powiedział donośnym głosem: »Wykonało się«. Wszyscy aniołowie zdjęli swe korony, gdy Jezus uroczyście oświadczył: »Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi, a kto jest plugawy, niech jeszcze będzie plugawszy, a kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi, a kto jest święty, niech jeszcze będzie poświęcony.«

„Każdy przypadek był rozstrzygnięty albo na śmierć albo na życie. W czasie gdy Jezus służył w świątyni, odbywał się sąd nad zmarłymi sprawiedliwymi, a potem nad sprawiedliwymi żywymi. Gdy Chrystus dokonał pojednania za Swoją lud i wymazał jego grzechy, otrzymał Swoje Królestwo. Liczba poddanych nieba została dopełniona. Odbyło się wesele Baranka, zaś Królestwo, władza i moc nad wszystkimi królestwami pod całym niebem, dane zostały Jezusowi i spadkobiercom zbawienia, a Jezus miał panować jako Król królów i Pan panów” (DW. 242-243 lub 205 wyd.PW).

**Oblubienica otrzymuje nazwisko Oblubieńca, nazwisko Jego Ojca oraz miano nowego domu. Innymi słowy – wesele i pieczętowanie są tym samym**

„Wszyscy z 144000 byli zapieczętowani i doskonale zjednoczeni. Na ich czołach było napisane: Bóg, Nowe Jeruzalem i była też na nich wspaniała gwiazda, na której było wypisane nowe imię Jezusa. Nasz szczęśliwy i święty stan rozwścieczył bezbożnych, chcieli więc pośpiesznie targnąć się na nas i wtrącić nas do więzienia. Gdy jednak wyciągaliśmy nasze ręce w imieniu Pana do Boga, wtedy bezbożni bezsilnie padali na ziemię. Wówczas też synagoga szatana poznała, że Bóg nas miłuje, że jesteśmy tymi, którzy nawzajem umywali sobie nogi, a braci pozdrawiali świętym pocałunkiem – dlatego kłaniając się, padli nam do nóg” (DW. 11 lub 12 wyd.PW).

## 2. Zwycięstwo Baranka

### Kościół w swoim ostatecznym, triumfalnym marszu

„Podczas gdy w niebie odbywa się sąd śledczy, a grzechy okazujących skruchę są wymazywane z ksiąg niebios, na ziemi musi nastąpić oczyszczenie i usunięcie grzechu spośród ludu Bożego. Dzieło to przedstawione jest w poselstwach z 14 rozdziału Księgi Objawienia.

„Po wykonaniu tego zadania naśladowcy Jezusa będą gotowi na Jego przybycie. »I miła będzie Panu ofiara Judy i Jeruzalemu, jak za dni dawnych, jak w latach minionych« (Mal. 3,4). Wtedy Kościół, który Pan po swoim przyjściu ma przyjąć do siebie, będzie Kościołem pełnym »chwały, bez zmyły lub skazy lub czegoś w tym rodzaju« (Efez. 5,27). Wtedy Jego oblubienica zajaśnieje »jak zorza poranna, piękna jak księżyc, promienna jak słońce, groźna jak hufce walczne« (Przyp. 6.10)” (WB. 328-329 wyd.III lub 345 wyd.VII lub 292 wyd.VIII).

„Anioł rzekł: »Spójrz tutaj!« Moja uwaga została skierowana na grupkę – zauważyłam ją już wcześniej – która była ogromnie przesiewana. Pokazano mi tych, których poprzednio widziałam, jak płakali i w trwodze duchowej gorąco się modlili. Podwojono liczbę aniołów, czuwających nad nimi i oni wszyscy zostali odziani zbroją od stóp do głów. Poruszali się w dokładnym porządku, niczym armia żołnierzy...

„Słyszałam, jak ci odziani zbroją, głosili Prawdę z wielką mocą... Zapytałam, co mogło dokonać [u nich] tak wielkiej zmiany? Anioł odpowiedział: „To jest późny deszcz...”

„Wkrótce usłyszałam głos Boży, który wstrząsnął niebem i ziemią... Nieprzyjaciele ich – poganie, którzy ich otaczali, padali jak martwi na ziemię. Nie mogli znieść światłości, która oświecała zbawionych świętych. Ta światłość i chwała spoczywała na nich, aż na obłokach nieba ukazał się Jezus... (DW. 235-236 lub 198-200 wyd.PW.).

### **Białe szaty zwycięzców**

„Słusznie, że kocha się piękno i pragnie się go, ale Bóg oczekuje od nas, abyśmy ukochali i szukali najpierw piękna najwyższego, które jest niezniszczalne. Żadna z ozdób zewnętrznych, nie może się równać co do wartości i piękna z łagodnym i cichym duchem, »czystym białym bisiorem« (Obj. 19,14), który będą nosić wszyscy święci tej ziemi. To odzienie uczyni ich pięknymi i godnymi miłości, otworzy im wstęp do pałacu Króla. Jego obietnica brzmi: »Chodzić będą za mną w szatach białych, dlatego że są godni« (Obj. 3,4)»; (Dz.Ap. 319 wyd.II lub 387-388, wyd.I).

### **Ostateczny bój przeciwko Barankowi i tym, którzy są z Nim – powołani, wybrani i wierni**

„Tak, jak Chrystus został uwielbiony w Dniu Pięćdziesiątnicy, tak ponownie będzie uwielbiony w końcowym dziele Ewangelii, kiedy będzie posiadał lud, przygotowany do wytrzymania ostatniej próby w tym ostatecznym wielkim boju. Prorok opisuje plan wroga w następujących słowach: »Będą oni walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni« (Obj. 17,14)» (RH. 29.11.1892).

„Kościół odziany w zbroję sprawiedliwości Chrystusowej stanąć ma do walki w ostatecznym konflikcie. »Piękny jako miesiąc, czysty jako słońce, ogromny jako wojsko uszykowane z chorągwiami« (Pieśń Sal. 6,10). Kościół ma wyjść naprzeciw światu, walczyć i zwyciężać» (PK. 430 wyd. II lub 397 wyd.I).

### **Objawienie 19,11-16 to opis Armagedonu**

„Musimy studiować wylanie siódmej plagi. Moce zła nie ustąpią z pola bez walki. Jednak Opatrzność ma swój udział w bitwie Armagedon. Kiedy ziemia zostanie oświecona chwałą anioła z 18 rozdziału Objawienia,

wówczas religijne siły – dobre i złe – obudzą się ze swej drzemki i zastępy żywego Boga wyruszą na pole walki” (Ms. 175,1899; 7ABC. 983).

„W naszym świecie istnieją tylko dwie grupy ludzi: to ci, którzy są wierni Bogu i ci, którzy stoją pod sztandarem księcia ciemności. Szatan i jego aniołowie zstąpią z wielką mocą, ze znakami i kłamliwymi cudami, by zwieść mieszkańców ziemi, a jeżeli się da, to i wybranych. Kryzys stoi tuż przed nami. Czyżby miał sparaliżować siły tych, którzy znają Prawdę? Czyżby wpływ mocy zwodniczych był tak dalekosiężny, żeby miał pokonać wpływ Prawdy?

„Wkrótce rozpocznie się bitwa Armagedon. Ten, na którego szacie jest napis: Król królów i Pan panów, siedząc na białym koniu, ubrany w czystą lnianą szatę, dowodzi armiami nieba” (Ms. 172,1899; 7ABC. 982).

„W tym ostatnim wielkim boju objawią się dwie wielkie, przeciwstawne siły. Po jednej stronie stoi Stwórca nieba i ziemi. Wszyscy stojący po Jego stronie noszą Jego znak. Są posłuszni Jego przykazaniom. Po drugiej stronie stoi książę ciemności wraz z tymi, którzy wybrali odstępstwo i bunt” (1H. 7.05.1901; 7ABC. 982-983).



## Objawienie – rozdział 20

### Milenium

„Teraz następuje zdarzenie, którego symbolem była ostatnia część ceremonii w Dniu Pojednania. Gdy kończyła się służba w miejscu świętym Najświętszym, a grzechy Izraela na mocy krwi ofiary zostały usunięte ze świątyni, przed majestat Pana przyprowadzono żywego kozła. W obecności ludu najwyższy kapłan wyznawał »nad nim wszystkie przewinienia synów izraelskich i wszystkie ich przestępstwa, którymi zgrzeszyli«, składając je »na głowę kozła« (3Moj. 16,21). W podobny sposób, gdy zakończy się dzieło pojednania w niebiańskiej świątyni, w obecności Boga, świętych aniołów i zbawionych, grzechy ludu Bożego zostaną włożone na szatana; będzie on uznany winnym wszystkiego zła, do jakiego nakłaniał ludzi. I tak jak żywy kozioł był wyprowadzany na niezamieszkały teren, tak szatan zostanie uwięziony na spustoszonej, nie zamieszkałej ziemi.

„Autor Księgi Objawienia przepowiada uwięzienie szatana i spustoszenie ziemi objaśniając, że stan ten będzie trwał przez tysiąc lat. Przedstawiając wydarzenia powtórnego przyjścia Chrystusa oraz zagładę bezbożnych prorok mówi: »I widziałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od otchłani i wielki łańcuch w swojej ręce. I pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wrzucił go do otchłani, i zamknął ją, i położył nad nim pieczę, aby już nie zwodził narodów, aż się dopełni owych tysiąc lat. Potem musi być wypuszczony na krótki czas« (Obj. 20,1-3).

„Słowo »otchłań« oznacza ziemię w stanie zniszczenia i ciemności; wynika to z innych tekstów. Przedstawiając stan ziemi na »początku« Biblia mówi: »A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią« (1Moj. 1, 2). Zgodnie z powyższym prorocstwem ziemia ponownie znajdzie się w podobnym stanie. Prorok Jeremiasz pisząc o wielkim dniu Pańskim

stwierdza: »Spojrzałem na ziemię – a oto pustka i próżnia, ku niebu – a nie było na nim jego światła. Spojrzałem na góry – a oto trzęsły się, na wszystkie pagórki – a one się chwiały. Spojrzałem – a oto nie było człowieka, a wszystkie ptaki niebieskie odleciały: Spojrzałem – a oto pole urodzajne stało się pustynią, a wszystkie jego miasta zburzone...« (Jer. 4,23-26).

„Tutaj przez tysiąc lat ma mieszkać szatan wraz ze swymi aniołami. Uwięziony na ziemi, nie będzie miał dostępu do innych światów, aby kusić tych, którzy nigdy nie zgrzeszyli. W takim właśnie sensie będzie »związany« – na ziemi nie będzie żadnego człowieka, wobec którego mógłby użyć swej mocy. Nie będzie mógł nikogo zwieść ani zniszczyć – nie będzie mógł czynić tego, co przez tysiące lat sprawiało mu jedyną radość.

„Prorok Izajasz tak mówi o klęsce szatana: »O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki! Powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów! A przecież to ty mawiałeś w swoim sercu: Wstąpię na niebiosa, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże... zrównam się z Najwyższym: A oto strącony jesteś do krainy umarłych, na samo dno przepaści: Ci, którzy cię widzą, spoglądają na ciebie, przypatrują ci się uważnie: Czy to jest ten mąż, który był postrachem ziemi, który trząsł królestwami? Ziemię obracał w pustynię, grody jej burzył, swoich jeńców nie wypuszczał na wolność?« (Izaj. 14,12-17).

„Przez sześć tysięcy lat bunt szatana był »postrachem ziemi«. To on »ziemię obracał w pustynię«, a »grody jej burzył«; »swoich jeńców nie wypuszczał na wolność«. Przez sześć tysięcy lat więził lud Boży i czyniłby to dalej, lecz Chrystus zerwał łańcuchy i uwolnił uwięzionych.

„Nawet bezbożni będą w czasie spustoszenia ziemi nieosiągalni dla mocy szatana, a on wraz ze swymi aniołami zrozumie, jakie są skutki przekleństwa, spowodowanego przez grzech: »Wszyscy królowie narodów spoczywają w chwale, każdy w swoim grobowcu, a ty zostałeś wyrzucony ze swojego grobu... ty nigdy nie złączysz się w grobie, bo zniszczyłeś swój kraj, wymordowałeś swój lud« (Izaj. 14,18-20).

„Przez tysiąc lat szatan będzie chodził po ziemi i oglądał skutki swego buntu przeciw prawu Bożemu. W tym czasie będzie najbardziej cierpiał. Od chwili upadku jego życie pełne nieustannej działalności skierowanej przeciwko Bogu nie dawało mu czasu na zastanowienie się; lecz teraz, gdy odebrano mu możliwość działania, rozmyśla nad tym, co zrobił od czasu, gdy zbuntował się przeciwko rządowi Bożym. Ze zgrozą i drżeniem spogląda w straszną przyszłość, która przyniesie mu karę za złe czyny i wszystkie grzechy, których był inspiratorem.

„Dla ludu Bożego uwięzienie szatana będzie powodem wielkiej radości. Prorok Izajasz mówi: »I stanie się w owym dniu, gdy Pan da ci odpoczynek po twoim znoju i udręce, i po ciężkiej niewoli, w którą popadłeś, że zanuczysz tę szyderczą pieśń o króli babilońskim [który symbolizuje tu szatana] i powiesz tak: Wykończył się ciemieżca... Pan złamał laskę bezbożnych, berło tyranów. Smagał ludy w złości, chłoscząc je bez ustanku, trutował w gniewie ludy, depcząc je bezlitośnie. Cały świat odpoczął, odetchnął i wybuchnął radosnym okrzykiem« (Izaj. 14,3-7).

„W trakcie tysiącletniego okresu, między pierwszym a drugim zmartwychwstaniem, odbędzie się sąd nad niepokutującymi grzesznikami. Ap. Paweł stwierdza, że sąd ten nastąpi po powtórny przyjsciu Chrystusa: »Przeto nie sądzcie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który ujawni to, co ukryte w ciemności i objawi zamysły serc« (1Kor. 4,5). Daniel mówi, że kiedy »przyszedł Sędziwy, odbył się sąd i prawo zostało przyznane Świętym Najwyższego« (Dan. 7,22). W tym czasie sprawiedliwi będą rządzić jako królowie i kapłani Boga. Jan stwierdza w księdze Objawienia: »I widziałem trony i usiedli na nich ci, którym dano prawo sądu... będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat« (Obj. 20,4,6). W tym czasie według słów ap. Pawła: »Święci świat będą sądzić« (1Kor. 6,2). Wraz z Chrystusem będą sądzić bezbożnych, porównując ich czyny z księgą Zakonu – Biblią i decydując o losie każdego człowieka na podstawie popełnionych przez niego czynów. Kara, wyznaczona bezbożnym, odpowiadać będzie ich życiu i zostanie zapisana obok ich imienia w księdze śmierci.

„Chrystus i Jego lud będą sądzili szatana i złych aniołów. Ap. Paweł mówi: »Czy nie wiecie, że aniołów sądzić będziemy?« (1Kor. 6,3). Ap. Juda stwierdza: »Aniołów zaś, którzy nie zachowali określonego dla nich okręgu, lecz opuścili własne mieszkanie, trzyma w wiecznych pętach w ciemnicy na wielki dzień sądu« (Judy 6).

„Przy końcu tysiąca lat nastąpi drugie zmartwychwstanie. Bezbożni będą wskrzeszeni i staną przed Bogiem, aby został wykonany na nich wyrok. Opisawszy zmartwychwstanie sprawiedliwych autor księgi Objawienia mówi: »Inni umarli nie ożyli, aż się wypełniło tysiąc lat« (Obj. 20,5). Izajasz tak wyraża się o bezbożnych: »I będą zebrani razem jak więźniowie w lochu, i będą zamknięci w więzieniu i po wielu dniach będą ukarani« (Izaj. 24,22)”. (WB. 506-508 wyd.III lub 530-533 wyd.VII lub 453-455 wyd.VIII).

## Kozioł

**Anioł, który wiąże szatana, jest odpowiednikiem „człowieka”,  
który wyprowadzał kozła dla Azazela na pustynię (3Moj. 16,21)**

„Następnie widziałam, że Jezus szybko zakończy Swoje dzieło w świątyni. A gdy już zostanie ono zakończone, podejdzie do drzwi pierwszego przedziału i wyzna grzechy Izraela na głowę kozła. Potem ubierze szaty pomsty. Plagi spadną na niepobożnych, jednak one nie spadną wcześniej, zanim Jezus nie ubierze szaty i nie zajmie Swojego miejsca na wielkim, białym obłoku. A gdy już spadną plagi, kozioł zostanie odprowadzony [na pustynię]. Będzie on podejmował ogromne wysiłki, aby się wyrwać, jednak ręka, która go prowadzi, trzyma go mocno. Gdyby udało mu się uciec, Izrael straciłby życie. Widziałam, że jest wyznaczony pewien czas na włożenie grzechów na głowę kozła i doprowadzenie go do krainy zapomnienia” (Spalding-Magan Coll.p. 2; Dorchester Ms. 23.10.1850).

**W czasie plag „lud Boży jest na zawsze zabezpieczony” (5T. 475)**

„Gdy lud Boży korzy swe dusze przed Nim i prosi o czyistość serca, pada rozkaz: »Zdejmijcie tę szatę plugawą«, zaraz po tym padają pokrępiające słowa: »Oto ja zdjąłem z ciebie twoją winę i każę cię przyoblec w szaty odświętne.« Nieskazitelna szata sprawiedliwości Chrystusa zostaje włożona na kuszone, doświadczane, a jednak wierne dzieci Boże. Wzgardzone ostatki zostają przyodziane w chwalebny strój, który nigdy już nie będzie zbrukany zepsuciem świata. Imiona ich są zachowane w księdze żywota Baranka i zapisane wśród imion wiernych wszystkich czasów. Oparli się podstępom zwodziciela, nie dali się odciągnąć od swej wiary, pomimo wściekłych ataków smoka. Teraz na wieki są zabezpieczeni przed podstępami kusiciela. Ich grzechy będą przeniesione na sprawcę grzechu.

„Ostatki otrzymały nie tylko przebaczenie i zostały przyjęte, lecz zostały także uhonorowane. Na ich głowy zostaje włożona »piękna czapka«. Są królami i kapłanami przed Bogiem. Gdy szatan przedkładał swe oskarżenia i dążył do zniszczenia tej gromadki, święci i niewidoczni aniołowie krążyli tam i z powrotem, kładąc na nich pieczęć Boga żywego. To są ci, którzy stoją na górze Syjon wraz z Barankiem i mają wypisane na swych czołach Imię Ojca” (5T. 475 lub 2SK. 180 wyd.PW lub 115-116 wyd.I).

„Kiedy nasz Najwyższy Kapłan dokonuje pojednania dla nas, powinniśmy dążyć do doskonałości w Chrystusie. Nasz Zbawiciel nie poddawał się pokusie nawet w myślach. Szatan natomiast znajduje w ludzkim sercu jedno słabe miejsce, w którym pielęgnuje się tę lub ową grzszą skłonność. To wystarcza mu do skuszenia człowieka. Chrystus powiedział o Sobie: »... nadchodzi... władca świata, ale nie ma on nic do mnie« (Jan 14,30). Szatan nie mógł znaleźć w synu Bożym niczego, co pomogłoby mu w odniesieniu nad Nim zwycięstwa. Chrystus zachowywał przykazania Ojca i nie było w Nim grzechu, który szatan mógłby wykorzystać. Tacy właśnie muszą być wszyscy, którzy chcą przetrwać czas ucisku” (WB. 481-482 wyd.III lub 504 wyd.VII lub 431 wyd.VIII; popr. wg oryg.).

### Udział szatana w grzechach wierzących

„Mamy skłonność do usprawiedliwiania moralnych wad, prowadzących do kultywowania grzechu. Nigdy nie wolno nam zapominać, że Pan Bóg zapisuje grzechy przestępcy. One nie są przypisywane szatanowi, ale tylko grzesznikowi. Pan Bóg nigdy nie przyjmie wymówki dla popełnionego chociażby jednego grzechu dlatego, że on jest wynikiem oddziaływania szatana. Jeżeli w ogóle istnieje jakiekolwiek usprawiedliwienie pozornie błędnego czynu, to on nie może być grzechem. Szatan cieszy się, gdy słyszy, jak pozorni naśladowcy Jezusa usprawiedliwiają wady swego charakteru. Grzechy, które nie zostały odżałowane i wyznane, nigdy nie mogą zostać wymazane z ksiąg Bożych. Przez wierne i gruntowne wyznanie grzechów, serce zostaje oczyszczone od swego moralnego skalania. Grzechy, które potępił Pan, muszą być porzucone, zanim dusza może zostać uznana przed Bogiem za uniewinnioną. W skrusze i pokorze musi wyznać, że służyła szatanowi ku jego zadowoleniu i upodobaniu przez co znieślawiała Boga” (ST. 13.12.1899).

### Proces postępowania z kozłem „dla Azazela” dowodzi, że nie ma żadnego, absolutnie żadnego usprawiedliwienia dla grzechu

„Aniołowie zostali stworzeni jako istoty pełne dobroci i miłości. Bezinteresownie miłowali jeden drugiego, a Pana Boga nade wszystko; powodowani tą miłością, wszystko czynili ku zadowoleniu Bożemu. Zakon Boży nie był dla nich ciężkim jarzmem, ale z radością wypełniali jego nakazy i byli posłuszni Jego słowom. Jednak u tego, który kiedyś był doskonały na drogach

swoich – w jego stan pokoju i czystości – wkraść się grzech. Prorok pisze o nim: »Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności. Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świętości...« (Ez. 28,17). Grzech jest tajemniczą, rzeczą nie do wyjaśnienia. Nie istnieje żadne uzasadnienie jego powstania; wyjaśnianie go, oznacza przyznanie mu racji bytu, a to z kolei oznacza usprawiedliwienie go. Grzech pojawił się w doskonałym Uniwersum i rzecz ta jawi się jako niewybaczalna i niezmiernie grzeszna. Dlaczego pojawił i rozwinął się grzech, jest i będzie to nie wytłumaczalne, nawet w owym ostatecznym wielkim dniu, gdy zasiądzie sąd, a księgi zostaną otworzone, kiedy każdy zostanie osądzony wedle tego, co czynił w swoim życiu i kiedy grzechy pokutujących i świętych ludu Bożego zostaną włożone na głowę kozła dla Azazaela, który jest początkiem grzechu. W tym dniu wszyscy rozumieją, że nigdy nie było i nie ma żadnej przyczyny, dla której może powstać grzech. Podczas ostatecznego potępienia szatana, jego aniołów i tych wszystkich ludzi, którzy w końcowym rozrachunku okazali się wraz z nim przestępcami Zakonu Bożego, wszystkie usta zostaną zamknięte. Kiedy buntownicze tłumy, począwszy od tego pierwszego wielkiego buntownika aż do ostatniego przestępcy, zostaną zapytane, dlaczego przestępowali Prawo Boże – oniemiają. Nie udzielą żadnej odpowiedzi, nie podadzą żadnej przyczyny, która mogłaby mieć jakiegokolwiek uzasadnienie” (ST. 28.04.1890).

### Każdy grzech jest dwukrotnie karany

„Wartość człowieka i miara jego odpowiedzialności może zostać poznana tylko przez krzyż Golgoty. Ten, który przedstawił się grzesznikowi jako jedyny, wystarczająco silny, aby zbawić, będzie również dostatecznie silny, aby przeprowadzić sąd i okazać gniew nad każdym niepokutującym synem Adama. Ten, który utrzymuje światy na swoim miejscu, który waży pagórki na swojej wadze a góry na jej szalach, który podnosi wyspy jakby były małą rzeczą, jest wystarczająco silny, aby pomścić nieodwzajemnioną miłość i odtrącenie łaski. Ci, którzy schlebiają sobie, że Bóg jest zbyt litościwy, aby ukarać grzesznika, niechaj popatrzą na krzyż Golgoty, by całkowicie przekonać się, że każdego przestępcę sprawiedliwego Prawa Bożego, spotka zemsta.

„Kara za przestąpienie Zakonu Bożego jest proporcjonalna do ceny, jaka została zapłacona za zbawienie przestępcy. Jakaż niewymowna radość

przygotowana jest tym, którzy zostaną zbawieni przez Jezusa, a jak głęboki ból tym, którzy zlekceważyli i odrzucili Jego wielkie zbawienie! Co tylko ludzka natura uważa za najcenniejsze – jaka nie byłaby to rzecz na świecie – gdy rozpatrywane jest w tym świetle, wszystko tonie w nieważności; i jak bardzo wielkie wydawałyby się nasze obowiązki użyte w służbie dla Boga, jak też wszystkie powierzone nam talenty do Jego służby, są w tym świetle równie bezwartościowe” (ST. 24.10.1906).

**Grzechy sprawiedliwych będą włożone na szatana i on poniesie za nie karę, ponieważ one to spowodowały śmierć Syna Bożego**

„Ponieważ szatan jest inicjatorem grzechu, bezpośrednim sprawcą wszystkich grzechów, które spowodowały śmierć Syna Bożego, sprawiedliwość wymaga, żeby poniósł ostateczną karę. Dzieło Chrystusa dla odkupienia człowieka i oczyszczenia wszechświata z grzechu, zostanie zakończone usunięciem grzechów z niebiańskiej świątyni i złożeniem ich na szatana, który poniesie ostateczną karę. Podobnie w symbolicznej służbie roczny okres usługiwania, kończył się oczyszczeniem świątyni i wyznaniem grzechów na głowę kozła »dla Azazela«, (PP. 336-337 wyd.I lub 268 wyd. II lub 262 wyd.IV).

**Oba powyższe cytaty o bezbożnych i sprawiedliwych nauczają tego, co E.G. White wyraża następującymi słowami:**

„Pan Bóg na pewno postawi świat przed sądem, aby pomścić śmierć swego Jednorodzonego Syna, który kiedyś stanął przed sądem Piłata i Heroda” (TM. 139).

„Sprawiedliwy Bóg musi pomścić śmierć swego Syna” (TM. 131; patrz także: RH 23.01.1900; RH 30.01.1900).

**To jest zadośćuczynienie za śmierć Syna Bożego (patrz 3 Mojż. 16,10)**

## Objawienie – rozdziały 21 i 22

### Dziedzictwo świętych uspokaja ducha

„Wizja przyszłego świata tak uspokaja ducha, że rzeczy widzialne nie będą panować nad uczuciami tych, których Zbawca świata wykupił za nieskończenie wysoką cenę. Przez działalność Ducha Świętego, rzeczy niewidzialne i wieczne zostaną przedstawione duszy, a przywileje wiecznego i nieprzemijającego skarbu zostaną w swojej pociągającej piękności doprowadzone przed jej duchowe oczy. W ten sposób uczymy się poznawać to, co niewidzialne i wieczne, i bardziej doceniać ponizienie Chrystusa aniżeli skarby całego świata” (ST. 26.06.1893).

„Jezus ofiarując siebie, zapłacił karę za grzech, ale przez to nie tylko chciał zbawić człowieka, lecz także przywrócić panowanie, które on utracił. Wszystko, co utracił pierwszy Adam, zostało odzyskane przez drugiego Adama. Prorok mówi: »Lecz ty, wieżo trzody, wzgórze córki Syjonu, do ciebie wróci i przyjdzie panowanie jak dawniej, królestwo córki Jeruzalemu« (Mal. 4,8). Ap.Paweł mówi o »odkupieniu własności« (Efez. 1,14). Bóg stworzył ziemię na mieszkanie dla świętych, szczęśliwych istot. Ten zamiar zostanie urzeczywistniony, gdy ziemia mocą Bożą zostanie ponownie stworzona i uwolniona od grzechu i trosk, aby stała się wieczną ojczyzną zbawionych.

„Obawa, że przeszłe dziedzictwo może jawić się nam zbyt materialnie, doprowadziła wielu do zbytńskiego uduchowienia akurat tych Prawd, które kierują nasz wzrok na naszą ojczyznę. Jezus zapewnił Swoich naśladowców, że poszedł przygotować im mieszkanie w domu Ojca. Kto przyjmuje te nauki Słowa Bożego, nie pozostanie w całkowitej niewiedzy odnośnie niebiańskiego mieszkania. A jednak: »Czego oko nie widziało, i ucho nie słyszało i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy Go miłują« (1Kor. 2,9). Ludzka mowa nie jest w stanie opisać zapłaty



sprawiedliwych. Ona będzie poznana tylko przez tych, którzy ją zobaczą. Żaden ograniczony umysł nie jest w stanie pojąć chwały raju Bożego.

„W Biblii dziedzictwo zbawionych jest określone jako kraj. To właśnie tam poprowadzi Niebiański Pasterz Swoją trzodę, do studni wody żywej. Drzewo żywota co miesiąc rodzi nowe owoce, a liście jego służą ku uzdrowieniu narodów. Tam znajdują się stale płynące strumienie z kryształowo-przeźroczystą wodą, a nad nimi drzewa rzucają cienie na ścieżki, które są przygotowane dla odkupionych. Tam ropościerają się doliny przeplatane pagórkami, a nad nimi roztacza się szczyt góry Bożej. W tych pełnych pokoju dolinach, nad owymi żywymi strumieniami, lud Boży, który tak długo był przychodniem i pielgrzymem, znajdzie swoją ojczyznę” (RH. 22.10.1908).

## Wola i zbawienie – Objawienie 22,17

### Wola jest decydującym czynnikiem

„Gdyby nasz duchowy wzrok mógł widzieć, wtedy zobaczylibyśmy to, co przez całe nasze życie nigdy nie przyszłoby nam na myśl. Zobaczylibyśmy dusze, które są przygnębione, pogrążone w smutku, przytłoczone ciężarami – prawie na granicy zniechęcenia. Zobaczylibyśmy aniołów śpieszących się, aby pomóc kuszonym, stojącym prawie na krawędzi przepaści. Owe kuszone dusze są niezdolne pomóc same sobie i odwrócić zniszczenie, które im zagraża; jednak aniołowie Boży odpędzają złych aniołów i odprowadzają dusze z niebezpiecznych miejsc, aby postawić ich nogi na pewnym gruncie. Zobaczylibyśmy walki zachodzące między obiema armiami tak prawdziwe, jak te, które zachodzą na ziemi pomiędzy wrogimi potęgami. Gdy zostaje złamana moc szatana nad duszą, wtedy widzimy ludzi, jak bardzo wiążą swoją wolę z krzyżem i swoje ciało krzyżują wraz z jego uczuciami i pożądaniami. W rzeczywistości jest to ukrzyżowanie własnego »ja«, ponieważ wtedy wola jest poddana Chrystusowi. Wola ludzka pozbawiona zostaje swojej mocy, gdy człowiek został poświęcony i stanął po stronie Chrystusa. Wola jest mocą; a że w duchowym boju chcemy zawsze zwyciężać, że chcemy osiągać postępy w duchowym, codziennym życiu i pobierać wiele nauk od Jezusa, tego Wielkiego Nauczyciela – dlatego koniecznością jest, aby wola była poświęcona. Poddanie woli jest tu sednem sprawy. Gdy wola jest poddana [woli Bożej], wtedy strumienie, które popłyną ze studni

[naszego serca] nie będą mętne, lecz czyste jak kryształ. Kwiaty i owoce chrześcijańskiego życia dojrzeją do doskonałości...

„Nie dajmy wrogowi powodów do zadowolenia przez nieustanne uskarżanie się na siłę naszej złej woli, gdyż przez to karmimy i kierujemy naszą wolę przeciwko Bogu i sprawiamy przyjemność szatanowi. Pamiętajmy o tym, że jesteśmy dziećmi Bożymi, zobowiązanymi do uświęcania naszej woli, która pochodzi od Boga. »Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego« (Jan 1,12). Gdy się sprzeciwimy szatanowi, ucieknie od nas i tak dalece wzniesiemy się ponad nasze słabości ludzkie, że dla nas samych będzie to tajemnicą. To nie dzień sądu zadecyduje o naszym wiecznym losie, lecz poddanie się wpływowi, które albo uformują nasz charakter na podobieństwo charakteru Jezusa, albo uformują naszą wolę przeciwko woli Bożej» (ST. 29.10.1894).

**Bóg pragnie, aby nasza wola była poddana Jego woli i nic więcej,  
bowiem w przeciwnym przypadku Duch Święty nie może dla nas nic uczynić**

„Każdy decydujący się na wstąpienie do królestwa duchowego stwierdzi, że wszelkie moce i namiętności nieodrodzonej natury wspierane przez potęgę ciemności są zwrócone przeciw niemu. Chciwość i duma przeciwstawiają się wszystkiemu, co je demaskuje jako grzech. Sami nigdy nie zwyciężymy złych pragnień i nawyków, które walczą o panowanie. Nie możemy pokonać mocnego wroga, który trzyma nas w niewoli. Jedynie Bóg może dać nam zwycięstwo. On chce, żebyśmy mogli panować nad sobą, nad swoją wolą i swoim postępowaniem. Jednak On nie może pracować w nas, bez naszej zgody i naszej współpracy. Duch Boży działa przez udzielone człowiekowi zdolności i siły. Nasze siły muszą współpracować z Bogiem.

„Zwycięstwa nie można odnieść bez nieustannej, poważnej modlitwy, ani bez upokorzenia się na każdym kroku. Nasza wola nie może być zmuszana do współdziałania z siłami Boskimi, przeciwnie – ma się im poddać dobrowolnie. Nawet gdyby można było przemocą narzucić człowiekowi wpływ Ducha, to jednak nie stałby się on przez to chrześcijaninem, poddanym niebu. Twierdza szatana nie zostałaby przez to zdobyta. Własną wolę trzeba umieścić po stronie woli Bożej. Sami z siebie nie możemy poddać swych zamiarów, pragnień i skłonności pod wolę Bożą, ale jeśli tego pragniecie, Bóg wykona to dla was, »burząc rady i wszelką wysokość wznoszącą się przeciwko znajomości Bożej i podbijając wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe« (2Kor. 10,5). A wtedy będziecie spra-

wowali »z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje, albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego« (Filip. 2,12-13).

„Co prawda wielu odczuwa pociąg do piękności charakteru Jezusa i wspaniałości nieba, a jednak wzdraga się przed warunkami, pod którymi jedynie można je osiągnąć” (NGB. 131 wyd.I II i III; popr.wg oryg.).

### **Zrezygnowanie z naszej woli i poddanie jej pod wolę Bożą udziela pokoju i ukojenia na całą wieczność**

„Mamy nosić jarzmo Chrystusa, abyśmy całkowicie zostali z Nim złączeni. On mówi: »Weźcie na siebie moje jarzmo.« Bądźcie posłuszni moim wymaganiom. Jednak te wymagania mogą być w bezpośredniej opozycji do woli i zamiarów człowieka. Co wtedy mamy począć? Słuchajcie, co mówi Bóg: »Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną« (Mat. 16,24). Jarzmo i krzyż są tymi samymi symbolami, obrazującymi jedną i tę samą rzecz, to jest poddania swojej woli Bogu. Noszenie jarzma łączy ograniczonego człowieka z umiłowanym Synem Bożym. Natomiast noszenie krzyża wyrywa z duszy własne »ja«, stawiając człowieka tam, gdzie może nauczyć się noszenia brzemienia Chrystusa. Nie możemy naśladować Jezusa nie nosząc Jego jarzma i nie dźwigając Jego krzyża podczas kroczenia za Nim. Jeśli nasza wola nie jest zgodna z Boskimi wymaganiami, powinniśmy odrzucić nasze skłonności i nasze ulubione pragnienia i pójść śladami Jezusa...

„Nieraz ludzie dopasowują swoje jarzmo do swojego karku, gdyż wydaje im się, że przez to będzie ono lżejsze i przyjemniejsze do noszenia; jednak wkrótce okazuje się, że ono okropnie uwiera. Jezus widząc to, mówi: »Weźcie na siebie moje jarzmo. Wasze jarzmo, które nałożyliście sobie na wasz kark, wogóle się nie nadaje. Dlatego, weźcie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, tego, co dla was jest istotne, a znajdziecie ukojenie dla waszych dusz. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemień lekkie«. Pan nigdy nie ocenia błędnie Swego dziedzictwa. On mierzy ludzi, z którymi współpracuje. Jeśli poddadzą się pod Jego jarzmo, jeśli przestaną się szamotać z rzeczami, które są niekorzystne zarówno dla nich jak i dla dzieła Bożego, wtedy znajdą pokój i odpocznienie. Gdy dostrzegą swoje słabości i wady, wtedy cieszyć się będą z wypełniania woli Bożej. Wówczas też poddadzą się pod jarzmo Chrystusa. Wtedy Pan Bóg może w nich pracować według Swojej woli i ku Swemu upodobaniu, mimo, że często będzie to całkowicie

sprzeczne z planami ludzkiego umysłu. Gdy spłynie na nas niebiańskie namaszczenie, wówczas nauczymy się lekcji łagodności i skromności, które nieustannie będą wnosić do naszych dusz odpocznienie i pokój” (RH. 23.10.1900; 5ABC. 1090-1091).

**Jeżeli poddamy naszą wolę Chrystusowi, nasze myśli i uczucia  
zostaną przyjęte przez Chrystusa**

„Czysta religia jest powiązana z wolą. Wola jest siłą rządzącą w naturze człowieka, podporządkowującą sobie wszystkie inne zdolności. Wola nie jest zamiłowaniem ani skłonnością, lecz decydującym czynnikiem, który działa w ludziach ku posłuszeństwu lub nieposłuszeństwu wobec Boga.

„Jesteś młodym, inteligentnym człowiekiem; pragniesz uczynić swoje życie takim, aby w końcu przygotować się do nieba. Często zniechęcasz się odkryciem swojej własnej moralnej słabości, zniewalającymi cię wątpliwościami oraz panującymi nad tobą przyzwyczajeniami i nawykami twojego starego, grzesznego życia. Odkrywasz, że twoja uczuciowa natura nie jest wierna ani tobie, ani twoim najlepszym postanowieniom jak i najświętszym zobowiązaniom. Wszystko wydaje się tobie nierealne. Twoja własna niestałość prowadzi cię do powątpiewania w szczerość tych, którzy chcą tobie pomóc. Im więcej walczysz z wątpliwościami, tym bardziej jawi ci się to wszystko jako nierealne i wydaje ci się, że tracisz grunt pod nogami. Twoje obietnice są jak liny z piasku i w tym nierealnym świetle, przyglądasz się słowom i uczynom tych, którym masz zaufać.

„Będziesz w nieustannym niebezpieczeństwie, jeżeli nie poznasz prawdziwej siły woli. Możesz wierzyć i obiecywać wszystko, jednak twoje obietnice i twoja wiara tak długo będą bezwartościowe, dopóki nie zaangażujesz woli po stronie wiary i działania. Jeżeli toczysz walkę bój przy współudziale całej mocy twojej woli, wtedy zwyciężysz. Nie możesz ufać swoim uczuciom, wrażeniom i emocjom, bowiem na nich nie można polegać, zwłaszcza przy twoich wypaczonych pojęciach; świadomość twoich złamanych obietnic i zobowiązań, osłabia twoje zaufanie do siebie i wiarę innych do ciebie.

„Jednak nie powinienieś rozpaczać. Musisz zdecydowanie wierzyć, chociaż wszystko jawi ci się jako nieprawdziwe i nierealne. Nie muszę ci mówić, że sam siebie doprowadziłeś do tak pożałowania godnego stanu. Musisz z powrotem odzyskać zaufanie do Boga i swoich braci. Musisz poddać swoją wolę, woli Jezusa Chrystusa, a gdy tak uczynisz, Pan Bóg

bezwzględnie weźmie ciebie w Swoje posiadanie i w twoim imieniu będzie działał w tobie ku Swojej przyjemności. Cała twoja natura zostanie podporządkowana kontroli Ducha Chrystusa, a nawet twoje myśli będą Mu poddane. Nie możesz panować nad swoimi odruchami i emocjami tak, jakbyś tego sobie życzył, ale możesz panować nad swoją wolą, przez co możesz dokonać całkowitej zmiany w swoim życiu. Przez poddanie swojej woli Chrystusowi, życie twoje skryje się z Chrystusem w Bogu i połączy się z mocą, która jest ponad wszelkimi zwierzchnościami i potęgami. Wtedy otrzymasz od Boga moc, która zwiąże ciebie z Jego mocą, a nowe życie, życie pełne wiary stanie się twoim udziałem. Jednak twoja wola musi współdziałać z wolą Bożą a nie z wolą przyjaciół, którzy są narzędziem szatana, stale pracującego nad usidleniem i zniszczeniem ciebie.

„Czy nie zwlekając, chcesz wejść w prawdziwy związek z Bogiem? Czyż nie lepiej powiedzieć: »Chcę od zaraz moją wolę poddać pod wolę Chrystusa« i od tego momentu stanąć całkowicie po stronie Pana? Zignoruj zwyczaje i silne wymagania apetytu i skłonności. Nie dawaj szatanowi okazji do powiedzenia: Jesteś nędznym obłudnikiem. Zamknij wejście, przez które szatan ciebie kusi i oskarża. Powiedz: »Jestem wierzącym człowiekiem i wierzę, że Pan Bóg jest moim pomocnikiem«, a odkryjesz, że osiągnąłeś zwycięstwo w Bogu. Kiedy wola jest zdecydowanie po stronie Pana, każde uczucie zostanie poddane pod panowanie woli Jezusa. Wtedy odkryjesz, że nogi twoje stoją na twardej skale. Niekiedy będziesz musiał na to poświęcić każdą cząstkę siły twojej woli jaką posiadasz, lecz Pan Bóg działa na twoją korzyść i w tym procesie kształtowania staniesz się naczyniem ku uczciwości.

„Rozmawiaj o wierze. Zawsze stawaj po stronie Boga. Nie stawiaj nogi twojej na gruncie zła, a Pan będzie twoim pomocnikiem. On uczyni dla ciebie to, czego sam dla siebie nie możesz dokonać. Rezultatem tego będzie, że staniesz się »jako cedr libański«. Twoje życie stanie się szlachetne, a twoje czyny będą dokonywane w Bogu. W tobie będzie moc, gorliwość i prostota, które uczynią z ciebie wypolerowane narzędzie w rękę Boga.

„Musisz codziennie pić ze Źródła Prawdy, żebyś zrozumiał tajemnicę przyjemności i radości w Panu. Także musisz pamiętać, że wola jest sprężyną wszystkich twoich poczynań. Wola, która jest bardzo istotnym czynnikiem w charakterze człowieka, została podczas upadku [Adama] oddana w niewolę szatana i od tego czasu on działa w człowieku według swojej woli i upodobaniu, oraz ku całkowitej ruinie i nieszczęściu człowieka. Jednak bezgraniczne poświęcenie Boga, który dał nam Jezusa, umiłowanego Syna

jako ofiarę za grzech, upoważniło Go do wypowiedzenia następujących słów, bez uszczerbku dla jakiegokolwiek zasady Jego rządów: »Oddaj Mi się; poddaj swoją wolę pod Moją wolę; odbiorę ją spod panowania diabła i wezmę w Swoje władanie; wtedy Ja będę mógł pracować w tobie, wedle Mojej woli i Mego upodobania.« Kiedy Pan Bóg daje tobie usposobienie Jezusa, wola twoja staje się taką, jak Jego wola, a charakter twój zostaje przemieniony na podobieństwo charakteru Jezusa. Czy twoim celem jest czynienie woli Bożej? Pragniesz przestrzegać słów Pisma Świętego, które mówi: »Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną« (Mat. 16,24).

„Prawdziwe naśladowanie Jezusa, to zdecydowane porzucenie chęci zaspakajania swoich zachcianek i zdecydowane posłuszeństwo wobec Boga. To nie twoje uczucia i emocje czynią cię dzieckiem Bożym, lecz pełnienie woli Bożej! (5T. 513-515; patrz także: ŻJ. 145-146; 353-354; 364; 529 wyd.II lub 139-140; 325-326; 334-335; 480 – 481 wyd.VIII; lepsze tłumaczenie tej myśli jest w I-szym wydaniu na str. 403-404).

# Spis treści

Przedmowa . . . . .	5
1   Objawienie – rozdział 1. . . . .	7
2   Objawienie – rozdział 2. . . . .	10
3   Objawienie – rozdział 3. . . . .	18
4   Objawienie – rozdział 4. . . . .	29
5   Objawienie – rozdział 5. . . . .	33
6   Objawienie – rozdział 6. . . . .	38
7   Objawienie – rozdział 7. . . . .	40
8   Sto czterdzieści cztery tysiące . . . . .	43
9   Objawienie – rozdział 8. . . . .	54
10   Objawienie – rozdział 9. . . . .	57
11   Objawienie – rozdział 10. . . . .	58
12   Objawienie – rozdział 11. . . . .	60
13   Objawienie – rozdział 12. . . . .	63
14   Objawienie – rozdział 13. . . . .	67
15   Ustawa o zakazie kupowania i sprzedawania. . . . .	69
16   Wyrok śmierci. . . . .	72
17   Obraz bestii . . . . .	77
18   Piętno bestii . . . . .	84
19   Spirytyzm – część I . . . . .	89
20   Spirytyzm – część II. . . . .	100
21   Kościół i Państwo . . . . .	111
22   Zbór 121	
23   Objawienie – rozdział 14. . . . .	128
24   Chronologia i Objawienie 14 rozdział . . . . .	133
25   Wydarzenia ostatnich dni i ich powiązanie ze sobą . . . . .	162

26   Objawienie 14 rozdział przedstawia nam . . . . .	166
27   Reforma zdrowia i poselstwo z Objawienia 14 rozdział . . . . .	180
28   Babilon i Kościół Ostatków . . . . .	185
29   Objawienie – rozdział 15 . . . . .	195
30   Objawienie – rozdział 16 . . . . .	202
31   Objawienie – rozdział 17 . . . . .	209
32   Objawienie – rozdział 18 . . . . .	214
33   Natura Jezusa – ucieleśnienie Syna Bożego. . . . .	230
34   Objawienie – rozdział 19 . . . . .	256
35   Objawienie – rozdział 20 . . . . .	263
36   Objawienie – rozdziały 21 i 22. . . . .	270





